





Artylerya górska

Fot. St. J.



Toalety poranna

Fot. St. J.



ANTONI PROCTER i Ska  
Fabryka przerobu papieru  
KRAKÓW.

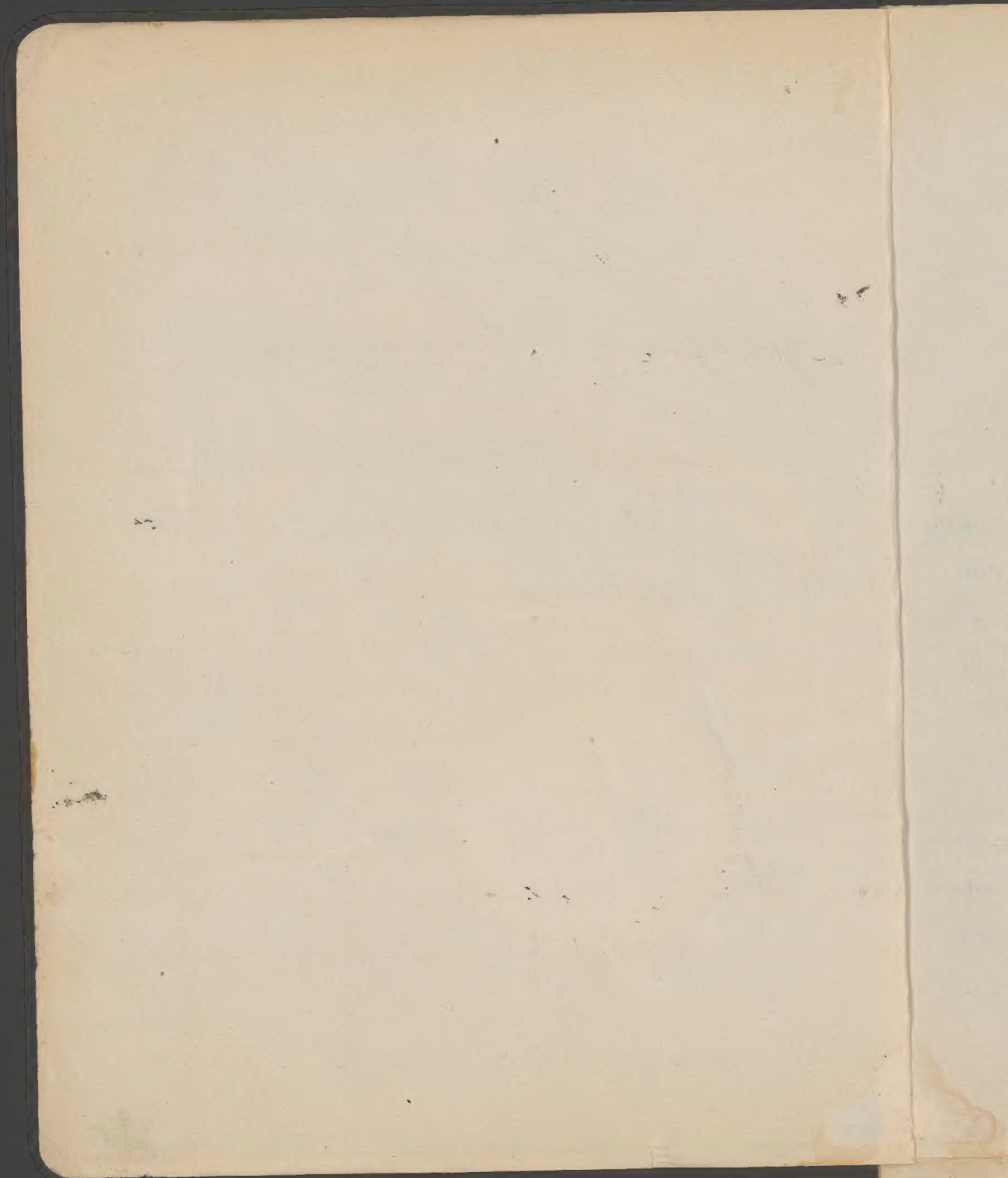
Dziaryse Krakowski

Lesny VII.

od 6 czerwca 1915.













Armeebefehl vom 17 April 1915.

=====

Schmerzerfüllt verordne ich, dass das K. u. K. Inf. Reg. Nro 28. wegen Feigheit und Hochverrat vor dem Feinde aus dem Heere ausgestossen wird. Die Fahne ist dem Regimente abzunehmen und dem Heeres-Museum einzuverleiben. Die Geschichte des Regimentes, das vergiftet in seiner Moral vom Hause ins Feld gezogen ist, hat mit heutigen Tage aufgehört.

Franz Joseph m.p.

Am 3 April 1915 haben sich in den schweren Kämpfen um den Dukla Pass zwei Baon des 28 Inf. Reg. (Prager Hausreg.) samt Offizieren, ohne die Feuerwaffe gebraucht zu haben, einem einzigen russischen Baon ergeben und dadurch die Schande und die Schmach auf sich geladen. Dem 73 Inf. Reg. (Eger Hausreg.) im Vereine mit reichsdeutschen Truppen ist es gelungen mit schweren Verlusten an Todten und Verwundeten die Stellung bis zum Eintreffen neuer Truppen zu behaupten. Das Inf. Reg. Nro. 28 wird für *banige* Zeiten aus der Liste der Oesterr. Regimenten gestrichen, und die zurückgebliebene Mannschaft sowie die Offiziere haben im Heere und Marine aufgeteilt die schwere Schuld mit ihrem Blute zuzühen.



4  
*Krakauer*

Operationsgebiet

Das Operationsgebiet umfasst 32 im Festungsbereich liegenden Gemeinden, deren durchschnittlichen Flächenausmass 390 ha beträgt. Hievon sind 10 total und 22 teilweise demoliert. Die beiliegenden Tabellen geben einen Ueberblick über die in den genannten 32 Gemeinden herrschenden Besitzverhältnisse.

Total demolierte Gemeinden.

Nro	Gemeinde	Bauern- grund ha	Zahl der Wirtschafts- Gehöfte	Gross grund ha	Gesamt- gebiet ha
1.	Boleś	110	24	7	117
2.	Bosutów	143	33	83	226
3.	Grembałów	133	48	64	197
4.	Olszanica	547	137	134	691
5.	Pękowice	110	11	32	142
6.	Węgrzce	313	78	149	462
7.	Zeskawice	96	35	115	211
S u m m e		1452ha	366	584	2046 ha

Total demolierte Gemeinden.

Nro	Gemeinde	Bauern- grund	Zahl der Wirtschafts- Gehöfte	Gross- grund	Gesamt- gebiet
	S u m m e	ha 1452	ha 366	ha 584	ha 2046
8.	Rzaka	137	48	38	175
9.	Krzyszkowice	240	125	168	408
10.	Bielany	223	94	131	354
	S U M M E	2052 ha	633	921	2983 ha

Teilweise demolierte Gemeinden.

Nro	Gemeinde	Bauern- grund	Zahl der Wirtschafts- Gehöfte	Gross- grund	Gesamt- gebiet
		ha	ha	ha	ha
1.	Batowice	273	32	29	307
2.	Bibice	587	122	163	750
3.	Dzieskanowice	120	32	148	268
4.	Lubocza	377	94	329	706
5.	Mistrzejowice	54	34	169	223
6.	Zielonki	549	178	70	619
7.	Mydlniki	182	79	184	366
8.	Tonie	450	142	97	547
9.	Rybitwy	330	100	30	360
10.	Kossocice	156	77	213	369
	S U M M E	3083	890	1432	4515



Nro	Gemeinde	Bauern- grund	Zahl der Wirtschafts- Gehöfte	Gross- grund	Gesamt gebiet
		ha		ha	ha
	S U M M E	3083	890	1432	4515
11.	Lagiewniki	114	106	60	174
12.	Piaski wielkie	267	192	34	301
13.	Rajsko	216	82	107	323
14.	Swoszowice	238	157	108	346
15.	Wróblowice	156	97	102	258
16.	Opatkowice	277	88	131	408
17.	Kobierzyn	506	90	60	566
18.	Kostrze	301	74	143	444
19.	Prokocim	327	161	184	511
20.	Soboniowice	136	65	97	233
21.	Wola Duchacka	216	114	59	275
22.	Kantorowice	208	42	—	208
S U M M E		6045 ha	2158	2517 ha	8562 ha

Die Gesamtfläche der demolierten Gemeinden / 10 /  
beträgt 2973 ha und die Zahl der niedergerissenen Gehöfte  
641.

1. 1000 1000 1000 1000 1000  
 2. 1000 1000 1000 1000 1000  
 3. 1000 1000 1000 1000 1000  
 4. 1000 1000 1000 1000 1000  
 5. 1000 1000 1000 1000 1000

1000	1000	1000	1000	1000
1000	1000	1000	1000	1000
1000	1000	1000	1000	1000
1000	1000	1000	1000	1000
1000	1000	1000	1000	1000
1000	1000	1000	1000	1000
1000	1000	1000	1000	1000
1000	1000	1000	1000	1000
1000	1000	1000	1000	1000
1000	1000	1000	1000	1000

Hala  
 pa  
 am  
 m  
 ch  
 is  
 te  
 la  
 Ra  
 lo  
 hu  
 ro  
 w  
 Ve  
 h  
 a  
 s  
 n  
 v



Которы ссызъ въ оранжее 1915. г.

"pawodu zachowania przez Prusaków Mu-  
 zeum Łowickiego, udało się Nacz. Komitetu  
 "wreszcie" Kulturverbandu zwanemu  
 "Schutz der Denkmale" etc, ten ostatni  
 się do Komendy H. D. gen. Hinrichsburga,  
 a ten oburzył się o to na Nacz. Nacz.  
 Łok, że w brzośnie robiono wyrosty  
 kamieńkami, jak się miało upominać!  
 (o zaburzenie!)

[illegible]

Wierząc, że nie ma już żadnej choroby.  
nieumiejętności, że) <sup>(to nieumiejętność by</sup> Prusacy uważali Gals.  
cy, że obywateli aust. sędzi w. Prus.,  
kowie po kawiarzynie i wódkach w  
automobilach, że <sup>(a Prusacy by</sup> jeli dwóm wozom,  
to wóz do Francji, a Austriacy wóz  
jęz. do Austrii. Nikt nie wdawał się w  
mniądysputę.

O wojnie pojawia się zupełnie nowa,  
prawy facho we i z różnych obserwacji  
zobranie co do odległości, na jakie stępleni  
straty.

O Holandii mawiają, że ten kraj  
niego wyobrażenia więc notuje ten, że  
w dniu drugim dołączony do Szwajc. (błędnie)  
kolo Niek siw dracjoni Boreis Cratem



(bithwa w ałochy, klimatowa - obichach  
nie nie wiadomości a ni o ich sytuacji)  
stychały było w drzewi na za Krasnowem w  
wielu miejscach (na drodze do Krasna Ko-  
ściuszki) i nocą <sup>poim góry, rano wstąpił</sup> z Kanonauz, tj. na  
odległość około 100 kilometrów: wstąpił  
nie nie stychały huk, straty, tyłko jęki  
głębokie westchnienia, pulsowanie jęczy  
ziemi; niektórzy trudno było pokręcić tył D,  
głowa, zacię, że było to gromadne sałwy  
<sup>jedne po drugich</sup> rozgłos, który <sup>po Rosjanie</sup> (mają system niny o Nawa.  
nie słowian. Łódź gły aust. padał raz  
po raz, lub w oddziale, to rozgłos w oddz-  
pach ale łódź nie jedne po drugich, jęki  
szybko gromadzą gęsto.

Coż spotykać wory i samochody  
samolotne zwoziły ramy, dwoje  
mistrzów mini i rozgłos.

Ogór 9. posunięty, dwoje R.

7 czerwca pańowieczatek, jęgoria  
Bar 750.  $T + 24^{\circ} R$ .

Oprojebie „opracuj” agrarnych  
czyli wywołanemu kwatera na rzecz  
terozdy - wspomniat prezydent mi,  
mischodem, jikty o bagateli, na po-  
siedzeniu komitetu dla obrucowy.  
Zai polakny, skutkiem czego obczony  
tam S. Kuy, pucykowayce co i tego,  
prosit o zalkomunizowacii projekt,  
Komm. lewici. Referat obgad S. Loll  
junior i wykara projektowayce za-  
mied na ustaw zasadniczy i przepi-  
sy wnelu obowiazujacych ustaw, skutkiem  
czego komitet jednomyslnie uchwa-  
lit zaprotulowac jinnu temnu projekt,  
towi, alzy zai nie zostawici pola do  
dowolnego nowego zwagrowania, ktoromuz  
more nie mozna zapobiec, podst. 5



Dr. Loll pygmatowai propjekt u celach zj, s  
danych dla celow historycznych ale u zgorzeli z  
militarizmu i interesami ludowymi.

(Propjekt honorowaluy Dr. Markusa K.,  
zatem solnie otprze i wydruluygo  
po wojnie jako przyklad, do czego dot,  
na jest militarna przewaga i rydaw,  
sila premiera jedydnym). -

Jedz ugle drzew i inne wyzyski  
z arbylerya ku uchwyceni, podobne glos,  
nie ku Tarnobrzegowi, gdzie skarbalach  
ni centrum przemyslowe.

8 Chetoree, Wloch, pagoda

Nas 750.5 T + 29° R. Wzrost

Lojnowanie posuneli sie znowu zaf,  
miejsc katow i Lurawo.

Komitet Naczelny nar. wystawow po,  
dobro memoria do Ministra Spraw Zagr.  
z zjawieniem pewnych stanowien wy,  
jawnie co do zamowien rzadu aust.  
u kwestyi polskiej.

## Honorowe obywatelstwo m. Podgórze.

Wczoraj w południe udała się do prezydenta m. Krakowa Dra Lea, deputacya Rady m. Podgórze, złożona z burmistrza Maryewskiego, dyr. Rollego, Dra S. Aronsohna, Breuera i innych radnych i wręczyła mu, w obecności wiceprezydentów m. Krakowa Dra Bandrowskiego, Dra Nowaka i Dra Kostaneckiego, ozdobny, artystycznie wykonany dyplom honorowego obywatelstwa m. Podgórze. Dyplom, wykonany przez artystę malarza Wincentego Wodzinowskiego, mieści się w tece skórzanej, koloru ciemno czerwonego, będącej dziełem znanej pracowni introligatorskiej R. Jahody. Na środku okładki biały orzeł w otoczeniu liści laurowych; obok orła dwie postacie młodzieńcze, podające sobie dłonie, symbol zjednoczenia miast Krakowa i Podgórze. Nad orłem dwa w srebrze wykonane herby: Krakowa i Podgórze; u góry złota korona. Wewnętrzna winieta akwarelowa Wodzinowskiego, przedstawia trzy postacie dziewcząt w strojach krakowskich na tle najbliższych okolic Krakowa i Podgórze, z kopcami Kościuszki i Krakusa. Wśród winiet tekst następujący:

„Rada król. woln. miasta, Podgórze jednomyślną uchwałą z dnia 17 marca 1914 nadała JE. Prof. Drowi Juliuszowi Leowi, prezydentowi stoł. król. miasta Krakowa, w uznaniu jego doniosłych zasług jako twórcy Wielkiego Krakowa, oraz jako wytrwałego obrońcy i gorliwego rzecznika w wiekopomnem dziele reformy ordynacyi wyborczej dla Sejmu krajowego, celem uczczenia obywatelskiej i ofiarnej pracy dla dobra kraju i starożytnej stolicy Polski, obywatelstwo honorowe król. woln. miasta Podgórze“.

Burmistrz Maryewski, wręczając dyplom, podniósł zasługi prezydenta Leo około pomyślnego dla obu miast, mimo rozlicznych trudności, załatwienia sprawy Wielkiego Krakowa, którego integralną częścią stanie się miasto Podgórze. Obywatele podgórzscy z zaufaniem wchodzą w skład obywatelstwa krakowskiego w przeświadczeniu, iż znajdując w zarządzie miejskim życząliwą opiekę na równi z innymi dzielnicami miasta. Prezydent Leo, dziękując za zaszczyt, podniósł prawdziwie obywatelską działalność Rady miejskiej podgórskiej, która dla wyższych ogólnych celów, by stworzyć ognisko narodowe, kulturalnego i gospodarczego życia w Wielkim Krakowie, nie zawahała się poświęcić dotychczasowej samodzielności miasta. Następne pokolenia ocenią dopiero należycie doniosły fakt wytworzenia wielkiego miasta polskiego dla naszego życia narodowego. Należy to tem silniej podkreślić, jeżeli się zważy, z jakim mozołem i jak długo walczy

Ustawa o podgorzaniu,  
Podgorza z Krakowem  
została już ogłoszona,  
na w Dzienniku Praw  
Krajevych - obecnie  
rolnicy przygotowują  
się do faktycznego  
wykonalenia jej zmian,  
1 lipca. br.

Nadstąpiłyby ludności  
w celu ewakuacji,  
kuchni, przy, w domu,  
ni do niej, leżby,  
uczynami, wykarami,  
odnawianiem, spisanem  
drukami, etc etc. pro  
czy w Kancelarce  
około 200 osób, co  
Kancelaryjnie  
około 50,000. koron.

się gdzieś  
miast, któ  
szkodzą t  
stał się ja  
Ojczyzny  
Deputat  
stępnie pr  
prócz del  
prezyden  
st. radca

Do  
br  
m  
m  
w  
lic  
m  
pe  
tra  
c  
w  
mi  
drob  
co  
m



się gdzieindziej o zjednoczenie sąsiadujących ze sobą miast, które zamiast się łączyć, rywalizują ze sobą i szkodzą tylko sobie oraz krajowi. Oby Wielki Kraków stał się jak najrychlej prawdziwą metropolią wspólnej Ojczyzny.

9 czerwca, środa, pogodni uści  
Dziś 749.

Đầu năm 1940, ở Trung Quốc  
báo cáo 10,000, ở châu Âu (a ước na  
phần lớn hơn 5,000.) a ước tính <sup>nhất</sup> ~~nhất~~  
ở 300,000 — tức là <sup>3</sup> ước tính ~~chưa~~  
lúc có "Team" <sup>3</sup> ~~ở đây~~.

Moskale wydalili podobno z Przewyżla  
wszystkich żydów (Co za wspaniałe  
 miasto!) zwróci, jak zwykle, pokradli  
<sup>Moskale</sup> co się dało po opuszczonych miastach i  
 wsiach. Obecnie zwróci zapewne

austryacka ochrana trapię znowa  
nych mieszkanców dołchożanami o  
azdradę "... Komendantem zostat gen  
sprawki Tencisl. W mieście <sup>przed wojną</sup> ~~zostało~~  
30,000. głów brzożcem - podaję obecnie 5-700

Wiemam jeszcze wznowo o wzięciu  
Stamiatowa, a prywatnie, Tarnobrzeg  
wzpieł pruskie i artylerya ciężka płynę  
pożeganiemi pnuł wołków na wchod.

St. Surzyski przypiechawę z pod  
Krele opowada, że widział w Alcho,  
wie ogłoszenia po razach ulic, że męz.  
wykupi mapę, udęparaci z drugi, afcerowa  
austr. i zdejmuwaci kapelusz !!!  
a nimy przybył z Krolewa, że Aachy,  
wydali alchudę do proboszczów, ale  
wcludaych do koniota ofcerów wchali  
pohapieniam pnuł drzewami !!!  
Tego nawet Moskale nie wymogeli.



Odpis. Oryginał autografowany na siwym papierze conceptowym -  
strona 2 oryginału nieco nieczytelna.

K.u.K. Kreiskommando

Miechów

K.N<sup>o</sup> 2268

Do

Urzędu parafialnego

W

Miechów 29 Maja 1918.

O.1 k. wojskowa Gubernia w Kielcach zarządza odnośnie co do przyjęcia Gubernatora i Komendanta obwodu, co następuje:

1/. Przy przyjęciu Gubernatora lub Komendanta obwodu mają oczekiwać go u wejścia do miasta /miejscowości/ wojskowi Komendanci /Komendanci obwodowi, komendy stacyjnej etapowej/ zastępcy Gminy jakoteż duchowieństwo i przedstawiciele izraelskiej gminy wyznaniowej.

Ludność ma być odświętnie ubrana a żebracy i źle odziane indywidua mają być z drogi usunięci.

Co do przyjęcia wyżej stojących osobistości zostaną wydane w razie wypadku osobne rozkazy.

2/. W razie udziału gubernatora lub komendanta obwodu w nabożeństwach należy przestrzegać następujących postanowień.

a/ W kościele katolickim ma duszpasterz oczekiwać dotyczącego funkcjonariusza u wejścia do kościoła i po podaniu mu kropidła z wodą święconą / Aspergilo / zaprowadzi go na należne mu miejsce po stronie ewangelii.

Tak podczas pochodu do ołtarza jakoteż podczas opuszczenia kościoła ma ksiądz przez pochylenie głowy okazać mu należne honory.

W czasie ..... należy po przeczytaniu ewangelii podać temu funkcyonaryuszowi księgę ewangelii do pocałowania.

Jeżeli celebrujący ksiądz używa w czasie mszy świętej według dotyczących liturgicznych przepisów kadzielnicy to ma wtedy ..... dotyczącego funkcyonaryusza trzy razy kadzielnicą pokadzić.

Jeżeli wyżej postawiona osobistość od gubernatora lub komendanta obwodu zgłosi u duszpasterza swój udział w nabożeństwie to należy się zachować w ten sam sposób.

b/ Przy zgłoszonych odwiedzinach domów bożych innego wyznania ma duszpasterz i przełożony gminy kościelnej oczekiwać dotyczącego funkcyonaryusza u wejścia i towarzyszyć mu na przeznaczone dla niego miejsce honorowe.

Wydaje się wszystkim Urzędom parafialnym i Zwierzchnościom gminnym, a tym ostatnim z poleceniem natychmiastowego pouczenia sołtysów.

Założone potwierdzenie odbioru należy po podpisaniu przedłożyć natychmiast c.i k. Komendzie obwodowej.

Der k.u.k. Kreiskommandant

A. Kierko, Obst.

*A. Bruchup zaobliło to awanturę w  
Kamionku a ta data nowa Mierze  
i charakteru to rozporządzenie.*



14  
I am chęć sympatyi ludności! To ma,  
jż być oswobodzenie!

10 Czerwiec, erwotek jagota  
Bar. 747. upał  $25^{\circ} R$ . w cieple  
Dowiaduję się, że hennicki zrabo-  
wali całe urządzenie kaskady kępie,  
lawa u Rymonowie hr. Potockiego.

Władcy kalendarja oparradają, że od  
moja kalendarja przewidywać około półtora  
milionu <sup>do galicji</sup> Prusaków, oraz że ciekawie  
ili kolosalne straty w zabitych i rannych.

11. Czerwiec, piątek, upał, ogóln. 9  
w staniu  $+32^{\circ} R = 40^{\circ} C$ . Bar. 747.

Próbyli z kalendarja oparradają o ob-  
daru i upewnieniu, które ma być  
aust.

Z drugiej strony robzą dużo dobrego przez  
cywilizacyjne zarządzenie, jak: budowę  
drog, pilnowanie cyplań po uciece  
/.

istotności, samostanowienia, poliwaccin  
scelkowi wapnem, pyzmas ludowa,  
nia wyklutków z detami kłótnymi,  
wprawdzenie lekarny prywatnej,  
szpitala, szkoły itp. z drugą stroną  
wzajemnie względami pasportami, prze-  
miankami, nicuiechimi językami,  
ko zantarni, wprostami nie umiemy  
popatrzeć, procesami, o zedady, zę,  
lawami manifestami, autorytety,  
skroś, gdy pewnie nie ma, przemian,  
czy Równanie tam nie widać, wyma-  
ganie zdegradowania Napoleona pod  
aforyzmem (!) rekrutacji, poproszono  
zupetnie dowodu, narzucenie nie-  
krego krusza rubla, sta, kwatorum,  
ki, podwoły i t. i t. zwyczajem  
ludności. - Inteligencja tamtejsza  
wolała być rządy aut. - o ileby były  
w duszy polskiej, jak poproszono w ga-



hija, - ale z jednej strony abasom wie po-  
wrota Razy, z drugiej strony widać w  
Austrii alach spymnocurowa bratahuz  
i zumeandruwyz Prusaków i w do-  
statku obawia się, że Prusacy nuncy  
Austriaków zupełnie z Kunitatu, a za-  
pamiętają germanizację i spontanie  
próbkę nazywają.

Upat cis krawaga, stós w cieniu + 270  
R. = 330 C - abasom wie, że znowa  
zawlechni zborowa, jednak w Galicji,  
o de wrem, rok suchy na ogół jest ko-  
munistyczny, ko macy wrem jest grun-  
tów mokrych, którymi się pałca  
ga, traci więc więcej swoje posiadają-  
ca grunty suche i na wypalenie na-  
różne, a zyskuje wiskarose. Na Wg,  
grzech na być jeszcze.

W wodociągach mroźku woda zimna,  
długo się, więc nakazano ożogdności

i wgrzebie tyko w pierwszym godzinach

Lajkaniuk mi odtyk wczoraj, nie,  
ze picowry raz od stu lat. Obchod Kowta  
obchodu pioski Tawysto mitaustwo  
historyi Kralava (obchod 150 k.) a na dno kowta  
naprawy guporaw, które wykuszawy stale  
psujz potraw obchodu. Ze względu na po-  
wazny raz obcecy i ze względu na umi-  
jone dochody Tow. postanowiliemy ~~wy-  
sta~~  
na ten rok zaurechac wydrzeccia Kaniuk,  
Kwiznuchiego. Swoj drogą export zalla,  
zala i kamenda tworzy obchodu dla umi-  
nucia zbierawiska.

18 czerwiec sobota znowu upat!

Bar 748.

Garety przymowia odnowane po-  
wodzenia — a tymczasem zupełnie mit-  
czenie o zmaganiu w pod Tarnobre,  
gier i o konarach z prądami



neutralności, chociaż mogą powrócić  
wspłynęli na puchły kielich, skali xwy  
ciężstwa.

Stwierdza Reformy Szwajc, że u Tarnowie  
prowokowano Zbigniewa pociągów za zbrodę.  
Wydali towarzysze powstany po wojnie m.  
Łódź nuryzi, o ile były urażone, a o ile  
niecierpienie porównały ludzi zięcia, cześć lub  
wolności.

Wielbomistrz Tarnowski zięć uciekł  
był z Tarnowa pod chorągiewami, słuch  
krem czego wybrało Rysowskie,  
go. Obecnie zięć chce wrócić na wiel  
bomistrzostwo, a zięć podwójny lausent  
za im nieobracano składowo pod Mos  
kalami — z kłutkiem tego całego kłosa  
łochy kryje rądz z wielbomistrzem podoba  
się do dyktacji. Brak u nas ustatow  
dzwonka, którego trzymać w karkach  
zjednostwo.

Scurayz kudei w <sup>Pratlewie</sup> aneisto,  
wamie rusi zaufacia Kamady woj,  
slurej w sprawach dromocharlek zyda  
Lygumita Rosnera. Anestorauo go  
welowaj ze wspotredaktoru na zydziecie  
sadu kraj. Korneo cyntues - niewidz  
ze z pewodu alradni oszasta ry oszorenta.

Ofewywa pruch - auto. utkugta  
niecona liim. Baranai, Lencewa,  
Mosciska, ~~Lydastoi~~ Loranu.

13 Czerwice nadwala, upat  
Bar 745.

Garety Kargulcie oglonitj powa,  
nie. aby w rarie wbrovrecia napry,  
jaewela raduwaic zez opodopie i udrzic,  
gai na rvelic; mrefcewvici reasty  
wepypactela; u nar w Galiji nie  
wosho byto tak ostrezai, zachowano  
a nawet nakaxyrano mrefcamu  
uicczke, chetano po prastu wywabak



<sup>"powstanie"</sup>  
opór ludności przed Polakami tj. na-  
warze kraj na terenie wstępnym i  
wzrost, a gdy Polacy nie zrozumieli  
go sprowadzono je do Austriaków  
"powstanie" - nawiązały ich, odrazu,  
miej.

Uchodząc, starł się przynajmniej po  
90 lat. Wzrost na utrudnieniu,  
w obec tego i gwałtowności, klęskę,  
wzrost tylko po 70 h. podwyższano  
na 90 h. Tyle więc wzrostu i wzrostu  
wychodzą zyskać na wapie z wstę-  
chania.

Jeśli "krawiec" na rodzinie i starych  
polskich malarzy. W malarstwie  
się dąży do czystości i siły. Tak na  
ten cel jak i inne rzeczy się wyta-  
mawia - ale w obec dążeń i rub-  
żenie afektów i siły coar malar-  
stwa a pełniej coar wstępnego...

702  
ура

7  
ju

Od:  
Zty o  
w uzn  
jaciela  
Stanisł  
Srebrn  
niślaw  
Jamró  
ble 2  
Mis, S  
Aleksa  
wski, p  
Józef  
ronim  
gionów  
ciszek  
sław K  
prale;  
Więcko  
dward  
pułku p  
niusz K  
wiński,  
Jędrusi  
Wiktor  
mierz R  
toni Tre  
Włodzin  
Fladro,  
Francisz  
ra, Jan  
Stefan V  
wicz, sz

Od:  
Zty o  
w uzn  
jaciela  
Stanisł  
Srebrn  
niślaw  
Jamró  
ble 2  
Mis, S  
Aleksa  
wski, p  
Józef  
ronim  
gionów  
ciszek  
sław K  
prale;  
Więcko  
dward  
pułku p  
niusz K  
wiński,  
Jędrusi  
Wiktor  
mierz R  
toni Tre  
Włodzin  
Fladro,  
Francisz  
ra, Jan  
Stefan V  
wicz, sz

Od:  
Zty o  
w uzn  
jaciela  
Stanisł  
Srebrn  
niślaw  
Jamró  
ble 2  
Mis, S  
Aleksa  
wski, p  
Józef  
ronim  
gionów  
ciszek  
sław K  
prale;  
Więcko  
dward  
pułku p  
niusz K  
wiński,  
Jędrusi  
Wiktor  
mierz R  
toni Tre  
Włodzin  
Fladro,  
Francisz  
ra, Jan  
Stefan V  
wicz, sz



rozumieć.

Wracam ciot, w uacy + 70 R. - ale  
uprzedzenia demora nie ma!

15 Czerwca, wtorek, pogoda Bar 745

T + 12° R. potem pochmurno, chłodno,

12 Jarosławicem ponuręto się na  
próś i wręsto 16000 Ranyu.

#### Odnaczenia Legionistów polskich. Wiener

Zty ogłasza: Z rozporządzenia wielkiej komendy armii,  
w uznaniu mężnego zachowania się w obliczu nieprzy-  
jaciela otrzymał srebrny medal za waleczność I klasy:  
Stanisław Kowalski, kapral 3 p. polskich Legionów.  
Srebrny medal za waleczność II klasy otrzymali: Sta-  
nisław Ptak, Antoni Mikitasz, Andrzej Bugacz, Stefan  
Jamróg, Stanisław Wiekierok, wszyscy pięciu feldwe-  
ble 2 p. polskich legionów, Tadeusz Kahl, Mieczysław  
Mis, Stanisław Profiez, Jerzy Bierszacki, feldwebel;  
Aleksander Kahl, Piotr Michalski, Władysław Królko-  
wski, plutonowi; Ludwik Bitomski, Antoni Janowski,  
Józef Szlamka, Ludwik Piechota, Kazimierz Zawadzki,  
kaprale; Władysław Rogowski, Adam Sosnowski, Hie-  
ronim Sługocki, frajtrzy, wszyscy z 3 p. polskich Le-  
gionów. Brązowy medal za waleczność otrzymali: Fran-  
ciszek Fudała, Karol Dobrzański, plutonowi; Włady-  
sław Kozaczka, Kazimierz Krieger, Jan Piątkowski, ka-  
prale; Andrzej Kulig, Stefan Pach, frajtrzy; Michał  
Więckowski, Stanisław Fabry, Andrzej Rochaczek, E-  
dward Ogorzały, szeregowcy, wszyscy z drugiego  
pułku polskich Legionów; Julian Skowroński, Euge-  
niusz Kwirini, plutonowi; Kazimierz Petre, Adam Śli-  
wiński, Kazimierz Uryga, Bronisław Włod, Stanisław  
Jędrusik, kaprale; Franciszek Paluch, Michał Biela,  
Wiktor Wejdeman, Antoni Plichta, frajtrzy; Włod-  
mierz Rudzianowski, Teofil Szerer, kawalerzyści; An-  
toni Trebun, Maciej Mastalski, Mikołaj Papierzyński,  
Włodzimierz Stalski, Jan Mołek, Michał Czyzek, Karol  
Flądno, Marcin Wes, Stanisław Kipta, Maciej Magiera,  
Franciszek Kuźniar, Władysław Birnat, Roman Waligó-  
ra, Jan Kubica, Józef Ludwinek, Franciszek Burda,  
Stefan Wolski, Belesław Malinowski, Józef Tomczykie-  
wicz, szeregowcy, wszyscy z 3 p. legionów polskich.

16 Czerwca, pogoda  
Bar 746 T + 15° R

Ponuręto się pod  
Mokierowicami i ty-  
dawnym, rajsto  
ponownie Zakier-  
czyli.

Garety wypatnio-  
ne samochwal-  
stowem i dozwika-  
ni do precuwni-  
kowi: —

P. Swarcenkow, Czerw, odywateľ z Rusi  
katrie, ocalił od nędoty, z kucie was  
loware, ktore salic cemit na 4 b 5000.  
Kor. W jego nrodeczuozu zabrali je druj  
z'andarni aust. a zortawili w zauran  
swaje hebety. Wzrekkie upomniamiaci  
lyty bez slutha, z'andarni lyty "nie  
"mornia lyto odnalez" narucie jednego  
drua rozpuwat Czerw jednego z tyh kuci  
— a zyda puget d'ajagego z odebrat, drugi  
puspadt! O "Kammaru" austr. Jawot.  
skim opowiadaj, ze chlapis tyje zapiboru,  
ta... Oswobodzerele!...

<sup>myrynie</sup> O <sup>wezie</sup> ~~narucowaniu~~ Rosuera zachowujat fa.  
fajmies; mowia, ze wfohnie z kolez  
Kramereu napisat do Kamendy <sup>nareszciej</sup> drus,  
ze rang Kamendy w Koalowie jest pod  
wplysem "rusofobii" Polakow i ze za  
niechujie interesu ~~pantrondet~~ <sup>pantrondet</sup>. Lydri sa  
litaw naglepnymi patryclami austyae,  
kimi. —



[illegible]

17 crenice crwartel puzoda  
Bar 944.  $T + 18^{\circ} R$

Można co najdalej za Szwedów widzieć,  
wysunęły się od brzośca krowy,  
na w kilkunastu dniach. Później potem,  
że w owym czasie 100,000, pięćset tysięcy.  
(Naturalnie i oni urosnęli, sąsiadów,  
krowy i owce - więcej o 8000 pod Ziemią,  
nie mniej, około 10000 pod Kuracjami.)

(prygnęli i pokornie)  
 Oficerowie straszą, że poddasz kłosa za,  
 wygnają, obecnie byś straszenie butni  
 i pewni siebie - choi powódzienia row-  
 dżigoraż Prusakami, a nie sobie,

18. Czerwiec prątek pogoda, Daw 745. J+K.  
 W najbliższych czasach powinna się wyplatać  
 sytuacja co do roli państwa Bałkańskich, na  
 Serbi, Włoch i Grecy. Król Albani, w Grecy  
 wybory wypadły po myśli partji uchodzą-  
 cey za wojenną.

Przebiegała kłopotliwie, które we  
 wrocinu, nim pierwszy strzał padł pod  
 Kradawem, uciekły i zwinęły - zaczęły  
 znówu grasować. Na widzieli zapawia-  
 dają zjazd Ligi Kobiet. Lepiej by baby  
 zajęły się ramieniem, katechizami, drzew-  
 opuszczaniem w drzewach, sterowaniem,  
 niż politykowaniem. P. Ada Markowa  
 wychwyciona rydwanem, zaprowadziła ni

kra  
 noś  
 odby  
 i me  
 ze w  
 lecz  
 ne,  
 szko  
 mend  
 potw  
 czy  
 14 w  
 300  
 za wy  
 2 kor  
 nik K  
 wojsk  
 ciel



## GŁOS NARODU

Namiestnik Krainy objeżdża pograniczny pas swego kraju, sąsiadujący z terenem walki i poucza ludność o zachowaniu się w czasie krytycznym. Onegdaj odbyło się takie zebranie naczelników gminnych i mężów zaufania w Vipawie. Namiestnik pouczał, że wszelka rekwizycja wojskowa ma być zapłacona, lecz poświadczenie musi być przez oficera podpisane, inaczej bowiem trudno dostać zapłatę, że szkodę wszelką należy zgłosić do najbliższej Komendy wojskowej, którą ona albo zapłaci albo potwierdzi, że w dostarczeniu żywności pośredniczy namiestnik / i właśnie do Vipawy przysłał 14 wagonów kukurudzy, pouczał dalej, że w Vipawie 300 żołnierzy dostaje ludność do prac polnych za wynagrodzeniem 1 kor. dziennie i jedzenie lub 2 kor. ze samym podwieczorkiem. Wreszcie namiestnik Krainy dodał : „ O ile mię zapewnia komenda wojskowa, jest prawie wykluczone, żeby nieprzyjaciel przełamał linię naszą frontową i przyszedł

do Vipowskiej.

Ale na przypadek wtargnięcia-wyjawszy, że woj-  
skowość tego zażąda - z o s t a ń c i e  
w s z y s c y      n a      s w o j e m      m i e j-  
s c u      k a ż d y, na swojej ziemi. Dotychoza-  
sowe      d o ś w i a d c z e n i e      w      G a l i -  
c y i      mówi jasno, że najlepiej tym jeszcze,  
którzy zostali pod własną strzechą rodzinną ! "

Tylko nam tego nie miał kto powiedzieć. "

*(Austriacy chasochi; rękę ludności  
rolniczą i przedstawie "w Galicji",  
lub arciakata na nędra!)*

Hu

Dzia

Trzym  
telników  
podawane  
odnoszą s  
a znaczo  
N." Poni  
prawne N  
(C. K. B  
„biuro pr  
wego jest  
korespond  
nia N. K  
i publicy  
i czas pr  
Jako

Scherer s  
kiel znan  
nich prac  
szący, poc  
Langrod  
schneider  
schwind,  
teratury  
takim sil

nym w  
N. K. N  
stanoctw  
Skrom  
na zebra  
literatów  
praca bi  
czajne o

W Kir  
Zygn  
Klon  
zhu  
jedn



*Kuryer codzienny ilustrowany*

## Działalność Biura prasowego N. K. N.

Otrzymujemy mnóstwo pytań od naszych czytelników od kogo pochodzą wyborne informacje podawane przez polskie dzienniki, zwłaszcza odnoszące się do spraw w Królestwie Polskiego. A znaczone napisem „z biura prasowego N. K. N.” Ponieważ publiczność bierze często „biuro prasowe N. K. N.” za „biuro korespondencyjne” (C. K. B. K.) przeto ciekawym wyjaśniamy, że „biuro prasowe Naczelnego Komitetu Narodowego jest biurem zupełnie niezależnem od biura korespondencyjnego, że zasiada w nim z ramienia N. K. N. cały szereg wybitnych literatów i publicystów, którzy poświęcają swoje talenty i czas pracy narodowej.”

Jako przewodniczący biura jest Mojżesz Scherer sekretarzami Dr. Kot i Prof. Dr. Kukiel znany historyk ze Lwowa. W biurze oprócz nich pracują: Baruch Menkes prof. gimn. piszący pod nazwiskiem Bertold Merwin, Szaja Langrod, Izak Goldscheider, Abraham Goldschneider, Dawid Inländer, Abraham Geschwind, Wilhelm Feldmann, znany krytyk literatury i redaktor Izrael Steinhaus. Dzięki takim siłom literackim i publicystycznym zna-

nym w sferach naszego społeczeństwa może N. K. N. spełnić należycie swe narodowe obowiązki. *(Same obywatelskie rydy.)*

Skromne fundusze N. K. N. nie pozwalają na zebranie większej liczby równie wybitnych literatów w biurze prasowym, jednak i tak praca biura prasowego N. K. N. wydaje nadzwyczajne owoce.

W kwaterze zaś pracują p.  
Ignacy (Simcha?) Rosner,  
Confident Komendy woj.  
zburowy, obecnie komandor  
jednostki. D. Tygodnia,

18  
przewodniczący spr.  
erarych bez re  
bydnie <sup>na zjedynić</sup> ~~stwierd~~  
praw logi! He,  
norwag powracz  
błędzi pami... Tra  
alloszereńska...  
Kawot w smutnych  
wzrach nie brakuje  
operetki.

Frederic Feivel

✓ 24/6 1905 Komitet wy-  
prawił listy historyczne  
współpracownikom  
przez M. Scherera i  
D. Inländera, ✓  
w porozumieniu  
z Kuryerka.

19 września sobota pogodna

Rok 745. J + 19° K.

Sajornicy posunęli się znowu na wschód  
i pójść do ar. po Tarnogród (w Lubel-  
skiem, 7 kilm. od granicy)

Do komendy węg. zgłoszono ci 40  
zatrudnionych z zalogi pruskiej, którzy  
wrzucił do niewoli <sup>z zalogi pruskiej</sup> po drodze zbierali  
Muskatom. Myśleli, że dostali  
pochwale? Odstawili ich do — Krakowa  
na do uwolnienia i wrzuciłi wprawy,  
nypł, jako podporządkowanych o denerwacji i wprawy,  
gośćwo! Z nich 26 jest wprawy.

Wojenny przejechał cesarz Wilhelm na front  
do Galicji, wyrazić potajemnie. Wąjska  
pruskie ciżgle pruskie pada na wschód.

Komitet Narodowy widzi, że był na,  
średnim egzystywnym polityki austro,  
i że nie może wysłać żadnego kasa,

Sz  
„Dz  
zamies  
szkoła  
przez  
brzmie  
„Za  
będzie  
czysto  
której  
nego,  
dowa  
ści S  
wolno  
blanki  
dectwa  
zezwo  
no na  
Spodzi  
przez  
stugi  
wakac  
sze oc  
nie w  
O wyp  
gmin  
każdy  
wodev  
ny. D  
gmin  
się w  
(chajd  
pedaja  
na  
skół  
gmina  
możliw  
szkoły  
szkoln  
czyc el  
wykaz  
budyna  
dzone“

Dz.  
Zaw  
okopac  
d. 6 b  
wilayc



### Szkolnictwo w Zagłębiu Dąbrowskiem.

„Dziennik Urzędowy Obwodu Dąbrowskiego” zamieszcza w Nrze 8 ważne obwieszczenie o szkołach na terenie Królestwa, okupowanym przez wojska austro-węgierskie. Rozporządzenie brzmi:

„Zakończenie nauki w tym roku szkolnym odbędzie się nabożeństwem dn. 26 czerwca. O uroczystościach, jeżeliby się takowe odbywały w którejś szkole z okazji zakończenia roku szkolnego, należy zawiadomić c. i k. Komendę obwodową przedtem i przedłożyć program uroczystości. Świadectw w języku rosyjskim wydawać nie wolno. W szkołach, w których niema polskich blankietów na świadectwa, otrzymają dzieci świadectwa za 1914/1915 w przyszłym roku. Bez zezwolenia c. i k. Komendy obwodowej nie wolno nauczycielom na czas feryj opuszczać posad. Spodziewam się, że nauczyciele w tym roku i przez wakacje wolny swój czas poświęcą na usługi młodzieży i publicznego dobra. W czasie wakacji gmina postara się o jak najdokładniejsze oczyszczenie lokali szkolnych i ponaprawianie wszystkich sprzętów i urządzeń szkolnych. O wypełnieniu tego polecenia doniosą naczelnicy gmin najdalej do 8 sierpnia. Do 5 lipca prześle każdy kierownik szkolny c. i k. Komendzie obwodowej jak najdokładniejszy inwentarz szkolny. Do 15 lipca przedłożą wszyscy naczelnicy gmin dokładny wykaz wszystkich znajdujących się w gminie izraelskich szkół wyznaniowych (chajderów) i wszystkich ogródków dziecięcych, podając dokładny adres. Nowy rok rozpocznie się nabożeństwem dn. 1 września, wpias do szkół dnia 27, 28, 29, 30 i 31 sierpnia. Każda gmina najpóźniej dnia 15 lipca doniesie, czy możliwem jest w miejscowościach, gdzie dotąd szkoły nie były, wynajęcie jednej izby na salę szkolną i odpowiedniego pomieszczenia dla nauczyciela. Naczelnik gminy przedłoży mi dokładny wykaz i kosztorys koniecznych robót, w których budynek i urządzenie szkolne zostały uszkodzone“.

### Zmiana władz w Zawierciu.

*Dr. narodowy* donosi:

Zawiercie, będące dotychczas częściowo pod okupacją austriacką, częściowo pod pruską, od d. 6 b. m. przeszło całkowicie pod zarząd cywilnych władz pruskich. *ten!*

krótkiego przywrócenia. Skąd przyszedł,  
nie wiadomo, jedyni są świadkami i żydzi,  
którzy mówili do Rosyjskiego rzą-  
dów, a nie inni. Polak, jest podobno,  
druga część w tym kamieniu. Gdyby Ro-  
sya dawała sądy i żydom prawa  
swobody, drapieżnicy z kamienia.

Nie uogólniajmy przysługiwania do kamienia  
wspierających oligarchów i rządów. Ka-  
let organizować tego kobiet... za-  
kładała tego kobiet podobno do  
zawody... demagogowawcem  
kolejników o respekt.

Tris odbywa się ten zjazd „ligawell”  
Prerazog wybrań <sup>zain</sup> generacji Piłsud-  
kiego. Gdyby jeden stał pod  
Kralem, znawcy drapieżcy wytknie-  
te damy, jak po 15 tym wreszcie...

Powrót wielu mieszkańców do Kros.  
i stabszy uadkor nowi synkowi daję



*Legiony polskie  
18/8/905*

Naczelny Komitet Narodowy wręczył dn. 3. czerwca br. Ministerstwu  
spraw zagranicznych następujące pismo:

W y s o k i e c . i . k . M i n i s t e r s t w o !

Dnia 16. sierpnia ubiegłego roku zgromadzili się wszyscy posłowie polscy Król. Galicyi w Krakowie i jednomyślnie uchwalili utworzyć Legiony polskie.

Na podstawie rozkazu Naczelnej Komendy Legiony polskie stały się faktem. Są one wyrazem uczuć i dążeń społeczeństwa polskiego, które powołało je do życia. Jako część składowa c.i.k. armii, walczą przeciwko Rosyi. Stworzyła je wiara w zwycięstwo sprawiedliwości, od której Polacy oczekują swego państwowego odrodzenia. Stworzyła je wdzięczność dla Monarchy najszlachetniejszego, któremu zawdzięczamy nasze narodowe prawa. Stworzyła je wreszcie polska racya stanu, która od wielkiego sejmku przez usta i pisma najmądrzejszych polskich polityków uczyła, że państwo polskie w związku z monarchią austriacko-węgierską jest realnem i trwałem rozwiązaniem kwestyi polskiej.

Legiony polskie znalazły uznanie Jego Ces. i Król. Mości, a Naczelna Komenda nie szczędzi im pochwał i odznaczeń. Społeczeństwo polskie widzi w nich zmartwychwstałą tradycję polskiego żołnierza. Już dzisiaj tworzy się dookoła nich legenda, a dtacza je coraz gęstsza miłość całego narodu.

Zajęcie części Królestwa Polskiego przez sprzymierzone armie otworzyło nową fazę w rozwoju idei Legionowej. Rozkaz Naczelnej Komendy upoważnił N.K.N. do powiększenia Legionów polskich ochotnikami pochodzącymi z terytorium zajętego przez armię Jego Ces. i Król. Mości. Możliwem to było i jest, jeżeli ludność, której synowie zgłaszają się pod znaki Legionów rozumie ideę przyświecającą ich powstaniu i istnieniu.

Po kilku miesiącach doświadczeń N.K.N. składa spostrzeżenia, które w tym kierunku poczynił.

Ludność Królestwa Polskiego, wzrosła w wiekowym ucisku i znękana twardym losem wojny, czeka słowa wyzwającego. - Roztwierają się jej serca ku tym, którzy z największym polski wrogiem wiodą bój, jakiego przykładu nie zna historia. Roztwierają się jej serca, a rozewrą się także szeroko i radośnie jej ramiona i chwycą z żywiołową siłą za oręż, gdy uspokojona zostanie co do swego losu, gdy pozna

zamiary tych, którzy w zwycięskim pochodzie zbliżają się coraz bardziej do stolicy Polski. Ludność Królestwa Polskiego uważa niepodzielność tego Królestwa za dogmat narodowy i wiary w znaczenie jego dla egzystencji narodu, nie może się pozbyć i nie pozbędzie się nigdy.

Dyplomacya trzyma się reguł wskazanych doświadczeniem. Ma swoje prawa wojna. Wiemy o tem, ale też wiemy, że pewnym niezmiennym prawom podlega dusza narodu i że ten tylko rząd jest silny i trwały, który tę duszę zna i szanuje jej przejawy.

Znając usposobienie, myśli i uczucia ludności Królestwa, możemy stwierdzić, że połączenie wszystkich pułków Legionów polskich na terenie Królestwa Polskiego odczute będzie, jako czyn świadczący o zrozumieniu duszy narodu polskiego. Mówiąc to, ważymy każde słowo i żadnemu nie chcemy odjąć nic z jego mocy.

Jesteśmy dumni ze zaufania Jego Ces. i Król. Mości, która żołnierzom Legionów polskich dała komendę polską. Charakter narodowy tej części wojska Jego Ces. i Król. Mości podnosi tylko ducha rycerskiego i poczucie honoru, wzmacnia obowiązki wierności złożonej przysiędze. Na tych podstawach zbudować można armię. Polacy gotowi ją stworzyć, wdzięczni za zaufanie, w chwili, gdy Monarchii przybywa wrogów, mnożyć pragną szeregi sprzymierzone i walczyć będą do ostatniej kropli krwi, do zwycięstwa ideału, który im 16. sierpnia 1914 włożył broni do ręki.

Wiemy, że administracya wojskowa na ziemiach zajętych przez wojska, stojące w ciągłym boju, jest koniecznością. W tych częściach jednak, które nie znajdują się na bezpośrednim terenie operacyjnym, ludność przyjąłaby, jako dowód zaufania, zezwozenie jej na taką możliwość publicznego gospodarstwa, która nie naruszałaby w niczem konieczności administracyi wojskowej, a spełniałaby zadania leżące odłogiem.

Szłoby tylko o możliwość wypowiedzenia życzeń o potrzebach, które najlepiej zna sama ludność, a które z natury rzeczy są dalsze dla każdej administracyi nie tylko wojskowej, ale każdej państwowej. Szłoby o możliwość zaspokojenia swych potrzeb własnymi siłami bez naruszenia zakresu i praw administracyi wojskowej. Istniejące jednostki publiczne, odpowiednio odmłodzone i poprawione stosownie do celów, jakie mają spełnić, odpowiednio zhierarchizowane mogłyby być użyte za podstawę, na której rozpoczęłaby się najważniejsza funkcya każdego społeczeństwa: jego organizacya.

N.K.N. jest szczęśliwy, że może się powołać na swoją wytrwałą i konsekwentną działalność w służbie ideałów, które powołały go do życia. N.K.N. jest szczęśliwy, że jego lojalność i nieustająca, nie słabnąca nigdy praca, spotkała się z uznaniem. Nie tracąc ani chwili wiary w zwycięstwo, przejęci wiernością i lojalnością, którą Legiony



polskie bojową stwierdziły przysięgą. -

Zanosimy prośbę, aby Rząd rozpatrzył obraz któryśmy na-  
kreślili.

Słowa powyższe podyktowało nam poczucie obowiązku, któryśmy przyjęli na siebie, gdy rozkaz Naczelnej Komendy upoważnił nas do rozszerzenia naszej pracy w terytoryach zajętych przez c. i. k. armię. Podyktowała nam te słowa chęć złożenia jednego więcej dowodu, że służymy i służyć będziemy wiernie sprawie, która stworzyła Legiony polskie. Podyktowała nam je żyjąca w nas i nieustającym płonąca ogniem tradycja rycerska naszego narodu: tradycja wierności ideałom do ostatniej kropli krwi.

- - - - -

Zde je sč, že se vřelstů na cewung  
mestano pectat, olyvateľam ten  
skicript memorjatu do vřelstů  
cuvto. 1916 1915 Bal

Kpang dui vydruchoval tras ten ko.  
mum. hat i zřelstů za to skicriptko,  
wary!



już owoce: w tej pijackiej i  
drze zataupały się, każdy nocne.  
Ale utrośnie alkohol w ciemności  
jest nieumortwe, bo to truciźna,  
coż nie ryzyki państwo ... i zydzi!

20 czerwiec, nadszedł, pochlumnie  
Mar 745 T + 140 R.

Sopronu rapeli Grzech Jagrelos,  
ski Komarno i Włanów.

Przemyśl zaprowadzi lekaży postrz  
w Czystokrocie było dla Włanów i zydów,  
ku umieraniu!

Czas 19/6.1915.

W Tarnowie, burmistrz Dr Tertil,  
który w czasie najeźdu na posterunku został i  
którego stanowczość i męstwo a godne zachowa  
nie się wobec najeźdźców rosyjskich, zdobyły so  
bie i w mieście i w kraju szacunek, potrafił i  
mienie żydowskich obywateli, którzy uciekli,  
i sklepy na łaskę losów zostawili, w znacznej  
części uratować. Gdy komenda rosyjska naka-

już owace: w taci' pijaków tu i tam,  
 dzień zabawapych nie, każdy nocne.  
 Ale utracenie alkoholu w Austrii  
 jest nieumortne, bo w tej truciźnie,  
 coż nie zyski' państwo ... i zyski!

20 czerwiec na ciele kachlewnie

22a

Pras 745 T

Logoratus 2  
 skis Komarno

Prusacy zaprosz  
 w Cybichowie  
 ku mowieniu

Czas

W Ta  
 który w czasie najs  
 którego stanowczość  
 nie się wobec najeżd  
 bie i w mieście i w  
 mienie żydowskich  
 i sklepy na łaskę i  
 częśel uratować. Gd





zela otwarcie wszystkich sklepów, Dr Tertil prze-  
prowadził to w ten sposób, że w każdym skle-  
pie obsadził zaufanego i pełnego człowieka,  
nauczyciela czy urzędnika, który za wyznaczo-  
nem wynagrodzeniem, sprzedawał towary na ra-  
chunek właściciela sklepu, prowadząc dokładne  
rachunki. Być może, że sam właściciel sklepu  
potrafiłby był towary sprzedać korzystniej i wię-  
cej zarobić; gdy jednak miasto i sklep opuścił,  
groziło mu, że za powrotem zostanie wszystko  
zrabowane. Tymczasem dzięki burmistrzowi, za-  
stał sklep nienaruszony, a za sprzedane towary  
otrzymał gotówkę według rachunku.

Wracający do sklepów kupcy powinni byli być  
zadowoleni i burmistrzowi za uratowanie mienia  
wdzięczni. Stało się jednak inaczej. Wróciwszy,  
kazali obrazu przeciw burmistrzowi i jego po-  
mocnikom podjąć walkę.

Rozdrażnienie chrześcijan przeciw żydom  
rosło. Gdy wreszcie wielebny p. Münz, po-  
wróciwszy z Wiednia do Tarnowa, zgłosił się do  
objęcia urzędu, który pełnił przez czas najazdu  
inżynier Kypuszyński stało się, że burmistrz Dr  
Tertil wraz z p. Kypuszyńskim i wszystkimi  
chrześcijańskimi radcami zrezygnował, a władza  
w mieście została wyłączone w ręce p. Münza  
i żydowskich radnych. Co z tego dalej wy-  
niknie, przewidzieć trudno. To, co już się zaryso-  
wało, to rozłam między chrześcijanami a żydami.

Podobne stosunki zarysowują się w innych  
także miastach, z wyjątkiem może Jasła, które  
jest jeszcze dotąd bardzo opustoszałe, gdzie ży-  
dów wróciło nie wiele, a ci, co wrócili, znajdu-  
ją się pod dobrym wpływem i roztupnem kiero-  
wnictwem. Jasło, nawiasowo mówiąc, jest jeszcze  
dotąd wprost zagnojone, pełne dymów z palone-  
go masowo nawozu. — Gnojów zostało po  
Moskalach takie masy, że nie mogąc wwieźć,  
pali się całe kupki na wolnych placach. Niezno-  
śnami leżą na miliony much, mnożących się w  
pawozie i gorącz. Pożywić się nie ma gdzie.  
Jedyna restauracya na dworcu, zarezerwowana  
jest dla wojskowych. Miasto jest jeszcze w tem  
stadium, między wyparciem najazdu a liczniej-  
szym powrotem mieszkańców, że nie da się je-

W sferach wąjszo-  
wych krąży pogło-  
ska, że w Przemyśle  
(Plesz) gdzie jest  
główna kwatera  
węgierska, stała  
się tajemna roko-  
wania Austrii i  
Niemiec z Rosją  
o polskij, z przymi-  
sem Anglii, Fran-  
cyi... Wąże mi-  
re jest to prym  
desiderium austo-  
riem. — ale w  
obronnych sprawach  
upadła wszelkiej  
etyki państwo;  
wzr nie bytoby

azcze przew-  
tychczasowo

Miejmy  
gratowany  
chrześcijański  
ki Chrystus  
jedynie ws-  
nych i zbici-  
jest droga,

Głosy za-  
czy się zew-  
dynam z in-  
opuscił. Zm-  
panowie z  
wi, wyjecha-  
księża pozost-  
Moskalami  
rozdając ży-  
milet z Wa-  
z parafianami  
gajac. Pleb-  
złączone w  
pieczeństw  
dzie wszel-  
gowiano.

W miastach  
stroju już r-  
rabunków,  
-teczka jes-  
przetworzył  
części rozpo-  
co wracają

szcze przewidzieć jak się tu, po ustąpieniu do-  
tychczasowego burmistrza, ułożą stosunki.

ukryć i rozdrażnienia i żalu. Największy rozstró-  
i wzajemne rozdrażnianie się wnoszą do miaste-  
czek powracający drobni handlarze żydowscy  
którzy, nie umiejąc znieść strat spokojnie, nie  
mogąc się zdobyć na obłepską filozofię,

# Skrut z konferencji w Warszawie

Miejmy nadzieję, że wzmocniony teraz i u-  
gruntowany wpływ duchowieństwa na ludność  
chrześcijańską, działać będzie w myśl zasad nau-  
ki Chrystusowej łagodząco, i nada temu ruchowi  
jedynie wskazaną drogę asocjacji ekonomicz-  
nych i zbiorowej obrony przed wyzyskiem. To  
jest droga, godna polskiego duchowieństwa i ludu.  
Dr Jan Hupka.

część chrześcijańskiej ludności w czasie półrocz-  
nego zniknięcia znacznej ilości żydowskich skle-  
pów, wzięła się do handlu, i wielu nie ma za-  
miaru zaprzestawać zyskownego sposobu zarob-  
kowania,

Głosy zaufania i wdzięczności dla księży wy-  
szły się zewsząd. I nie dziwnego. Ksiądz był je-  
dynym z inteligencji, co swego posterunku nie  
opuścił. Zmuszeni zostali uciekać przed najazdem  
panowie z dworów; wyjechali nauczyciele ludo-  
wi, wyjechała cała wiejska inteligencja; tylko  
księża pozostali. Brali parafian w obronę przed  
Moskalami i zajmowali się czynnie aprowizacją,  
rozdając żywność, dostarczoną przez polski ko-  
mitet z Warszawy. Gdy wieś ewakuowano, szli  
z parafianami na wygnanie, pocieszając i poma-  
gając. Plebania z wsią to teraz jedna rodzina,  
złączona węzłami przeżytych strachów, niebez-  
pieczeństw i wzajemnego ratowania się w bie-  
dzie wszelakiej. I tak już zostanie, tak zostać  
powinno.

W miastach i miasteczkach tego pogodnego na-  
stroju już niema. Większ tu było moskiewskich  
rabunków, deprawacyi, rozpasań i pokus. Mie-  
steczka jeszcze dotąd na pół opustoszałe. Ci, co  
przetrwali najazd, a takich nie wielu, w pewnej  
części rozprościli się i zdemoralizowali; ci  
co wracają do zabawianych domów, nie umieją

Armeda, góły  
Rorya zadrzewia  
swacil, sporym i emen,  
ców.

Od południa dwi-  
lami' deszcz  
Pitundli's trymat order  
Zelarskiej Kormy III kl.  
- cawtug reung'i gen,  
ralbhręj ualerat ma  
cis order Leopolda.  
(wyrzuty).



U czeremce poniewiadatek stonice  
się przebiega przez ciemny Baw. cT+180R

Austro - Niemiecy obłąkają znowu  
do Lwowa, Marshall się cofają, na całej  
linii gotowi po Bukharin.

Gazety zapędzone i prawowide,  
nawet z "Kurd", drugi "Kodiet" i  
"Pawłowski" kamienicę narod?

Ogółnie charakter tego zapędzenia jest  
zjawiskiem, jakie mu okazywa gazety  
i... orszulowie tych zjawisk - nierzad  
zawzięci i inteligentni, stanowiska, ma,  
jakką, zastępcę... nie znajduję w tych zjawiskach,  
dla: wrydowi pp. Leo, Jaworski, Leo,  
Haworth, March, Dasyndi Regier, "poli's  
tych" "magnorum gentium" jak Moises, Jer.  
mian D'arcana, Friedrichi: Ogólnie  
mniejsza Jaworskiego ceurara i  
frankata - a jeszcze lepszy p. Jaworski  
nie mógł nie powadzić i wieloletniego!

Ponieważ dyskusja o odnowie zaprowadzenia

Zupa  
Dobro  
Srebr  
olwa  
i nm  
Og  
tyl  
reut  
nie u  
rada  
dla  
lu  
zbr  
i ka  
Nara  
P  
był  
jest  
wroci  
naw  
zyc

zupetnie podlegliwać najwzajemniejszemu  
dobrodrojnemu: X biskupowi Krak -  
skiemu, biskupowi, biskupowi, biskupowi,  
biskupowi, biskupowi, biskupowi, biskupowi,  
i innych krajów... *(istnienie)*

Ogół jest zadowolony z kampanii o  
tytuł, że jest jellaś tam miły repre-  
zentacja interesów polski jawnie, że  
nie ma tejmy, nieodpowiedzialny,  
radów narodowych, lub polskich -  
ale po za tem nie wróci w kampanie  
lub do jawnie, tyko przypadek  
obserwacji, polski, zewodnych  
i kampanii na polu i na...  
kampanie. *(na zjedzenie)*

Pracuje pod dyktando, biskup, biskup  
był, biskup, biskup, biskup, biskup,  
wrocie, a gaudetwo nie może na,  
razem. Z ludności biskupa na repres-  
zyc.



Łeżyć dłuż nika nie puszczaj brzeg  
wypadku i karę wie, że ruden Ro,  
świat nie wpręgobyś na ten brzeg: jiste,  
my ofiarę, zapasów wodę obcy i  
dopiero po ich zakandreciu iś bęke,  
my na łasce mowięcego lub ma,  
tactw politycznych i innych pryncypów

W przemianach czasu słowa wy,  
stało już tam 96 policzunków, wzd,  
nikaj policznych i zaudarmów... Na,  
turalnie, że nędzarzani nie przesło  
prer nypł postać jocię z ignorancją de  
zjednoczeń nary biedaków łowach!

~~Wszystko to jest tylko~~  
~~złoty wiek, który~~  
~~przeżył, a który~~  
~~nie przeżył, a który~~  
~~nie przeżył, a który~~  
~~nie przeżył, a który~~  
~~nie przeżył, a który~~  
~~nie przeżył, a który~~  
~~nie przeżył, a który~~  
~~nie przeżył, a który~~

220

Ran

Sp

clwid

juz

alio

Lu

nph

zerwo

coel

quid

cate

wary

my

2

der

ome

Ruo

zyi

Bar F44. JF.

Spetsnazovanykij otdelenii Leninga laste  
služila, bo Austro - Vjennuz. zblizytsja  
juz jo za Gricki i Kalkow, zudow urosli  
ali to 9000 Ronyan do unewoli.

Lubiłem wracać powoli do uwolnienia,  
 myśli powrotów, ku nam to potężna praca  
 rewolucja, zwyciężyła więc dopiero wstąpiła  
 cała męska, kupa, w <sup>cała to bez rachunku</sup> tęgim. Skoro  
 znikła, formalność rewolucji, wróca,  
 cała anarcho (a w namie nawet nie  
 warty ras, zostawia z pewnością na  
 naszym progu, zjedni. /

2. Preruba Donov, ie na 12000 ig.  
Dov zastalo tylo aliato 200 a revita  
svechta pui Markalau. Drevta u  
Prerubi byt poradek puvras mudi  
zyi i masto nie miverprato.



O god. 7½ rocznie ci wadomości  
urzędowa, z dwóch odebrało. Odebrały  
ci dwa razy karcie (została z ci  
nawet wszystkie o omówieniu górk.  
nie up. o 9 - lew raz jeden, raz dwa,  
gi, w miarę, jak się koniecznie dwa,  
dyrator). Publikowane wielokrotnie  
orchestra dotychczas N. Reformy - all  
ten kolo 9 god. nie pomyślał ani sto.  
wa wtedy, na fakt razgu. Wzrost  
szkoleń, czy Prusacy wędli przerw  
do Lwowa, czy Austriacy? Także  
zawracając handlu z dres wol.  
no je tymczasem stworzyć do 2 w nocy.  
Tu i owdzie zaczęto już wymarać cho.  
razguie z domów. Przeważnie zadowo.  
lenie i znów znowa naderzej, z  
more nie będzie tak źle, jak się  
obawialiśmy...

23 czerwca środa - piątek  
Bm JH J + 20° R.

Ranne drucielki pytały tyłko  
jedną rzecz, że prędko do swego  
wzrostu wzięła auster, że więc Niemcy  
wzięli u niej hamora. Koczki nie  
ma żadnych szeregów błędną w do  
określoną towarzyszącą temu fak-  
towii.

Nastaj wódtu inteligencji znowa,  
zystem bardzo powolny. Podras gdy ko-  
bety, studenci, robotnicy itp. O Najs  
się uwrakócają radzici, inteligencja  
czy piewanie jest w rękach z sobą,  
gdy bawia obawa się wygryzła Niem-  
ców, podziatu Kolectwa. Nie wiadomo  
też, czy odbranie swowa nie będzie tyl-  
ko epizodem wojny, czy to jest nie  
jedyną tyłko bez wyjątku.



Ku na ostaknu rezultat. Radoši z  
odryskanais plešāotais pabalnē Tgery kis  
z oļavuz o las cātējs Pabaln, z oļavuz cīvar,  
tego varbrotu Līfīnī konus erit - laudaudrē totu

Moimto oadobnoo chergwami,  
tylko jeden kulet paucchi dostrzy  
ulicy pifaru wywasi 2 chergwie  
niciwecchi (creweno-bieto-creme)  
i jalu oficer na ulicy Senastawira, //  
pynajmiej do 9 wiecy nie widziatem.

Wracam do tych samych podatkow rady  
miejscowej z obywatelami rozprawiając  
rady miejskiej wójt podwójny, ten i  
pocieszę z miary z Magistratu do  
Komendy Turcji, gdzie przejdzie to,  
złoty wykreślenie z powodu odrywania  
Lwowa - potem obierają podwójny  
wójt zgraniaczonych bardzo wrocie  
stwierdzenia. Wzajemnie ustawiło 4 kalosze

4 my al. Crystals in *Collegium velrynan, gorda*  
*hwastry obecnie.*

reflektory i olśniewacz wierz masy, kwej, które wyciągają zasma kolorowego światła na dół i na boki.

Przed pałacem stacjonowała stacja armata 15 centymetrów, nie idzie pod przemyśle. (O austriackim: przy wojnie dwóch polacych, jakoby kto miał armaty ukraść.)

24 czerwca, swątki pogoda  
Bar 746. T + 23° R upał.

Jarzę demony, ci generałowie Boelke, Enollego we dworze wlat i inne, noce rady miasta prof. Dr. Chlami, tak — przypuszczają, że zostało wy-  
wieścił przemyśle (Dr. Rubawskiego — Halla i Scherhnera). (A ja nigdy  
znajac nielicznym austriackim, że  
komanda aust. karała mnie!





ten iluina jatkana wiederzubeleben, da,  
hat müssen wir Rüstsch-Polen be-  
kommen - Österreich (wird ein  
Bundesstaat Deutschland mitge-  
meinsamen Heere. ... it. - stowen to  
coring od dawna przerwani' zaogli.

Wysłane liście Korasp. Denon, zé  
w kiedzin odyt: ei manifestacja  
ogromna pod mianem wojny  
(ktoremu po wojnie Przemysła  
wygłoszyle!) oraz ... zydów ga.  
Wypiszek i ukraińców !!! Lada  
nawiać być ten przedmiot zydowski  
a potan ... Inwazja "ukraińców".

Ladać się, zé już wojny, wypiszek  
ze "wszeli do Kralowa, tak jedno wypisze,  
ale wale nie przypuszczajmy to, jakże było,  
pauze, gdy zydów trudno było spotkać, a na  
pustych ulicach mierzono się tylko prawdziwych  
Kochanów, zderzających koczów na swoich  
tzw. ciach bez względu na niebezpieczeństwo.



25 czerwiec piątek pogoda  
Bar 745. Upał

Senona, o dalszym cofaniu się Ros.  
Kali: rajem Sanderson, Ostrawa,  
Zygarowa.

W Wiedniu cożyte mowy słone i po,  
widu odebrania dwawa, podsiody,  
illuminauy, mówki, telegramy etc.

Dłat ma ma radnych błędnych  
owrzętość o rajem dwawa. "Głowa Na-  
rodu" podaje, że Moskale musieli pro-  
syć o Rutenkę zabraci ją do  
zabawnika!

Wszystkie druciki odaję ci błądzenie  
pochodzenie, że Rosja już polota, że w  
niej wybuchnie rewolucja itd.

Dopiero popołudniowe druciki  
płynące przez owrzętość, przystawiam  
wyjściu z Nowej Reformy:

## Wkręcenie wojsk. — Powitanie.

Lwowska „Gazeta Codzienna“ z 23 czerwca, 3. egzemplar przywieziono nam ze Lwowa, we wstępnym artykule p. t. „Zwycięzy“ w entuzjastycznych słowach wyraża swoją radość z oswobodzenia Lwowa i opisując powitanie, zgotowane zwycięskiej armii przez mieszkańców, opowiada, że najprzód wjeżdżały do Lwowa z różnych stron patrole austriackich ułanów i węgierskich huzarów.

Patrole, prowadzone przez młodych oficerów, obrzucano kwiatami, a pieszych żołnierzy gromadzono w rynku na ramiona i zaprowadzono do ratusza, gdzie ich serdecznie powitał komitet, zastępujący prezydium miasta, z prof. Chłamtaczem na czele, a wybrany przez zwłastą do sali posiedzeń Radę miejską.

Przez prof. Chłamtacza jako prezesa, wybrano do komitetu radnych pp. Dylewskiego, Ohlego, Szydelskiego, Schneidera, a komitet ten przybrał jako najwyższego radnego Stesłowicza.

Podczas posiedzenia Rady wywieszono na ratuszu chorągwie o barwach polskich, austriackich i miejskich. Masy powitały ten akt owacyjną burzą oklasków. W międzyczasie wprowadzono do ratusza kilku jeńców rosyjskich, których zgromadzona publiczność przyjęła z radością i poważnie.

W chwilę później zgromadzona przed ratuszem młodzież zaśpiewała serdecznie hymn austriacki, a wtórowała jej w tem unisono publiczność, złożona z tysiąca mężczyzn i kobiet. Następnie odśpiewano pieśń legionów, a przeważano te śpiewy dopiero, gdy przed ratuszem pojawiła się pierwsza patrol. Tę serdeczność i głębokość uczuć, która oświecała wszystkimi, trudno ująć w słowa. Podczas podawania kwiatów żołnierzom przyciskano się do nich, rzucając im słowa pieszczotliwe, chciano ich wprost łowić. Szal radości ogarnął wszystkich.

Z radością przyjęły masy do wiadomości, że w południu przybędą większe oddziały wojskowe z feldmarszałkiem na czele.

## Wywiezienie obywateli i prezydium miasta Lwowa.

Jak się dowiadujemy z autentycznego źródła przed ustąpieniem Rosyan ze Lwowa, wywiezieni zostali do Kijowa:

Prezydent m. Lwowa Tad. Rutowski.

Wiceprezydenci: dr Leonard Stahl i dr Filip Schleicher.

Radni m. Lwowa: Kauczyński, Józef Schirmer, Michał Töpfer, Wenzelak Włodzimirski.

Dyrektor archiwum miejskiego dr Aleksander Czołowski.

Rektor uniwersytetu dr Beck.

Superior OO. Jezuitów ks. Sopuch.

Radey sądu Lubieniecki, Sosnowski i Roman Lewicki. (Ostatni przewodniczył w procesie o zdradę stanu przeciw Bendasiukowi i tow.) Prezes kahału dr Diamand, właściciel drukarni Artur Goldman, lekarz dr Zion. Adwokat dr Fedak, radaea magistratu Bańkowski, inspektor szkolny dr Kociuba, kustosz ruskiego Muzeum Narodowego dr Hilary Święciecki, inżynier Wydziału krajowego Baczyński, dr Bohdan Barwiński i wielu innych.

## Pożar dworca kolejowego.

Lwowska „Gazeta Codzienna“ z 23 czerwca podaje niezmiernie smutną wiadomość, że nowy dworzec kolejowy we Lwowie, wspaniałe arcydzieło architektury nowoczesnej, zbudowany kosztem 16 milionów koron, został spalony przez Rosyan przed cofnięciem się ze Lwowa. Oto niektóre szczegóły z pożaru, według opisu „Gazety Codziennej“:

„Tysięczne tłumy wyszły oglądać to groźne dzieło zniszczenia. Gęste kłęby dymu buchają w przestworze, cisnąc się w oczy widzów i ściągając się po chodnikach... Dopalają się magazyny kolejowe, wagony, hala maszyn, warsztaty. Kilkanaście ognisk piekielnych pali się równocześnie. Płoną beczki smołne, całe sagi drzewa, wylane nafta...



„Wszystko gore! **Motłoch lwowski** ruszył ze swych kryjówek, aby grabić. Jeden dźwiga na plecach wspaniałą sofę, inny fotel drogocenny; unoszą balie, stosy mioteł, stoły, ławki, obrazy. Jakis pauper, niosąc mistrzowski portret pięknej kobiety, woła: „Dam za koronę... kto kupi palubę... dam za dwie szóstki“...

„Ze stosów rozgorzałego drzewa wyciągają płonące jeszcze polana i składają je na wózkach. W miejscu pięknych warsztatów kolejowych sterczą nagie, opalone mury, szyby wszystkie popękały od wybuchów, ziemia naokoło zabieliła się od papierów urzędowych. Pospólstwo wyrwa niedopalone ramy z okien, drzewiczki z pieców...“

Poczekalnice pasażerskie odarte i spalone, z akcyzy tylko kupa gruzów, z pośrodku których wylania się kilka rozbitych, pustych, czarnych trumien z białymi krzyżami.

„Tylko sam budynek dworca ze swą wspaniałą halą peronową wytrzymał nacisk dynamitu, popękało wprawdzie oszklenie, lecz fundament ze strukturą oparł się, nie zmógł go dynamit. Zabudowania mieszkalne, przeto, domy, w których mieszkali kolejowcy, ograbione i spalone“.

„Wiek Nowy“ z dnia 22 b. m. donosi, że w ubiegłą niedzielę t. j. 20 b. m. w biały dzień w Rynku lwowskim obrabowano trzydzieści siedem sklepów jubilerskich. Wołania o pomoc pozostały bez echa. Rabował rozszalały motłoch rosyjski.

Rozbito również magazyny wódek, a alkohol rozpełtał najdziksze instynkta ulicznego motłochu.

W poniedziałek 21 b. m. miasto miało wygląd umarłego, gdyż wszystkie sklepy wszędzie w całym mieście były pozamykane. Huk armat zamilkł w poniedziałek, tylko od strony dworców kolejowych wznosiły się kłęby dymu, mieszając się z wyziewami innej wszelkiej spaliny.

Już bowiem od niedzieli płonęły maszyny i wagony kolejowe, oraz warsztaty. Wogóle cały kompleks zabudowań, dworca kolejowego jaśniał straszliwą luną.

Thuny oblegały dworzec kolejowy, unosząc z pożarów węgiel, drzewo i ryby suszone, słowem wszystko, co tylko przedstawiało jakąkolwiek wartość.

Około południa w poniedziałek słychać było we Lwowie huk armat i karabinów maszynowych, które brzmiały do późnej nocy.

**Dookoła szalone morze płomieni.**

We wtorek 22 b. m. huk armat był jeszcze gwałtowniejszy. W rozmaitych punktach miasta Lwowa słupy dymu i ognia wznosiły się w powietrze. Płonęły kaszary przy ulicy Jabłonowskich gmach poczty głównej, widać było jeszcze tumany dymu i kurzawy z dogorującego dworca głównego.

We wtorek rano we Lwowie o 8½ rano ściągnięto ze wszystkich gmachów flagi rosyjskie.

Konna żandarmeria skoncentrowała się w oddziały. O godz. 10 przeciągnęły patrole konne przez most. W mieście zdenerwowanie doszło do szczytu kulminacyjnego, huk armat się zbliżał... Lwów czekał na wejście wojsk austriackich. Weszły one tam w godzinach południowych.

**Rosyjskie wyroki śmierci.**

„Wiek Nowy“ z dnia 22 b. m. donosi, iż gubernator wojenny we Lwowie, pułkownik hr. Szeremetiew wydał w dniu 20 b. m. 51 wyroków śmierci za rabunki. Wyroki zostały natychmiast wykonane.

**Po opróżnieniu miasta.**

„Lwowska «Gazeta Codzienna» z 23 czerwca donosi:

Wycofujące się ze Lwowa wojska rosyjskie zostawiły w kilku miejscach rozbitków. Jedni poddawali się, inni próbowali mścić się za swoją porażkę. Taka próba odbyła się w ulicy Łyczakowskiej naprzeciw cerkwi Piotra i Pawła. Strzelanina trwał niemal całą godzinę. Z wojska naszego nikt nie został ranny — patrol pojmano. Niestety, podobno kil-

ka osób cywilnych zostało przez kule patroli rosyjskiej ranionych.

Gubernator wojenny wojsk rosyjskich, hr. Szeremietiew, odjechał wczoraj (wtorek 22 b. m.) o godzinie dziewiątej automobilem, konwojowany przez Czerkiesów. Kilka chwil przedtem oficer połowej żandarmeryi w towarzystwie kozaka usunął chorągiew rosyjską z ratusza i kopca Unii Lubelskiej. Na kopcu nieco później wybuchły miny, wyrządzając na szczęście niezbyt wielkie szkody.

Rosyjanie zostawili we Lwowie około 500 inwalidów.

We Lwowie chowało się w przebraniach cywilnych kilka tysięcy austriackich jeńców, którzy podczas konwojów uciekali. Opiekowała się nimi w tajemnicy ludność lwowska.

### Komendant miasta Lwowa.

Komendantem m. Lwowa zamianowany został dywizyoner, generał Rimmel.

### Komisya rządowa we Lwowie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 25 czerwca.

»Neue Freie Presse« donosi: Zarząd m. Lwowa tymczasowo poruczone komisji rządowej, ponieważ prezydent miasta, Neumaun, wskutek trudności komunikacyjnych, nie może tak rychło powrócić, a inni członkowie prezydium zostali przez Rosyan uprowadzeni jako zakładnicy.

O wymerowaniu  
dyktateli ze dwos-  
na powaradzi  
ludzie mówią, że  
prawdy potabac  
obawa przed nie-  
dorzuceniem i ledz,  
trawami i podpre,  
nrami austriack-  
kich wstarcz skto,  
nita wybratunguh  
obypateli, którzy  
interesa miasta  
musieli z Mos-  
Kolanii zatachac,  
do zgładzenia, aby

ich na razie wykreślenia. Lament  
świadektwo dla rządu austro. który  
staje się wrogiem swoich obypateli!



26 czerwiec caluta upad!

Bar 745. + 24° R w cieciu

Wskale odpełniony za Dzwonko Kor,  
puszki Lądowca pod Żytkowem,  
zwrotu nie ma wziętych wrodo,  
mówi, tylko petro triumfów i uję,  
dani na cwooprymienie.

Mademia Uniwersyteci miasta w  
tym roku po raz pierwszy wprowadzić  
w życie funduszu <sup>dochoz</sup> Jerzmannowskiego  
początkowego <sup>dochoz</sup> kapitału (pro-  
cent rocznie około 40,000. K.) na roz-  
dawstwo nagród za wybitną pracę,  
Tale w naukowem lub społecznem  
nawołaniu. Dziś pyta Mademia  
te nagrody X Biskupowi Krak. La,  
pikie - a ogół przykłada temu  
podanowieniu

27 czerwiec niedziela, upał,  
Bar. 744.5. Litacki na Czerwony Krzyż.  
Książę Bawarski bawił w Kaleszynie i zwiedzał  
miasto. Nagłomka króla, że przeszedł  
młocą z Galicji - jedni uważają, że do Jassów,  
gdzie razyna była gorzej, inni że ku War-  
szawie.

Pomimo że już 6 dni jest dwóstronnie,  
nie przywrócono dotąd pokoju, a to ty-  
siące rodzin na przemysł we Lwowie  
odszły od 10 miesięcy, i nie może  
się skonsumować z nimi - również  
garety lwowskie nie przysiadają. Au-  
stryacka gospodarka ... Pewnie wozą  
długo tam, "rakia" na "Złajców" i  
pobór wojenny i nie chcą przepuścić  
wiadomości o <sup>tem</sup> ~~zawieszaniu~~ <sup>wybito</sup> ~~co~~ "wyrwo-  
bodzenia" we dworze.

Czekamy jutro prywatnych wiadomości.



możę, jeżeli tam Koellera's zapu,  
trywania i orientacja "polska"...

Nauka i kultura ogólnie rozprę,  
drecie ogarniające skrytki. By,  
także to doświadczenie dla ludności,  
ale czy w krainie, gdzie  $\frac{3}{4}$  rynek  
kwa prowadzi, rynek, ludzie wys  
koczono, to pytanie.

P. D. opowiadał mi, że wrócił już  
kiedyś z pod Przeworska po przebiegu  
na wsi wcelowej uwaruj. Dyplom było  
wysoko materialnie regularne, płaciła  
za reklamę ceny wprawdzie niskie,  
ale za wysoko. Płacił był ofiarę pnie,  
chodzących grunwaldzi marodów  
ros. Kradnących i dwugazowych  
się jiducia. Niemcy płacili  
się najpóźniej, płacił za wysoko.  
średnie ceny = węgla austro.

muwaruie mi prauie, i na nie ma,  
reka naprawy. Jednego dnia, gdy wy-  
dali się do pola na kwadrans, zastali  
rozumnego rolnika i rolnicę pierwszą;  
był to, Liawon, na kancie bezgłowa  
Anthonialow w Wierszynie i rozpo-  
znali swój pierwszy i bynajmniej, udat  
się do kapłana, a ten słysząc go, że  
o nim nie wie, wstąpił prosił, aby  
zamy pierwszy nowego ożwiadczył, że  
nie świadczą, ponieważ są wsta-  
swoje i rolnicę, karał odpuszczając  
wpływowemu swojemu i za-  
brał pierwszy i bynajmniej her dołro-  
protektu! Kapłan pierwszy był  
ukazem zstosować, a przez to  
sobie starłować <sup>chyba</sup> sam prawo,  
dużo przywrócić, że karał za,  
braci dla siebie ...

Permanjał mi ma, tak mi ma ...



28 czerwiec poniedziałek Upał!  
 Bar 741. spadł do wczoraja na 738  
 ale deszczu jak mię było tak mi nie!  
 Mury, że znów wiele Prusaków podie  
 puu Lwowa i Micelaw na Sęblin  
29 czerwiec wtorek, urogi, pochmurno  
 Bar 737 -  $T + 19^{\circ} R.$  do  $25^{\circ} R.$   
 Nocny sporaści srodkowy Dniesta  
 i zapyli Halick.

### Ostateczne przyłączenie Podgórza.

D. 1 lipca br. nastąpi na mocy rozporządzenia namiestni-  
 ctwa, wydanego w porozumieniu z wydziałem krajo-  
 wym na podstawie art. XV ustawy z dnia 22 sierpnia  
 1914 Nr 15 Dz. u. kr. z roku 1916, faktyczne połącze-  
 nie król. woln. miasta Podgórze z Krakowem. Z dzień-  
 tym przestaną na przyłączonym obecnie do miasta Kra-  
 kowa terytorium obowiązywać ustawy krajowe, któ-  
 rym ono jako samoistna gmina miejska podlegało, a na-  
 tomiast zacząć obowiązywać ustawy krajowe, którym  
 podlega miasto Kraków. Z dniem powyższym zostani-  
 rozwiązana Rada miejska w Podgórzu. Do terminu fa-  
 ktycznego połączenia się obu miast pozostaje w mo-  
 urzędowa działalność władz państwowych i administ-  
 racyjnych, którym podlega miasto Podgórze, a od 1 lipca  
 przechodzi terytorium miasta Podgórze pod zarzą-  
 dztwem władz publicznych, którym podlega miasto Kraków.

Wydział krajowy wydał już rozporządzenie, na moc  
 którego majątek i dobro gminne Podgórze, tudzież akt-  
 i dokumenty gminne będą oddane miastu Kraków w po-  
 wyższym terminie. Z terytorium miasta Podgórze wy-  
 branych będzie 16 radców miejskich do Rady miejskiej  
 w Krakowie, a z pośród nich ma być wybranym jeden  
 członek prezydium miasta. Rada miejska w Krakowie

po uzupełnieniu jej członkami, wybranymi z dzielnicy  
 Podgórze, liczyć będzie 103 członków. Aż do czasu  
 przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej w Kra-  
 kowie z dzielnicy Podgórze dodany będzie prezydent  
 wi miasta Krakowa dla zarządu spraw Podgórze wy-  
 dział, złożony z dotychczasowego burmistrza m. Pod-  
 górze i 12 członków, których już wybrała ze swego  
 grona Rada m. Podgórze.

W dzielnicy Podgórze po myśli umowy, zawartej  
 z miastem Podgórzem, będzie utworzoną od 1 lipca br.  
 filia magistratu krakowskiego. Zakres działania filii  
 magistratu w dzielnicy Podgórze będzie podany do pu-  
 blicznej wiadomości osobnym obwieszczeniem. Przyłą-  
 czony do Krakowa miasto Podgórze stanowić będzie  
 nową dzielnicę miejską, która nosić będzie na-  
 zwę „Podgórze“ i będzie z kolei XXII dzielnicą miejską.

Miasto Podgórze posiada 548 klm. □ obszaru i b-  
 czyło według spisu ludności i domów w dniu 31 gru-  
 dnia 1910 r. 612 domów i 22.322 mieszkańców. Miasto  
 Kraków będzie liczyło po przyłączeniu Podgórze 46.900  
 klm. □ obszaru, oraz według spisu ludności z roku  
 1910/11 — 5.220 domów i 176.473 mieszkańców, w czem

mieści się 167.130 ludności cywilnej i 9.343 osób stałej załogi Krakowa. Wybory do Rady miejskiej z dzielnicy Podgórze będą w swoim czasie rozpisane.

Tym sposobem akcja około utworzenia Wielkiego Krakowa, rozpoczęta w r. 1902, zakończyła się przez wydanie ustaw krajowych z r. 1909, 1910, 1911 i 1914 przyłączeniem do Krakowa m. Podgórze, 12 gmin sąsiednich w całości, 2 gmin częściowo, oraz 7 obszarów dworskich.

*Sa' ci'chsi' charakter Krakowa — ale tej trudności się spodziewać.* —

*Od południa znowu stanie się inaczej.*

*30. Czerwiec środa, pochmurno.*

*Bar. 736. T. + 17° R. —*

*Do Kustogora przysłało pismo z Minister wojny o podanie powołania dachów miedziowych, Kustogora i Karkoska, rypu powołanego polonijna i ponownie, go polonijna miedziowego po wojnie — ponownie, war' miedzi będzie na patrolu branz! Naturalnie że zdziwienie nie zaszło, że się oł' Wiednia acy' oł' Perth, ale oł' Galicji... L' tego w' d'ac', że Niemcy i Kustogora, nawet gdyby się wyprężyły, to nie potrzebują parę lat bez wojny*

33  
*Przytarcenie Podgórza  
akcją w'pływają z'g  
dowolnie w' r'ach m'at.  
sta.*

*Kustogora ordynacji w'p  
b'w'oję polonijna m'at  
naturalnie słuszne*



miedzi etc. podług Rosji i jej sprawy,  
mierzającemu ten brak nie grozi.

Ze słowa wreszcie tylko tyle z dnia,  
mówi, że zaprowadzono sądy wojenne,  
polecono usunąć napisy rozgibit, że  
Razano wywodu zymiości, urzędowo obta,  
mę na "donosiceli ochrauy". Wracam wróci  
o de wróci z aptonei, "Kęgietet" podług  
poleceń Kęgietet wojshowej. Z garst wy,  
diodi nowa "depesa" i "ukrauslia": "Nowe  
Słowo" - o innych nie wiadomo.

Przekup przemysłowemu Eulaguiowi, kto się  
wy bawit w Galuppi na propagandzie, o,  
<sup>o - jak pisał dziełnik</sup>  
kradł na wyprzedzonym mierzanie w  
Banku przemysłowym, gdzie kwatrował  
wzorowem koldagorzinny dezer.

okazato się  
nieprawdą.

1. lipiec. Czwartek - pogoda.

Nar 740 T + 17° R

Rozganie cofali się za Landstrot,  
Tomaszów, Komarów, Kamionkę.

Wracaliśmy Wotery pod Horem Młym.  
Którą narzekata na grabież wójak aust.  
i chweliła materijnych u niej po-  
tem chłaskali, że nie tyłko zachowywali  
się po gentlemanom ale dalszymi jej i  
wsi przeważnie, bo mi było co jeść!

W Tarnowie, gdy wrakata na stacji, jakiś  
pocisk wystrzelił, wystrzelił bez znaczący głośnie-  
nowi, że armia aust. jest gorzej, nad-  
wielkie spodziewanie, "die Cavallerie  
ist zu selten - Artillerie zu wenig,  
Infanterie zu schwach und die Offi-  
zier meistentens wissen nicht, was zu thun  
sollen". Tak oczywiście Jarmy: o tej rzeczy,  
to niewądznie, co Austrocy potem

to się  
oskarżo się  
nieprawdziwe



potem rościć będą...

Ścisłowski pisał do króla o wezwaniu  
Podgórna do królowa jako do króla XIII.

W skleparni rina na cukier i kawę,  
pauzować obawiają się podnoszenia ceny.

Popołudniu kilko godzinny spacer z  
miewaciami.

Trochę pamiątek o kurwa i powrót  
złota z ławy wygłodzenia ciemnego kupa,  
duży odwrót w partach wojennych:  
W Ractawach według Państwa i  
w Krasławach Karauo chłopom i  
dobre złoto - chować, bo będą tam ro,  
bró jaleci nowy strzelanie! Nie mo,  
gli z tygodnie porachować do kurwa!

Przebiegiem zapytali Skutari i S. Giovanni  
Zamianowano 19 „polstich” audytorów woj,  
skowych, mianownie... 17 żydów i trzech  
rusinów!!!

2 lipiec piątek, pogoda, Bar. 743. <sup>35</sup>  
T + 18° R.

Rozganić cofają się dalej.  
N. Reformacja Ameryki, że ze swobodą,  
miedano niedokładnie, jarety kremer,  
niej - Stawo polskie, dyktacje mienawości  
ku Austrii i Niemcom" została 20% ca,  
marane a vedektory wyjechał do Wł.  
szawy - "Jarety Harrova" pnestata wycho,  
deed od 3 tygodni pod okna wesele swowa.

Car ogłosił manifest zaprowadzający  
wójnę, a i do zupełnego pobicia Niemcy.  
"ciot" - jeżeli naród rosyjski wytrwa w  
tem postanowieniu, <sup>(ze dwa lata)</sup> to zdaje się, że  
pustynia Austrii i Niemiec, w których  
<sup>(przedostatkiem)</sup> brak żywności i porywki metalu ziemie,  
ni sytuacja na ich niekorzyść, a tem  
samem niezwrócić morie do przeważić.  
Do zgubienia Austro-Niemiec.



Stecumik rozp. dla obywateli Król. bl.  
zapłoty jur. Nacumow agtasiordy,  
nauy, kilmumantu murat i nica.  
shech: Lasnowice, Cystastowa, pód  
nocna xie nad. Piato koreu. Rade  
[Tawniow Magistratu] / yglowu oby,  
walektu - buumistru i nica puz nica,  
miję nawelnuik administ. yzyluej.  
Do Magistratu nalerij i xphokwetu, oile  
nie nalerij do wladz pamiat? Terybercu  
wzrydwym jist palch i niceumiechi. Oglo  
sreuni procezie w alu ferykch.

3 upiec sobota. gochumowie  
Bar 746. T+15° R.

Moskale cofaję się Dalej za Lanoie  
Krainik i Kamieniaz w Kriestore

Prusay warapary nawelchali, ze po  
shacyach kolepowykh nie museli xie  
gdne parit. Maga za to potruskhuaci  
wradowcuotr bo z paratlu wozny

na myślności stających kamieńlety, pań  
dawaty, herbate, kawy, ciociolady, pa-  
nierowy etc - ale gdy zawzięto je drę-  
czyli kęsyłymiacyami, porwałeniacyami,  
zakłamaniami, zakłamaniami i ziołami,  
zami, kamieniami i jedynymi, gdy cy-  
włonym <sup>rodzonym</sup> zabrewianym porwał się wiersz, restau-  
racyami koleporty - usunęły się panie,  
- a drężyli temu obecnemu namni jada-  
godzonymi i dymami, ciałami, bez po-  
sitku!

### 4 lipiec wiedeński. pogoda

Bar 747. Wiatr z południa

Dzień uroczysty, przyjaźni Polaków  
na do Kralowa. Jestto czołowy fałt  
wielkocześnia przedmian do karmienia,  
nieszczęśliwego młodości, karmienia  
historijku, wspomnień jej energii  
prezydent Leo - ale ten wyrył się  
to dla naprawy swej popularności,



być w bieżącej neliarnej uwadze  
"uważałości". Wiek naszej ma,  
głównie obywateli artystów  
z niewątpliwym o wykreślenie  
sągi - <sup>Katolickiej</sup> "nabór dwojga" - koczownic  
ze wyprawy, dla której ogólnie  
będą mowić, niewiedzą, dygnite,  
one i... Świadanie uwag! Kto  
pięć było dać praca i w świadaniu  
na białych ewaluowanych z Polaków  
i Czerwonych. Tak więc mamy <sup>wypuść</sup> uros  
czyć w korpulentnych 15,000. zys  
dów!

Ziemia dwojga, z Czerwonych,  
Młoda młodość, Głównie Lepoty,  
Młodość została, niewiedzą, z  
Młodością wyprawy portretu  
cezarów, a potem koczownic  
sowie reklamę garderoby i smęty  
Młodość, która, która i porządek.  
porostata. - Wiek znowu składowy na  
legion, i młode piersi.

Rezwi

C. k.  
P. nan  
krajowy  
br., rep  
na to, z  
przyjacie  
Ze stu r  
ko 39.

Reskry  
porozumi  
rzwini  
bowski  
nia pp: k  
go, Jako  
tego Ch  
Karola B  
nickie  
Howar  
dra Szez  
Ferdynan  
dzielnicze  
ryusza, d  
kretarza  
Ruffa  
go byłeg  
ka Sa w  
jowego, d  
ceprezyd  
radę sąd  
piński  
Stesło  
przemysł  
zesa Izby  
Jako z  
skiego  
na; Wale  
Nahirn  
Tadeusza  
wego wy  
stolarza.  
Z pow  
będą fun  
w porząd  
Rutowski  
powrotu  
pea.  
Aż do p  
chera zas  
nia pp. z

## Rozwiązanie Rady miejskiej we Lwowie.

Kraków, 4 lipca.

C. k. Biuro korespondencyjne komunikuje: P. namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym rozwiązał, reskryptem z 30 czerwca br., reprezentację miasta Lwowa ze względu na to, że trzech wiceprezydentów zabrał nieprzyjaciół, a prezydent miasta jest nieobecny. Ze stu radnych zaś pozostało we Lwowie tylko 39.

Reskryptem z 1 lipca dodał p. namiestnik, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, komisarzowi rządowemu staroście Adamowi Grabowskiemu do pomocy jako mężów zaufania pp: ks. kanonika hr. Henryka Badeniego, Jakóba Beizera aptekarza, dra Marcelego Chłamtacza profesora uniwersytetu, Karola Eplera inżyniera, Izydora Gromnickiego dyrektora gimnazjum, Dyonizego Howartha inżyniera Wydziału krajowego, dra Szczepana Mikołajskiego lekarza, Ferdynanda Ohlyego naczelnika Izby rekodzielniczej, Józefa Onyszkiewicza notariusza, dra Janusza Przygodzkiego sekretarza Wydziału krajowego, dra Salomona Ruffa lekarza, dra Tadeusza Rutowskiego byłego wiceprezydenta miasta, dra Henryka Sawczyńskiego radcę Wydziału krajowego, dra Filipa Schleichera byłego wiceprezydenta miasta, Adama Schneidera radcę sądu krajowego wyższego, Karola Sklepińskiego aptekarza, dra Władysława Stesłowicza sekretarza Izby handlowej i przemysłowej, Ludwika Winiarza wiceprezesa Izby handlowej i przemysłowej.

Jako zastępców panów: Juliana Abrysowskiego kupca, dra Jecheskiela Caro rabinę, Walentego Halskiego kupca, Bazylego Nahirnego dyrektora Narodnej Torhowli, Tadeusza Rybickiego radcę sądu krajowego wyższego, Ludwika Szafrńskiego stolarza.

Z powyższych mężów zaufania sprawować będą funkcje zastępcy komisarza rządowego w porządku jak następują panowie: dr Tadeusz Rutowski, Karol Epler, ten ostatni aż do czasu powrotu dra Rutowskiego, jako jedyny zastępca.

Aż do powrotu dra Rutowskiego i dra Schleichera zastępować ich będą jako mężowie zaufania pp. zastępcy: Halski i Szafrński.

Na Maxymilianę wie-  
rzy powierając ka-  
cui patrzeciu i  
podgórni ar. dwoi  
czarno zółte che-  
ryznie (ber pols  
chry i mroplkiej  
nawet / dwoi na-  
szrej "austriac  
kacsi" i wyroze-  
nie kiej dalszych  
aspelkiew brato  
czernowych. (Ta-  
pewne p. przydeut  
na przygotowania  
i chorogowce inne  
na wielki majpa,  
Dek - prawda  
nimikry.)



### Po rozwiązaniu Rady miejskiej.

Rada miejska została rozwiązana, gdyż zaledwie 39 radców pozostało w mieście. Pod nieobecność całego prezydium miasta, gdy trzej wiceprezydenci zostali wywiezieni przez Rosyan, a dawny burmistrz, p. Neuman jeszcze nie wrócił, komisarzem rządowym mianował bawiący tu obecnie namiestnik eksc. Korytowski, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, starostę grybowskiego, p. Adama Grabowskiego. Bardzo miłe zdziwieni byli wszyscy, że w gronie Rady przyboocznej (mężów zaufania), nie znaleziono byłego prezydenta Neumana. Powinno to być dla niego wskazówką, że w mieście, które w krytycznej chwili opuścił, zastanie odmienne zgoła usposobienie opinii publicznej od tej, jaką zostawił, pospiesznie wyjeżdżając ze Lwowa. **F**

Lwowa. Równocześnie ze »Słowem Polskiem« »zwiała« redakcja moskalofilskiej »Prikarpackiej Rusi«.

A kiedy o dziennikach mowa, dodać winniem, że oprócz »Gazety Nar.«, która sama zawiesiła wydawnictwo za inwazji rosyjskiej, po oswobodzeniu miasta zawieszone zostały w drodze urzędowej: »Wiek Nowy«, »Dziennik Polski« i »Gazeta Codzienna«. Z dawnych, poważnych organów prasy polskiej pozostały obecnie: »Gazeta Wieczorna« i »Kurier Lwowski«. Wieści, obiegające o wywiezieniu redaktorów »Gazety Wieczornej« nie sprawdziły się. Nieliczne grono tego organu pozostało we Lwowie i zapowiada rozszerzenie łamów dziennika.

### Wywożenie osób i banków.

Nie sprawdziła się też wiadomość o wywiezieniu starosty przemyskiego, p. Żeleskiego, o tyle, że przywieziony przez Rosyan z Przemyśla do Lwowa, zdołał, korzystając z ogólnego popłochu przy ich cofaniu się z miasta, umknąć i ukryć się. Obecnie wraca też p. Żeleski na swoje stanowisko do Przemyśla.

Z instytucyj finansowych wywieźli wprawdzie Rosjanie do Kijowa dyrekcję i bieżące fundusze: Banku krajowego, Banku hipotecznego i Banku Przemysłowego, ale pomimo tego instytucje te nie poniosły wcale takiej szkody, aby ona mogła zachwiać ich egzystencją.

*Fala żył Miłty, który  
latareć wiek z toru,  
ora, został utrymujący  
na urzędzie wiceprezenta  
w Jarosławie!*

*Grasowanie wypraw  
razem prasy 20000. = fun,  
Dziś w wyprawach - bardzo  
jest hejny, ale z cudem  
kierowni - egzekucji z  
wojnową który kłóci się,  
dlaś toru na rozkaz,  
mnie dłużej za to zwrócić  
konstytucji, bo to trzeba  
zapisać z własnej krawędzi.*

*Pracę burmistrzowi  
Jarosława i kilku  
radnym katolickim  
wytworzył Oczekujący  
swój wypracowanie  
słodka o... zdra-  
da!... jednak*

Uczyniły ty przynajmniej ty zostają nego zabór rządowe, z płynna ten ma d Tak n. p. dyr. Milev zostali, a z resztą p austriack re też fun Galicyj stwa Kró władze ro

O wyw watnych na razie gmach grabieży. urzędowe zna, nie Matejki maizalk że pogło

Ofiarnos przez wy dla Polsk pokażnej ogólny kw ganizacye skie.

Polski 82.000 do dolarów, rów, Zj 5.000 dol Związek S katolicki wony Kr rzyzenie chód z ba larów. — w Nowym brich) 27 mitet ratu Adamows sumy raz

Uczyniły to władze rosyjskie, przyznać trzeba, przynajmniej o tyle formalnie, że zabrane kwoty zostają w ewidencji. Mianowicie z dokonanego zaboru pozostawili Rosyanie protokoły urzędowe, a personal dyrekcyjny wywieźli wraz z płynną gotówką do Kijowa, gdzie personal ten ma dalej prowadzić interesy tych banków. Tak n. p. z Banku kraj. wyjechał do Kijowa dyr. Milewski z trzema urzędnikami. Ale ci, co zostali, a z Banku kraj. został dyr. Godlewski z resztą personalu, zaraz po wkroczeniu wojsk austriackich otworzyli biura tych banków, które też funkcjonują zupełnie dobrze.

Galicyskiej Kasy Oszczędności i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego nie naruszyły władze rosyjskie i zostawiły je w spokoju.

#### Dewastacye.

O wywożeniu ruchomości z mieszkań prywatnych i ograbieniu ich przez Rosyan nie chce na razie się rozpisywać. Nadmieniam tylko, że gmach Sejmu krajowego uszedł szczęśliwie grabieży. Prawie wszystkie ruchomości i akta urzędowe pozostały, o ile na razie ocenić można, niektknięte. Nie ucierpiał też sławny obraz Matejki „Unia Lubelska“ w sali recepcyjnej marszałka. Na szczęście nie sprawdziły się tak też pogłoski o ograbieniu Zakładu Ossolińskich.

Ofiarność Polaków amerykańskich. Składane przez wychodźców naszych amerykańskich datki dla Polski, zniszczonej wojną, dosięgły już dotąd pokażnej sumy około 1,650.000 K. Oto wykaz ogólny kwot, zebranych przez różne komitety i organizacye, sporządzony przez pisma amerykańskie.

Polski Centralny Komitet ratunkowy w Chicago 82.000 dolarów, Polska Rada Narodowa 52.000 dolarów, Związek Narodowy Polski 61.000 dolarów, Zjednoczenie Polskie rzymsko-katolickie 5.000 dolarów, Związek Polek 16.000 dolarów, Związek Sokolów 24.000 dolarów, Polski Komitet katolicki w Buffalo 14.000 dolarów, Polski Czerwony Krzyż (Pittsburg) 2.600 dolarów, Stowarzyszenie polskich kupców i przemysłowców (dochód z bazaru) 5.500 dolarów. Razem 262.100 dolarów. — Polsko-amerykański Komitet ratunkowy w Nowym Jorku (przewodnicząca p. Marya Sembrich) 27.000 dolarów, Polsko-amerykański Komitet ratunkowy w Bostonie (przewodnicząca p. Adamowska-Szumowska) 37.000 dolarów. Obie sumy razem dają 326.000 dolarów (1,630.000 kor.)

sprawa intymna  
sluzy kawalerii  
Ma braku wszelkiej  
podatki. —

Decumyngy przys  
cio nim walcili  
Żydzi.

(Swoją drogą Tertit  
w publikacjach czasach  
apriat ci na rynek,  
jak Leo w Krahavil,  
obecnie publikował  
na własnej stronie,  
księgi o wartości tego  
elementu w życiu  
publikiem. Czy  
też zwrócić uwagę, także  
tylko wglądem i z  
dotychczas dowiadaws  
cremii? Wglądzie —  
politycy gotowi zawsze  
cremii i Karidaj pod „  
półki.



## Odznaczenia w Legionach.

Komendant I. brygady Legionów, jak już donieśliśmy, Józef Piłsudski, za dzielne zachowanie się wobec nieprzyjaciela odznaczony został orderem żelaznej korony z dekoracją wojenną. Z okazji tego wysokiego odznaczenia komendant Legionów, ekscelencya Durski wystosował do brygadiera Piłsudskiego serdeczny telegram gratulacyjny w imieniu własnem i podległych mu oddziałów Legionów.

Zasłużonym oddziałom II. brygady Legionów polskich za waleczność i znakomite pełnienie służby wobec nieprzyjaciela przyznała naczelna komenda armii świeżo 66 srebrnych i brązowych medali, łącznie więc z poprzednimi odznaczeniami ta część sił Legionów otrzymała ogółem 162 medale.

Srebrny medal I. klasy otrzymał Kowalski Stanisław.

Srebrne medale II. klasy otrzymali: Bierszacki Grzegorz, Bytomski Ludwik, Jamróg Stefan, Janowski Antoni, Kahl Aleksander, Kahl Tadeusz, Królikowski Władysław, Michalecki Piotr, Miklosz Antoni, Miś Mieczysław, Piechota Ludwik, Profic Stanisław, Ptak Stanisław, Rogacz Andrzej, Rogowski Władysław, Sługoski Hieronim, Sosnkowski Adam, Szlamka Józef, Wieliczek Stanisław, Zawadowski Kazimierz.

Bronzowe medale za waleczność otrzymali: Biela Michał, Biernat Władysław, Budzianowski Włodzimierz, Burda Franciszek, Czyżek Michał, Dobrzański Karol, Dopierzyński Mikołaj, Fabry Stanisław, Fladro Karol, Fudała Franciszek, Jędrusik Stanisław, Kipta Stanisław, Kozaczko Władysław, Kozmie Franciszek, Krieger Kazimierz, Kubica Jan, Kulig Andrzej, Kuźniar Franciszek, Ludwinek Józef, Magiera Władysław, Malinowski Bolesław, Mastalski Maciej, Molek Jan, Ogorzały Edward, Pack Stefan, Paluch Franciszek, Petro Kazimierz, Piątkowski Jan, Plichta Antoni, Quirini Eugeniusz, Rohaczek N., Siec Stanisław, Skowroński Julian, Słowiński Adam, Stalski Włodzimierz, Szerer Teofil, Tomczykiewicz Józef, Treboń Antoni, Uryga Kazimierz, Waligóra Roman, Weidemann Wiktor, Więckowski Michał, Włod Bronisław, Wolski Stefan, Woś Marcin.

## Mianowania i przeniesienia w Polskich Legionach.

Rozkazem eksc. Durskiego z dnia 13 czerwca r. b., nr 128 zamianowano:

I. Chorażymi z odznakami XII. rangi w artylerji:

leg. Domańskiego Władysława, Franka Tadeusza i Suchulskiego Kazimierza.

II. Porucznikiem z odznakami X. rangi:

podpor. Modelskiego Izidora za wzorowe prowadzenie szkoły podoficerskiej, która doskonale poczyniła postępy; por. Modelskiemu i całej szkole podoficerskiej rozkaz ekscelencyi wyraża jednocześnie zadowolenie.

Wzmiankowanym rozkazem przeniesiono z II. do I. brygady komendanta batalionu Fabrycego Kazimierza w miejsce przeniesionego do II. brygady komendanta batalionu Norwida-Neugebauer-Mioczyńskiego.

Chor. Ostersetzer Zygmunt został przeniesiony do oddziału telefonicznego III. brygady.

Rozkazem nr 129 z dnia czerwca 17 r. b. por. Aleksander Rittner zamianowany został komendantem kompanii w IX. randze.

Za dzielne i odważne zachowanie się na polu bitwy i pełne poświęcenia niesienie pomocy rannym Legionistom, jako też za zasługi położone około założenia szpitala dla Legionów Polskich w Kamińsku, mianuję aż do zatwierdzenia przez Naczelną Komendę Armii dra Stefana Rudzkiego lekarzem pułkowym z odznaczeniami i poborami IX. rangi. Mianuję dra Tad. Koźniewskiego, nadliczbowego lekarza przy I. brygadzie st. lekarzem z odznakami i poborami X. rangi i przydzielam go do przytułku dla ozdrowieńców w Kamińsku. Mianuję st. lekarza dra Maurycego Kapellnera, przeniesionego z pospolitego ruszenia do Legionów, komendantem III. brygady sanitarnej. Zwalniam dra Tadeusza Ostrowskiego, mianowanego rozkazem nr 39 lekarzem-asystentem Polskich Legionów, gdyż dotychczas do służby się nie zgłosił.

Arcyksiążę Franciszek Salwator nadał za wydatną działalność i zasługi odznakę honorową Czerwonego Krzyża z dekoracją wojenną z uwolnieniem od taksy następującym oficerom Polskich Legionów:

Szefowi  
mu, szefowi  
mu, nadi  
pułkowem  
skiemu  
Majewski  
dolski  
Wiktorow  
stentowi  
Stanisław  
bergow  
wi Kas  
Srebrny  
uwolnieni  
Tad. La  
kemu.

Rozporządzenie

Rozporządzenie

(Akt. pr.

państw, z

zostaje n

obywatela

przebywa

Ci sam

Austro-W

wojnie ze

uzyskać

Legionach.  
czerwiec r.

I. rangi

Tadeusza

ami X.

we prowa-  
konałe po-  
atej szkole  
aża jedno-

iono z II.

Fabrycego

do II. bry-

Neugebaue-

orzeniesiony

Y.

Y r. b. por.

stał komen-

na polu bi-

ocy rannym

żone około

kich w Ka-

przez Na-

dzkiego

i poborami

wskiego,

zie st. leka-

i przydzie-

w w Kamiń-

o Kapell-

ruszenia do

y sanitarnej.

iego, mia-

n-asystentem

s do służby

adał za wy-

ę honorową

enną z uwol-

rom Polskich

Szefowi sztabu kap. Włodzim. Zagorskie-  
mu, szefowi sanit. dr. Wojciechowi Rogalskie-  
mu, nadintendantowi Wacławowi Wischkowi,  
pułkowemu lekarzowi dr. Antoniemu Stefanow-  
skiemu, dr. Edwardowi Lothowi, dr. Tad.  
Majewskiemu, st. lekarzowi dr. Jerzemu Na-  
dolskiemu, dr. Jerzemu Bujalskiemu, dr.  
Wiktorowi Mateczyńskiemu, lekarzowi-as-  
systentowi dr. Janinie Witoszyńskiej, dr.  
Stanisławowi Gondkowi, dr. Leonowi Stern-  
bergowi, st. oficyałowi rachunkowemu Karolo-  
wi Kasperlikowi.

Srebrny medal zasługi z dekoracją wojenną z  
uwolnieniem od taksy absolwentom medycyny:  
Tad. Łakocińskiemu i Leopoldowi Rud-  
kemu.

Durski mp.

Rozporządzenie urzędowe w sprawie b. legionistów.

Rozporządzeniem ministerstwa obrony krajowej  
(Akt. präs. nr 6635/II.) b. legioniści, obywatele  
państw, z którymi monarchia austro-węgierska po-  
zostaje na stopie wojennej, korzystają na równi z  
obywatelami austro-węg. z prawa swobodnego  
przebywania i zamieszkania na tyłach monarchii.

Ci sami b. legioniści, poddani państw, z którymi  
Austro-Węgry toczą wojnę, o ile po skończonej  
wojnie zechcą osiąść na stałe w monarchii, mogą  
uzyskać obywatelstwo austriackie lub węgierskie.

Reklamar Hostauecki zrekto  
sej wiceprezydenty  
Kralova. Wrelkarsko,  
da, gdyż to osobno  
interawista, mada,  
kulturalna i ucieci-  
wa.

Podobno robry zis  
starania, aby zno-  
wu zysła wliczenie na  
jego miejsce, La-  
nego, zbrętego w r. z.  
z obawy przed obleg-  
nieniem...

5 lipiec paucęwatek pageta

Bar 746. Upat.

Reklamiarstwo prezydenta Lea  
wywoda pykne Karschewenye. Rozg-  
Tał wznięty, aby dony i chorowno,  
leddo co drcenaty wywresitelo,  
/.



gwie wisi Leo Karat mureplee  
chwogwie wyprorai z pabl. ba,  
dynhau i porajetaj i owrie  
pyratym, owpracie brato-mie.  
brechid i brato-owrowne. Kowen.  
dant twierdy obrarid iet, ze na  
mogstracie mie <sup>imato u miedzie</sup> ~~na~~ awty cho.  
raggi cramo zotke (i owidryb  
ze mie pybrkie, - wesi Leo ze zlyt.  
nwy godrowai karat zawerid i na  
woty masachnej same chwogwie  
cramo zotke! Otda wisi bownem  
miedli ex oltcio cramo zotke du.  
raggie, klorpl miedy mie byto, ar  
depreco w tej erze owowracia d  
Mokali i merydentury c. k. kalaka.  
(Napradem d. Gdan Kar, aliy w  
ogole miedy chwogwi z wrewi  
Kar. mie wyprorai potajac  
za motyw obaw zepaucia helum

i. k.  
wex  
mie  
tam  
Raj  
to  
row  
Zaw  
rag  
ke w  
graw  
ort  
mou  
Jei  
te n  
W  
za p  
po c  
wyp  
fle

i złością, a myśląc o oszczędności  
wery<sup>to</sup> obcych chorągwi - lepszy mieć  
nie będzie z cudzymi, niż z własnymi  
tam widać co znaczą ciętych  
Rzecz lub więcej i prościej! -

Do regim<sup>tu</sup> bratowa <sup>(1846-45)</sup> r<sup>ok</sup> aust. of<sup>ic</sup>er,  
sowa znowuż krotko konimowarowi  
Zawratowi (który wychodzi z des<sup>ki</sup>,  
razem i agniamierstwie na gal<sup>ie</sup>,  
kt<sup>ór</sup> więcej natury jak zdykt chorąg<sup>u</sup>,  
gwałt z tym więcej, zobraż w formie  
orta polskiego - ale Zawrat od  
mówi nim<sup>u</sup> <sup>(obracanej)</sup> znowuż nagromy.  
Dziś Tatko zwałab<sup>ym</sup> się amator na  
to nagromy...

W ogóle powinn<sup>o</sup> być zasady, jak  
są polaryz<sup>owane</sup>, aby prorydent nie mógł  
po upływie kadeceji być powołanie  
wyobrażonym - wtedy nikt nie re<sup>sz</sup>  
plekowałby na staro<sup>ści</sup> poradę z



prezydentury i ustąpił, gdyż <sup>2</sup> wrogo  
zadaniem <sup>1</sup> wrogo <sup>2</sup> przeciwnego, nie tracę,  
miał, iś stała przydeńbego z  
wzrostem cen.

Do Luwara datus nie przyswoić się po-  
ty! Ciesząc się, wsty, stamtąd przez  
miejscowych, wstąpił, lub dygnita,  
oryg. A. B. C. Interak.

xy. O lipie <sup>Wtorek</sup> ~~stara~~, ~~razda~~, ~~upat~~  
Bar 746. Popolniti poglavitno

Romanie cofașul de la Iași, Iași, Kras-  
nik, Zamosć, Rohatyn, Bruciatu.

Włosi brzącają nad Teorzo (Socaja) Turze  
swy granicę, - mogą stać dłużej, jak bracia,  
cy nad Morą, etc.

1 Powrotem zwracać uwagę na frak-  
cyjach, jeżeli we walcach wie-  
lu kłopotów przez niewiedzę, aży,  
składowi, generatorów formuły i  
angrejsy, jeden wielki kłopot wyżył,  
zgodnie z wielkimi kłopotami

- a zastępcy korpusta i generałów  
kręży się górnicy, ~~to są~~ w tyle i  
wcale nie dają wyjścia myślowi naszemu  
stawa i postępowania...

Opowiadają, że po „uwolnieniu”  
kardesa mrota od niwary - iż  
zobaczysz się masami z demagogami  
wychodzącymi na chłostanie (a oni naj-  
więcej stwóżyli ochrońców rosyjskich).

P. Michalewicz będzie w tych dniach  
w polu i dworach, widać tłumy  
tych demagogów, a przeważnie z  
Kolei Dyktanda do proboszczów: „Als  
oekler, Patriot muss ich angehen...”

We dworach awanturano potokowo  
chłostę i słuchają tyż i słuchają  
„zdradcy”! Poorta dąży nie myślowi!

7 lipca, Środa pogodna, upał  
Bar. 746 - Ter. +26° R w cień!

Nas „politycy” nie mają się



opamiętań, że w czasie wojny nie  
czas na spory „strawne” „garecie”,  
chick i wyborczych i robienie racjum.  
kow. N. Reformy od czasu do czasu i za  
płatą wrzucenie na „narodowych” „semas”,  
Kratas, <sup>Jan</sup> sprowi demuncyjnę cich we  
dworze. W Piotrowie wykładowi „Dreca”,  
zich „Kantowy” i „Wadymowi” „bezrami”,  
które nie mają czasu z Krajem  
i robia polotyku na swoją rzecz. Przy  
bywający z łodzią robia wrzucenie przy  
bytych z Kordyja, tak nie nie wrzucą,  
co się dąta i dąję w kraju, bo czasem  
władzom tylko z garst „krespuwanych”,  
cenzura, (którym zabrakło już o  
zmniejszeniu kraju, ale nie budzić nie,  
zadowolenia a ulogi prawa, i nie  
budzić apetytu na zjedzenie „krespuwanych”,  
skotowania od prawa!). Komitet  
Nawaleu <sup>(w tygodniu)</sup> odgrywa potężną rolę, jak

Emigracya polska po r. 1831. chce  
dyktować krajowi, którego rasaków  
i usposobienia nie zna!

8 lipca czwartek upał  
Bar 746. Ogrzewa <sup>320 F.</sup> 40°C. w Szwajcarii!

Przegląd z Lwowa p. L. opowiadając, że  
pamięta tam obywateli na naczelnikach,  
miał Korytowski, który przyległ po  
Szwajcarii i przyległ po depucacji;  
nie mógł się nieść, tylko wjechał w  
tobela Lwowa, pisał o sobie kawy i trunek;  
pamiętał koncepta i odjechał nie wie  
zdziesiąt razy. Takich pójść mamy  
względnie, w naimiętności w starostwach!

Kruchy pozbawia, że doprowadzi. zostali  
głównie w Krolstwie polskim nie otwierając.  
try na ostatni pomysł francuskiej... Przechy-  
nie wykłócić spotniać - chyba wrócić  
to smyslnie, aby wygnąć trzeci Polaków.



W potęgę bratka bama z gruntem  
i niemallemi Zierkami.

Moskale nie sprząy ksi z wprawadze,  
nrem obrecanej ciekawości. W  
dobre, aysorili' bytko czyje, o miadach  
a obecnie po H. mawianach zwolali Ko,  
mija do obiad nad ranta, zborowa z 6  
Rozan i 6 Polakow. Zabaryny.

Głópa przetek półpogoda  
Bar 747. 7 + 19.0 R. w cieniu.

Opasowa utłęta na Krasinku  
stawnym z zerbtoracnie, Kaucpami.  
Wstaciu wyprawiono w parowatni jeden  
Kwarowuk Durij o 11.000. tonach.

Lycie kulturalne ostakto wrosty,  
chunie o orarow wojny.

Literatury prawie nie nie przy,  
bywa, bo ledwo parę prac powar,  
najczyl. i to pod wojny puzgotowe.  
wydi jak: Tomilowora Matejzaty hist,

doty  
kow  
Tall  
wyda  
ifaw  
maw  
row,  
zupel  
sryt  
zaw  
byd  
jak  
tynd  
legi  
"ka  
droc  
waj  
juz  
rot  
ny

dotyżące domu Łyga. Augusta, J. Chmura,  
krawczyca O kamienicy zabytkowej,  
Takara I taur, Koalura w r. 1863, parę  
wydawnictw Akademi Wmiej. Garety  
ipawły co do daru. "Czas" stracił połowa  
wirowelurey brakły wzrosty prenumerato  
row, co wiecznie wydawactwo lupa, cis  
zupetnego zaustrzeżenia od maja powrodek  
eryto numer d dawnej dyplacur orku,  
zrowej, ale traci ubaga i nie pozwilo na,  
być zauwreucia. "Reforma" plywa  
jak zwykle we francuskiej liberalno - pa,  
typodrymurey, "Nepuod" reprodukuje te  
legoamy i je zupetnie nie potrzebu,  
"kurjerach ill. "porzucił" morde, ura,  
drocnie i zauwreucia i je nie ety bruleo,  
wa, garety polotyrmurey, krasowurey,  
publicysty natawurey "Glos" Na,  
rota - dobre redagowurey, Konsekowurey,  
ny, bez inwecei, zyskurey orkyplurey



z powarungu podpadawu. Powarungu na  
drzewie nie ma, wiewarungu - mało  
kto wryta.

Testo upadł z obce niewarungu  
pawecia wywobek wrypaw. Wrypawu wry  
i to powarungu, ale i tak powarungu  
gru wry faru i kawarungu.

Malarstwo polskie zamarto. Od orau  
do orau jalu pawarungu wry lub kirk  
fawarungu - z wry, nie!

Kawarungu od orau do orau, tylko dobro,  
wry.

Orkau, lepu nie wrywry od ro,  
ku. W kawarungu tu i wry bry,  
wry wrywry kapa.

Garyt, Wawarungu i Wawarungu nie  
dowarungu, wrywrywry wry wrywry  
lub wrywry z wry wrywry wrywry  
wry. Garyt w wrywrywry, wry  
wrywry Wawarungu, Wawarungu, wry,  
wry.

crzynaję depirował, a uśmiech,  
ze chęcią już był smutkiem narodu!

Stojąc nad rzeką, drwiąc,  
wspierając się na drzewo, odwrócił się  
od chłopskiej pracy; lekkość i obcość  
tęży wzdychając, nieswiadomością  
drzewo stając, wycierając i obce  
odwrócił się od chłopskiej  
całkiem obce — a potem gwałtownie. Chyba  
gdy coś wariował przez razie jak odwrócił  
Początek, koniec — wtedy wycierając się  
drzewo dwa młotki, i znowu wraca do  
apokryfów wyobrażenia.

10 lipca, sobota pogodna.

Do 746 — upał

W moim prof. Kształceniu, — 20.  
propaganda Samostanowi noni na,  
czy prof. S. Zolla (zinnion) na wie,  
prerzuciła, wybór bardzo dobry — i doda,  
nie cwałować w przepływie w orale



## Ziemię polskie.

Dla Polski.

Otrzymujemy następujące pismo:

Komitet Generalny Pomocy dla ofiar wojny w Polsce zebrał dotychczas około 1,200.000 fr., nie licząc sum deklarowanych, jakoteż sum zebranych przez niektóre komitety lokalne i redakcyje pism, a nie wniesionych jeszcze do Szwajcarskiego Banku Narodowego w Lezannie. Komitet rozdał miejscowym komitetom pomocy 844.854 fr. 60 ct. w kwotach następujących: 209.591 fr. 65 ct. dla części Królestwa pod panowaniem rosyjskiem; 212.000 fr. dla części Królestwa zajętej przez Austryę; 101.150 fr. dla części Królestwa zajętej przez Niemcy; 145.111 fr. 60 ct. dla części Galicyi zajętej przez Rosyę; 151.000 fr. dla części Galicyi pod panowaniem Austrii; 23.647 fr. 55 ct. dla wychodźców polskich w Wiedniu, Gracu, Pradze, Ołomuńcu i Iosbruku; 2353 fr. 80 ct. dla Polaków w Szwajcaryi. Dalsze posyłki w toku.

Zebrana dotychczas suma stanowi wobec ogromu potrzeb drobny zaledwie zasilek, zważywszy jednak, że od chwili ogłoszenia odezwy naszego prezesa, Henryka Sienkiewicza, do ludów ucywilizowanych, upłynęło niespełna trzy i pół miesiąca, Komitet stwierdza z radością i otuchą, że poruszyła ona serca ludzkie i wyraża nadzieję, że w przyszłości wciąż będą napływać nowe, coraz to większe ofiary. Umacnia nas w tej nadziei i to, że przedsięwzięte zostały zarazem wszelkie inne zabiegi, by poruszyć ofiarność powszechną, a przedewszystkiem, że drugi prezes Komitetu, Ignacy Paderewski, z całym poświęceniem i obywatelską gorliwością rozpoczął działać w tym celu na zachodzie, a od niedawna w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Antoni Osuchowski.

Imię 97 letni młody obywatela  
Kraja. Cerary Haller, w. Dobr. Miast.  
cie w Królestwie, C. poses. etc. Jednie koleg  
wile Kawalerji nieumiechają na wchod.

Franc. Marynowicz  
90, exkurzitor  
Potgora, zgodnego  
nagrody za zgodę  
na podarunek Potgor  
na z Krakowem, no  
ambroszewo prze  
choty, wieibraque  
się wrednie. Gesto  
bawto sprytny wro  
unek, - ale na  
usługach żydów, któ  
rych paparcie, mody  
istnieje w Potgora, ko  
tore rozporządza  
wiskromaj  
rozporządza, -  
Zwierz. niestwo ramydy

14 lipca niedziela upał

Bar 74 4 T + 20 ° R

Popołudnie i wieczór klamano,  
kat o udziale Królowa Fryderyka w  
wielkich katastrofach - groźbami - postu-  
życiu do objawienia swoich, przesłanych  
zapisach z tego czasu, przesłanych <sup>jednak</sup> przez  
wzajemnie jak dozwolonego granatki na  
Pasternika i dotarciu głosiłi' prawi-  
do kolei potużonej <sup>z</sup> przed Zabrzeżanem  
i dalej na wszelkie, przemiłora berzelowa bombas.  
Dopiero wreszcie i "Stawiając".  
Dobry mi funkcjonuje portu z Łow-  
wem! promienny skandal.

Dziadowności prawnie w obec patrosz  
cywilnych funkcji granic: opowia,  
dod mi zgodna O. z Wapniara, że włas,  
użył kowstera stawia Dach na zgodzie i  
reparuje ludynek, utyguje arosztem,  
tow - a od razu nie możecie ani centa  
zabiorli na to doprosić!  
Składli na drzewa w Chocimiu.



12 lipca. poniedziałek  
Bar 741. T + 19° R. Wiewiał  
wiatr, deszcz z grzmotami.

Mowg. z Naurathill ustępuje.  
13 lipca Włonek pogoda  
Bar 743 T + 17° R.  
Niesiulnie wzdry:

Nowy zarząd miasta w Częstochowie. Naczelnik powiatu częstochowskiego, von Thaer, ogłasza pod datą 6 b. m. co następuje:

W myśl rozporządzenia naczelnego wodza na Wschodzie z 19 czerwca, wydanego dla miast części Polski, zostających pod zarządem niemieckim, został uregulowany zarząd miasta Częstochowy przez władzę zwierzchnią w następujący sposób:

Magistrat: Pierwszy burmistrz jeszcze nie obsadzony. Drugi burmistrz — dotychczasowy dyrektor policyi, p. J. Berneck.

Członkowie magistratu pp.: Właściciel hotelu Adolf Franke, budowniczy Allert, inżynier Dandtke, fabrykant dr J. Markusfeld, majster stolarski Maliński, dyrektor banku J. Nowiński.

Rada miejska: Dr Marczewski, przewodniczący, adw. przysięgły Kokowski, zastępca przewodniczącego, Edward Brüll, Stanisław Budkiewicz, Bernard Cymbler, kanonik Fulman, Stanisław Helman, Wiktor Jabłoński, Maryan Jurakowski, Gustaw Kohn, dr Edward Kohn, Jan Langner, Henryk Markusfeld, ks. Masłowski, kanonik Maryan Nassalski, pastor L. Wojak, rabin Asch, Wacław Płodowski, Korneliusz Pietrzykowski, Konstanty Sulczyński, Kazimierz Szwece, Ignacy Tomezyk, Józef Węślawski, Adolf Jacquesson.

Dotychczasowy magistrat i Rada miejska zostały rozwiązane. Sprawy policyjne prowadzi, jako „zarząd policyi“ pierwszy, ewentualnie drugi burmistrz.

Rozwiązanie komitetu obywatelskiego w Pabianicach. W Pabianicach w ubiegły czwartek komitet obywatelski został rozwiązany a zaprowadzona niemiecka administracja miasta. Pierwszym burmistrzem został zamianowany inż. Aleks. Krusche, drugim burmistrzem fabrykant Feliks Krusche, jako dalszych członków magistratu wyznaczono 3 Niemców, 2 Polaków i 1 żyda. Przewodniczącym Rady miejskiej został zamianowany Adolf Krusche, fabrykant, radnymi zamianowano 12 Niemców, 7 Polaków i 4 żydów.

W Łodzi władze zamianowały członków magistratu i Rady miejskiej: przewodniczącym Rady miejskiej Juliusz Trieb z firmy akcyjnej Herman Schlee, zastępcą przewodniczącego Leon Koźmiński, członkami Rady miejskiej: dr Bräutigam, Oskar Dembo, Adolf Eichler, fabrykant Cezar Eisenbraun, fabrykant Wacław Drozdowski, Wiktor Groszkowski, kupiec Ludwik Hirschberg, M. Herz, wicedyrektor Towarzystwa kredytowego Jarzembowski, Maks Kernbaum, dyrektor Rigaer Komerzbank Kroll, dyrektor Zygmunt Kaufmann, Gustaw Kachelski, Walenty Kamiński, fabrykant Löwenstein, Maryan Lubas, Hubert Mühle, dysponent Ludwik Meylert, właśc. kamienicy Moryc Pinkus, Franciszek Ramisch, dr Rabinowicz, spedytor W. Rappaport, E. Schwarzschild, Adolf Schmidt dr Sterling, właśc. kamienicy Sprzączkowski, piekarz Szeniawski, Józef Uryeona, Franciszek Winnicki, Józef Wołczyński, dyr. łódzkiego Banku handlowego Izidor Sand, inżynier Klaudyusz Zechen, kupiec Albert Ziegler, nauczyciel Henryk Zirkler.

Georgina uttinga na Kladniku.  
Aby się do tego nie przynajmniej zdecydowało  
się Bismarck, a tymczasem Komunikat  
rządu pruskiego o ofiarce Austrii  
i wzięciu 15000 żołnierzy.

Porta ze swą nadzwyczajną  
wreckie.

Woronaj uchwalił o przyjęciu ustawy  
(S. Naval, S. Kurlandzki i S. Pau-  
dowski) w związku z rozprawą  
rady m. Omerytas de prezydent  
Lea na wypadek jego udzielenia  
(bo ma być zaciągawcą, Ro-  
mizars twierdzy) 18,000. 4 roczne  
de wdowy o obywatelstwie 35% krew,  
de Orzeł po 1800. K. do 20 raleu  
złota, jeżeli dostanie umiarkowaną za całość  
gięto, wolność w sprawie przyby-  
cia, gnuśność obywateli i mra-  
sta.

Dziś rządowi S. Kurlandzki z



## \* z Magistratem.

— Z powodu Wielkiego Krakowa. Z okazji  
szczęśliwego zakończenia dzieła utworzenia Wielkiego  
Krakowa przez przyłączenie m. Podgórze, w uznaniu  
pracy prezydenta Dra Juliusza Leo około dobra miasta  
oraz położonych przez niego zasług, Rada przyboczna  
na wczorajszym posiedzeniu pod przewodnictwem I.  
wiceprezydenta Dra Nowaka przyjęła jednomyślnie  
wniosek prezydium o przyznanie dożywotniej hono-  
rowej emerytury prezydentowi Drowi Juliuszowi Leo.

Wznowiony  
Komunikat  
Stwierdzenie, że grono oświ-  
(mających) chce wia-  
dzieć, jakie skutki uchwale-  
nia przytoczenia obywateli  
budowa m. podgórze.

Owego dnia obiegły pogłoski o zaprowa-  
dzeniu w Galicji reform wojskowych.  
Obecnie już pewnie wiadomo, że  
nie namierzono na zastąpienie generała  
Collara (Niemiec po polsku mówiący,  
podobno porządku cwałować) lub  
gener. Rozwadawski. Na "kierownictwo"  
na trzeciej w Kr. wymiennie jest  
kierownik Łódzkiego lub Tatarskiego,  
wiora (delegata) — rady Pawłatawe  
mają być rozstrzygnięte a zastępcami  
oficerami kawalerii.... Tak  
w Petersburgu, gdzie kawaleria nie  
wprowadzono autarkii w  
Austrii, a w Turcji nad

42  
zaj Zmieszczeniu w Galicji - wkręca  
wół na legrowy.

Pomyślając z trudem opowiadając,  
że wreszcie do Pałaców jest szansa,  
co z główną kwatery, która zawsze  
drzeła w nadziejach, zwycięstwo stało  
da wróg na Pałaców, że nie zrobili  
poruszenia w Król; a nie franktine,  
rawali w Galicji.

Podobno ma Bród "rozprawy"; Kumi.  
bet Navi, Navi - byłoby to najlepsze  
wypicie, bo kumi bet, to nie nie zna  
czy, a gdyby się rozprawy, przerwała,  
nie było znowu, że zdraźnił, gdyby zaś  
wiedzą go rozprawy, to rozprawy by  
tym samym nam rze.

Encerta w Kartuzi nie ma szkod  
prawdopodobnie, bo jest starożytna ce  
sark - dworak Karmayla - najlepszy  
trium - ambasador młodości.

1/



Tęż i Bastionem wygrani - a nawet  
 nawiązaniem Komendanta wy,  
 dając się do jest wielką, najzwyczajniej  
 i znowym taterną na własną rękę po,  
 bitych kawał, stawiać znowu polni,  
 typowe lub stawiać, spracimacig.  
 Na ma wąs podwójny, świadomy celu  
 jednolitej decydującej - stał regimencie  
 Austrii jest cegłą lawirawaniem  
 tu i tam.

Geniec polowy Legionów ogłasza nastę-  
 pujący rozkaz:

Żołnierze-legioniści! W dniu 13 czerwca roku  
 1915, pod Rokitną na polach Bukowiny nieśmier-  
 telną chwałą okrył się 2-gi szwadron naszej ka-  
 waleryi. Garstka bohaterów w sile 60-ciu jeźdź-  
 ców, otrzymawszy rozkaz, bez chwili wahania  
 rzuca się na pewną śmierć i jak huragan, wśród  
 morderczego ognia moskiewskiej piechoty i ka-  
 rabinów maszynowych przebywa poczwórne mo-  
 skiewskie okopy, bohaterstwem swoim wywo-  
 łując podziw wśród wrogów. Czwarty i ostatni  
 już szereg wrażeń okopów przebyło tylko sze-  
 ściu bohaterów. Żołnierze! Patrzcie na bohater-  
 ską śmierć rotmistrza Dunin Wąsowicza, poru-  
 czaiików Topora i Włodka, i wachmistrzów No-  
 wakowskiego i Adamskiego; patrzcie na ten za-  
 stęp walecznych żołnierzy, którzy ojezyźnie w  
 ofierze młode swe życie złożyli i nowym bla-  
 skiem opromienili honor polskiego oręża. Nie-  
 śmiertelna ta szarża 2-go szwadronu staje od-  
 tą godnie obok Samosierry, a imiona dzielnych  
 oficerów i żołnierzy tego szwadronu, tak sław-  
 nie za Polskę poległych, złotymi zgłoskami  
 zapisują się do księgi polskich bohaterów. Cześć  
 im i sława!

Durski m. p. M p. por.

Rozkaz ten odczytać przed frontem we wszyst-  
 kich brygadach (w baonach, szwadronach, bato-  
 ryach i zakładach).

Austriacy postali są,  
 wstawiać na okopy,  
 po frontu dęć, wygłaz  
 tu i tam.

Opowiadano i liły stracił  
 leg. bardzo złego, ocy,  
 widać nie ma w niej  
 ani jednego żydka - oni  
 potrzebują pracować  
 w sanitarach i w in-  
 tendanturze.

Wiener  
 pea b. r. o  
 zaslugi III  
 nia męznej  
 jaciela Zy  
 mendantow

W czwan  
 polny poru  
 Legionów  
 Op. Nr.  
 dziękowani  
 ne zachow

W tym  
 leży 2 bry  
 kowi Kittn

Op. Nr.  
 Legionów  
 gionów w  
 gólne uzna  
 Wreszcie

Nr. 2162  
 ne wojska  
 wnika Pap  
 dziś przy  
 do 4 razy  
 taki rosyj  
 kom bryg  
 jeńców i  
 mii wyraż  
 i uznanie,  
 strony dzi  
 Te trzy  
 niejsze ch  
 Legionu,  
 dy z 19  
 diera pul

Za Łużan  
 Kitnę i Rar  
 chwałą otoc  
 ną ofenzyw  
 ców, za hój  
 no 3 pułkow  
 dyplomów p

Wiener Zeitung w Nr 158 z niedzieli 11 lipca b. r. ogłasza: Cesarz nadał wojenny Krzyż zasługi III klasy, z dekoracją wojenną w uznaniu mężnego zachowania się w obliczu nieprzyjaciela Zygmuntowi Zielińskiemu komendantowi pułku Polskiego Legionu.

#### Trzy dokumenty.

Pozycja 3 pułku, 19 czerwca.

W czwartek, 17 czerwca telegrafuje maszałek polny porucznik Korda do komendanta brygady Legionów pułkownika Kittnera:

Op. Nr. 2161/1 z 17 czerwca. „Serdeczne podziękowanie i pełne uznanie Legionom za dzielne zachowanie się w ostatnich dniach“

Korda.

W tym samym dniu wódz armii, do której należy 2 brygada Legionów, telegrafuje pułkownikowi Kittnerowi:

Op. Nr. 3317 z 17/6. „Wyrażam Komendzie Legionów Polskich za dzielne zachowanie się Legionów w walkach 16 i 17 czerwca moje szczególne uznanie“.

Pflanzer-Baltin.

Wreszcie odprawa Komendy korpusu Op. Nr. 2162 z 17 czerwca zawiera ustęp: „Dzielne wojska brygady Legionów i grupy podpułkownika Pappa, jakoteż części 42 dywizji odparły dziś przy rozumnem współdziałaniu artylerji 3 do 4 razy powtarzające się bardzo gwałtowne ataki rosyjskie, przyczem dzięki silnym kontratakom brygady Legionów wzięto przeszło 1000 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Komendant armii wyraża brygadzie Legionów podziękowanie i uznanie, i ja (gen. Korda) — również z mej strony dziękuję za odwagę i wytrzymałość“.

Te trzy dokumenty, zawierające najbezzstronnejsze chyba i najkompetentniejsze uznanie dla Legionu, ogłoszono w odprawie Komendy brygady z 19 czerwca b. r. podpisanej przez brygadiera pułkownika Kittnera.

(Dzienn. „Nowej Reformy“).

Na pozycyi, 3 lipca.

Za Łużany, Witalówkę, Zadobrowkę, za Rokitną i Rarańcze wreszcie — za całą zwycięską chwałą otoczoną, w krwi i znoju bogato skąpaną ofensywę, za wzięte do niewoli setki jeńców, za bój nieustanny od 7 czerwca, przyznano 3 pułkowi 56 odznaczeń w medalach i kilka dyplomów pochwalnych.

Prasza Łazanki po,  
twierdził fakt daw,  
mej przerwaniu  
zanotowany, że w  
zakoty intencją  
auto. nie uwzględnia,  
bo wtedy żył mój  
rozwój więc kataliz  
mogłby zrobić ja  
kies' interes!

Wystawnej liście  
poległych i rannych  
legionistów, bardzo  
określnej, nie miała  
ztem e'adness żyła



Przeznaczonych do dekoracji ustawia w rząd adjutant. Czyta nazwiska odznaczonych, a oni stają obok, jeden przy drugim, chorąży i szeregowiec; zrównanych ideą równa teraz zasługa. Czasem tylko po przeczytaniu nazwiska cisza... Dobrze jeszcze, gdy rzeknie ktoś: ranny! bo często, częściej, mówi milezenie, że ubył znów z grona walecznych jeden, że »dostał krzyż drewniany«, nim zdołano mu przypiąć na piersi odznakę męźnych.

I stają tak jeden obok drugiego, a tylko czasem nad polem świsnie kulka lub w pobliżu szrapnel wybuchnie, jak gdyby tak być powinno, skoro w polu dekoruje się walecznych.

A potem przechodzi wzdłuż szeregu pułkownik Zieliński i każdemu rękę ścisną. Twardy, krótki żołnierski uścisk dłoni, ale w nim mieści się wszystko, co mają sobie do powiedzenia, wódz i żołnierz. Podziękowanie, pochwała — ślubowanie męstwa. Nareszcie nadjeżdża sam brygadier pułkownik Kittner.

Baczność! W prawo patrz!

Chruszczą karabiny, przeży się żołnierz, salutują oficerowie, a wzdłuż tej istotnie honorowej kompanii przechodzi komendant — poczem z upoważnienia jego zabiera głos pułkownik Zieliński, by — jak zawsze on — krótko, serdecznie przemówić:

»Dostaniecie dziś odznaczenia, na które zarabowaliście trudem, krwią waszą, wybijając się jako najlepsi z grona dzielnych. Te odznaczenia zostaną wam na zawsze świadectwem męstwa, wysoko dzierżonego honoru, tembardziej, że niemi zdobiecie i Legion i imię Polski... A że dostajecie je z woli wielkodusznego monarchy, więc wzniescie za mną, moi chłopcy, okrzyk: Cesarz Franciszek Józef I Niech żyje!»

Zagrzmiało trzykrotne »Niech żyje!«... przy którem, jak na wiat, armaty rosyjskie zagrały. Do szeregu odznaczonych zbliżyli się pułkownicy Kittner i Zieliński, podpułkownik Januszajtis i major Minkiewicz, a za nimi ich adjutanci, podając im medale, przypinane kolejno wraz z serdecznem słowem życzenia.

W chwilę później znikł oddziałek udekorowany w okopie — żegnany blaskami słońca przyglądającego się w lśniących symbolach chwały, a witany graniem rosyjskich dział i karabinów, ku którym szedł na świeży trud i chwałę.

Anegdota

Krzetasteri (Kohlerer)

Dyr. Nauki i Wpł.

stwierdzenia i wres.

wyry py z kłótnie

o zabijaniu wry

o umiarkowaniu (Eut.

lausungrausheit)

z tego powodu puka

crano dowcip, że z

stugi „pięć razy pa

cielem „dostał od

znawców: „Lig

nim lausis.

(Hymnus laudis).

Odznacz  
kl., 10 H  
stały za os  
co zaś do  
propozycy

nendę pul  
stóre.

Na czele

jak tomy

Sierżant

bohaterską

brny I kl.)

A dalej:

Podchor

rze w Zad

czem przy

syman w nie

Z owych

den: pluto

bronzowym

Plutonov

podsuniecie

stanowisk

dal bronz

Kapral

stanowce

wił nieprz

(srebrny II

Podchor

terskie, pe

stanowisku

srebrny I k

Sierżant

dzielne zac

pod Zadobr

klasy, a w

czek Józ

Gargus Jan

Podchor

łakowski

pral Jon

kaprale: J

niślaw; sze

ster Tor

Krajew

na postawę

stwo».

Odznaczenia te wszystkie, w czem 8 medali I kl., 10 II kl., reszta brązowych, udzielone zostały za ostatnią kampanię brygady i pułku; za co zaś dostali je żołnierze, mówią lapidarnie propozycje odznaczeń, poczynione przez ko-

nendę pułku. Przytoczyć je warto, choć nie-tóre.

Na czele tereściwy jak epitafium, a mówiący jak tomy zwrot:

Sierżant Farny Tadeusz, zginął śmiercią bohaterską na czele swego plutonu (medal srebrny I kl.).

A dalej:

Podchorąży Buryś Paweł z 10 ludźmi bierze w Zadobrowce z flanki okopy rosyjskie, czem przyczynia się do wzięcia batalionu Rosyan w niewolę (medal srebrny I kl.).

Z owych dziesięciu zaś odznaczony tylko jeden: plutonowy Stolarz Michał medalem brązowym.

Plutonowy Poniatowski Jan przez podsuniecie się przez Zadobrowkę i zbadanie stanowisk ułatwił atak i wziął 13 jeńców (medal brązowy).

Kapral Szaffek Wacław pod Łużanami stanowczem pokierowaniem sekeyi uniemożliwił nieprzyjacielowi oflankowanie kompanii (srebrny II klasy).

Podchorąży Komunicki Karol za bohaterskie, pełne poświęcenia zachowanie się na stanowisku w bitwie pod Zadobrowką, medal srebrny I klasy.

Sierżant Litwinowicz Wincenty za dzielne zachowanie się przy ataku na bagnety pod Zadobrowką i Rokitnem srebrny medal II klasy, a wraz z nim za to samo kapral Frączek Józef i szeregowcy Frączek Antoni, Gargus Jan i Rein Józef medale brązowe.

Podchorąży Bartak Piotr i sierżant Kułakowski Maryan medale srebrne I kl., kapral Jonasz Wacław medal srebrny II kl., kaprale: Jaśkowski Michał i Pełka Stanisław; szeregowcy Kieźak Witold, Finster Tomasz Iżykiewicz Kazimierz i Krajewski Józef medale brązowe »za dzielną postawę wobec nieprzyjaciela i osobiste męstwo«.

Legion rtań konny  
(nasam) uprawiano karz.  
Krety w formie z czasem  
N. Porządowego, tj.  
stosownie dla wyszkolenia  
dobre zbudowanych, mę-  
czyzna, potężny z rękami  
jętore na koni. Tę-  
razem Polak ludzi do  
legionu był do-  
brele małych, którzy  
wyglądają po prostu  
kawalerii.  
Pojawiać się w takim  
kawalerii p. w. w. w.  
Sierżant, mały,  
Kl., z kopytami noga-  
mi, a idąc mi się, że  
chcą się nadortutować,  
Karol sobie zrobie  
jętore wyprawy kawalerii.  
Wygląda na wojownika  
ludzie ci z nim ogłodzi-  
i. w. w. w. Powinni mu  
to zaliczyć, bo to  
osobista legia.



Plutonowy Piwko Bronisław medal srebrny II klasy »za zimną krew i stanowczość w strzelaniu z karabinu maszynowego, przez co zdobyto rosyjski karabin maszynowy«.

I. tak dalej — przez całą listę, obejmującą 56 nazwisk, snuje się wyliczanie tych czynów, które są tylko częścią tego, co Legion w tej kampanii krótkiej, od 8 do 17 czerwca zrobił. Bo pamiętać trzeba, że w tym samym czasie otrzymał pułk 2 około 100, kawaleria blisko 80 odznaczeń — tak że razem przypadło na II brygadę około 250 medali.

Adam Larysz.

## Zaszczytna pochwała Legionistów II brygady.

Komendant c. i k. korpusu wydał 24 czerwca następujący rozkaz dzienny:

„W imieniu najwyższej służby wyrażam następującym żołnierzom II. pułku Legionu polskiego uznanie pochwalne komendy korpusu za dzielne zachowanie się i wybitne czyny wojenne:

Sierżantowi Leopoldowi Słozowskiemu, kapralowi Stanisławowi Zareł, star. żołn. Stanisławowi Markowi, żołn. Józefowi Ferczykowi, Franciszkowi Stanisławowi Zareł, star. żołn. Stanisławowi Drabikowi, Ludwikowi Gębała, Antoniemu Młynarskiemu, star. żołn. Franciszkowi Staffowi, sierż. Franciszkowi Faix, pluton. Stanisławowi Dudzińskiemu, kapr. Janowi Dudzie, Władysławowi Bogulskiemu, żołn. Kazimierzowi Matkiewiczowi, Antoniemu Hilawczukowi, Albinowi Strojnemu, Trukowskiemu, Janowi Zielińskiemu, Antoniemu Siodlakowi, Piotrowi Wróblewskiemu, Wiktorowi Gruenwaldowi, plut. Stanisławowi Włodarczykowi, kapr. Franciszkowi Urbańczykowi, Władysławowi Filipkowi, żołn. Edwardowi Chodyńskiemu, Władysławowi Czernokowi, Józefowi Maślankiewiczowi Chiczko, Janowi Chutanowi, Pawłowi Mrozowi, Janowi Kubezakowi, Franciszkowi Wyce, Karolowi Chiczko, Janowi Chutanowi Pawłowi Mrozowi, plut. Grzegorzowi Wandyczowi, kapr. Józefowi Pręderskiemu, żołn. Janowi Szczepańskiemu, Stanisławowi Biedel, Andrzejowi Orenczukowi, Konstantynowi Szczupakowi, Franciszkowi Skorupce, Stanisławowi Monczykiewiczowi, Józefowi Bemattetowi, plut. Jakóbowi Mleczeni, kapr. Ign. Grzybowskiemu, star. żołn. Antoniemu Sosze, Janowi Szkule, plut. Stefanowi Reichertowi, Stanisławowi Kumarek, kapr. Stan. Łukasikowi, Władysł. Budzoniowi, Józefowi Zielińskiemu, star. żołn. Lu-

## Ze Lwowa

W mieście słychać się mnóstwo różnobarwnych szpiegów i katorżników, podsłuchujących rozmawiających, wkręcających się do wszystkich warstw społeczeństwa. Szpiegują kelnerzy, portyerzy hotelowi, studenci i urzędnicy, a nawet pewni kłajdzy.

Dzięki jednak surowości i stanowczości władz pod względem karania donosicieli, jest uzasadniona nadzieja, że wkrótce znikną z bruku lwowskiego, te nad wyraz upokarzające stosunki.

## OBURZAJĄCE SCENY PODCZAS PROWADZENIA JEŃCÓW.

Nawet po zupełnem zajęciu miasta przez nasze wojska, chwymano w różnych stronach miasta pojedynczych żołnierzy rosyjskich, którzy bądźto dezertowali z szeregów, bądź też nie wiedzieli o całkowitem wycofaniu się ich armii ze Lwowa. Żołnierzy tych prowadzono przez ulice miasta. Nieraz widziało się na ulicy dość komiczne sceny, jak n. p. za schwytanymi jeńcami broń ich skonfiskowaną nieśli „cywile“, a na ulicy Łyczakowskiej widziało się w trzecim dniu po zajęciu Lwowa, nawet kilku młodości, prowadzących trzech kozaków w pernym ryszunku. Przez miasto też prowadzili żołnierze austriacy liczne partyje jeńców. Podczas transportów jeńców, przychodziło kilkakrotnie do wprost oburzających a przede wszystkim wstrętnych scen.

I tak przez ulicę Gródecką prowadzono partyje wystraszonych, ogłupiałych krzykami i obłąkami. Część ludności żydowskiej na srogiście przeważnie wyrostki, być może rozdrażniona dawnymi prześladowaniami ze strony Rosjan, rzuciła się na bezbronnych jeńców, plując na nich i bijąc. Publiczność była tem posępniejsza, ale obawa przed tem, że ludność żydowska może rzucić na interweniującego

dwikowi  
sowi, Jan  
skiemu, J  
Baryłce, P  
mu Sabau  
kowi, Zy  
skiemu, St  
mu, Serw  
star. żołn.  
Włodkowi  
Antoniemu

## Odznaczenia

Rozkazem  
następujący  
polskich 2  
się we wal  
Srebrny  
tis Antoni  
derek, Mie  
Brandys, si  
ciszek, plu  
Władysław  
Srebrny  
nisław, ka  
Kuśmieruk  
Kasperek  
Pachny To  
sło Jan, S  
pral Stanis  
Baj Józef  
Truchan Ja  
toni, Malak  
Zuławski J  
Siennicki P  
cki Sewery  
Zeibel Józ  
cik Józef  
cik Walent  
Leon, star.  
Tadeusz i  
dwik.

Medale  
Nowakowski  
gowcy Szar  
Wasył, Ko  
Stefan, Cap  
alusiński

dwikowi Kowaleczyńskiemu, żołn. Antoniemu Stosowi, Janowi Bardniewiczowi, Maryanowi Jagielskiemu, Janowi Polakiewiczowi, Władysławowi Baryłce, Franciszkowi Poniewierskiemu, Bazylemu Sabau, Franciszkowi Oster, Janowi Mazureczkowskiemu, Zygmunтови Sliwockiemu, Janowi Radłowskiemu, Stefanowi Chytrze, Stefanowi Jarłowieckiemu, Serwaczyńskiemu, Arturowi Krzysztoniowi, star. żołn. Teofilowi Pasnikowi, kapr. Antoniemu Włodkowi, plut. Stefanowi Łańcuckiemu, żołn. Antoniemu Michalskiemu i Janowi Mikliczowi.

## Odnaczenia w II brygadzie Legionów

Rozkazem komendy korpusu rozdane zostały następującym żołnierzom II brygady Legionów polskich 2 pułku piechoty za dzielne zachowanie się we walkach od 4 do 24 czerwca 1915 r.:

Srebrny medal I klasy otrzymali: kapr. Januszajtis Antoni, chor. Serwaczyński Henryk, Jan Sendorok, Miecz. Spiechowicz, Stan. Zaleski i Rud. Brandys, sierżant Stef. Stęblecki, plut. Mach Franciszek, plut. Kozub Franciszek, kaprale Lipiński Władysław, Studzieniecki Adam.

Srebrny medal II klasy: chor. Tomaszewicz Stanisław, kaprale Sekunda Jan, Szewczyk Antoni, Kuśmieruk Michał, star. żołn. Kowalski Stanisław, Kasperek Franciszek, Lendzion Jan, szeregowcy Pachny Tomasz, Mróz Tomasz, Jamroz Jakób, Sysło Jan, Stokłosiniński Stan., Sroka Wojciech, kapral Staniszewski Tadeusz i Józef Czajkowski, plut. Baj Józef, sierżant Zadarnowski Antoni, kapral Truchan Jan, szeregowcy Pakuła Józef, Rytko Antoni, Malak Leon, Jaroněk Jan, chorąż. Szeliga Żuławski Julian, sierż. Sudoł Franciszek, kapral Siennicki Franciszek, plut. Tomza Józef i Łańcucki Seweryn, szeregow. Stankowski Michał, plut. Zeibel Józef, kaprale Kasprowicz Józef i Walencik Józef, star. żołn. Korn Jakób, plutonowi Wójcik Walenty i Posiadło-Piotr, kapral Waczków Leon, star. żołn. Dobian Michał, kaprale Kurpiel Tadeusz i Janoszek Andrzej, chor. Bittner Ludwik.

Medale brązowe otrzymali: Brasse Oswald, Nowakowski Franc., Jędrasiak Wincenty, szeregowcy Szara Franciszek, Siniec Wincenty, Olesiak Wasyl, Koman Józef, Potka Franciszek, Kittner Stefan, Capuła Józef, Jędrzej, Sorokatin Julian, alusiński Jan, Waszko Turyan, Zak Kazimierz,

bec tłumy podejrzenie o sympatyje dla Rosyan, powstrzymała każdego od należytego skarce-nia tych wybryków.

Sceny takie powtarzały się prawie codziennie. Byłem sam świadkiem sceny, gdy przez ulicę Karola Ludwika prowadzono jeńców, nawet starsi żydzi dawali upust swym instynktom, znieważając jeńców. Wówczas do owych „plą-nów“ przyskoczyło dwóch oficerów niemieckich i dobywszy szabel, plązowali znieważający tłum. Dopiero na widok dobytej szabli tłum, szemrząc na „niesprawiedliwość“ oficerów, roz-szedł się do swych dzielnic.

Gdy znieważania jeńców przybrały większe

*rozmiar, jak Rint, zaczął się gniew  
za groźbę Karaimi.*



Motowski Alojzy, Pałamar Mikołaj, Zawadzki Jan,  
Zelmanowicz Sandor, Chwaja Wojciech, star. żołn.  
Winnicki Marcin, Szwedo Franc., Buczek Józef,  
Lysoń Jan, kapral Hareźlak Franciszek, star.  
żołn. Tokarz Bela, kaprale Malicki Józef, Wójto-  
wicz Kazimierz, chorąży Pollak Zygmunt, Solawa  
Michał, sierżant Czopek Tomasz, Głogowiecki  
Mieczysław, plutonowy Ociepka Jan, Masztalerz  
Stanisław, star. żołn. Marszałek Michał, Wałaczek  
Stefan, szeregowcy Madej Władysław, Kawala  
Franciszek, Kantorek Piotr, Ochalek Franciszek,  
Berger Stefan, Werdyńczuk Dymitr, kapral Lipiński  
Władysław, star. żołn. Felczak Marceł, Warchala  
Andrzej, szeregowcy Galus Józef, Pawlus Ta-  
deusz, kapral Korczowski Adam, Swaczyna Au-  
gust.

Dekoracya 2 brygady 2 p. p. Leg. polsk. odbyła  
się na pozycyi przy Rarańczy.

14. lipca środa pochmurno

Bar 736  $T + 18^{\circ} R$

Ciepłe rano, wiatr z poł. zachodniej,  
znowu idą powroty języczka Barometru.  
karmi do Galicji.

Lata stracił, gdy ja dla ginitrat Karat w  
torej sprawie, wzrost do rozmiarów  
belasykamu. (26 inchoami 30 grubych tonów do 120.)

15 lipca czwartek, pochmurno

Bar 742. -  $T + 18^{\circ} R$ .

Wychodzi do Wiednia wrysu dygnitarne

aby staneš si zapobudź zniecierli-  
s' ograničením samostaty w Jali-  
cy. słowu znawci, że na uciwien-  
nieka przyjdzie Bobryński.

16. lipca piątek, Jerek

Bar. 741. T. + 13.° R.

Prusacy odebrali Maszalam Jzarnyż,  
cigra, Jale, na wach, kolej do Jarnowa  
zamknięto. Na umhyde na J. dui.

Popołudniu pogoda wraca. Mówią, że w Ja-  
wys <sup>za R. 1875</sup> było 1/3 naprawy obrotu - w Ws.

gruch żuwa nazrywają "średnie" - ale nie,  
jeśd, że z powodu tary stabe raciej, niż

średnie. Krawa chłapaka Kontużę Jz. 1875.  
Korcu. Komu na ramy, legnustor

Augusta. Po odebraniu Lencboro za-  
wzięto polów do węgla. Zydzi ci po-  
kryli kark, że wzięto roku nowego  
podomach, w jednym zwałowano w



próby dwiż popisawę i 70 letnie  
go starca - nie zapytano go, czemu  
on się kryje? Na co odrzekł: no, ci młó,  
dzi, to ci się na proste zotnuje -  
~~ale~~ my potrzebujemy i jeneratów!

17 lipca sobota pogodę

Baw. 744. T. + 18.0 R.

Do fabryki <sup>niepewny</sup> Kiełkowskiej na przódzie o Nau  
drosto 24 ust. (wzoraj przy manipulacji z  
mym następną Chaptory - gipsi akarat, sei se  
było nakręte - zabita i poraniona kółka ludzi  
cyrol. i wójk. Mówię o domnastu.

Zwysklowyhses zapewnił: „wir stehen  
vor einem grossen Ereignisse“ pytanie  
to będzie  <sup>kiedyś</sup> i jakim skutkiem?

Kto Krasinka (na północ) pod Willebrordem  
anion wójk! Maszale około 2000 pios  
ale gdzie Kto Krasiera stawa Prusany pre,  
Tamali ich front.

78

Ra

Pr

afew

Ter

Ogr

- G

Plakat

we ro

twierd

w Kra

godz.

przed

do god

Wyjął

dzenia

właści

w noce

zasadn

skiej v

wolno

w noce

w spos

jako w

godnym

drobną

przed

niedzie

For

Lwa

Dow

juw

18. lipca niedziela, Perzmyk.

Ran 240. T + 16° R.

Prusacy rozporzegli powinszować Państwu  
afektywnie nad Marcią i koto Kancelarski  
Festyn na Samarytanina.  
Ograniczono nieco wygulli.

— Godziny otwarcia sklepów i restauracyj.  
Plakatowane wczoraj wieczorem na murach miasta nowe rozporządzenie magistratu z polecenia Komendy twierdzy zarządza między innemi, że handle i sklepy w Krakowie w dniu powszednie mogą być otwarte do godz. 7 wieczorem, w święta i niedziele do godz. 11 przed południem. Apteki i drogerye mogą być otwarte do godz. 9 wieczorem, szynki od 7 rano do 7 wieczór. Wyjątek stanowią, wedle brzmienia nowego rozporządzenia, podobnie jak poprzednio, te lokale, których właściciele mają zezwolenie na otwarcie do godz. 11 w nocy. Sprzedaż napojów palonych, oraz wina, jest zasadniczo zakazana; wojskowym niżej rangi oficerskiej wolno sprzedawać tylko piwo. Napoje palone wolno sprzedawać w lokalach otwartych do godz. 11 w nocy, z wyjątkiem jednak ordynarnej wódki, oraz w sposób, wykluczający nadużycie alkoholu. Magistrat, jako władza polityczna i instancyi, ma prawo udzielić godnym zaufania właścicielom handli pozwolenia na drobną sprzedaż wódki, lecz tylko od godz. 9 do 12 przed południem, z wyłączeniem sprzedaży w soboty, niedziele i święta.

Wobec tego Kancelarski festyn, z lechost  
Lwowska zuekaina demumyacyami z  
Dowolniej prowej pod Mordhataami, teraz  
pud Antygalami, wrosta jej do końca ry.



dów, że miasto nie wzięło wkręty.

19 lipca piątek pochmurno  
Bar 746.  $T + 26.12^{\circ} R$ .

Nocny porobit, pusty nad Morzem,  
Wista, Pilica i Bagieno

### Polski projekt autonomii Królestwa Polskiego.

(=) „Berl. Tagebl.“ (nr 360) donosi drogą  
na Sztokholm z Petersburga pod datą 16 b. m.:

„Russkoje Słowo“ donosi, iż polscy członko-  
wie komisji polsko rosyjskiej w Petersburgu,  
przedłożyli pod obrady zupełnie gotowy i szcze-  
gółowo opracowany projekt autonomii Polski.  
Projekt zakreśla autonomii bardzo szerokie roz-  
miary. Nad projektem tym obradowali osobno  
rosyjscy członkowie komisji. Początkowo było  
postanowione, iż obrady komisji polsko-rosyj-  
skiej zakończą się 13 lipca. — Wobec wyłonie-  
nia się projektu polskiego, obrady komisji prze-  
iągnęły się i będą jeszcze trwały jakiś czas.

20 lipca wtorek pogodnie  
Bar 747  $T + 17^{\circ} R$ .

Opeżyma D Kurlandzija do duralu robi  
siostep.

Ostaraż, unbroo rerygnauya, Ronytar,  
skwiz z Nacurshutwa i nacurauya

na jego miejsce pisał Hermann Co,  
landa.

Drugi projekt do Magistratu nocykarskiego  
na wiceprezydenta: prof. Lolla na miejsce  
wie Kostaneckiego i Maryenkewo na  
dodatek.

Rozdzielnie jest w sprawie skromności  
na sporów, w jaki sposób Leo zapewnił  
słoneczność. Rada przykroć  
pierwszą mi pyta, czy podano jej do wia.  
Domowi fakt dokonany, choć według  
statutu § 59. przybiera relacjami na ja  
za radę m. Był to "sprawy brzojsze", pod  
które mi można podlegnąć, przyszedł eme,  
rytuś prezydenta etc.

Prokurator M. Dzwor opowiadał, że wój  
sha przesłanie w sprawie skarpy powiadają  
dwóch chłopów jako repretis, a ostatniego  
413. 7!!! Straszne! Formalny obieg



miładnania bratniej ludności!

20 lipiec środa Pieszek

Bar 744 T + 130 R.

Rezygnacja postępuje. Pomocy doświadczy  
po Ostrzeżeniu <sup>Radom Krasowicki</sup> Korytowski, co  
już zostało <sup>Włocławek</sup> przesłane, pierwszy i rychły  
upadek Warszawy — więc za wroczną  
propozycją ...

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 20 lipca.

„Wiener. Zig.“ ogłasza: Jego Cesarska i apo-  
stolska Mość raczył najlaskawiej wydać następu-  
jące najwyższe pismo:

Kochany doktorze Korytowski!

Wobec objawionej panu mojej decyzji, by z  
okazyj nadzwyczajnych stosunków wywołanych  
przez sytuację wojenną, powołać na czoło admi-  
nistracji politycznej mego królestwa Galicyi ja-  
ko namiestnika osobistość wojskową, przedłoży-  
łeś mi Pan prośbę o zwolnienie Pana z urzędowa-  
nia. Przychylając się w łasce do tej prośby  
wspominam z uczuciem gorącym zasługi, jakie  
Pan położyłeś już w poprzednim pańskim zakre-  
sie działania i od tego czasu także na ostatnio

zajmowaniem stanowisku. Wiernie spełniając  
swoje obowiązki i z nieznużonym zapałem dba-  
jąc o dobro obu narodów kraj zamieszkujących,  
korzystając z każdej sposobności, wszelkimi si-  
łami starałeś się Pan popierać zgodne współży-  
cie tych narodów — i doprowadziłeś do pomyś-  
nego zakończenia trudne dzieło reformy sejm-  
owej, które celowi temu najlepiej służy. Od czasu  
wybuchu chwil poważnych narzuconej nam wojny  
z całym poświęceniem oddałeś się Pan zadaniu  
popierania spraw odnoszących się do prowadzenia  
wojny i zawsze usilnie dążyłeś do tego, by radą  
i czynem służyć ludności ciężko dotkniętego kró-  
lestwa, któremu moja pomocna i ojcowska opieka  
i nadal pozostaje zapewniona.

Za tę nader pomyślną, pełną poświęcenia dzia-  
łalność wyrażam Panu najserdeczniejsze podzię-

! Chrońmyżna! Nazano nam iść więc -  
winni prośbę o pożycie!

kowanie i z  
w służbie.

Wiedeń, 1  
Franciszek

Jego C  
wyższą d  
czył najl  
ta najwyż  
generała  
na Colard  
licy i Loc

Sekretar  
jący komu  
Z rozka  
prezes Ko  
cyi w dni  
świadczył  
urzędnicze  
ziany ze  
polecił Na  
vodu zmi  
ser polski

„Ze ten l  
korespondencyj

wadzenia  
uważany z  
wane wyp  
nym, że  
Polaków p  
urządzeni  
Galicyi, a  
wa języko  
Prezes  
świejszego  
mentarnej  
głębokiem

T 60

kowanie i zastrzegam sobie ponowne użycie Pana w służbie.

Wiedeń, 19 lipca 1915.

Franciszek Józef m. p.

Heinold m. p.

Wiedeń, 20 lipca.

Jego Cesarska i Apostolska Mość najwyższą decyzją z dnia 19 lipca 1915 raczył najłaskawiej zamianować prezydenta najwyższego trybunału wojskowego generała piechoty tajnego radcę Hermana Colarda namiestnikiem królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem.

Heinold m. p.

(Telegram c. k. Biura

Wiedeń, 21 lipca.

Sekretaryat Koła polskiego ogłasza następujący komunikat:

Z rozkazu Najjaśniejszego Pana zgłosił się prezes Koła polskiego, JE. Biliński, na audyencji w dniu 9 lipca b. r., gdzie mu Cesarz oświadczył, że w miejsce namiestnika ze stanu urzędniczego zostanie mianowany generał, obowiązany ze stosunkami kraju. W dalszym ciągu polecił Najjaśniejszy Pan prezesowi, aby z powodu zmiany osobistej podał do wiadomości ser polskich co następuje:

„Ze ten krok nie jest wyrazem zamiaru wprowadzenia rządów wojskowych, jeno ma być

uważany za zarządzenie specjalne, spowodowane wypadkami wojennymi na terenie wojennym, że stosunek Najmiłościwszego Pana do Polaków pozostał niezmienionym, że istniejące urządzenia konstytucyjne i autonomiczne w Galicyi, a niemniej przysługujące Polakom prawa językowe pozostaną w mocy bez zmiany.

Prezes Koła polskiego podał słowa Najjaśniejszego Pana do wiadomości komisji parlamentarnej Koła polskiego, która przyjęła je z głębokim uczuciem.

*Ze Lwowa 1915*

A przytem pogięzione w czasie najazdu i zderzeniami po wypaściu Rosyan, rozdarcie ludności miasta na dwa coraz bardziej sobie wrogie obozy: rozwój antysemityzmu, którego przed wojną prawie że nie było. Bo chrześcijańska ludność Lwowa musi mieć żal do pozostałych w mieście żydów lwowskich, którzy witali wkraczające dnia 30 września wojska rosyjskie grudem kwiatów i całowaniem kozackich koni, którzy potem, mimo barbarzyńskiego traktowania i pogromu wysługiwali się Rosyjanom z czołobitnością, by po wkróceniu z powrotem naszych wojsk obsypywać znów kwiatami tych, co Rosyan wypędzili, znęcać się nad prowadzonymi przez miasto jeńcami rosyjskimi, a wreszcie zajmować się nie tylko wyżytkami przy handlu żywnością, ale także denuncjatorstwem, rzucającem się na prawo i lewo.

*76 coż więc generał ?*



22 lipiec. czwartek, porode.

Bar 746 T + 18° R. do 16° R.

Nocnym posunięciem znowu po Bloniu  
i Grejce, gurety górsz już zupełnie try-  
mit, przeprowadzając się przez Ra-  
yan Wawrzyn, Lublin Łowicz, Mostowa  
etc.

We dworze fotografuję regim. i opa-  
tuję lektymacyami (jak w Kralovic  
pud ewakuacyą) dojazd do wiołowy po  
Gródek — do dworu trzeba osobnego rewo-  
lucja.

Przez Kralow przeszedłem wczoraj porob,  
no około 70000 rannych — (wzięci w okatunek  
dwach dniach, a nie w jednym dniu.)

Na memoryał ten nadeszła onegdaj odpo-  
wiedź austr. min. spraw zagranicznych bar. Bu-  
riana — kończąca się słowami:

W tych historycznych chwilach mogą Po-  
lać z ufnością oczekiwać swojego losu. Mo-  
żliwość rozwoju narodowego, które mieli do-  
tychczas, będą po szczęśliwej wojnie z pew-  
nością jeszcze pomnożone („vervielfacht“). Te  
wielkie ofiary, które Polacy w tej wojnie zło-

żyli w mieniu i krwi dla ojczyzny, przyniosą  
całkiem pewnie swoje owoce.

Odpowiedź ta nie wy-  
wodzi żadnego wa-  
żenia — Kancelaria  
militarna — public-  
nisi i w prasie,

23 lipiec piątek Zagrzeb  
Bar 745. T + 20° R.

Nranci posunęli się po Nadawym i Górze  
Kalerary, pod Karancz, oraz zajęli po-  
zycję bezpośrednią na zachód od Segedina  
i wzięli pod uwagę do ataku na Segedin  
od zachodu.

Żołnierze nieśli, a nieśli ich ślady,  
wąż Holcy i Rumunowie do Sublova, Ale  
stępną odprężyć po Krańcu.

Na granicy, w której niedoczekanie  
krowe walki, bo Włochy podług całej  
włoskiej, zgromadzić nad Szonko i  
zaczęli, wzięło austr. granatami.

Doniesienie o interwencji własnej Ru-  
muni, Austriacy Grecy niechcą, ja  
Gallipoli Francuzi i Anglii ożymieł  
nie mogą zgromadzić iść z ich.  
Dwóch milionów Turcy i nie podlegają  
naprost. Widzieli nie dają rady. —



## Stosunki celne w Królestwie.

(B) Do okupowanego obszaru Królestwa wolno jest importować wszystkie te towary, które wolno sprowadzać do monarchii austro-węgierskiej. Wyjątek stanowią tylko tytoń, sól, lekarstwa, bydło rzeźne i pociągowe, o ile te towary są pochodzenia austriackiego lub węgierskiego. Na import towarów takich udziela pozwolenia dotycząca komenda obwodowa miejsca przeznaczenia. Pozwolenie na import jest więc ograniczone tylko do takich towarów, których import do Austrii jest w ogólności zakazany, oraz do tytoniu, soli, lekarstwa i bydła. Pewne towary, a jest ich bardzo wielka liczba, podlegają w Austrii zakazowi wywozu. Kto takie towary chce do Królestwa importować, musi się pierwaj postarać o odnośne pozwolenie wywozu z monarchii, które uzyskać można w ministerstwie skarbu. Przy wprowadzaniu takich towarów do Królestwa, oraz przy ich oceniu należy się wykazać poprzednio pozwoleniem na wywóz, wydanem przez ministerstwo skarbu. Przewóz towarów (*Durhfuhr*) przez obszar okupowany jest niedozwolony. Towary, które są przewożone przez obszar okupowany gdziekolwiek, podlegają tym samym przepisom, jak gdyby były importowane celem pożytku w obszarze okupowanym przez nasze wojska.

Wywóz towarów z obszaru okupowanego podlega ograniczeniom, wydanym przez naczelną Komendę armii, która też udziela pozwolen na wywóz tych towarów. Przy wywozie z okupowanego obszaru należy rozróżnić, czy towar się wywozi do monarchii, czy gdzie indziej. O ile chodzi o wywóz nie do monarchii, podlega wywóz towarów z Królestwa tym samym ograniczeniom, jak wywóz z Austro-Węgier. Natomiast do monarchii zakazany jest wywóz następujących towarów: zboże, sól i plecy, wyroby młynarskie, mleko i wyroby z mleka, bydło, świnie, owce, kozy, konie, drób wszelkiego rodzaju, jaja, mięso. Wyjątków od tego zakazu udziela gubernia wojskowa miejsca pochodzenia towaru.

*Kurs Korony pol.,  
mógł się nieco: 733.50  
za markę.*

*Właściciel domu  
w restauracji, kościelnej  
Kronowy powiatowy  
nie chce płacić czynszu,  
szu za czas niedoboru,  
sic, a w kadzie chaos:  
jeden udręka nie przy,  
Znajdź tych czynszów  
(Synowcech) drugi  
połowę (Chmura) trzeci  
ci pytać w caducei -  
le właściciel ma ci  
płacić podatki z  
Gosnu!*

*Chłopi (olwto 40/250,  
soli się do „Kamietki  
dla obudowy wsi” z*

*pułd  
duży  
at  
mow  
Zu  
jaki  
gule  
no k  
na i  
wbre  
com  
(O  
O  
od p  
odbr  
zas  
D  
wlu  
na  
shry*

podstawienie, że oni ci już samy odle-  
dzą bez pomocy - kyle uń nad myśla-  
at raz naleytać za relucyję i zbe-  
rone kudyżki!!!

Żużra mē dady ci „wyherować”  
jak muremaki budoobratyrai se,  
gulekory spraw agrarorych - spórkis,  
no kē z puccora do budowy schroniś,  
na zberē i chłapi pępnidawak na pnie  
wbrew zakharowi zboru rydca i pudybrow-  
com, bo mē mueli zboru pōrē selewaci!  
(Olbramca, Brelacy etc)

Oleccie raz na zakupyci zboru  
o producentow loco osuowania stacya  
sklora - a uē na orea dorese, jereh-  
ras dimerē to dactacie... Kwik!

Stondarli na 180000 k. pynauce o s  
sklora waccia za zleucenie Kozarlowiē,  
na to dawo mu... 15000 k. (Sub,  
skrypcy wazenna udata ci, a wotnie, jak



główny organ. wysłane - ale nie ma  
przewidy na placenie cyntar za  
relingę, ertoty, etc.

W Białymstoku zlecono całemu  
a przy obliczeniu odtworzenia po  
trawno warstwą drzewa z budgulem,  
kłone miało być wzięte do odtworzenia i  
re storiemo oboli - potem zabrano wzięło  
to drzewo do fortyfikacyjnego domu - i  
takie dzieci stracił jeure i polskiego  
narodzie matryale - nie mogło być,  
re jest mi dlaty przeciwny!

24 lipca sobota, Inger  
Bar 741. - T. + 27° R

Pruski staję bezpośrednio pod Warszawą  
i Dęblinem.

Główny potęg rożnych opusław białe,  
ataków, szare - wzięty autorem  
za dno rozwypraj pira o ewentualność,  
niach, następując, bawę się w przesłanie

stylu - tak, zafaktem porostyć mało -  
 dwu sosu a mało trzeci, zobacz, że  
 w obec cennych nro waleo myśli, go  
 najmać - dlatego coraz mniej, ry,  
 kielichu, majdusz, te korespondencye i  
 feyleramy. Dla kithory, bytoby o wiele le-  
 piej, gdyby ci autorowie pisali proste  
 druciki z faktem i objaśnieniem  
 wraceni, o de doty, psychologu  
 ogóln. Historyę patologiczną, fakty, dat,  
 narodził, lixob - a nie nastrojów!

Porucznik artylerji C. . . . . opo-  
 madał, że brady pułkierso roku był pod  
 Słobonem w Karsce (gdzie i <sup>dozry</sup> ~~zły~~ Nacem) - przy jeso baterji od Nelonę  
 i mało ostrzeliwanięj pur Monhali (po-  
 cieli padaty o 100 metra) - urządzono  
 delonay, medalami odznaczonych i ob-  
 meoy, pur następę trau, na francie  
 i scenę te fotografowano. W tydzień  
 /.



potem przysłał także drugi awersary,  
miej - parłorano awersary, zół,  
mimo Oli medale mi awersary  
i parłorano, pod frantem "awersary"  
je awersary na parłorach awersary.  
myła - co znam fotografawano.

Podobnie awersary podlegają,  
mimo, że gdy do nich przysłał następ-  
stwu, cofnięto awersary o 5 tygodni,  
trwa wstawa i walono z niej na umór  
dostajemy gołe przysłał się a gary,  
domost, że był w na francie i pod  
współpracy...

Ze się chrani parłorano, jeś  
następ, kawendero, jego pod ku-  
lami to jest nieprawidłowość, nie-  
stety w Austrii... chrani "sij" awersary  
awersary awersary i awersary, stąd nie  
ma ich w walach stąd jak z Nacem-  
onk, Rami, Jami, Angli...

7 Potem przysłał tam... Korespondencja awersary "awersary"  
i awersary. Podlegają podlegają medale gwarant a awersary  
niechcący w awersary awersary.

W główny kwatery chłopi się obieto  
1000 zawodowych oficerów / rezerwistów  
ani porpołobaleni tak do dziś nie  
brzoza / obieto 400 w ciemnym wapiu  
sektor przy samochodach, wędach, stat-  
niowych, procentowych, kumunobienych  
nych, państwowych itp - wszystkie  
służące do ich protegowanych.

Ogółem 7. gwałtowny wicher porywał  
tumanami kumu, huc, paprawo,  
potamiał nico drzew wywodził stragan,  
potem knożki porożniły.

25 lipca niedziela. Zwondemur.

Bar 738. T+13°R.

Niemcy nowo zalicili party przy ma-  
jorow, rappli, Suttuch, Roz'au.

Rozganie mieli stracie w jed-  
cad: nad Niemcem str. 40000 - nad  
brzoza i Pilna 50000, między wata i  
Pugiem 40000 w ostatnich 14 dniach.

1/



Tak młot, tak kucie i garccio.  
słuch bojarstwo. Prytauram wyćnieł:

### Nieprawdziwe wiadomości o Lwowie.

W polskich 'dziennikach' z ostatnich czasów, które zaczęły napływać do Lwowa, — pisze „Kuryer lwowski” — płaczą się rozmaite „wiadomości ze Lwowa”, które dla Lwowian są prawdziwą — nowością. O ile owe „wiadomości” są obojętne, to można je uważać za t. zw. „pchnięcia dziennikarskie” i przejść nad nimi do porządku dziennego. Do takich należy np. w „Dzienniku Narodowym” z 14 b. m. podana wiadomość, ja-

koby o stanie sytuacji informowano stale w skromnej rubryce „kursy rubla”. Spadek kursu oznaczał „polepszenie sytuacji”. W tym wypadku informator liczył widocznie na kompletną ignorancję cenzuralnych stosunków rosyjskich, skoro sflingował możliwość podawania wobec cenzury rubryk o „kursie rubla”. Jeszcze zabawniejszą a nic oczywiście z prawdą nie mającą wspólnego, jest wiadomość, jakoby „redagowano czasem dowcipne notatki, które, czytane wstecz, zawierały ważniejszą wiadomość, a które oznaczano zawsze gwiazdką”.

Cożel z „wiadomościami”, które krzywdzą prasę polską. Do takich zaś należy zaliczyć wiadomość, również w „Dzien. Nar.” z 14 b. m. podaną, jakoby „cenzor Zawadowski często dawał dziennikom gotowe artykuły, powycinane z gazet rosyjskich, z poleceniem wydrukowania. Ody treść artykułów była oburzająca i redaktorowie nie chcieli pomieścić, wysyłano deputację do redakcji „Słowa Polskiego”, która czasem po wielkich targach wyjednywała pewne ulgi”.

Jest to wiadomość fałszywa, bo poza jedynym wypadkiem, w którym zresztą solidarna wystąpienie prasy, wychodzącej w południe t. j. 4-ech pism („Słowa pol.”, „Gazety wieczornej”, „Dziennika polskiego” i „Wieku”) odniosło zupełny sukces, nigdy takich rzeczy nie było. Co zaś dotyczy rzekomych deputacji, to te nigdy nie miały miejsca. Wiadomość o nich jest wręcz zmyślona.

Tea Kacemik wy,  
Kacemik w Kacemik  
nie ma Kacemik z  
Kacemik i jed jed  
Kacemik organ,  
Kacemik agita  
Kacemik.

W Kacemik foru,  
ja sfery Kacemik  
głównie „Kacemik”  
Kacemik —  
„Głos Narodni” naj  
Kacemik Kacemik  
Kacemik Kacemik, jed  
Kacemik Kacemik.  
na — Kacemik  
Kacemik i Kacemik  
w Kacemik Kacemik.

Jani cheg repre,  
Kacemik „Kacemik”.

Lwów

Posel

Sztokholm  
negdaj n  
przywódca  
kratycznej  
w Sztokholm

Miedzy  
Watem

aż po Afr  
z niewoli

cyl musza  
twini, Pol

tworzyć w  
a Europa.

pracujący  
bie z ca

pobita. Te  
socyalni

do Legion  
stów jest

Kazp

Dad

Pa

wzi

Ni

Pu

zyp

ga

*Twierdzenie:*

### Posel Daszynski o Legionach.

Sztokholmski „Socialdemokraten” zamiescil o-  
negdaj na lamach swoich zajmujacy wywiad z  
przywódcą polskiego stronnictwa socjalno-demo-  
kratycznego p. Daszynskim, który chwilowo bawi  
w Sztokholmie.

Miedzy innemi powiedzial posel Daszynski:

Walem ochronnym od Przyladka północnego  
aż po Afrykę muszą być narody wyswobodzone  
z niewoli rosyjskiej. Począwszy od wolnej Szwecji  
muszą Finlandya i Estlandya, Łotysze i Li-  
twini, Polacy i Ukraińcy aż do Czarnego Morza  
tworzyć wolną strefę, jako granicę między Rosya  
a Europa. Jako bojownik o wyswobodzenie klas  
pracujacych, jako Europejczyk i Polak życze so-  
bie z całego serca, aby armia rosyjska została  
pobita. Teraz rozumie Pan, dlaczego my, polscy  
socjalni demokraci wysłaliśmy młodzież naszą  
do Legionów polskich a celem dzielnych Legioni-  
stów jest zdobycie Warszawy.

Kogo? Czy Niemcy?  
Dadzą je Polakom?

26 lipiec 1914 roku

Bar 741. T + 18° R. upał równy słońcu  
wzmaga.

Niemcy przesłali Narew od Białostoku do  
Putłucka i wzięli równo 1000 jeńców.

Kuryerem nadzwyczajnym dowiedzieliśmy się, że pre-  
zydent dał polecenie przygotowania  
garowej i elektrycznej iluminacji

Jeżeli w tej „wolnej  
strefie” będą się równo  
z lat holkauście  
mierzyli Niemcy z  
Szwedami?  
Soyatom idzie tylko o  
aby mogli ogłosić  
wreszcie i sobie  
wybory, a że to będzie  
po zwycięstwie i po  
konwencji niemieckiej,  
to im nie niechodzą  
sprawy polityczne i socjalne  
tylko trybunał  
dawać ustatkowanie  
nowe.



z obawy jedyńczego niewłaściwego wiesz-  
cia Watrowskiego... Tędy przygotować natę-  
żenie osobne przed komisją.

Jakiś dziwny od jenera. wydział.  
K. Kaleski, (S. ....) w lokalu 24/7  
na stacji w Rindniku wyprowadził i parę minut  
6 wagonów amunicji skutkiem strachu  
z rozbratania Karabina rozprawy. —

Podczas namyślał się, czyżby jenera-  
lowi wyphika i parę minut, dwa wiesz-  
ki. Wreszcie w ostatniej chwili odpo-  
wiedział: „teraz jenera. nie brzożony, to  
za dużo faktów. Kartyje i bludna czołowa...  
można się domyślić, że odpowiedź wzię-  
ła ich mordercy.”

Wreszcie dowód.

24 lipiec wlorek pageda

Bar 7 k 6 T + 18° R.

Opisująca postępowanie jako Ostrogski  
i Sulala, pisze się o stauracji

Avatarsy jaleo ofabecie.

Podobno ministerstwo wojny ma  
bixue zara lepiet i catyry pleybuvato  
si porotad na frast wyptlenci all,  
tyrnych oficerow porysyt dstat po kau-  
celaryach. Toboynny sila jecire z  
witi pratekcyo coudanji. (Charato si  
nie prawda!)

28 lipiec sroda upat

Pd. 743. T + 20° R.

Amursy postapili ku Pankowecio  
na Litwie - a wumachyt murefeci  
ad Mi. Lany po duceto <sup>znovu</sup> wzast olcato  
10,000 pecow.

Dobre dictum: Adm. Gertler, rersowoy  
porucnik (preclwita) dstat medal Czerw-  
nego Kryza „na wstake walewnosci”. Pchis  
leawarles zadzpey, kancudacta, wotca w Kr.  
Tchis powidra, ze dla ten medal na wstake  
walewnosci, bo sic nie bat jecicow ror.  
prowozionych puz dwotrec. —



## *Opowiadania wojenne.*

W „Gazecie Wieczornej“, która nadeszła dziś do Krakowa, znajdujemy szereg obwieszczeń komisarza rządowego, donoszących o zasądzeniu zdrajców.

Ogłoszenia te przytaczamy w pełnem brzmieniu:

Sąd doraźny 31. dywizyi piechoty wydał 2. lipca następujący wyrok: 1. **Teofan Góral**, liczący lat 55, gr. or., żonaty, ojciec 7 dzieci, rolnik, urodzony w gminie Tadanie, pow. Kamionka Strumiłowa i tam przynależny, nie karany; 2. **Dmytro Motyl**, liczący lat 53, gr. or., żonaty, ojciec 5 dzieci, rolnik, urodzony w gminie Tadanie, pow. Kamionka strum. i tam przynależny, nie karany; 3. **Hryć Nakoneczny**, liczący lat 51, gr. or., żonaty, ojciec 6 dzieci rolnik, urodzony w gminie Tadanie, pow. Kamionka Strumiłowa i tam przynależny, nie karany; 4. **Iwan Portuhaj**, liczący lat 56, gr. or., żonaty, ojciec 7 dzieci, rolnik, urodzony w gminie Tadanie, pow. Kamionka Strum. i tam przynależny, nie karany, są winni, a mianowicie:

1. **Góral**, zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 341 lit. a) w. u. k. popełnionej przez to, że w czasie pobytu Rosyan w Tadanu wyraził się na ulicy przy spotkaniu z pewnym wieśniakiem: „Twój cesarz już nie wróci, on już nie nie znać, cesarz Mikołaj będzie naszym cesarzem“, dalej przy innej sposobności, oglądając portret Cesarza, wobec więcej osób — żartował w pewnej izbie z wieku J. C. Mości, porównywał Go z krzepkim cesarzem Mikołajem a potem wybuchnął drwiącym śmiechem.

2. **Motyl**, zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 341 lit. a) w. u. k. popełnionej przez to, że rozgłaszał z radością między wieśniakami klęski ces. i król. armii i wyraził się, że Rosyan jest tylu, iż Austryaków nakryją czapkami, że sam rosyjski tron wystarczy, żeby zdobyć Austryę.

3. **Nakoneczny** a) zbrodni zakłócenia publicznego spokoju z §. 341 lit. a) w. u. k. popełnionej przez to, że w czasie pobytu Rosyan w Galicyi, nakłaniał większą ilość włościan do

**P. MARSZAŁEK KRAJOWY NIEZABITOVSKI**, bawiąc przez sobotę i niedzielę w Krakow w towarzystwie radcy wydziału krajowego p. C. nyszkiewicza, odbył z p. Sowińskim, architektem, kierownikiem restauracyi na Wawelu i Stanisławem Tomkowiczem, przewodniczącym miejscowego komitetu restauracyi Wawelu dłuższą naradę, skutkiem której postanowiono częściowo podjąć wstrzymane roboty około zamku. Mianowicie. wezwany zostanie p. Julian M. karewicz do prowadzenia dalej rozpoczętej restauracyi freskowego fryzu na krużgankach dziedzińca arkadowego. Obok tego przeprowadzonych zostanie kilka drobniejszych robót murańskich i kamieniarskich około budynków zamkowych. Wreszcie ma się przystąpić do regulacji dróg dojazdowych południowej strony góry Wawelskiej.

*Concept m'edecide:*  
*Co to jest kula*  
*dum - dum?*  
*Jeszcze mejdzie*  
*przez dwóch jeńców*  
*ratow austriackich*  
*(dum - dum)*  
*dum, beide dum)*

nom, że o  
 jęcia praw  
 tiaszki), g  
 kiem. b) z  
 stwa z S  
 przy naje  
 kiem woj  
 dził dobro  
 skom.

4. **Portu**  
 u. k. pop  
 kuowany  
 czony do  
 przyłapan  
 między T  
 kiem mie  
 tam jest  
 syan i z  
 ryi w Dr  
 Bugiem.

Sąd do  
 ra, Dmyt  
 Portuhaj  
 wieszenie.  
 Wyrok  
 Lwów,

Sąd do  
 lipca 191

1. **Fed**  
 urodzony  
 ojciec jed  
**Hryńko**,  
 4 dzieci,  
 ny, rolni  
**Hryńko**,  
 daniu, nie  
 ciński, li  
 wa Rusk  
 wej, gr.  
 5. **Anast**  
 gr. kat.,  
 nika, ro  
 przynależ  
 Lanczyn  
 am przy  
 94. kolej  
 rni, a

...prawosławie, aby pokazać Rosy-  
anom, że oni są dobrymi Rosyanami i do przy-  
jęcia prawdziwego rosyjskiego duchownego (ba-  
tiuszki), gdyż stary ruski ksiądz jest Austrya-  
kiem. b) zbrodni przeciw potędze wojennej po-  
stawa z § 327 w. u. k. popełnionej przez to, że  
przy najeździe Rosyan na Galicję z począt-  
kiem wojny, w dniu bliżej nie znanym, prze-  
stąpił dobrowolnie Rosyan przeciw naszym woj-  
skom.

4. Portuhaj zbrodni szpiegostwa z §. 321 w.  
u. k. popełnionej przez to, że chociaż był ewa-  
kuowany z Tadania jako podejrzany i przezna-  
czony do pobytu w Drewnowie, dnia 1 lipca br.  
przyłapano go na gorącym uczynku, gdy chciał  
miedzy Tadaniem a Spasem przejść na pięt-  
kiem miejscu przez Bug, mimo pouczenia, że  
tam jest nieprzyjaciół, jak chciał pójść do Ro-  
syan i zdradzić im wybadane pozycje artyle-  
ryi w Drewnowie, jakoteż nasze pozycje nad  
Bugiem.

Sąd doraźny orzeka zatem, że Teofan Gó-  
ra, Dmytro Motyl, Hryć Nakoneczny i Iwan  
Portuhaj mają być ukarani śmiercią przez po-  
wieszenie.

Wyrok ten wykonano dnia 3. lipca. 1915.

Lwów, dnia 19. lipca 1915.

Grabowski, m. p.

\* \* \*

Sąd doraźny 31 dywizyi piechoty wydał 5-go  
lipca 1915 następujący wyrok:

1. Fedko Martynuk, liczący lat 65 gr. or.,  
urodzony w Tadaniu i tam przynależny, rolnik,  
ojciec jednego dziecka, nie karany. 2. Wasyl  
Hryńko, liczący lat 53, gr. or., żonaty, ojciec  
4 dzieci, urodzony w Tadaniu i tam przynależ-  
ny, rolnik, nie karany; 3. jego żona Kaśka  
Hryńko, licząca lat 49, gr. or., urodzona w Ta-  
daniu, nie karana; 4. według zeznania Jan Kru-  
ciński, liczący około 40 lat, z Udnowa, p. Ra-  
wa Ruska, przynależny do Kamionki Strumił-  
owej, gr. kat., szewc, nie karany, bezdzietny;  
5. Anastazyja Łaszczukiewicz, licząca lat 52,  
gr. kat., zamężna, matka 4 dzieci, żona zarob-  
nika, rodem z Kamionki strumiłowej i tam  
przynależna, nie karana, wreszcie 6. Dmytro  
Łanczyna, rodem z Kamionki strumiłowej i  
tam przynależny, gr. kat., żonaty, ojciec 2 dzie-  
ci, kolejowice, liczący lat 32, nie karany, są-  
mianowicie:

Kraków, 28 lipca.

## Hiszpania dla Polski.

(==) W Madrycie za inicjatywą austriack. po-  
sła księcia Fürstenberga, utworzył się komitet  
pań, który zajął się zbieraniem składek na rzecz  
Polski. Pierwszym ofiarodawcą był król hisz-  
pański Alfons, który złożył 10.000 pesetów. Za  
przykładem króla poszło wiele wybitnych osobi-  
stości z wysokich sfer towarzyskich.

Do pierwszych dni lipca złożono 31.101 pe-  
setów.

Komitet pań uchwalił zebraną sumę przesłać  
na ręce bisk. Sapiehy w Krakowie, z prośbą,  
by zajął się rozdzielaniem jej między najbie-  
dniejszych.



1. Martynuk, zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 341 a) w. u. k. popełnionej przez to, że w czasie rosyjskiej okupacji w Rosji wschodniej wobec więcej ludzi dawał wyraz swej radości, że są tu już w okupionych miejscach (Rosyanie), minęło bowiem już jego zamartwienie, dalek przy innej sposobności wyraził wobec więcej ludzi, a nawet publicznie, radość, że już nie musi być Austryakiem, w końcu miał mowę do wkraczających Rosyan, w której szczególnie nacisk położył na to, że Rusini wyrzekają Rosyan już od 600 lat.

lat. 2) i 3) Wasyl i Kaśka Hryńko tej samej zbrodni, popełnionej przez to, że Wasyl nakłaniał chłopów do przejścia na prawosławie, gdyż Austrya już nie powróci; dalek wyraził się wobec więcej osób, że Austrya nie ma już dział, namawiał chłopów do wypędzenia ukraińskiego nauczyciela, w końcu przed cerkwią, wobec więcej osób, wyraził się o austriackim rządzie w sposób buntowniczy. Kaśka przed cerkwią wobec więcej ludzi wyśmiewała armię, wyrażając się, że Rosya już Austryę pobiła, że Austriacy nie mają już butów i jedzą koty. 4) Kruciński zbrodni usiłowanego szpiegostwa z § 15 i 321 w. u. k. popełnionej przez to, że 2 lipca 1915 usiłował w Kamionce Strumiłowej wybać pozycję naszych wojsk, celem zawiadomienia o tem Rosyan, jednak wczas został schwytany i wskutek obcej przeszkody nie mógł swego zamiaru wykonać. 5) Łaszczukiewiczowa zbrodni zakłócenia publicznej spokojności z § 341 a) w. u. k. popełnionej przez to, że przy wkroczeniu Rosyan do Kamionki Strumiłowej powitała ich jako wybawców od niewoli austriackiej, a przy innej sposobności, gdy na jej gruncie miano pochować żołnierza anstryackiego, wyraziła się również publicznie wobec więcej ludzi, że na to nie pozwoli, bo Austriacy śmierdzą. 6) W końcu Łanczyna zbrodni przeciw potędze państwa z § 327 w. u. k. ponieważ w Kamionce Strumiłowej przyjął dobrowolnie u Rosyan posadę policyanta i jako taki wyszukiwał żołnierzy, którzy uciekli z rosyjskiej niewoli i donosił o nich Rosyanom, skutkiem czego około 20 takich żołnierzy ujęto i uprowadzono.

Sąd doraźny zasądził ich wszystkich na karę śmierci przez powieszenie.

Zarząd gminy król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 20 lipca 1915.

Grabowski m. p.

Burmistrz z Mel,  
bowone w Austrii  
nadszedł 6000. R  
ze sztabach na 10th,  
wystąpił wopis pole,  
kół.

Piotr  
Oba  
okupow  
ruchom  
jak w  
tego, z  
wały ty  
zależn  
nych v  
wielką  
ki szko  
blicznych  
wanym,  
tylko w  
tać swo  
berniał  
m. koni  
cych za  
okregu  
wego k  
Carhese  
adminis  
nych z  
nia spr  
i zabezp  
W obra  
referenc  
obwodo  
ną we  
dalej z  
niu pos  
przedew  
to się  
miejscow  
wna lic  
trudnien  
Przy na  
jużto po  
mi Kędz  
zatrzym  
nauczyc  
uwzględ  
nujące  
gubernia  
to, że  
acej w  
redniej.

# Szkolnictwo w okupowanym Królestwie.

Piotrkowski Dz. Nar. donosi:

Oba urzędy gubernialne na terenie Królestwa, okupowanym przez Austro-Węgry, starają się o uruchomienie szkolnictwa ludowego, w którym, jak wiadomo, obowiązuje język polski. Wobec tego, że w ubiegłym roku szkolnym funkcjonowały tylko niektóre szkoły, gdyż czynność szkół zależną była od ilości sił nauczycielskich lub innych wypadków. Zarząd wojskowy, przykładając wielką wagę do prawidłowego rozpoczęcia nauki szkolnej we wszystkich istniejących już publicznych szkołach ludowych na terenie okupowanym, gdyż prywatne zakłady naukowe istnieją tylko w miastach i mogą tylko w części podciąć swym zadaniem. W tym celu w urzędzie gubernialnym w Piotrkowie odbyła się d. 19 bm. m. konferencja inspektorów szkolnych urzędujących zarówno w kieleckim jak i w piotrkowskim okręgu gubernialnym pod przew. dnictwem krajowego komisarza cywilnego z Piotrkowa p. radcy Carhesego. Obrady miały za cel omówienia spraw administracyjnej i pedagogicznej natury, związanych z kwestją ustalenia jednolitego traktowania spraw szkolnych na terenie okupowanym i zabezpieczenia otwarcia szkół we wrześniu 1915. W obradach wzięli także udział administracyjni referenci obu rządów gubernialnych i komend obwodowych. Uchwalono rozpocząć naukę szkolną we wszystkich szkołach we wrześniu a najdalej z początkiem października. Przy obsadzeniu posad nauczycielskich będą uwzględniane przede wszystkim siły lokalne, a gdyby nie udało się pozyskać odpowiedniej liczby nauczycieli miejscowych, z konieczności będzie musiała pełnić liczba nauczycieli galicyjskich znaleźć zatrudnienie, by szkolnictwo nie poniosło szkody. Przy nauczaniu nauczyciele posługiwać się będą jużto podręcznikami galicyjskimi jużto tutejszymi Kędzierskiego (w III i IV klasie). W zasadzie zatrzymane będą dotychczasowe warunki płacy nauczycieli w Królestwie, przyczem atoli władze uwzględnią wyjątkowe stosunki drożyzniane, panujące na tym terenie w okresie wojny. Zarząd gubernialny wojskowy w Piotrkowie stara się też o to, żeby zapewnić byt jedynej obecnie istniejącej w Piotrkowie prywatnej polskiej szkoły i redniej.

Drin na obudzi  
pakarano mi  
potrzebnia nerek  
owego, nrostety  
Balaka potabno  
narodziłnem: kry  
ryński - który od  
brerajac jencour  
ros. papiery dnia  
oficerowi ros. za  
braci i prywatnie  
korupandentli, a  
gdy ten je schował  
do krowci - na  
miejscu go zastre  
lił berbraunego...  
Taki do gatgancis  
rodni wajna.



Pod tygodniem przy budowie wojennego  
kanalu jako ciekawym zjawiskiem  
rozprawa na smutki z robotnikami.  
Ballarato się ze wzięto roboty ka-  
natu tego 'dla Laniocci' (albo dla  
wzrostu trzech latów) odważył trzech  
przedsiębiorców: jednem wykopa-  
ciem szalowania wykopy, deska-  
a trzeciem budowę kanału z wyko-  
pie! Roboty formuły prowadzić nie-  
możesznie jeden przedsiębiorca, bo  
jeden drugiemu przeszkadza i prowadzi  
do fuzji - w tym wypadku do ka-  
tastrofy. Oczywiście trzeci będzie za-  
stępowany.

W Magistrali robota przygotowa-  
nia do powołania 50 do 50 km.  
Ostatnie to źródło zasilenia  
armii - potem powstaje chęć Ro-  
biety.

Obłożono je zabarcami sprowadzonymi (prócz  
na rzecz państwa) zbożem, bawlną, ole-  
jem, grzecholą, skórą, metalami etc.  
obecnie nawet obciążeniu rybnemu.  
Mając pobawę, że jest on w stanie  
zwiększenia produkcji w ciągu 2  
lat - to absolutnie będzie uczucie.  
Ta Austria, a za nią i Niemcy Kapi-  
tulał dla braku materiałów - a  
i w dostawie ludzi nie nastawiają Ro-  
syi - Dlatego <sup>z Austrii</sup> wyszedł pociąg po-  
koju, ale zdaje się, że w końcu  
obciążenie nie będzie się zwiększać,  
bo materiały się wzmacniają po-  
kornie i przypieczętują palce wron.  
Ki a w końcu każdy dostał rok  
krowi i wina nieprzetworzonego  
porządku na marne bez żadnego  
rezultatu dla ludności, idea-  
lizmu rybnemu daleko już zostało.  
/.



dekl nowej wojny, której tere,  
nem byłaby prawdopodobnie  
znowna wojna z Polakami.

Woto 2 god. Czwarta z przymusami,  
podamata u naszemu i ptakom —  
pod meim pagoda u naszemu.

19 lipiec czwartek pagoda

Bar 747 J. + 20° R

Ludwik Jan Rydel, nowocześni  
ogrodowca w Tawar. Wraz. Ubrzo.  
Choc' nie był zadowolony z  
wprowadzenia o niego, jako o radzie  
przykładzie u naszemu — abywale.  
Ludwik Jan Rydel, nowocześni  
ogrodowca, który mógł powrócić  
na stany przymusowe, nawet pora biu-  
nem, akta, brak do domu i nowocześni  
stępał nad nim z powrotem z  
swą sprawą lub polnemi gruntemi

zadania. Mity, wyprawy narys  
wyszkolien, nie upadł na prawo i  
zamyśli. Gdy epurda groziło obli-  
żeniu prymauro wyszkolien doba-  
lek ewaluacyjny, który wyżej  
skuturę pobrali - hydell nie pny-  
jad obtrudrac, że nie wyjeżdża więc  
i nie brece. Ocenajac obywatelsko  
zmierzanie Towarów wraj. Ubrp. jako  
wreckego pudykwartera Kauluwa  
jagron zagracniczy i lepszego u-  
trzymawie setkan wyszkolien,  
odczuwat tak strach, które Tow. Ubrp.  
z powodu wojny powasie musi, nie za-  
padł w chwalek nerwow, które sumer-  
jęz spowodowat. Sit ci Terra levis!

Komitet Brilupa wyrośt w al-  
bryma. Droski ofracnowi wleudro,  
naj pwr X Bralupa, Inednawora  
i Padenushrezo, Droski madroze



Bralupa i dobre robawy, obycy,  
teli bezinteresownie pomagali -  
nie tylko pomagali się i całej Galicji  
i wroclawie biednej ludności, ale  
dobrze między siebie daję raz,  
zeu mogli się zarablić: wagonami  
prywatnie i prowa i wstępną i  
materiały, puerabie się nieprecyzy-  
nie i takimi w fabryce w Torlanu,  
wroclawie a i materiałami swymi i ich  
wyrabianą zettami i wroclawu zett i  
nie etc - drabnie i wroclawie i  
wa karta drabnie wroclawie nieprecy-  
zyz i błażostawie srybly i między  
pomoc, bo bis dat, qui cito dat.

Wroclawie ogłasza, że wroclawie po-  
wroclawie wroclawie 100,000 złoty w wroclawie,  
i wroclawie nie pomagają się dają. Ale  
fama głosi, że i Austracy nie mogli  
stracić.

3

Ba

B

malu

ceuy

nie o

bruy

bia

nie

dro

nie

wro

drab

para

brac

3 Dr

stawa

oryg

lowe

30 lipiec piątek pogoda przemienna  
Bar 745. T + 19 ° R

Prak i macei wiśni, porzeczki,  
malin, borówek, ko magnitrat ustawio-  
ceny malarzmalnie takie, że chłopom  
nie opłacać się nowic mule lub dwie odo-  
bruy jagód, alby nie natem nie zero-  
bie. To są puchnaty bukacze, natem  
nie porzeczki byi' ceny malarzmalnie  
dewot w skutku, że za rządne przenie-  
nie morcia dentai porzeczki etc. Po-  
winnu się uwzględniać, że chłop, alby się  
dentai do urasta, murać się folagre-  
fować, leżytyrować, aptacować, wy-  
brać puchatych i stracić naprzed  
3 dni, alby po macei, murać się  
stować a puchatych – bradno wsi alby  
orynit to za darmo – a cenię się  
koczować, jaja czy borówek, macei  
(macei)



i wynagrodzenie za to trud i za  
śmierć i za wygość, jako wyrocznia  
przysięgi do śmierci.

K. B. K. Z krak. Książęco-biskupiego komitetu otrzy-  
mujemy następujące pismo: Pragnąc przyjąć z pomocą  
tak ciężko klęską wojny nawiedzonej ludności Galicyi  
i Królestwa Polskiego, opodatkowali się urzędnicy To-  
warzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, na  
rzecz krakowskiego książęco-biskupiego komitetu i po-  
stanowili składać miesięcznie po 118 kor. 80 hal. aż do  
zawarcia pokoju. Za ten szlachetny i wysoce patryo-  
tyczny czyn składa Książęco-biskupi Komitet pomocy  
najgorętsze podziękowanie urzędnikom Towarzystwa  
wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i ufa, że ta o-  
fiarność będzie przykładem dla najszerzych warstw  
społeczeństwa polskiego i znajdzie licznych naśladow-

Wajcha pruskie i austro, ceggle jarze  
piscielną, na wchód.

31 lipca sobota pogoda

Bar 743. T. + 17° R.

Nocny posunęli się na północ od  
Lubreczowa, odparli ich ataki kuto  
Sokala, pucarli wiatr na północ od Lublina  
i przewalił grzes kolej mowy Lublonec  
i Chetmian Lublonec

W południe pusznot telegrum, że

„nawet kowalerya wlozyla do Lublina. -

P. D. . . - woscuniz ze kowala opiera, das, ze cuniz tam dole wybrale wrole, koch prawnantaw - a omyszenie i pro duktor prawnant z Austrii sprawa drauzi, jak tytoniu i prua. Godnawci trzeba ore, kae jid szlepawci z nysa i chodile, beu. Potrzebu Prusany za gotowke i dobre ceny wykupujy ebowe i wywiaz, - uwodaje ~~waraby~~ <sup>waraby</sup> tamtejsi jako bardzo shape.

Papier agtosid juiem radzajace do pokazi (zapewne na prochy Austrii i, sprowadzanej przez Niemcy, do ktorzydeli teraz pokazy byt moztwow, wie more bedzie poruszaj, gdyby Rosya odryskata piewage.)

W walowni paucy joi gsto was, waula, we kowie zai chalera i uleco tyfusa. Brak prawnant nagrodz



iniciuã Jarmannowbach (44,000.)  
pyrmanu mu pur obhod. Muraj. na  
zwalzanuã chorob zakaznyh z g.  
lasy: -

1. sriepuã miedziela, puzoda,  
Bar 743. T. + 19.° R.

Czgle piers o majzceu nactpni  
oprozinceniã warrawy pier Raryan.

Thonamã auct. puzã dwio o potrabie  
oczynowis i nowyh podatku na opro,  
centawaniã dlu gów wajeypu i na ad  
uiz w pyzobasi. Jerili <sup>obecne</sup> brwaw heba,  
tamby uã iwocting Europy od mi li;  
Taryzmu i uã agzawera aruny do  
minimum dla utymaccia porzdu,  
- to sumstuy bndie les potanukow,  
placzuph dlu gi dawne, robzuph nowe  
i axeluphuph nowej wojny od lweto,  
mej! -

Stowid, że od Nallyka po Karpaty  
stoi 3 miotasy Nreucan i 2 miotasy  
Audyatki napieciu Monkalau.

Stowid przedkryciu już uważyto  
Nreucanowi wskazać już dużo mto.  
drogę ołeto 18 letni. —

Wreucan pęgała uważył że rapch.  
Cestru.

Zwierzenia paucorata, pęgała  
Nre. 744. T. + 19° R. do 22° R. uważył.

W łopcu uważył ogółem lato 95000  
Monkali na uważył i drogę tyle pęgała  
na pęgała do uważył.

Z uważył katepaaego pęgała  
rozporządzenie wprowadza pęgała  
uważył a uważył uważył  
mto, nakaż rozporządzenie uważył  
katepaaego zaty i z uważył  
po uważył, donowienia tych



co mówię po polsku! Zarzuto się  
Niemcom trochę lepiej powodzi, więc  
zaraz polakom sąsiadzi (niemce Rechte  
werden vervielfacht - jak zapewne  
rozłożył się do Kamienia Modrego  
niep.) Czegoż możemy się spodziewać,  
wciąż w takiej rozgrywce Niemców?  
Ludność polska w Król. Pol. natych-  
miast na bratawie traktowaniu przez  
Niemców. Paszport 14 dniowy, lub  
miesięczny nieprzyjacieli, kosztuje 10 marek  
a pod rządami autu, 10 Kopek, prócz  
portów, wix, jaxd, prąd etc... Ułamek  
chowa się już po niemiecku, wyprzedza się po niemiecku...

Mamy już galowit zapelnić jak  
w Rosji na rozkaz: komenda zali-  
czy w Magistracie że ten lub ów  
Jan nie był malarzem telegraficznym  
z powodu zajęcia Niemcyła lub  
diwora, a Magistrat rozkazał na

te  
tytuł

B  
Nre  
coba  
Z

fuwa  
Pala  
mro

pod  
cyto  
gdy  
kto

ory

cia

alym

Halu

też podstawię napomnienie! (do  
tych "rassylai"!)! Jaka po prostu

Заслуживаю вполн. погов.

Bar 739. T. + 200 R.

Нечего сказать Милану - Морале  
сказать ей дайте ответ.

В думно петроградской за  
пунктато истреблении истреблении  
Получили по вопросу права ауто  
иностранного истребления истребленного  
под верховенством рас. Итого то  
было решение под вопрос, а не Леве,  
где Крестов в общем и целом и  
кто другой бы не мог истреблять  
или одобрять права! (примечание)

<sup>пунктато</sup>  
Принимая на рассмотрение  
сид Моравы - истребление истребленного  
ауто истребленного истребленного истребленного  
истребленного истребленного. Истребленного



do Józefa Kar. arcybiskupa, aby zamieniał  
stwierdzone roboty szkodliwe na  
rannych i kaleki. Nie wiem, czy było  
między nami ten arcybiskup, lub  
czygo nie skądś przyjechał.

Wtedy dworze po zapewnieniu zabronili  
Austriacy wjeżdżać i wypędzić ich z  
pustki wojennej, a gdy wystarczająco  
się o nich dowiedzieli, przeto  
stał się znany dom zgonu i śmierci,  
złoty, żółty, nabrany, i państwo  
wielkie, bał napisać i napisać  
tytułowi obok chorób epidemicznych.

Monarcha cofnął się i widział, że  
złoty i białe zabrakło i zabrakło  
nie, podobnie jak i berliński, i  
Prusacy rośli i przywrócić im  
wojnie z pod Warszawą — ale przynajmniej  
mnie i karę spisywać to protoko-  
larne i obywateli oddzielić.

Arty-  
ma-  
w-  
ab-

Arty-  
ma-  
w-  
ab-

Arty-  
ma-  
w-  
ab-

Arty-  
ma-  
w-  
ab-

Arty-  
ma-  
w-  
ab-

Arty-  
ma-  
w-  
ab-

Arty-  
ma-  
w-  
ab-

Arty-  
ma-  
w-  
ab-

Arty-  
ma-  
w-  
ab-

Arty-  
ma-  
w-  
ab-

69  
Ogłoszenie uamg tamże ma być,  
miału, w której dyktu miso;  
wielu o parę halen na funkcie  
abundans.

Jeden piątek aust. padł-  
~~się~~ <sup>ale</sup> nie chłodzi. (Dziś  
padł jeden Kucharski, a jeden  
Korda, był ranny pod Wierciami  
co nie utrudnia ostrej legii,  
nieś w o obecności brzośnej Mas-  
kali.)

Podobno w wrodni przygotowań po-  
drad Galuzi na polską; według ruskich...

Prusacy myślnie waga Austrię;  
now, że zbombardowali Gorkie, gdzie  
zabili i raniłi ko. Małet cywilnej ludno-  
ści a zabili 20 niewoli. Należało -  
mówi ośrodek pruski - postać parę  
katalonów praczoty i wzdai niasto.  
Bombarduje się fort <sup>Styke</sup> nie niasto.



*Popelnienie grzeszy i dewiacja  
my powtarzajac i przewracajac.*

## 0 język służbowy na kolejach państwowych.

Wied. kurjer polski donosi:

Minister kolei bar. Forster wystosował do wszystkich dyrekcji kolei państwowych, w porozumieniu z ministerstwem wojny, następujące nakazy z żądaniem najściślejszego ich przestrzegania w przyszłości:

1) Wszyscy, ubiegający się o posady urzędników, podurzędników i sług, jeszcze przed ich przyjęciem, dalej wszyscy robotnicy, którzy mogliby być na wzgląd brani przy obsadzaniu stałych posad, o ile to tylko wogóle jest możliwe również przed przyjęciem, a w każdym razie przed stanowczym mianowaniem ich urzędnikami albo sługami — mają wykazać się wiadomościami z języka niemieckiego, jako języka służbowego, w słowie i piśmie w wymiarze w zupełności odpowiadającym wymogom służbowym.

2) Robotnikom, władającym językiem niemieckim, należy w ogólności dać przewrót przed tymi, którzy takich wiadomości wykazać nie mogą.

3) Wszystkie egzamina służbowe bez żadnego wyjątku, jakoteż przepisane pouczenia peryodyczne i egzamina peryodyczne wszystkich funkcyjnarjuszów służbowych mogą się odbywać tylko w języku służbowym.

4) Wszystkie rozporządzenia, ogłoszenia, doniesienia, uchwały i t. p., które są przeznaczone dla personelu, mogą być wydawane tylko w języku służbowym.

5) Wszyscy kierujący funkcyjnarjuszami dyrekcji winni przestrzegać z całą surowością, aby kontakt służbowy między przełożonymi a podwładnymi, jak też między funkcyjnarjuszami służbowymi między sobą dokonywał się tylko w języku służbowym. Wszelkie ewentualne postępowanie, sprzeciwiające się temu, należy jaknajsurowiej karać.

Minister kolei zwraca wkońcu uwagę, że za równo panowie dyrektorowie, jak wszyscy inni funkcyjnarjuszowie dyrekcji i przełożeni służbowi z całym naciskiem i wszystkimi środkami wpływać mają na bezwarunkowe i najściślejsze do trzymanie powyższych zarządzeń.

Wojny,  
ukazu ca  
ki i w o  
dyplomata  
dla prasy

Mo

Prezyd  
posiedze

Im str  
przejmuj  
postanow  
brego ko

Postan  
wszystki  
go rozw

Prezyd  
czyli na  
następni  
która od  
strudzen

koresponden

Rodzian

nach zas  
rym urz  
wie i p  
szcze wz  
rosyjskie  
mierzeńc

O pols  
o tych, k  
cy Rosyi

Rodzian

Nasza  
leży spe  
należy t  
dzień i n  
potrzebu  
trwania  
stracyi.  
nieprzyja

Mow

Na po  
Rodziank

Petersburg, 3 sierpnia.

Wczoraj popołudniu, w rocznicę wybuchu wojny, została otwarta Duma, stosownie do ukazu carskiego, pod przewodnictwem Rodzianki i w obecności wszystkich ministrów i ciała dyplomatycznego. Trybuny dla publiczności i dla prasy były przepełnione.

## Mowa prezydenta Dumy.

Prezydent powiedział w mowie otwierającej posiedzenie:

Im straszniejszą staje się wojna, tem więcej przejmuję się Rosya silnem, niezachwianem postanowieniem doprowadzenia sporu do dobrego końca.

Postanowienie to wymaga zupełnej jedności wszystkich klas ludności i jak najdalej idącego rozwoju wszystkich twórczych sił narodu.

Prezydent wezwał posłów i rząd, aby wkroczyli na drogę do tego celu wiodącą i wyraził następnie pozdrowienie dla armii rosyjskiej, która odpiera szalone ataki nieprzyjaciela nieustraszenie.

(korespondencyjnego.)

Rodzianko powitał następnie dyplomatycznych zastępców państw zaprzyjaźnionych, którym urządzili wszyscy posłowie, ministrowie i publiczność owacy. Owacy te jeszcze wzmogły się, gdy prezydent imieniem rosyjskiego narodu podziękował nowemu sprzymierzeńcowi, narodowi włoskiemu.

O polskich braciach mówił Rodzianko, jako o tych, którzy pierwsi gorzej niż inni mieszkańcy Rosyi odczuli ciosy srogiego nieprzyjaciela.

Rodzianko zakończył swą mowę słowami:

Nasza armia dała świetny przykład, jak należy spełniać obowiązki wobec ojczyzny. Teraz należy to do nas, abyśmy wszyscy pracowali dzień i noc, aby tej armii dać wszystko, czego potrzebuje. Ale na to potrzeba zmiany zaprawy, a nawet zmiany w obecnej administracji. Walczmy aż do zupełnego zniszczenia nieprzyjaciela. (Oklaski).

## Mowa premiera Goremykina

Na posiedzeniu Dumy po prezydencie Dumy Rodzianko zabrał głos prezydent ministrów Go-

remykin, aby powiedzieć co następuje:

Ponieważ wojna wymaga ogromnych i licznych ofiar, a rząd jest silnie zdecydowany ponieść wszelkie ofiary, powołał więc panów, aby panom przedstawić prawdziwy stan rzeczy i celem obrad nad środkami zwyciężenia nieprzyjaciela.

Wojna wykazała, że w stosunku do natężeń nieprzyjaciela nie byliśmy dostatecznie przygotowani. Aby pokonać nieprzyjaciela, muszą być rozwinięte wszystkie narodowe siły. Rząd przedłożył tylko projekty ustaw, które się odnoszą do wojny, tej teraz najważniejszej sprawy. Nie pora teraz na programową mowę o polepszeniu wewnętrznych stosunków Rosyi, gdyż takie polepszenie w czasach pokojowych będzie urzeczywistnionem przy waszej pomocy. Rząd przywiązuje właśnie dzisiaj wagę do poruszenia kwestyi, a mianowicie: polskiej. Może ona być oczywiście w pełnym rozmiarze dopiero po wojnie rozwiązana, ale w tych dniach jest ważnem, aby naród polski wiedział, że jego przyszła organizacja została nieodwołalnie rozstrzygnięta przez odezwę głównokomenderującego w. ks. Mikołajewicza na początku wojny.

Naród polski, który jest. cenny, szlachetny, wierny i dzielny, zasługuje na nieograniczony szacunek.

Dzisiaj polecił mi car oświadczyć panom, że jego cesarska mość rozkazał radzie ministrów wypracowanie projektów ustaw, które Polakom po wojnie zapewnią prawo swobodnie ukształtować swe narodowe, socyalne i gospodarcze życie na podstawie autonomii pod berłem cesarza Rosyi.

Z Polakami złożyły inne narodowości wielkiej Rosyi dowód swej wierności dla ojczyzny. Na przyszłość nasza wewnętrzna polityka musi być przejęta zasadami bezstronności i przychylności dla wszystkich wiernych obywateli rosyjskich bez różnicy narodowości, wiary i języka.

Złączmy się w wspólnem wyteżeniu, do którego nas wzywa panujący.

Rząd jest przekonany, że zwycięstwo będzie po naszej stronie i taką jest wiara w całej Rosyi. Bądźmy zgodnymi w jedynym programie zwycięstwa. (Oklaski na wszystkich ławach).



## W Radzie państwa.

Petersburg 3 sierpnia.

(B. kor.) W Radzie państwa wygłosili ministrowie te same mowy, co w Dumie. Mowy wszystkich stronnictw wyrażali aprobatę. Polacy powitali oświadczenie rządu w sprawie autonomii Polski.

Hr. Wielopolski oświadczył: „Miasta nasze leżą w gruzach; wsie są spalone. Nieprzyjaciół stoi przed bramami naszej stolicy. W tej historycznej godzinie oświadczamy, że cel, jaki mieliśmy od wybuchu wojny, nie jest zawiśłym od zwycięstwa lub klęski. Mamy nadzieję, że z pomocą Bożą Polska znowu zostanie odbudowana w łączności z Rosją pod berłem monarchy“.

Rada państwa uchwaliła przejście do porządku dziennego z następującą formułą: „Rada państwa jest przekonana, iż ogromna zjednoczona Rosja przy współdziałaniu rządu, Dumy i Rady państwa znajdzie siły do unicestwienia wywrotowych planów swych nieprzyjaciół i ich zamachu na wolność państwa“.

*4. Sierpnia środa, Lestok.*

Bar 735. T + 13° R.

*Moskale cofają się dalej.*

*Lektad państwową zakupiła zbiorą istnieć,  
je doleć na paprene: gospodare rzepli,  
nie mają wsi, gdzie chwycić, ani ceni  
wymóc, nie wolno im prywatnym sprze,  
Tawai - a państwo nie wzięło jawnie  
niepi odhonorzyli, schadaw ani nie daje*

*Na bóg nie zaprawe,  
drow nie 2 len obce,  
nie 3 dni ber nie,  
ca x objawu uciec  
urządow, że hi  
zicni uciec jest  
mniej niż ja jadać...*

przewidy!

"Antylluninacii" "odmici" wyspy. Wypływ gurety, chaci polknereravane  
pmer cehung, oswadony, wj 24 zamiecia,  
mieu illuninacii i magistat post,  
novit sadypie ję shtadlami na Kani,  
ket bishupi i na kuleki wafenne.  
oderwa p. Lea porostata wje wrodektem  
a wyrwanu cie Tlopa z Kani."

5 sierpnia czwartek deszcz i przymi  
Bar 740. T. +14° R.

Morhale dalej wj cofaj, na wrot  
tracac po drodze jęciow - Austrojan z.  
jęti zaulodny wje Dgbluciu na le  
wym brezu wisty.

Do Lublina wrotki przymi i stancii  
legionier, potemi ich przediota, a wrotki  
Austrojan, pmer co ozdaczono moco los  
Lublinianom.

O godzinie 11 spotkaniem schetara pmer  
/



Mag. który mi powiedział, że wraca o X.  
Ostatka, dostał był postać z przystępem  
z denerwaniem, że komendę twierdzy  
urodzonemu denerwista o zajęciu Warszawy.

Więc już obywateli miano, wygenerowa  
odpis tego krótkiego telegramu w aktach  
Hawelki.

Na razie notuje jako wrócenia: sęba  
za niego uboga kobieta i mowida do siebie:  
"może co potanieje i pułkarski dupie orbe,  
ka ze skory." Przekupki na rynku mówi,  
ty, do siebie: co ta z tego, leprze wopia  
potem do renty ludzich nie wybija - a  
druga dołada: a my pojederem na dade,  
dy. Oficer na obiedzie w handlce mruk,  
nał: "wem, wem, ale to Prusacy zajęli."  
Radca S. "zedy to nie Prusacy!..." Ko,  
leza D. ....: "Napoleon był dalej!..."  
Dx: "zaprawadę język niemiecki

ja  
O  
wyde  
aba  
D

Odn  
wpro  
go je  
wied  
dzenie  
bowym  
wszyst  
luje si  
nistres  
dności  
ze na v  
to nale  
wprowa  
Węgrze  
Podst

rozpor  
paragra  
nistrac  
1896),  
języ  
cyi k  
mie c  
W ty  
gólność  
muniko  
kolei p  
gany z  
mi woj  
w języ  
wych,  
znajduj  
dnakon  
porząd

*jak ten na koleji galic. "*

*Optymistycznie głosi, że Cesarz aust. nie  
wydał do polaków oświadczenia uspokajającego  
obawy.*

*Opoturna pogoda.*

Odnosnie do rozporządzenia ministra kolei, wprowadzającego do kolejnictwa austriackiego język niemiecki jako wyłącznie służbowy, wiedeńska „Arbeiterzeitung“ pisze: Rozporządzenie ministra kolei o niemieckim języku służbowym w ruchu kolejowym zasługuje przede wszystkim dlatego na uwagę, ponieważ powołuje się ono wyraźnie na „porozumienie z ministrem wojny“. Ponieważ jednakże trudności językowe bezwątpienia objawiły się także na węgierskich kolejach państwowych, przeto należy oczekiwać, czy minister wojny nie wprowadzi podobnego zarządzenia także na Węgrzech.

Podstawy prawne do wydania powyższego rozporządzenia opierać się mają ~~razem~~ na paragrafie 20 stat. organizacyjnego dla administracji kolei państwowych (z 19 stycznia 1896), który opiewa w sposób następujący: językiem służbowym administracji kolei państwowych jest niemiecki.

W tym też języku ma odbywać się w szczególności cała wewnętrzna służba włącznie z komunikowaniem się wszystkich organów zarządu kolei państwowych między sobą. Wszystkie organy zarządu kolei państwowej mają z władzami wojskowymi i cywilnymi porozumiewać się w języku niemieckim. Dyrekcyjne kolei państwowych, ustanowione w Galicyi i w tym kraju znajdujące się im podwładne urzędy, mają jednakoż po myśli tam w mocy będącego rozporządzenia ministeryalnego z 5 czerwca 1869

r. w zetknięciu z krajowymi niewojskowymi urzędami, władzami i sądami kraju, jako też z władzami i organami automatycznymi posługiwać się językiem polskim.

Czy ten ostatni wyjątek dla Galicyi pozostanie nadal w mocy, czy też ostatniem rozporządzeniem pozostaje uchylony, tego jasno i dokładnie z rozporządzenia wysnuć nie można.

\* \* \*

*Żelazny korbami;  
nie odcho nic dru,  
len musiny  
Kowal, mowic dno.  
sic tamamie usta  
wy i frow nabytych  
prok. zastepowa  
prowoflaka kuno  
krawa, rodawaz  
wtadze wepluwa,  
ktore pnyadarrroja*

*solucie dyktatury, nie pytając nawet  
o to radu centralnego.*



## Ogniem i mieczem

Sąd doraźny 31. dywizji piechoty wydał dnia 10 lipca 1915 następujący wyrok:

1. Jurko Kuszka, liczący lat 54, gr. kat., wdowiec, ojciec pięciorga dzieci, wieśniak w Kłodzience (pow. Kamionka strumiłowa w Galicyi) urodzon, tam przynależny;

2. Iwan Potenku, 64 lat liczący, gr. kat., żonaty, ojciec czworga dzieci, wieśniak w Pieczychwostach pow. Kamionka strum. urodzony, tam przynależny;

3. Iwan Vuk, 67 lat liczący, gr.-kat., żonaty, ojciec pięciorga dzieci, wieśniak w Pieczychwostach urodzony i tam przynależny.

### są winni:

zbrodni zakłócenia publicznego spokoju z par. 341 a. w. u. k. popełnionej przez to, że w czasie okupacji Rosyan w ich gminie, więc po ogłoszeniu sądów doraźnych, dopuścili się podburzającej czynności, a mianowicie:

1. Kuszka w tym czasie publicznie i wobec wielu ludzi wyraził się nieprzyzwoicie o Państwie austriackiem, że ono uciska katolicką wiarę, że Państwo to już zginęło, przyczem tupnął nogą, jakby zabijał robaka; dalej zażądał prawdziwie rosyjskiego duchownego, a gdy tenże przybył i on został u niego dyakiem i śpiewakiem, na pomysłość cara Mikołaja w cerkwi śpiewał — dalej się wyraził, że z Polakami i Żydami musi się skończyć, ponieważ Austria nie może już wojny prowadzić, ma bowiem tylko 9-ciu żołnierzy; wreszcie gdy Rosyanie do linii Bugu się cofnęli, mówił, że swoich synów obowiązanych do służby wojskowej, dlatego wysłał do Rosyi, aby ci nie musieli walczyć przeciw Rosyanom;

2. Potenku w powyższym czasie publicznie i także wobec wielu ludzi na swoją dłoń wskazał i rzekł, że przedzej włosy tu wyrosną, nim Austria wróci, że rosyjski car jest jego cesarzem, Polacy i żydzi nie mają tu więcej czego szukać, ponieważ Cesarz Franciszek Józef nie ma żadnego żołnierza. On karmi już ludzi kołmi i starymi gratami, innym znowu razem, że Rosyanie są już w Wiedniu; wreszcie, gdy mękę carskiego rządu w cerkwi rozdzielano i pewna

Polka chciała wziąć mękę, do tejże przy wielu ludziach się odezwał, że Polacy nie są godni jeść chleba rosyjskiego („jego cara“);

3. Iwan Vuk w tym czasie wyraził się wobec wielu ludzi, że Cesarza Franciszka Józefa należałoby powiesić, rosyjski car daje dla swych żołnierzy buty i jedzenie, Franciszek Józef prowadzi swoich ludzi do walki, zabiera jemu, staremu człowiekowi, synów, zostawia go bez zaopatrzenia i głodzi synów; dalej drugim razem, gdy wierzyciel swoje pieniądze chciał u niego wydostać, rzekł do galicyjskiego żyda, że mu żadnych pieniędzy nie da, że nie boi się żadnej skargi, ponieważ stary Człek więcej nie wróci, On nie ma nic do jedzenia i nie ma żadnych żołnierzy —

i zostają za to po myśli par. 341 w. u. k. 444 w k... i zarządzenia ogłoszenia sądów doraźnych: karą śmierci przez powieszenie ukarani.

Wyrok wykonano na dniu 12. lipca 1915.

Lwów, dnia 28 lipca 1915.

Grabowski, mp.

*Popatrudni pochłams  
nie, woda na Wiede  
podnosić. Jeszcze  
pada chłolami i u  
staje, ratem woda  
ma czas odpływać  
nie nie puszczam  
prowadzi. —*

*Korow Korow: za  
Korow 134.75 mark.*

*Ref  
e za  
(z  
; Doh*

*Natych  
Dr Zoll, Dr  
na jego rę  
złożone wy  
chwili, kie  
da się jesz  
Prezy  
uczuc, ozy  
pojawi się  
będzie się  
Jutro  
zawierać b  
Wiesć  
zaczęto de*

*- Wo  
odeg  
awry  
M  
daw  
cran  
aut  
fio  
m  
go*

Reforma państwowa podaje wiadomości  
e...  
Po nadejściu wiadomości. (Wziewie  
Kraków, 5 sierpnia.

Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości, udali się wiceprezydenci miasta pp. Dr Nowak, Dr Zoll, Dr Bandrowski i Maryewski w deputacyi do Ekscelencyi generała Kuka, aby złożyć na jego ręce życzenia imieniem miasta Krakowa. Ekscelencya Kuk podziękował deputacyi za złożone wyrazy radości, oświadczając, iż rozumie uczucia Polaków w tej wielkiej historycznej chwili, kiedy wroga wyparto ze stolicy Polski. Jest to fakt, którego doniosłość na razie nie da się jeszcze ocenić.

Prezydium miasta odbyło następnie konferencyę w sprawie sposobu zmanifestowania uczuć, ożywiających ludność Krakowa z powodu tego historycznego zdarzenia. Po południu pojawi się afisz z wezwaniem do iluminacyi karłkowej i do dekoracyi domów. Wieczorem odbędzie się po ulicach miasta pochód z muzyką. Budynki miejskie będą iluminowane.

Jutro rano odbędzie się dziękczynne nabożeństwo na Wawelu. Szczegółowy program zawierać będą afisze.

Wiść o zdobyciu Warszawy rozeszła się lotem błyskawicy po mieście. Natychmiast zaczęto dekorować domy chorągwiami tak miejskie, jak i prywatne.

- Wczoraj wieczorem na podwórku  
odegrali po ulicach oapstreyk, Włocławek  
wyrzucił tłumy ławaryjny.

Na agót wiskrocie ludność jest za  
dawalenia w umiencianiu, że War  
sawa będzie polską lub przynajmniej  
austriacką - natomiast reszta  
poważna wrocie Warszawy przez Włocławek  
zawra na najprawdopodobniej i state  
go sumi i obawę germanizacji.



6 Lipnia piątek podmurawie

Nar 746.  $T + 15^{\circ} R$  jasno.

Dziś : Włodzisław Woliński  
zajęte, dorkale dalej się cępa.  
Przywrócono 80 tysięcy legnartów  
z oblicz dubliu, opowiadają, że walki  
są obustronnie bardzo krowawe.

W Reformie goramiej wyrytateca  
artykuł o wielkich jabłach uwzględniających  
wzrost do późnej nocy etc - jistho  
względnie kłopotliwie - nieważko pocap;  
strzyku gah wypleło puste byto, a  
byłto po kawarutach i handelkach  
afierowic, pijacy, soryali, rydri i inne  
zabłąkanych pniebniów zapijało  
Warszawę. Reforma jest prusofobna  
względnie pniebniów uwzględniających, inne  
względnie nadej, po ukarac "bo wawey  
cenzura Łamkużyaby je.

Dsi rozcina wyprawieccia wajny.  
 Satra wlewa ze zdziwieniem widzi cię ko-  
 lorami zmiennymi w zapachach.

Salski złuda cię wstąpił na ocrach. Kawa-  
 li nycię puszcz głośnym cię wstąpił,  
 Moskalom, eduwato nam cię, że pomoc  
 Austrii myślowy, że Prusacy są bytło  
 dotychczas na północną granicę, że  
 od nich cię gwiń woberprewarstwo.  
 Nie docecalim cię Rany i zła-  
 wato cię wyczerstwo piewo, bliskie.  
 Mowito cię o wrażeń Krolestwa w  
 wagn mowienia, jako o piewo, wie-  
 nowano cię gubernatora wójak. Co-  
 larda (checnego Namratucha Gal.)  
 cyroliwym Babryshewo - nycielit-  
 ny, że po ujemnym zaprawadzi cię  
 polskie wstępy, wstępy w Krolestwo  
 - nadobratwie mowito wyprawie  
 y.



Kijowski Przegląd do tańce  
zawarto się, że już między Polak  
jako syna pomyśleć trzecią część Am  
stopy (royalium) balis my się tylko,  
— alby wzięło za daleko się, nie zap  
dróto jak Napoleon.....

Lyrski i royalistyczny z niecierpliwością  
do sos. rządu poprosili ten pogląd.  
Kobryty radzicie, kto jako order dosta  
nie. Ostatni groźba dowodu na  
legionu, ciada, że to zawzięte pogo  
tego wzięcia jakiego.

Przytem przypuść rozważań  
nie się spodziewano.

Kłopotliwym jest mi tyle się do  
tego przypuść, co postępowanie  
rządu austro. węgierskiego, jak zawzięte,  
podporządkowe, chorejnego, wreszcie  
nielegalnego wzięcia dyktatury — bo  
wzięło wreszcie kłopotliwym przypuść

cywilizym — Zdravie !!!

A to wapiło; ~~ona~~ ~~które~~ ~~placujący~~ —  
podali, które ~~urato~~ ~~był~~ ~~na~~ ~~wym~~  
obrotach — w ~~muchodzie~~ ~~porostach~~,  
jak ~~stancowca~~, ~~Wtary~~ ~~kraj~~, ~~z~~ ~~emre~~.  
ocemii. ~~Rektorawano~~ ~~dawekie~~, ~~nie~~  
placow, ~~lub~~ ~~kazatek~~, ~~organu~~ ~~nimre~~  
~~nelurowaty~~ ~~za~~ ~~dawno~~, ~~wygi~~ ~~po~~ ~~prostu~~  
~~naburaty~~ ~~zborze~~, ~~stano~~, ~~pacce~~, ~~byto~~  
— a ~~gdy~~ ~~pyrta~~ ~~zima~~ ~~i~~ ~~okopy~~, ~~platy~~,  
~~meble~~, ~~dywany~~, ~~ubrania~~ — ~~dywany~~,  
~~plum~~ ~~rozluwnika~~ ~~nie~~ ~~dob~~, ~~z~~ ~~zawsto~~  
~~wywarie~~ ~~meble~~, ~~obrazy~~, ~~Kartuzionei~~;  
~~nie~~ ~~byto~~ ~~na~~ ~~to~~ ~~radu~~, ~~Karide~~ ~~uchazze~~,  
~~nie~~ ~~nie~~ ~~nelurowito~~ ~~z~~ ~~wrelopakowze~~,  
~~zawstolami~~. ~~Nreclze~~ ~~to~~ ~~placowcia~~  
~~cywilow~~ ~~z~~ ~~nelurowyze~~ ~~z~~ ~~ten~~ ~~hardrej~~  
~~razila~~, ~~z~~ ~~wapiło~~ ~~wyrzucało~~ ~~po~~  
~~prostu~~ ~~pricurzre~~ ~~z~~ ~~okno~~, ~~po~~  
~~widziawo~~, ~~jak~~ ~~jęp~~ ~~organu~~ ~~byty~~



ber zadney kontroli - byle oficer  
miał typować porównanie i uka-  
mie kontroli i ukażować je do użycia.  
Kui, niel nie pociągają prawdy.  
możni kwitów - prawdy wżacy da,  
<sup>im</sup> walti kwitów, w brance lub oświe-  
<sup>alles na myślenie</sup> Kiein piane, latwe do wytarcia  
i poprawienia atramentem. In-  
tendancja papiera ta iżydów nie  
karidym kwitów, zaiden producent  
prawdy nie mógł być nie wprostym,  
dai by to pur iżyd. Nawet mo-  
żesz pociągnąć kwitów. spudai um-  
wał z kosi iżydów, a depreco to-  
spudai go wężu.

Zbore i nage, Klongh teraz  
brak, wzrósł biermyliet,  
Kanie stawiano i stodoła na  
zboru, zboru wyrzucano na  
podciotki, palono je i pobił

niepamięta i przygotowanie grobów.  
Szypowano przez, zakneblowa-  
no usta. Ze polichy zawodzi  
i aghalory zamknięli, to sytko  
koryci pynnes: by nie było, ale nie  
wiedzieć zamknięto usta dla  
prawdy, dla ostrożności rady, wo-  
dowi, dla doświadczenia oczyma  
Korywa.

Karidy, chacie, był najwrodzli-  
wiejszy, nie jest pier noce  
opatrzonej jakiegoś planu, aby  
nie odwrócić Korywa i boku, aby  
nie reagował na kopnięcie m-  
sternie - więc Karidy obrażony,  
ny, ~~przeklany~~, obrażony, po-  
słusznemu pier wójko - a tytu było  
coraz więcej - zwrócił się, rea-  
gowat, wreszcie stawat się malkom-  
tatem, pocięwał oczy, szukał



prawdy, nadzieji, odobrych spra.  
miedlowosci .... a tu warz gorniej.  
Tu Markale kraj miedzyli, tu  
clibasi kraceli, tu Austriacy a  
potem i zajmowacy Niemcy, a  
miedzieli "kraceli", miedzieli.  
wiarali miedzieli, karidy  
cywil staty ci podjezdzacy, rasty  
wydathi z powodu Droryzacy, przy  
legzaty wydathi na paszporty, forte  
grafie, legitymacye, przepustki,  
karidy puchorist paketo od ka  
jocla do feldwacka od tego do po  
miedzieli i t. min dostat przes  
puszki, kwit, legitymacye, lub  
min sprawy jero zaryberowano  
na jutro lub pojutrze .... a nigdy  
nie dostat tego w coztaci, co mu sie  
naleriato za rekrutacye. Wajaki  
pyskody w nocy na Kucelomach

i nie kunkulavolicej ofryma,  
bovucem' polopauit dlv. Lytho  
wyruclli' w dancuclaz zupnelu',  
saloum dlv. i' samu' gozopola,  
ravali' jak Wandle. Nie byto  
zie kuncu' usharzyc pod kciu',  
prawa zamarto a zapaworata  
pigea Bombardowali bez potraty berbranne wio  
i' niasta w loty dnu' byto mepypauela.

Racnoaccuic z lecu' indygoa,  
niamu' sposob regiducia w kros,  
lestwie Polobnieu', oparty na prz,  
sci' i' spherne, ograuorajacy do,  
brodnystro de obretnicy potobrey  
wrotu' i' polobney (cyocrawo) nory,  
denaccia, a rowniecie po rzece  
indudstravacii' przez krusalio',  
zaprawadajacy narowy nieumecnie  
na uluach, montali, w uwpach,  
kabneryau' ber to koci po dwoatych  
caacu' rboze, nudy, zremuclli'



był to, metal, wprowadzający  
niezwyczajną prędkość, obrotów,  
opłaty, postępujący się wzdłuż,  
niezmiennie umieszczony poprzecznie,  
niezmiennie lub wprost głu-  
piński - Dalej ogólna prędkość  
organizacji niezmiennej, nie-  
zmiennej, prędkości Austrii  
na filii, Niemce, zatknięty go-  
nowy, prędkość - wprowadzenie go-  
nowy, niezmiennej, niezmiennej, nie-  
zmiennej, niezmiennej, niezmiennej,  
głównie - ~~niezmiennej~~ niezmiennej  
niezmiennej, niezmiennej, niezmiennej,  
Krośnice i Kalmuków, Teres,  
brak Kalmuków, Austrii  
Krośnice, obrotów i prędkości, nie-  
zmiennej - wzdłuż to wzdłużnie nie-  
zmiennej dla "województwa", obrotów  
języka prędkości niezmiennej, a ~~nie~~

sa-  
ch-  
ch-  
st-  
st-  
20  
wo-  
pr-  
Kau-  
j-  
lat-  
a c-  
je-  
cy-  
a c-  
py-  
sh-  
je-  
py-  
to-  
co-

saucem zmi'neowicie tytu dobrych  
chryi, jahnely ciemnotacie naret  
<sup>amity</sup> ciemnoty Solahau okaraci, bo au,  
staya mury stuchai nakaze  
z Berlona w akce kleski wdaruyd,  
wojak i natuutaj pyrusztanego jety  
pur Nocunies - obawa pod Prusa,  
Kauis pod germanizacya zawiasta  
jaki zmowa. Markale pur 100  
lat nie zrurowyli Kooletwa,  
a cunymy, ze Nocunij patrafilile,  
je zgermanizowai pyrusztanij  
cykrawo, jak Poruunilic,  
a coe skawowre murei Solahau  
pyrusztai jak nie mowa pols  
sha? Kto tej mowie zacyrara,  
jeit narum naruzkarym nie,  
pyrusztalem, dlatem wiskowic  
Solahau kadowyie obawu Nocun,  
co jak Markalei.



*Instytut Samozachowawczy  
narodowy męstwa nielubnie,  
okrutno i wypręta rycerskiego,  
a nie męstwa go dzieć jasno  
pod rękawem — rok wypadku wojen,  
myli ustalił w tym względzie  
powaruięjęs opnię publikowania.*

*5/8 1915.*

#### ODEZWA DO LUDNOŚCI MIASTA.

O godz. 5-tej po południu — ukazała się na murach miasta ze strony Prezydium miasta następującej treści odezwa:

#### OBYWATELE!

Dzielimy się z Wami najradośniejszą dla nas wiadomością, że: Warszawa po stu latach wy-swobodzona z pod rosyjskiej niewoli! Nie będzie już granic, które przez wieki dzieliły obie staro-żytnie stolice Polski, Kraków od Warszawy!

Niech Bóg wszechmocny błogosławi Najdostoi-niejszego naszego Monarchę i braterskie armie, żeśmy dożyli takiego święta, które złotą nadzieją znaczy przyszłość naszego narodu.

Niech dzisiejsze święto wzmoże w naszych ser-cach gorący płomień miłości Ojczyzny — uczmy dzieci nasze modlić się za wszystkich bohaterów, stojących w morderczym ogniu armat, na polach bitew od stepów Bessarabii do wód Bałtyku.

Pamiętajmy, że tam blisko milion naszych bra-ci i synów krew przelewa za Ojczyznę i kochane-go Cesarza, pod rządami którego wzrosliśmy w wolność.

Niemal z dnia na dzień coraz większe obszary ziem polskich zlewają się w swą dawną jednolitą narodową całość, a nam serca rosną i potężnieją, bo tam walczą też Legiony, co bohaterstwem swem zdobyły uznanie i podziw u wszystkich i pochwałę Najwyższego Wodza.

Nad grobami naszych Królów w katedrze na Wawelu u trumny św. Stanisława, Najprzewiele-bniejszy Książę-Biskup Krakowski złoży gorące modły dziękczynne na świadectwo dla przyszłych pokoleń, że u stóp Boga składamy dziś w ofierze przelane strumienie krwi polskiej za tryumfalne wyzwolenie Warszawy.

Zwracamy się do Was Obywatele uczcijmy wspólnie to wielkie święto, biorąc jak najliczniej-szy udział w uroczystym nabożeństwie, które się odbędzie w piątek dnia 6 sierpnia b. r. o godzinie 9 rano w katedrze na Wawelu, udekorujmy boga-to wszystkie nasze domy chorągwiami o barwach państwowych, narodowych i miejskich przez trzy dni oraz iluminujmy okna naszych mieszkań na-lepkami na rzecz ofiar wojny.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1915 r.

Prezydent miasta:  
Dr Juliusz Leo

**Z POWODU ZAJĘCIA WARSZAWY — Komen-da tutejszej twierdzy zezwoliła pierwszorzędnym kawiarniom w Krakowie przez trzy dni na otwar-cie lokalu do godz. 2 w nocy.**

**Lubli**

„Ziemi  
m. pisze:

**PIEL**

Dzień  
dnem his  
dniu, po r  
cy Lipowe  
K. C.“ pie  
blina. Prz  
przeciągał  
nej broni.

przechodzi  
kowo pust  
Miasto prz  
Tłumy pr  
posypały  
unosily sie  
zaimprowi

rem zapis

sięciu legi

Onegdaj

wojska m

przez Byc

ku Lubart

że ludność

kawość w

możliwośc

zwłaszcza

pów nie ot

karnie ry

się bez wi

Gdy jed

czył się, g

grafistów

gmachem

wał w kilk

lefoniczne,

sam pan

w serca i

tłumy.

## Lublin po oswobodzeniu.

„Ziemia Lubelska“ w numerze z dnia 31 z. m. pisze:

### PIERWSI WESZLI LEGIONIŚCI.

Dzień wczorajszy był w dziejach Lublina dniem historycznym. Około godziny 2 popołudniu, po małej utarcze z Czerkiesami, od ulicy Lipowej, wjechali pierwsi ułani Beliny. („Il. K. C.“ pierwszy doniósł o tem po zajęciu Lublina. Przyp. Red.) Potem przez ulice miasta przeciągały oddziały legionistów polskich różnej broni. Nad wieczorem wreszcie poczęła przechodzić piechota austriacka. Ulice, początkowo puste, zaroily się barwnymi tłumami. — Miasto przybrało widok uroczysty i świąteczny. Tłumy przyjmowały legionistów; tu i ówdzie posypały się kwiaty, wionęła biała chusteczka, unosiły się kapelusze. Przed katedrą, na placu zaimprowizowano biuro werbunkowe, w którym zapisało się w pierwszej chwili kilkudziesięciu legionistów.

Onegdajszej nocy od 9 godz. w. do świtu wojska moskiewskie ustępowały z pośpiechem przez Bychawską, Pisaki i przez miasto samo ku Lubartowowi. Cofanie się było tak szybkie, że ludność zrazu ogarnęło zdziwienie. Rano ciekawość wywiabiła na ulice, ale strach przed możliwością grabieży maruderów, kozaków, a zwłaszcza Czerkiesów, był powodem, że sklepy nie otwierano, zaś sklepy spożywcze i piekarnie rychło zamknięto. Na szczęście obyło się bez większych ekscesów.

Gdy jednak przemarsz resztek wojsk ukończył się, gdy ostatni oddział saperów czy telegrafistów wyrąbał 2 słupy telegraficzne przed gmachem pocztowym i 2 na Królewskiej, zerwał w kilku miejscach druty telegraficzne i telefoniczne, gdy wreszcie wyjechał już nawet sam pan policmajster Żujew, otucha wstąpiła w serca i na ulicach zaczęły się gromadzić tłumy.

Miedzy 1 a 2 po południu weszły pierwsze pikiety pierwszego pułku Legionów polskich; wkrótce potem zaczęły wchodzić większe ich oddziały, oraz dragoni armii austriackiej i małe oddziały piechoty. Ludność witała je życzliwie.

(Nb. Ludność Lublina okazywała od dawna wyraźny nastrój antyrosyjski, dzięki konspiracytorskiej rewolucyjnej agitacji, zręcznie tam prowadzonej. Wychodzący tam dziennik „Ziemia Lubelska“, zdecydowane antyrosyjskie zajęł stanowisko i gorąco witał Legiony).

„Komitet zjednoczonych organizacji niepodległościowych“ rozlepił odezwę, domagającą się niezawisłej Polski.

### POŻARY I ZNISZCZENIE.

Na stacyi Lublin ustępujące wojska moskiewskie zapaliły zapasy siana i różnych artykułów spożywczych, których nie zdążono wywieźć zawczasu. Mosty kolejowe wysadzono. Tor kolejowy zerwano i zniszczono. Magazyny kolejowe, rampy i budynki spalono lub wysadzono w powietrze.

W jednym z magazynów spaliły się zwłoki jakiejś uciekiniarki, zmarłej przed dwoma dniami.

Gęste dymy, a wieczorem i w nocy łuny naokoło Lublina na szerokim widnokręgu, wskazywały szlak cofania się wojsk rosyjskich, które w iście barbarzyński sposób niszczyły domostwa i mienie ludności polskiej.

### PILSUDSKI W LUBLINE.

Dnia 3 sierpnia o godzinie 11-tej do Lublina przyjechał wódz I-ej brygady Legionów Polskich Piłsudski i o godz. 12 przyjmowany był w Komendanturze Legionów w gmachu Banku państwa.

### NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE.

Na drugi dzień po wejściu ułanów naszych, to jest 31 lipca, odbyło się w katedrze lubelskiej uroczyste nabożeństwo, którego wysłuchali prócz niezliczonych tłumów ludności — szwadron dywizyonu jazdy I Brygady i kompania ochotnicza. Kawalerzyści nasi szli do kościoła w deszczu kwiatów. W kościele wzruszenie tłumy doszło do zenitu, gdy zaintonowano „Boże coś Polskę“.



## W Lublinie.

Wiedeń 6 sierpnia.

(B. k.) Z wojennej kwatery donoszą pod datą 5 sierpnia: Arcyksiążę Józef Ferdynand wkroczył dziś o 11 przedpołudniem na czele wojsk uroczyste do miasta Lublina. W ulicach wojsko tworzyło szpalier przed samochodem, po którego bokach jechał oddział kawalerji. Przed budynkiem rządowym stał szwadron honorowy z muzyką pułkową. Na powitanie arcyksięcia wyszli:

przedstawiciel miasta Lublina z deputacją miejską i reprezentantów prowincji, prezydent komitetu pomocy wojennej, prezydent ochotniczej milicji obywatelskiej i reprezentanci duchowieństwa wszystkich wyznań. Na hołdowniczą mowę przedstawiciela miasta odpowiedział arcyksiążę: „Przyjm, panie prezydencie, moje podziękowanie za słowa powitania imieniem miasta. Sprzymierzone wojska nasze walczą przeciw rosyjskiej przemocy, ale nie przeciw spokojnej ludności. Ludność zdobytych przez nas obszarów i ludność Lublina mogą być pomyślnie mojej żywotności i mojej obrony, póki się będą wstrzymywane od wszelkiej nieprzejrzanej działalności i wszelkiego oporu w spełnianiu naszych upragnionych zadań. 3/

Arcyksiążę zaszczycił następnie wszystkich obecnych funkcyjaryuszów rozmową. Wieczorem odbył się espektakl.

miasta myślała  
miejscu  
zabawę pierwsz.  
mie - zameri  
cofając się daw,  
nem korytem  
Rundweg ratu,  
pita Pfannig  
i zgodne wie.  
ze Teren.

Lamiat i kumina  
cy zebrał gracie wka  
wianu w Grand Hotelu  
264. k. na rze Głowa  
Nawin dla nocy  
w Warszawie.

Jeszcze trochę, który i w Kresowie  
stacjonują policyjcy i żandarmerji w  
obawie przed zamachem! Kłopoty się tak,  
kamień na talcu zero!  
Wieruszkowa i kryptowa pogroźka.

Wiersz o wietrze

Ciesz się, narodzie! na marach Łódzawy

pruska chorągiew z powietrzu szeleści,

wskona się się tylko, jeżeli ciekawo.

~~do reformacji i egocentrycznej wietrz...~~  
~~opracowań rękach pryncypała wietrz.~~  
Oj! słuchaj tylko... chorągiew niemiecka

z wiatrem się wznosi lub z szmerem opada,

skrychoc w nim łkanie wrzesińskiego dziecka,

*Gdzie*  
gdy pacierz po niemiecku pada...

Oj! słuchaj tylko... wiatr w chorągwi wyje,

rzuci proporcem, a on ci szeleści

jakie szumienie polskie krzyku bije,

że sam wiatr nawet umilknąć z bólem!

Oj! słuchaj tylko... wiatr znów nie porusza,

skrychoc w chorągwi skrzyp wozu Grzymały...

wykraszcza nego cicho wzdycha dusza...

Tak wzdycha teraz polski naród cały!

Kraków 6 sierpnia 1915.

K. Bałucki



F

d

O

Pro

be

the

Pro

gtr

ng

ord

Al

Al

Al

Al

Al

Al

Al

Al

Al

Al

Al

Al

Al

Al

Al

7 sierpnia sobota pogoda

Ran 745 — 5 + 16 2 18° R

Odwrotna wieża dalej Moskale —  
Prusacy domagali się Moskale kawał  
bardzo <sup>(z Pragi)</sup> zamek w Warszawie! Serce  
krąży się z powodu losu naszej strony.  
Prusaków przeważnie unijeli  
głównie w Warszawie swoje armaty, ale  
względnie straciły do miasta od wroga i  
odwrócić naciąganie z Prusaków na  
Moskali...

Swiergotów zapomniał brach, wiadomo  
tylko że mały wązki bawarskie

Straszenie miasta, bo z jednej  
strony widać ludność do Krasowa  
i osada Tu widać z Galicji wschod.  
niej, z drugiej natomiast dostrzeż  
wreszcie ludności z strony wązka,  
podobnie, że mało przynosi na targi.  
1/2



Pewna lepranica ranną oprowadzi, z  
głowi wrośli szturmem, jakis smutk  
rozpyli i wrośli radeż do noweli - po,  
kuratości, że był sam Polacy i afi,  
ar był Polak. Lepranica robił mowy,  
muty, Prawo braci podtrzymu z Pola,  
kami, wdraż z lepranici w. Polacy ich  
szturmują - na to otrakt ofier: Wykrycie  
pauze narzeli na nade, tabymy do was  
strzelali, bo mawny was za.... parobków  
próbkach! - Lepranici kamili i nie  
mekali odporu. <sup>ma się</sup> ~~nie~~ ~~może~~  
nawracie organizacji Krolewskiej i Poznań,  
czytani.

W nocy na Dębniech utnęto troje  
ludzi zechanę, nieogłębnie z zalaną  
drogi w buk w zalaną, wistę, pniestreni.  
O rana powoli opada woda.

Komitet Narod. czeje palacie  
swe potrozenie mowy Austrii i Pu.

sami, między innymi o Kawałtów,  
nie uwróć sam nie obrecać narodzi  
bo jemu mi nie obrecać — charakter  
ryślowy jest narodzić z Jaworski  
(który powrócił na przesłanę K.) procy,  
nie wywołac emulacyjną radę, już  
umocnienie o sprowadzono arcybiskupa  
Neue freie Presse:

Dr W. L. Jaworski oświadczył według „Neue  
Freie Presse“:

„Polacy stoją pod niesłychanie wstrząsają-  
cem wrażeniem. Upadł orzeł carski, który  
przez przeszło sto lat stanowił symbol zde-  
ptanej polskiej wolności w Warszawie.

Polacy widzą nareszcie promień światła,  
który rozproszy mroki ich przyszłego losu.  
To, co mówię, tkwi z pewnością w głębi  
wszystkich Polaków; jest to sprawa uczucia,  
jednakowoż w zakresie politycznym trzeba  
dopiero czekać na realizację nadziei.

Nie wątpimy ani na chwilę (wir hegen

nego Kurysa Codziennego“)

nicht den geringsten Zweifel) że  
ogłoszony zostanie manifest do polskiego na-  
rodu.

Pragnęlibyśmy, aby powszechnie zrozumia-  
no, jak doniosłe polityczne skutki treść ta-  
kiego manifestu może za sobą pociągnąć.

Należałoby zrozumieć, że manifest powi-  
nien odpowiadać stopniowi wzbrane tęskno-  
ty narodu polskiego. Pragnęlibyśmy, aby w  
obecnej chwili odstępiono od tonu, stylu,  
zwyczaju a nawet owej tradycyjnej dyploma-  
tycznej ostrożności i aby dostosowano się  
do podniesłego nastroju, który wobec oswo-

nie wytrzymują konkurencji w Dostawie  
budelkiego żeru armatniego.

bodzenia z pod jarzma rosyjskiego, ogarnął  
czującą polską duszę.

Politycy winni sobie uświadomić, że od  
manifestu i jego treści zależeć będzie odpo-  
wiedź narodu, odpowiedź, która się wyrazi  
nie tylko w słowach, ale także w czynach i  
w całym zachowaniu się narodu.

A naród polski, to dwadzieścia milionów  
ludzi.

Przekleństwo wojny  
za dawać. Jakiś jacy  
na wschód. Murzeli już  
wzrostu niewiele więcej,  
nie z ludu, bo obywateli  
wzięli. Jakiś się zwróci  
do wojowników ludu da.  
Jakiś, to w obec Rosji



Sporpucia murela polunono  
Bar 743 T + 180 R.

Owiesci Wankary i jej losy brat  
m'adomiu.

Reforma pure obawqlewy arty,  
kut o ucieczce z pownd' rappa' was.  
sawy zamwarajac ze nadzpieto to  
nie tak, jeli sie "spodsewano"....

Robi'cy wielki losy, pur orienow  
ki nastajna wazy staci z powndy  
rozwary wazy i Vucitche Nand.  
Wlitka lohalech "poranki" - na  
korych mo'w' maja ~~Wazy~~  
~~Wazy~~ "postowie", uciujacy juy pom  
wci'cy wyborcom, istne trupy, k'o  
sych porzyc' sie raz trzeba.

Stowiski donowoz, slancowach  
Czwor'porozumienia do wargpuzca  
w akery Butgarzi i jacy.

# I L I W I N U J E !

Iluminujcie, Augustale,  
 Konfederację Czerwone z Wierne -  
 I świat wasz wójsko polni wójsko,  
 Polni wasz wójsko z niepodobnie,  
 Do sławie, aby sławie ci, Krasie,  
 Sława Wierne w rękach Prusaków!

Iluminujcie! Krasie, i Krasie  
 Polni sławie ci, Polni,  
 Wójsko polni Polni sławie ci,  
 I świat wójsko polni sławie ci -  
 I świat polni sławie ci wójsko -  
 Polni sławie ci Krasie wasz polni.

Iluminujcie! Czerwone wójsko  
 Polni sławie ci, Krasie i Krasie?  
 I świat polni sławie ci  
 Czerwone sławie ci polni sławie ci  
 Polni sławie ci polni sławie ci,  
 I świat polni sławie ci Krasie.

Iluminujcie! Krasie polni  
 Polni sławie ci polni sławie ci,  
 Polni sławie ci polni sławie ci,  
 Polni sławie ci polni sławie ci  
 Polni sławie ci polni sławie ci  
 Polni sławie ci polni sławie ci

Iluminujcie! Krasie polni  
 Polni sławie ci polni sławie ci  
 Polni sławie ci, polni sławie ci  
 Polni sławie ci polni sławie ci  
 Polni sławie ci polni sławie ci -  
 Polni sławie ci polni sławie ci





Bratni Markale zaimawaj o trazu  
 wazny reka, dai wolnowe Polakom  
 Od nasu z pacytlem wazny i nie  
 Tangowai ci z Bathauem, nuyileli  
 ie stupia, sami jacych i druzdli,  
 zaimawaj mi sitg catg w jiden  
 punkt rozleli ci jach kara i  
 Kuny po Prusach, Galicji, War.  
 potach i wrydri il. po trochu  
 wytukli - dypno struciowy  
Wrosluho obrecujg mi swobody,  
 (leer jairwa nie dajg.) Ja dypno  
 w oszalniy biedzie rabog kancdyc  
 Bathauem - a wyetho moie to byj  
 zapozio, - a chochy nie byto bez  
 skutku, to mozia byto miel ten  
 skutek jid rakum i onozg,  
 dzie ofrat zutaczoza w Polce i  
 jonygnowyc kumie wazny - tak  
 samu ma ci reu w tangu z Rumunij.

1. 3



garoty ogłaszać ochotniczo wiece  
zalkaryi wrogu! Warrany jwora woz,  
dewyke poctaw: Stwory, Rydla, Luno,  
larkowes etc. Datowane tu ofpiy wies,  
sry nicurę dewyke poctaw, bote nie mo,  
go dżis' zniesie swatla Drukka.

Ludmowi jait nergonyzona, bo chito,  
pym nie poptacono datat za rebovy,  
cye, a co waruiepra za pobarzane do,  
my jait w Brclanach, Bawtorie, Joz,  
batarie, Boleuui, Olszaniy, i t t!  
Na ostendow ksyi raat nie mie dat  
i nie abracuie, potras gty Arcuuy  
zickufty 400,000,000 marek Prussan  
i podobno 3/4 Prus jwi ostendowano.!!  
Jwi znown sztachina legdny.

Noeberpreceectwo piewodi ni'ngta,  
kostowajshaw & Podrore i ilagile zerrane.  
Fukindicam kary wraae do "domu" - a  
ci zwat dzyg xglizora i ber piewduy zonta,  
wiewi kowujs w polu, pojamauch i lasach!

Co numeru  
w Krakowie i  
na prowincji 3h  
w Wiedniu 10 h

hal.

ILUSTROWANY

PRENUMERATA MIESI.  
W KRAKOWIE  
NA PROW.

# KURIER CODZIENNY

Prenumerata:  
W Krakowie miesięcznie K. 1:30 kwart. K. 3:90  
na prowincji i w Krakowie z przesyłką do domu  
mies. K. 1:80, — kwartalnie K. 5:40.  
Za granicę Msk. 1:70, Fra. 2:50, Dol. 0:60 mies.  
Za zmianę adresu dopłaca się 40. hal.

Największy notaryat siołowski w Galicyi.  
Naczelnicy redakcji i wydawcy: Marian Dąbowski.  
Redakcja, Administracja i Ekspedycja  
w Krakowie ul. Wolska l. 19 a. — Telefon 1193.  
Konto czekowe Nr. 30279.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia:  
Wiersz półtorowy jednozłotowy . . . K. — 30  
Nadciżone . . . . . 1—  
Paski (6 wierszy półtorowych) od . . . 5—  
Drobne ogłoszenia po 6 halicy od wyrazu.  
W niedzielę ceny podwojone.

rok VI.

Kraków, poniedziałek 9 sierpnia 1915.

Nr. 199.

## W oczekiwaniu manifestu do Narodu Poskiego.

Z Naczelnego Komitetu Narodowego

Kraków, 8 sierpnia.

Warszawa wyzwolona z ksjad rosyjskich  
Jaki Polska długa i szeroka, wiadomość ta  
wstrząsa, podnosi, zbliża do wczoraj jeszcze  
śmionego — dziś stojącego się jawą celu!

Jesteśmy wszyscy świadomi, jak wielkie prze-  
życie chwile! W umysłach też i sercach Po-  
laków rodzi się pragnienie objęcia całokształtu  
wydarzeń, zajrzenia w oczy przyszłości,  
wydarzenia jej tego, co odpowiada tę-  
sknocie narodu. Czy ta tęsknota będzie  
ukojeniem, czy górny ideał będzie sprowadzony  
na ziemię i stanie się rzeczywistością?

Zdobycie Warszawy, jako wyzwolenie jej  
z pod jarzma rosyjskiego, wywołuje w pol-  
skim społeczeństwie jednokrotne uczucie. Fakt  
jednak, że zajęcie stolicy Polski nie na-  
stąpiło tak, jak tego oczekiwano, spra-  
wa, że z politycznego punktu widzenia rzecz  
powinna być zbadana i wyjaśniona. N. K. N.  
uważa za swój obowiązek uczynić temu za-  
danie.

Wojna ma swoje konieczności. Jesteśmy  
wprawdzie przekonani, że strategia powinna  
iść ciągle w parze z polityką, jednakowoż na-  
wet nieuwzględnienie tej zasady i wy-  
nikające stąd niezaprzeczane szkody nie  
powinny myśleć społeczeństwa i sprawa-  
dzać go z drogi, którą wytyka nam polska  
racja stanu. Ta racja zaś nakazuje nam  
z jednej strony walkę z Rosją, z drugiej zaś  
ukazuje nam

**Jako cel dążeń i wszelkiej  
pracy: państwo polskie.**

Ze stanowiska mocarstw środkowych  
sprawa przedstawia się tak samo. Zu-  
pełne osłabienie Rosji jest warunkiem  
ich egzystencji, a wskrzeszenie pań-  
stwa polskiego jest warunkiem tego  
osłabienia, jeżeli ono ma być trwałe.

Z tych powodów oświadczyło się zgroma-  
dzenie posłów polskich z dnia 16 sierpnia  
1914 r. za walką z Rosją i utworzyło Le-  
gion polski, a Nacz. Kom. Nar. oddało wy-  
konywanie tego programu. Wychodzono przy-  
tem z założenia, że program ten tkwi w  
duchu każdego Polaka, i że tylko stosunki ze-  
wewnętrzne nie pozwalają mu się odrazić i wszę-  
dzie z jednaka siłą objawić.

N. K. N. wykonywał i wykonywa ten pro-  
gram z niezachwianą wiarą, że przyszłość Pol-  
ski tylko z Zachodem może być związana. Od  
Programu tego nie odwołygo go ani chwilowe  
wycieście Rosji, tak dezoryentujące wielu, ani  
cz. sierpnia, na które narazona była ludność  
polska ze wszystkich stron. Od programu tego

otrzymujemy następującą odezwę:

nie oddało Nacz. Kom. Nar. nawet niedo-  
stateczne zrozumienie sprawy polskiej  
u poszczególnych organów tego pań-  
stwa, przy którym zgromadzenie po-  
słów z dnia 16 sierpnia się opowie-  
działo i którego Monarsze-Legiony pol-  
skie złożyły przysięgę. Cierpienia ludności  
dariuszą się bezwzględnie: rąpy i słom-  
nościami administracji, niezrozumieniem  
sprawy polskiej, uosobionej przez Legiony,  
uprzedzeniami niektórych organów, ani jedno  
jednak, ani drugie nie mają dość siły, aby  
sprawę polską usunąć z porządku dziennego,  
lub sposób jej rozstrzygnięcia zmienić.

Dzisiaj, gdy po zdobyciu Warszawy i De-  
blina wśród zwycięskiego dalszego pochodu  
armii sprzymierzonych, rozgromienie Rosji  
stało się bliskim, zależy nieskończenie wiele  
na tem, aby społeczeństwo polskie przed oko-  
liczności wywołane koniecznościami wojennymi,

**nie dało się zachwiać na tej  
drodce,**

na którą dnia 16 sierpnia 1914 wstąpiło. Sło-  
wa te głosimy mimo tego, że na równi z za-  
tem społeczeństwem odczuwamy ciężar wielu  
zarządzeń, które uczyniono wskutek koniecz-  
ności wojennej, a których wedle naszego zdania,  
można było uniknąć. Słowa te głosimy też  
dlatego, że siłą sprawy polskiej i jej zna-  
czenie dla Europy uważamy, że tak  
wielkie, że jej nie przystuszą intrygi,  
niechęć i złośliwości otwartych i skry-  
tych przeciwników naszego narodu.

Z wysokości stolicy, apostołkiej wypowied-  
dzone zostały słowa głębokiej mądrości: „Na-  
leżałoby oddać ze spokojem i sumieniem roz-  
ważać prawa i słuszne żądania naro-  
dów”. Jesteśmy pewni, iż w myśl tego wy-  
sokiego nakazu zwrócić zostanie wszystkim  
Polakom sprawiedliwość, i i zapewnionem zo-  
stanie wszędzie ich narodowe prawo.

**O granicach państwa pol-  
skiego,**

przed ukończeniem wojny mówić nie jest rzec-  
zą realnych polityków. Stwierdzić jednak na-  
leży, że

**złączenie niepodzielnego  
Królestwa z niepodzielną  
Galicyą**

jest podstawą dążeń Polaków. Podzieli-  
tych ziem byłby rana, która nie dałaby  
się nieczem zabiścić. Zamiast uspokojenia  
i dania możności pokojowego rozwoju swo-

żyłoby takie rozwiązanie nieustający ferment  
i wywołałoby ból w narodzie, nie dający  
się niczem ukołoić. Pewni także jesteśmy,  
że w kwestyi

**publiczno-prawnego stano-  
wiska państwa polskiego do  
Monarchii**

może być osiągnięciem porozumienia  
dlatego przestrzegamy przed rozpowszechnia-  
niem wiadomości o rzekomych trudnościach,  
które pesymiści, lub kryjący się pod maską  
rzekomo wytrawnej krytyki, przeciwnicy na-  
szego narodu przed nami malują.

**Statystyka jeńców wojennych**



Powyższa ilustracja przedstawia, graficznie  
liczbę żołnierzy, jaką poszczególne państwa  
potraciły w obecnej wojnie do 1 sierpnia br.  
w charakterze jeńców. — Najwięcej żołnierzy  
w jeńcach straciła Rosja.



1776. — Architekt Dominik Merlini obniżył następnie obudowę zamku. W dniu 8. 1777 pierwszy raz otwary się podwoje. W roku dla gości, ale przebranie i ozdoba trwała aż do r. 1786. Powstała wtedy balowa z kolumnadą marmurową o złotych, oraz sale marmurowa i rycerska. Król



Jerusalem powiadane pochmurowo

Bar 746 T + 130 R.

Wszystko razgi Jeruz - Legne - Lu.  
basław. Włochimow Włoch i Putawy  
spalone.

Dziwniśi wzmocnienie potaję przy-  
wzięta wadomów, że Włochimow do-  
bre puzysto w Wamrocie, głośnie  
tężejęci Włochimow i ... Kyzki, "oraz że  
Włochy zernaty stosunki z Turcyą.

Strasza jest to anato. beurokr.  
oya i opowiadat Szarki, że w Land.  
mieszku brach at dawna soli i nafty  
i nie można dowiedzieć tych odgłosów  
z powodu uporu mowy minister. fr.  
nawoju i wojny o Kumpetancję, kto  
ma prawo na to pozwolić.

Podobno w Włochach to samo!  
Moshale dowodzi masami Towary

do Galicji i sprzedawali stonki.  
No tamto, zapewne zarabiali na  
tem kupny ros. - Austriacy nie mo-  
żę zdrzeć się na to dla protestu,  
bo spekulują na zarabianiu pasz  
Korem na stemplach, z paszami,  
na pasportach i płach - a tym  
czasem ludność nieopła, tawar  
własny (sól / leży w składowie  
bez procentu...

Podatek od psów w Polsce okupo-  
wanej przez Niemców. Głównodowodzący  
armią na wschodzie marsz. pol. Hindenburg  
ustanowił w Polsce okupowanej przez Niem-  
ców nowe podatki od psów. Podatek od psa  
na wsi wynosi 10 marek, w miastach 30 m.  
rocznie. Jeżeli psa opodatkowanego na wsi  
sprowadzi się do miasta, musi właściciel wy-  
równać różnicę podatkową.

Jareta Katarzyna Nowi, że Pa-  
warowcy wzięli i Wawranie na  
zakładników (?) „de'angesehen-  
sten Bürger.“

Niejszami zarywnąją już liście  
silnie różnące na drzewach....



10 sierpnia wtorek podziwianie  
Bar 745. T + 14° R.

Rozgarnięcie chmur i widać Tatrę  
w odwrócenie pięćdziesiąt, tzn 1000, tam  
500. i t.

Stawny Jaworski kamień ugrzeby  
w Mielcu (ten co to nakazywał  
Haima i jego mni i jego oficer  
rami). / Został przywrócić i to  
potrzeba za spracowaniem

Generał Auffenberg, jak i do  
nowi telegramy wysłany, został przez  
sądz wójcików mowionym. Naturalnie.

Pozostali króć, że Kato Lwowa Ma,  
kale i kłóć zapraszają, ale też i zgłę  
słg tam Prusaków.

Spotkanie z dyktando z kłóć  
H... .. który już drugi dzień  
dri po rozmowach w Kłóć

/.

ale wykończacie sobie zwołanie na  
sprawdzenie drogi kwerk nafty.

Lurart na tyfus Jorky Lurou,  
ski, poeta i powieściopisarz.  
St Sierpni Lurda

Bar. 747. T. + 78° R. raz słonecz, raz  
pochlumno.

Adv. S. P. wracając koleją z Łakopa,  
mego domu, że urodziły na pyłach  
polskie odpowiadali: nie wadzi mi!  
Dobrebaliuwy jej nagrody za legionu!

Partyz wydawcie w Kralowu zbrzyły  
się w ciele. Jestto memento, ale  
obserwacje Sierpni wczoraz u jednem  
oboi auty i dookoła, niestety i wczoraz  
pamiętaj.

Lurawian, wpił obecnie w Kralowu, opo,  
miedaję, że 1/9 roku rezerw wojskowy  
o górze J. mironow zaprowadzi jowro  
ze dion jest terpecowy - a Tymurawian



w nocy o godz. 3. usiadt już Maurycy  
mnie wydawny iadnych zastawach, usiad,  
niektórzy wie wyprowadzili zabrali na  
pewnie, <sup>a</sup> tam ci puzantury nawi do  
bior dymu danieli wie o zwiaciu swej  
glawy i zortali na tacee łowu. Szybale  
zabrali na stacyi we Lwowie milio.  
ny w łowu wstypach, wazowach,  
stawach nagerymach - tydzie  
kufelniej potwornych wie wychupedzo.  
wanych.

Ogłoszenie o strachu racii pro  
jekt andanowin de. Protest  
fekt byty tyty ochotapam, reid,  
neai ulgami - Protesto prague  
puzanturuj tyte d łowu, co  
nawad Galuya ad Austrii, a  
nie dlobnych ulg i cewogawie.

Protesto Markale chca zlye  
"puzantur" byla cewu; dletozoto

widocznie Rumuni, Ryszard  
i Jurek nie powstają z Ryszarda  
goj rzyt nialo oferowala, a te  
raz opiore byj zaproszono. Tak dymis mie  
<sup>ktore zjemnik</sup>  
Stowarzyszenia Wawrzany zolacz  
hr. Armin - zastepca hr. Slutten  
Czapski, Polak - przydeuta hr. Toki,  
Stanislawski, jego zastepca adw.  
Juligowski. Innych wroczotow brak  
P. siarpaniow wartek

pozadnie Bar. 786. T + 190 R

Mr. W. gospodarsci wroczotow  
lament, powiazani nie wolno im  
zboru witalna sprzedawac, a państwo  
wyzalsi zborowcy nie gotowi i nie  
funkcyjny.

Stwierdza zdarz do okolenia Przesia  
Lukowskiego wedlug garet.

Na rytmu ludzka albaug w hlorcy  
Ludzie dawniama Polumma "legionow",

Wymarsz Rosjan z Warszawy  
głównie podjęto kontrole najmurowe i  
konary, dachów na legiały.  
Mam też kota Paluchę (zakup.  
na oryginalny) został skontrowany,

Jeden ze sprawozdawców notuje z godziny na  
godzinę przebieg nocy z 5 na 6 b. m.

#### Wymarsz Rosjan z Warszawy.

Gorączkową przeżyliśmy noc dzisiaj. Zwiastował ją zapadający krwawymi łunami pożarów mrok, okalający całe miasto. Płonęły wokoło zabudowania wojskowe w fortach podmiejskich. Przy świetle tych krwawych łun odbywał się wymarsz wojsk rosyjskich od strony rogatek mokrzkowskich i jerozolimskich. Wstrzymanie ruchu tramwajowego i zamarcie ruchu kołowego ułatwiało ten wymarsz, a potęgowało gwar wojenny. Tłumy wyległy na ulicę i spokojnie falowały, dopóki nie spłoszył ich odgłos pierwszych salw armatnich, zrazu rzadki i jakby przytłumiony turkotem ulicznym, później w miarę zepadania nocy, coraz donioślejszy i coraz cięższy. Tworzyło to w mieście nastrój przerażenia.

Kanonada trwała całą noc. Telefony redakcyjne pracowały jak nigdy, krzyżując pytania z informacjami, pogłoski nieprawdopodobne z faktami istotnymi. O godzinie 10-tej wieczorem otrzymaliśmy ostatnią cenzurę sztabu z wiadomością o natychmiastowym jego wyjeździe. O godz. 10-tej i pół doniesiono nam, że ober-policmajster zdał dozór policyjny nad miastem komendanturze milicyi obywatelskiej, która objęła w posiadanie ratusz, obsadzając jednocześnie oddziałami milicyi cyrkule policyjne. O godzinie 11-ej zawiadomiono nas o wydaniu przez Komitet obywatelski odezwy w sprawie objęcia zarządu miasta i powierzenia przestrzegania ładu i spokoju w niem milicyi obywatelskiej.

Wymarsz wojsk potęgował się coraz bardziej. Ulice pustoszały coraz więcej. Łuny pożarów



stawały się coraz gęstsze. O godzinie 12 w nocy olbrzymia łuna zalała Pragę — to paliły się. Jak nas informowała straż praska, zabudowania wojskowe przy ulicy Piotrogradzkiej. Po kolei donoszono nam o paleniu się dworca piotrogradzkiego, warsztatów kolei nadwiślańskich, magazynów stacji brzeskiej. Gryzący dym zasnuwał niebo coraz bardziej, zwracając się kłębam ku Warszawie. Przykra woń spalenizny napelniała miasto. Na niebie iskrzyły się szczególnie jaskrawo gwiazdy, jasną poświatą rozpraszał ponury mrok nocy księżyc. Dziwną grozę szerzył huk dział i ogień pożarów i dziwny urok roztaczała cudna sierpniowa noc. I jedno i drugie spłoszył świt. Wyruszyliśmy na miasto. Na ulicach grupki, a w oknach sylwetki coraz wyraźniejsze i coraz liczniejsze w miarę zbliżania się do Zjazdu.

#### Pierwsze oddziały niemieckie.

O godzinie 7-ej m. 40 dwa równoczesne huraganowe wybuchy zwiastują wysadzenie w powietrze mostów kolejowych. Jednocześnie widamy nowe łuny pożarów na Pradze. Z wylotu ul. Karowej widzimy, że pali się przystań zarządu komunikacji, przeholowana do łachy. Zdążamy na plac Teatralny. Na ratuszu bije kwadrans na ósmą. Pojawiają się od strony placu Bankowego dwa ciemne samochody, a w nich po pięciu wojskowych, w każdym szofer i czterech oficerów. Jeden samochód zatrzymał się w podwoju ratuszowym, drugi pomknął w kierunku ulicy Miódowej.

Około godz. 6 rano w pobliżu dworca Wiedeńskiego pierwszy oddział niemiecki, złożony z pięciu ludzi, zatrzymał wagon Nr 17 i polecił pasażerom wysiadać, poczem pojechał tym tranwajem do ratusza. Równocześnie prawie na ulicy Marszałkowskiej widziano pierwszy podjazd jazdy niemieckiej, za nim pułk piechoty, za nim artylerya. Wojsko ciągle przybywa. Zaczęto zajmować pierwsze placówki na placu Zamkowym. Niebawem ucichły salwy armatnie od strony Pragi; zaczęto natomiast rzadkim ogniem karabinowym ostrzeliwać prowizoryczną redutę rożyjską po stronie praskiej w pobliżu stacji Most.

Mimo pogodnej, gwiazdzistej nocy, dzień zapowiada się pochmurnie. W mieście spokój.

Z dnia 6 b. m. podaje warszawski *Kur. narodowy* następujące szczegóły:

#### Pierwsze zarządzenia.

Dnia 6 o godz. 9 rano po całonocnem wzmożonem ostrzeliwaniu ustał ogień mitraliez i granatników, prążący Warszawę od strony Pragi. Według obiegających pogłosek wojska rosyjskie zmuszone były do cofnięcia się — podobno poza Miłosną. Na mieście, a zwłaszcza w dzielnicach Powiśla zapanowało pewne uspokojenie; mimo to jednak mieszkańcy ulic nadbrzeżnych w dalszym ciągu przenoszą się ze swych mieszkań do śródmieścia.

Komendantem niemieckim m. Warszawy mianowany został von Schoeffer-Boyader.

Wszystkie zegary na gmachach publicznych i instytucjach oraz na mieście, rozkazem niemieckiego komendanta, posunięte być mają o 24 minuty, aby wskazywały czas środkowo-europejski.

Od 6 bm. wieczór obowiązuje ograniczenie ruchu ulicznego. Ruch pieszy i kołowy na mieście będzie się mógł odbywać do godz. 9 m. 24, według czasu środkowo-europejskiego, tj. do g. 9 według czasu warszawskiego. Na późniejsze wychodzenie na miasto otrzymać mogą pozwolenia komendantury niemieckiej: lekarze, duchowieństwo, sanitaryusze, członkowie Komitetu obywatelskiego, milicya obywatelska.

Niemieckie władze wojskowe wydały rozkaz karania śmiercią za: ukrywanie żołnierzy i oficerów rosyjskich, oraz za szpiegostwo na rzecz armii nieprzyjacielskiej. Sprawy o przestępstwa te rozstrzygane być mają przez doraźny sąd polowy.

Komendant miasta wydać ma rozkaz zamurowania w ciągu 48 godzin wszystkich otworów, mogących służyć w mieście za gołębniki.

Od 5 b. m. czynna być zaczęła niemiecka poczta polowa, urządzająca się w gmachu 6 gimnazjum męskiego na Krakowskim Przedmieściu Nr 36 i wydająca obok listów, gazety niemieckie i austriackie. Między innemi zaczęły już tą pocztą nadchodzić do Warszawy dzienniki łódzkie.

Władze niemieckie wydały pozwolenie wznowienia widowisk w teatrach i kinematografach z warunkiem kończenia przedstawień o godz. 9 wieczorem.

## Komitet Obywatelski w Warszawie.

Komitet obywatelski Warszawy ogłosił następującą odezwę:

Do ludności Warszawy! Komitet Obywatelski miasta Warszawy podaje do publicznej wiadomości, że wobec zawieszenia czynności władz miejskich i cywilnych, obejmuje pieczę nad miastem. Komitet będzie dążył do utrzymania porządku, zapewnienia bezpieczeństwa, oraz — w granicach możliwości — normalnego biegu życia. Licząc na współdziałanie mieszkańców, Komitet Obywatelski spodziewa się, że wszelkie jego zarządzenia będą bezwzględnie wykonywane i spotkają się z powszechną pomocą. Komitet utrzymuje w mocy wszelkie dotychczasowe przepisy, zapewniające ład i porządek, jak zakaz sprzedaży trunków, takse na artykuły pierwszej potrzeby i t. p. Komitet powołał do pomocy — przy spełnianiu swoich zarządzeń, oraz przy zapewnieniu bezpieczeństwa — Straż Obywatelską, której ludność powinna pomagać przez szybkie i chętne stosowanie się do jej wymagań. Wszelkie próby nieposłuszeństwa i wykroczeń, zakłócających spokój publiczny, będą najsurowiej poskromione. Komitet głęboko wierzy, że wszyscy mieszkańcy potrafią utrzymać równowagę i spokój, gdyż jedynie karne zachowanie się ogółu zdoła zabezpieczyć miasto od groźnych następstw.

*Komitet Obywatelski m. Warszawy.*

Druga odezwa Komitetu obywatelskiego m. Warszawy obwieszcza utworzenie Straży Obywatelskiej. Odezwa brzmi:

Straż Obywatelska z dniem dzisiejszym (6 b. m.) o-

bejmuje pieczę nad porządkiem, spokojem i bezpieczeństwem publicznym w naszej stolicy. Komitet wzywa przeto obywateli, aby: złożyli bezzwłocznie w ruzszu wszelką posiadaną broń palną; oddali — w miarę możliwości — do rozporządzenia Straży konie i rowery; przez spokojne zachowanie się, niewytwarzanie zbiegowskich i ścisłe stosowanie się do wskazówek straży, przyczynili się do utrzymania porządku.

Sprawność działania Straży Obywatelskiej jest zależną od poparcia i współdziałania całej ludności.

*Komitet Obywatelski m. Warszawy.*



## Szybki odwrót Moskali.

Je Moskale uciekali nad wyraz szybko i że  
oczył ich, na to sporo jest dowo  
zabrali np. z Placu Krasińskich  
h dzwonów cerkiewnych, zajętych  
z wieży i przygotowanych do wywieżenia.  
Wodociągi, gazownia i elektrownia zostały  
opuszczone w najlepszym stanie. Tylko wo  
i na Pradze ucierpiały nieco.

Już w środę poczęli oficerowie i żołnierze  
rosyjscy niszczyć fabryki, zupełnie lub czę  
ściowo. Zupełnie została zniszczona fabryka  
maszyn parowych firmy Ortwein, Karasiński  
Co; fabryka maszyn firmy „Geisler, Okol  
schke; częściowo uszkodzoną złożyły  
„Perkun“ na Pradze, odlewnię Ar  
wicz, kotłownię firmy „Bormann i Schwe  
de“, fabrykę firmy „Rohn, Zieliński i Co.“

Wodociągi, gazownia i elektrownia są  
w tym porządku. Na Pradze od wybu  
ściło kilka domów.

## Komitet obywatelski i zakładnicy.

W czwartek około godziny 11-ej rano zja  
wił się na zamku u władz niemieckich War  
szawski Komitet Obywatelski. Poruszono wiele  
kwestyi, w pierwszej mierze sprawę utrzyma  
nia porządku w mieście. Władze niemieckie  
zażądały 12 zakładników, których nazwiska  
nie zostały jeszcze podane. Tymczasem człon  
kowie Komitetu Obywatelskiego będą uwa  
żani jako zakładnicy. Mianowano prezydenta  
miasta i zatwierdzono milicję obywatelską,  
która ma pilnować porządku.

Komitet Obywatelski został rozszerzony  
przez kooptację znanych osobistości z wszyst  
kich klas ludności. Do Zarządu Komitetu  
wszedł między innymi znany Łódzianin, ob.  
Leo Grohman.

Komitet Obywatelski zawezwał składników  
mąki, cukru i soli, aby do 6 ej wieczor po  
dali swe zapasy.

## Prezydentem Warszawy — ks. Lubo mirski.

Prezydentem miasta wyznaczono ks. Zdzi  
sława Lubomirskiego (z obozu realistów),  
zastępcą jego — A. Suligowskiego, adwo  
kata i znawcę spraw miejskich, również rea  
liste.

## Zrabowanie Zawuku i Łazienek.

Dodatkowo z innej strony donoszą:

Przed opuszczeniem Warszawy Moskale całkowicie zniszczyli dworzec kowelski, mosty: Kierbedzia i nadwiślański, ograbili całkowicie Zamek i Łazienki, zabierając z ostatnich nie tylko dzieła artystycznej wartości, ale rzeczy takie, jak kłamki i t. p. Trzeci most jest poważnie uszkodzony, użyto zbyt słabych nabo-  
jów i dzięki temu ocalał.

### Dmowski.

Dmowski z najbliższymi przyjaciółmi politycznymi opuścił Warszawę. Moskale aresztowali i wywieźli adwokata Dunina.

Teatry aż do dalszych zarządzeń zamknięte.

### Biblioteka ocalała.

Według doniesienia paryskiego „Matina” z Petersburga Rosyanie nie zdołali zabrać z Warszawy sławnej biblioteki.

Opis dziennikarza angielskiego.

Londyn. (Tel. wł.). „Times” zamieszcza de-

Warszawa opuszczona jest przez wszystkich, z wyjątkiem Polaków. Ostatni pociąg do Petersburga odjechał wczoraj (3 sierpnia) wieczorem, ostatni pociąg do Brześcia Litewskiego odjedzie dziś w nocy.

Kiedy dzisiaj w południe przechodziłem przez most, padły na Pragę bomby. Spowodowały one gwałtowne eksplozje. Ludzie puciekali na wszystkie strony.

Dzisiaj od godz. 5 rano słyszano ciężki huk armatni poza miastem. Była to przedmowa do ostatniego aktu. Rosyanie wydadzą pod Warszawą tylko walkę straży tylnej, poczem cofną się na Brześć Litewski.

W armii rosyjskiej nie widać beznadziejności, jakkolwiek rozczarowanie da się wyczuć na każdym obliczu. „Odybyśmy tylko mieli amunicję — mówi pewien żołnierz — zaw-  
sze moglibyśmy pokonać Niemców.

### Zabytki sztuki wywieźli.

Sztokholm. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Petersburga: Rosyanie wywieźli wszystkie zabytki sztuki z Warszawy do Moskwy. Także serce Chopina zostało wywiezione.

Nieogodano, wy to  
prawdnie wyzetho -  
leu jon u ruznych ga-  
retach potajny nime  
wrogości i narozke,  
wiele plotek od nara-  
wemontowano  
fale o zuroreum  
wobedze, wyper,  
drie arybrulupa  
etc. zbureum  
pocumik. Scope  
na etc.

13. września. piątek piąty

~~Ra 746. II 729. R.~~  
Odezwa wczoraj podjęta na posied.

Tak Niemcy gorąco powstrzymują  
nas skutki dwudziestu, że od sepcia  
dwana upłynęło jużto miesiąc, a do  
tak delegat niemieckich tam  
dla przywrócić, powita więc dyktan-  
dumem zafili bracia 6/8 a już  
10/8 otrzymać prof. Hoyer telegram  
od rany stamtąd via Berlin!

Kamień Nureley bernardowski  
wice rektora „Przeglądu”, uro-  
czyście „swoim narodziu” 16/8, -  
<sup>na rocznicę</sup>  
znowu natężenie wypracowań  
chogowi, nakreślenie (z zyskami  
i socjalistami! etc. Na koniec ma  
być - bankiet w - Muzeum Narodowe  
Per pisanie nie się obce nie ma  
czy pisanie odgórna, czy podnieś tal-  
ski, a już miś noweli agitatorów!



Dnia 6-go o godz. 9 rano po całonocnym wystrzeleniu ostrzeliwaniu ustął ogień mitraliez i granatów, przeryw Warszawę od strony Pragi. Według obiegających pogłoszek wojska ros. nie muszone były do cofnięcia się — podobno poza Miłosz. Na mieście, a zwłaszcza w dzielnicach Powiśla zapanało pewne uspokojenie; mimo to jednak mieszkańcy ulic nadbrzeżnych w dalszym ciągu przenoszą się ze swych mieszkań do śródmieścia.

Komendantem niemieckim m. Warszawy mianowany został von Schoeffler-Boyarder.

Wszystkie zegary na gmachach publicznych i instytucjach oraz na mieście, rozkazem niemieckiego komendanta, posunięte być mają o 24 minuty, aby wskazywały czas środkowoeuropejski.

Od 6 bm. wieczór obowiązuje ograniczenie ruchu publicznego. Ruch pieszy i kołowy na mieście będzie się mógł odbywać do godz. 9 m. 24, według czasu środkowo-europejskiego, tj. do godz. 9 według czasu warszawskiego. Na późniejsze wychodzenie na miasto otrzymać mogą pozwolenie komendatury niemieckiej lekarze, duchowieństwo, sanitariusze, członkowie Komitetu obywatelskiego, milicya obywatelska.

Niemieckie władze wojskowe wydały rozkaz, aby nie śmieliśmy ukrywać żołnierzy i oficerów rosyjskich, oraz za szpiegostwo na rzecz armii nieprzyjacielskiej. Sprawy o przestępstwa te rozstrzygane być mają przez dowódcę 4-go polowy.

Komendant miasta wydać ma rozkaz zamurowania w ciągu 48 godzin wszystkich otworów, mogących służyć w mieście za gołębniki.

Od 5 bm, czynna być zaczęła niemiecka poczta polowa, urządzająca się w gmachu 6 gminy męskiego na Krakowskim Przedmieszczu Nr 36 i wydająca obok listów, gazet niemieckie i austriackie. Między innymi zaczęły już tą pocztą nadchodzić do Warszawy dzienniki łódzkie.

Władze niemieckie wydały pozwolenie wznowienia widowisk w teatrach i kinematografach w warunkiem kończenia przedstawień o godz. 9 wieczorem.

### Prasa w Warszawie.

Warszawski *Przegląd wieczorny* z 6 b. m. donosi:

D. 5 b. m. na godzinę 4 popołudniu wezwani zostali redaktorowie pism, wychodzących w Warszawie, do komendatury miasta, mieszczącej się w gmachu ratusza. Redaktorów przyjął komendant miasta hr. v. Arnim, który odezwał się mniej więcej w ten sposób: „Ufamy w Warszawie i dlatego nie wzięliśmy zakładników; ale z drugiej strony musimy mieć pewność, że prasa warszawska nie będzie drukowała żadnych artykułów nieprzyjanych Rzeszy niemieckiej. Wzięliśmy Warszawę, ale pod jej murami wre jeszcze walka — więc ogłosiliśmy, że na pewien czas wszystkie czasopisma muszą ulec zamknięciu. Pisma, nie redakcyje. Musimy zorganizować biuro prasowe, pod którego cenzurą pisma będą mogły wychodzić swobodnie, pomieszczając artykuły o wszelkich sprawach krajowych, byłoby nie nieprzyjanych Niemcom“. P. komendant dodał, że nie uważa, aby miał znajdować się w kraju nieprzyjacielskim, a Komitet Obywatelski posiada zaufanie władz; kontrybucyi na miasto nie nakłada się; w artykułach redakcyjnych dozwala się omawianie spraw polskich. Mowa p. komendanta była tłumaczoną na język polski przez umyślnie powołanego do tego członka Straży obywatelskiej. Z powodu wyjaśnienia jednego z redaktorów, że Warszawa, pozostawiona bez dzienników, chociażby nawet przez czas krótki, będzie zaniepokojoną, hr. Arnim oświadczył, że sprawę przedstawi na posiedzeniu i o wyniku zawiadomi o godzinie 7 wieczorem. Wieczorem p. komendant zawiadomił, że biuro prasowe już zorganizowano, że mieści się ono przy ul. Kr. Berka Nr 11 w domu Banku Azowsko-Dońskiego. Tegoż dnia (t. j. w piątek) po godz. 10 wieczorem rozesłano następujące rozkazy:

*1/ Austriacy organizowaliby, zabici komitetu biuro prasy, murów z tydzień!*

prasy:

1) Zakaz wychodzenia gazet znosi się niniejszem.

2) Wszystkie organy prasowe, które wyszły dnia 5 sierpnia 1915 roku (w dzień zajęcia), wolno wydawać także i rozszerzać w dalszym ciągu bez osobnego pozwolenia, z wyjątkiem rosyjskich.

3) Dla wydawania innych organów prasowych, jako to: gazet codziennych, czasopism, odeszłych ulotnych, broszur, dalej dla rozszerzania ogłoszeń, włącznie afiszów teatralnych, zapowiedzi koncertów i wykładów, potrzebne jest każdorazowe zezwolenie komendy jenerałnej.

4) Wszelkie publikacje drukowane podlegają zasadniczo cenzurze uprzedniej (prewencyjnej).

5) Aż do otwarcia biura władzy cenzuralnej w Warszawie, którego termin podany będzie w swoim czasie do wiadomości, nie potrzeba pism codziennych przedkładać cenzurze uprzedniej.

6) Wydawcy gazet (nakładcy), drukarze i redaktorzy dopuszczają się czynu karygodnego przez rozszerzanie: a) wiadomości wojskowych, nie zezwolonych specjalnie przez komendę jenerałną; b) wiadomości fałszywych lub pogłosek treści niemilitarnej, które mogłyby zaniepokoić ludność lub popierać lichwę artykułami spożywcze; c) artykułów, notatek, doniesień wszelkiego rodzaju i rozmiaru, które mogłyby wywołać przeciwieństwa pomiędzy poszczególnymi częściami lub pomiędzy społecznymi albo narodowymi warstwami ludności, albo też pogłębić przeciwieństwa istniejące.

7) Sposób i wysokość kary stwierdzi w każdym poszczególnym wypadku komenderujący jenerał.

8) Wszelkie zapytania w sprawach prasowych składać należy na razie w biurze cenzury komendy jenerałnej przy ul. Hr. Berga 11.

Jenerał komenderujący *von Scheffer-Boyadel*.

Warszawa, 7 sierpnia 1915.

*Od Jenerala  
zakładników  
odłapił Niem,  
y. —*

Biuro niemieckiej cenzury wojennej nie jest jeszcze ostatecznie zorganizowane. Zwierchnikiem cenzury niemieckiej w Królestwie Polskiem jest rzeczywisty rada rejencyjny Jerzy Cielnow, autor dzieła *Die Zukunft Polens*, który w tych dniach przybył na do Warszawy z Łodzi. Cenzorem pism polskich jest p. Józef Goździewicz (zamieszkały przed wojną w Toruniu a dawniej w Poznaniu) — Na razie pisma nie są cenzurowane, stłumia zaś i druki informacyjne cenzura komendantura jenerałna, mieszcząca się w hotelu Bristol.



14 sierpnia. sobota pogodna  
Bar 740.  $T + 20^{\circ}$   
Lajmury zapeli świeżo Lu-  
kei.

O kamelenczy aust. Przek naj-  
lepiej kuradery, <sup>(już dozwolonego i aprobowanego)</sup> że ~~zakaranturocy~~  
steq obelud legnaw na zowuce  
<sup>(zakaranturocy ogłaszać zakar!)</sup>  
16/8 - pozostało tylko naborciwstwo. ✓  
Polakom, którzy tyle chępli porzuceni  
i uwar bohaterstwa, nie ufa się, a  
nucuradono dozworo schlebra się Ru-  
sinom, o których kamurkacz u  
rydowe i wysay waphow aust. nran-  
uowoti, że masowo zbudrajz Au-  
strya!

15 sierpnia niedziela pogodna  
Bar 741. -  $T + 18^{\circ} R$

Cenzura smoczy się jak ybryce  
dobat more uwyd w Austrii i w garce



## Zarząd miasta.

Jak już donieśliśmy ks. Zdzisław Lubomirski, mianowany został prezydentem a znany działacz w dziedzinie społecznej, p. Piotr Drzewiecki, wiceprezydentem miasta. Członkami nowego zarządu miasta mianowani zostali pp.: Jan Lewiński, adwokat i b. poseł do Dumy Henryk Konic, Bolesław Weichert i Kazimierz Życki. Oprócz tego wchodzi w skład magistratu przewodniczący poszczególnych wydziałów Komitetu obywatelskiego oraz dotychczasowi naczelnicy wydziałów magistratu pp.: Ziencowski, Kołosowski, Ciemniowski i Koralewski. Wszyscy dotychczasowi urzędnicy magistratu i służba magistracka pozostali na swoich urzędach.

Straż nad bezpieczeństwem publicznym w mieście pełni straż obywatelska, będąca organem wykonawczym magistratu, nosząca jako oznakę opaski białe czerwone. Komentantem straży jest p. Popowski.

Niemiecki zarząd miasta w okupowanej Polsce. Okupowani przez Niemców miasta w Królestwie Polskim otrzymują — jak donosi „Kreuzzeitung“ — nową ordynację. Ordynacja ta oparta jest na pruskiej i przedstawia następujący stan rzeczy: Organami miejskimi są samorządnych są magistraty i radni miejscy wybierani przez obywateli. W okresie wojennym prawo wyboru zastępuje je mianowanie władz nadzorczych, które w wykonywaniu tego prawa mają uwzględnić wszystkie warstwy społeczeństwa Polaków jako przeważający naród, wedle liczby ludności majątku i wykształcenia, ale również i żydów. O ile zdolności na to pozwalają. Że także uwzględniono żywioł niemiecki w stosunku do jego gospodarczego znaczenia rozumie się samo przez się. Miasta mają prawa korporacyjne, których im za czasów rosyjskich odmówiono i mogą zaciągać pożyczki — otrzymały wszelkie warunki skutecznego samorządu.

Kolej Rozwadów-Kraśnik. Dnia 20 lipca otwartą została nowa linia kolejowa na terenach okupowanych przez armię austro-węgierską, łącząca Rozwadów z Kraśnikiem. Wzdłuż kolei urządzono następujące stacje: Lipa, Zaklików, Łychów, Szustarka, Karpiówka i Kraśnik. Ruch na nowej linii podlega kierownictwu kolei żelaznych w obrębie obszarów okupowanych przez armię austro-węgierską.

Łach kraśk. wreszcie  
oddać ci co należy  
agronie bracie  
płatę skupiła  
myślisz uciec: mi  
wolno pisać o rękach  
wreszcie kraśk - o  
zadanych nadwójkach  
wzajem, o ucieczce  
Tętnie wstach, o  
stosunku do Niemców  
mię, o przystąpieniu  
Polski - nawet w  
sejstach bracie  
planu.

„Paurowar“, orientacyjna „gazeta i roszkowania  
jeść austro-filch i pażnie polzera  
nia Kralstwa i Galicja i Austria, a  
o tem bronię pisać, pnie to niemi  
witałowa, że Powsy nie zycia  
sobie agitacji w tym Kserucleu-  
Zakazu - zakazano agitacji“!

Skonfidzowane telegramy Koto polskie  
go, że który cesarz desygnował Kato - do  
lej skonfidzowane <sup>w sobotę</sup> nowe Matrułta  
Nauwchiska: „otpowiad“ Nauwchiska  
w sprawie odbudowy zniszczonego Kato  
po <sup>w niedzielę</sup> nauwchiska dowolano te nowy w  
stepnym numerze agitacji!

Wspomniani pypni telegramy o  
nauwchiska na wbiżanie gwoidzi w  
Kolemny legionów i na balbret wrota  
ny i który daje ci nie pypni do stwa  
ku w alba ogólna operacji. Między  
nauwchiskim gadulami (Darynalski)

# Legtara Narodna 1578 1915. Sed. narod.

## skupština

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..



200  
1. The first part of the report, which is the most important, is the one which deals with the general principles of the theory of the subject. It is the one which is most often read and which is most often quoted. It is the one which is most often used as a basis for the other parts of the report.

2. The second part of the report is the one which deals with the application of the general principles to the particular case. It is the one which is most often read and which is most often quoted. It is the one which is most often used as a basis for the other parts of the report.

3. The third part of the report is the one which deals with the results of the investigation. It is the one which is most often read and which is most often quoted. It is the one which is most often used as a basis for the other parts of the report.

4. The fourth part of the report is the one which deals with the conclusions of the investigation. It is the one which is most often read and which is most often quoted. It is the one which is most often used as a basis for the other parts of the report.

Manch, Korobacki, German etc 10,  
bureaucrat na artykuł "Głowa etc"  
zawr "miej" ramuercerandy."

Kraków, dnia 14. sierpnia.

Bez picia i pijackich toastów „Kochajmy się” nie możemy się obejść nawet w najpoważniejszych chwilach. Pijemy z radości i ze smutku, na bankietach i stypach, bo wszystkie okoliczności musimy zapić, pijatyka stała się bowiem tradycją. Od tej tradycji jednak w czasie wojny odstąpili nawet Moskale, gdzie pijaństwo mogło być uważane za symbol narodowy, a przecież trwoga wojny i straszne następstwa pijaństwa uznane przez zdrowsze czynniki, wywołały zakazy wyszynków i wypowiedzenie bezwzględnej walki alkoholowi. Jak słyszymy jednym z programowych punktów uroczystości legionowych urządzonych przez N. K. N. jest bankiet, który ma się odbyć w salach Muzeum Narodowego. Takie to miejsce przeznaczone dla uroczystości, jakby bez bankietu nie mogła się ona odbyć i do wypowiedzenia mów koniecznym był kieliszek. Jeżeli bez alkoholu i podniety, jaką on daje, mogły dokonać Legiony bohaterskich czynów, gardząc alkoholem w rowach strzeleckich i znosząc w nich wszelkie trudy twardego żołnierskiego życia, nie marnujemy grosza na zachowanie pijackich tradycji.

Czy niegorszy się żołnierz legionowy, ten bezimienny bohater, który mimo młodości i wieku, podjął i znosi tak często w niedostatku krwi, w mozoł wojny, w pilnem czuwaniu z myślą o chlubnym czynie wojennym a nie gładkim słowie wypowiedzianym w czasie toastu.

Grosz wydany na ucztę, złożony na rannych lub superarbitrowanych Legionistów, lub inne cele, których jest tak wiele, a wymagających pomocy społeczeństwa. Urządzanie bankietów w takich chwilach jest czemś upakarzającym nas wobec obcych i nielicującym z nastrojem ogółu, który odczuwa wstręt do huczków i brzęku szkła, gdy grad kul spełnia tę misję, a jęki rannych rozlegają się na oetkach sal naszych szpitali.

Na tym ramie po,  
ela Strora upiwo-  
szy się "un prasi's  
zawr "wycrykaję  
radzie z faworki wroscia  
barorany puer dragier  
go wroga i "oblewa-  
nie" na ramie tego wy-  
pawlu etc - puer co  
wypodał wielką kons-  
thornayę w obec-  
nych...

W każdym razie używanie na takie cele czeigodnych murów Muzeum Narodowego jest czemś tak lekkomyślnem, że zazdrościł goż ten człowiek bez troski, który poddał tak niefortunny projekt. Jest to niewłaściwem użyciem świątyni, skarbcza naszego, który nie powinien służyć na inne cele, jak te; o których mówi napis nad jego podwojami umieszczony. Bankiety piotrkowskie, oświęcimskie i krakowskie, urządzone przez N. K. N. czyniły nie-smak zawsze, a ten ostatni ukoronuje poprzednie urządzeniem go w Muzeum Narodowem.

Nie na to urządza się składki, aby marnować je na bankiety i kosztowne wydawnictwa, gdy brak jest środków na najpotrzebniejszą akcyę, gdy zohydza ją nas pismidła obce, głoszące łatwie i rzucające potwarze na ludzi najzasłużeńszych w narodzie.

*Wzrost temperatury  
parabola upr.  
Sta na +14°R*

*Niewiadomo po co Komitet dopi pić,  
niech na wydawnictwa up. Tygodnika  
Pol. Kult. "a o toż jest to nie  
prywatna, nie publiczna.*

*16 sierpnia 1915 poarobol  
Deszcz, bar 740. T + 12°R.*

*Przypis pozwolenie z Wiednia na raport,  
programowe przedstawienie w teatrze i po-  
ufne zpromowanie obywatelskie (w Lali  
Lubli). Popołudniem deszcz ulewny.*



# Rodacy!

W poniedziałek 16 sierpnia jako w święto zbratania  
Narodu i powstania Legionów polskich

**jawcie się**

wszyscy na nabożeństwo w kościele N. P. Maryi o 9-tej

**udekorujcie**

okna Wasze nalepkami.

KOMITET.

Ma  
g  
sz  
Sz  
del  
i  
18  
9  
sk  
St  
pro  
ni  
Ak  
Fr  
syl  
(ju  
ni  
Us  
sk  
Pa  
sz  
in  
k  
t  
k  
t  
or  
st  
ez  
je  
ko  
?

## Rocznica 16 sierpnia.

Minał rok od dnia 16 sierpnia 1914 r. Z godnością czcił Kraków w st. rodzinnej świątyni Maryackiej, u ołtarzy Pańskich rocznicę dnia gody, dnia narodzin Legionów.

Już przed godziną 9 rano, mimo ulewnego deszczu, tłumnie spieszo do kościoła N. P. Maryi. Szły liczne zastępy obywatelstwa krakowskiego, delegacje z całego kraju, przedstawiciele władz i instytucji, cechy z chorągwiami, weterani z r. 1863, legionści i młodzież. Z uderzeniem godz. 9 rozpoczęła się, odprawiana przez X. arcybiskupa Symona przed otwartym ołtarzem Wita Stwosza uroczysta Msza św.

W stallach i w prezbiterium zajęli miejsca: prezes N. K. N. prof. W. L. Jaworski z członkami N. K. N., wiceprezydenci miasta, członkowie Akademii umiejętności z wiceprezesem r. d. w. Dr Fryderykiem Zollem (sen.), profesorowie Uniwersytetu Jagiell. z prorektorem prof. Dr Zollem (jun.) i pięciu dziekanami wydziałów, JE. Antoni hr. Wodzicki, JE. Jan bar. Konopka, posłowie German, Dr Hupka, Lisiewicz, Śliwiński, Krogulski; Wład. hr. Mycielski, Fr. Wójcik; marszałek Padeusz Szczyński, St. Dydyński, dyr. Tow. wzaj. ubez., krakowska Liga kobiet N. K. N. in gremio, prezes Rady pow. krakowskiej Skrzyński, delegacje miast Lwowa, Przemyśla, Tarnob. a i prawie wszystkich większych miast galicyjskich, delegacje komitetów powiatowych N. K. N. z całej Galicyi i okupowanej części Królestwa, oraz reprezentacje licznych Rad gminnych.

Z Krakowa przybyli wszyscy niemal przedstawiciele władz, instytucji, zakładów i stowarzyszeń: Korygacja kupiecka ze starszym Dr. Jazarskim, Kasa oszczędności z dyrektorami pp.: Kowalskim i Onyszkiewiczem, f. l. a Banku kraj. z dyr. Armolowiczem, oraz przedstawiciele innych instytucji finansowych. Imieniem Tow. S. oł. przybył prezes Turski, Dr K. Ostrowski oraz inni członkowie wydziału. Muzeum Narodowe reprezentował dyrektor Dr F. Kopera; nadto jawiła się Izba Rękodzielnicza z presem K. Sobuckim; liczne korporacje i stowarzyszenia. W prezbiterium ustawiły się cechy ze sztandarami i emblematami cechowym, jakoteż weterani z r. 1863.

Obywatelski przybył,  
li z Kościoła oparł,  
daję, że przygotował,  
wtem zapewnienie to,  
go miasta pro  
Anchagaliac (05  
becnie pomodaję  
je (Wiem) konen-  
tant obywateli  
Mierko (po,  
dobro kraj  
możemy po polu  
shu / i do stał zgro,  
nie drecie chęć  
pow, unowocześni  
i wstąpieni  
zremontowani i unow  
do nich nowe  
o obywateli to,  
jaluoni i po



Wzdłuż prezbiterium szpaler utrzymywali legioniści z oddziału karabinów maszynowych V pułku pod komendą podchorążego Służewskiego. Podczas nabożeństwa odchywała się kwatera na cele Legionów. Dłaki pływały obficie; już u drzwi każdy z uczestników nabywał na tenże cel od pań z Ligi kobiet czerwono białe kokardki.

Podczas Mszy św. śpiewał chór kościelny pod kierunkiem p. Niepielskiego, po nabożeństwie chór, przy udziale mł. operowych, pod kierunkiem p. Walewskiego, zaintonował „Boże coś Polskę“. Natychmiast uczestnicy nabożeństwa pochwycili słowa i cała świątynia rozbrzmiewała narodowym hymnem. Następnie odśpiewano chóralnie „Z dymem pożarów“ i „Boże Ojciec Twoje dzieci“. Długo brzmiały z tysiącznych piersi dobywające się dźwięki oratoru i serdecznej pieśni wiary i ufności w opiekę Boską. Głębokie, niecodzienne poruszenie wnikało w serca; niejedno oko zaszło łzą, niejedna pierś podniosła się westchnieniem, by dni pokuty dobiegły wreszcie kresu.

Przy dźwiękach bejnalu z wieży Maryackiej spuszczano świątynię. Nie wszyscy uczestnicy zdolali się w niej pomieścić; u wejść stały setki osób, nie mogących się docisnąć do wnętrza.

Przed kościołem odbyło się następnie wbijanie gwoździ do kolumny legionów. Na estradę weszli członkowie N. K. N. z prezesem W. L. Jaworskim, posłowie, reprezentanci Akademii, Uniwersytetu, władz i stowarzyszeń, Ligi kobiet, delegacje z Galicji i Królestwa. Na dany przez posła Edmunda Zieleniewskiego znak odsonięto kolumnę z napisem „Legiony polskie“ wokół, z orłem polskim u góry i herbem m. Krakowa u podstawy. Posel Zieleniewski podał pierwszy gwoździł prezesowi N. K. N. Dr. W. L. Jaworskiemu; drugi gwoździł wbił oficer legionów Franciszek Mióduszewski. Następnie przy dźwiękach kantaty, skomponowanej do słów St. Swary przez prof. Walewskiego, wykonanej przez chór, wbijali po kolei gwoździe członkowie N. K. N., posłowie, reprezentanci władz, instytucyj naukowych, organizacyj politycznych, delegaci komitetów powiatowych, miast i gmin.

*Stwierdził, przywrócić ciżbę  
niedoświadczonych  
ratę i statek  
pudm i stopi.  
cy. Po moim  
zaliczeniu  
grobów kar,  
powstał jakby  
słowy proklamator  
i odpowiedział  
w tych murach  
wśród słowach,  
że obecni tu  
zgraniżeni  
są tak potulni,  
że nowi publicyści  
mł. more i sunęto  
otworzyć na bok*

Uro  
Racław  
wej r  
przy  
nością  
stych.

W

przy  
odzna  
ła te  
rzając

Po  
które  
wiek,  
wszys  
żywy  
jakby  
role z  
zmem

Na  
Krako  
prezes  
kowsk  
i inni.

Z

Wie  
w sal  
Efekt  
muzeu  
mów.

O g  
cznie  
gatk  
i Ślą  
mi ws  
drem  
sta dr  
słow  
Krog  
mand  
Hupk  
szef  
Marek  
K. N.  
kordo  
Lublin  
Radon  
wa. C

### W teatrze miejskim.

Uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami” ku upamiętnieniu dnia narodowej rocznicy odbyło się w teatrze miejskim przy widowni, wypełnionej doszczętnie publicznością, która przybyła w strojach uroczystych.

W westybulu uproszone panie sprzedawały przy dwóch stolikach kokardki i pamiątkowe odznaki na cele N. K. N. Publiczność nabywała to miłe pamiątki bardzo skwapliwie, przysparzając Komitetowi znaczniejszej kwoty.

Podczas przedstawienia dzieła Anczyca, które w chwili obecnej więcej, niż kiedykolwiek, zyskuje na aktualności, publiczność wszystkie gorętsze miejsca sztuki podkreślała żywymi oklaskami, a artyści sceny miejskiej, jakby w poczuciu powagi chwili, odegrali swe role z wielką starannością i szczerym pietyzmem.

Na przedstawieniu obecni byli bawiący w Krakowie członkowie N. K. N., a mianowicie: prezes dr Wł. L. Jaworski, pp. dr German, Srokowski, dr Marek, dr Steinhaus, dr Lisiewicz i inni.

### Zebrań towarzyskie w Sukiennicach.

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w salach muzealnych Sukiennic krakowskich. Efektownie udekorowane i oświetlone sale muzealne dawno już nie gościły takich tłumów.

O godzinie 9 wieczorem zaczęli napływać licznie goście krakowscy, oraz delegaci i delegatki, przybyli z kraju, Królestwa Polskiego i Śląska austriackiego. Przybyli między innymi wszyscy członkowie N. K. N. z prezesem drem Jaworskim na czele, wiceprezydenci mianem dr Nowak, dr Bandrowski i Maryewski, posłowie Srokowski, Zieleniewski, dr German, dr Krogulski, dr Lisiewicz, Śliwiński, dr Diamand, Daszyński, Reger, Moraczewski, dr Hupka, dr Steinhaus, podpułkownik Sikorski, szef departamentu wojskowego N. K. N., dr Marek, szef departamentu organizacyjnego N. K. N. Zjawili się także delegaci z poza dawnego kordonu rosyjskiego, mianowicie z Warszawy, Lublina, Piotrkowa, Łodzi, Kielc, Radomia, Radomska, Jędrzejowa, Częstochowy, Miechowa, Okrusza i innych miejscowości. Między ty-

repirato - a co  
się tyry loj'cho,  
si', to werycy  
a do my tak  
dalece skłaniam,  
re nawet gotowi  
do starcy pryncypa  
cesarowi' aucto  
ale pod warunkiem,  
re p. publicznik  
do inu gwarancji,  
re chłochale wzięty  
nie wróć, bo już  
abywałle budyń  
miedzi, k' sta wary  
legislatorów, a u  
stry aliois, Prusa  
now, a potem  
wracali chłochale  
wyprowadzili



mi delegatami zauważyliśmy b. posła do Dumy p. Wigurę, inżyniera Malinowskiego, wreszcie mecenasa Rudnickiego z Piotrkowa.

Z marszałków powiatowych z Galicyi przybyli między innymi: dr Łazarski (Biała), dr Skrzyński (Kraków), Tadeusz Sroczyński (Jasło), Włodzimierz Sroczyński (Dąbrowa), Mars (Limanowa), wicemarszałek Schimitzek (Chrzanów).

Lwów, prócz posłów, reprezentowali pp.: dr Hozer, dyr. Tomicki, sekretarz Samolewicz, dyr. Balaban, inżynier Horwath, archiwaryusz dr Badocki, prof. dr St. Zakrzewski, oraz panie: Dukobianka, Pawlewska, Hozerowa i Tomicka; inne miejscowości z kraju reprezentowali: Zakopane dr Dłuski, Oświęcim burmistrz Mayzel i dr Ślósarczyk, Żywiec dr Kornicki i Piotr Bielewicz. Sambor dr Potocki, Gaizler, Sekura i Wierzbiański, Skawinę ks. kanonik Flis. Polaków amerykańskich reprezentował p. Dębski, członek N. K. N.

Z Krakowa przybyli bardzo licznie radcy miejscy, między innymi pp. red. Konopiński, dyr. Rolle, dr Muezkowski, Wielgus, Rakisz, Witold Ostrowski; nadto przybyli: dr Mniszewski, dyr. Bieliński, dyr. Seifert, prof. dr Cybulski, prof. dr Raciborski, prezes »Sokoła« p. Turski, prezes rady nadzorczej Tow. ubezp. p. Męciński, artysta-rzeźbiarz p. Tad. Błotnicki, prof. dr Straszewski, red. Chyliński, prof. dr Wicherkiewicz, dyr. Onyszkiewicz, grono dziennikarzy polskich z Piotrkowa i Krakowa: bardzo licznie była reprezentowana Liga kobiet N. K. N.

Obowiązki gospodyń objęły panie: Piłsudska, Bilewska, Krzyżanowska, Błotnicka, profesorka Janowska, Leszczyńska i Rollowa. Bufet spoczywał w rękach pań: Dr. Ostrowskiej, Starzewskiej, Seifertowej, Münnichowej, Pogonowskiej, Dołęgowej, Hupkowej, Górskiej, Parviowej.

Rajno i gwarno było w salach. Po godzinie 11 nadeszła z teatru miejskiego orkiestra, której produkuje ożywiały zebranie. Również miłą atrakcyę stanowił chór męski, kierowany przez p. Walewskiego.

Zebanie wśród swobodnego nastroju przeciągnęło się do późnej nocy.

Dochoł z ranta przeznaczono w całości na cele Legionów polskich.

Pan Pukownik  
skauterował  
się na lożach ale  
klujcie przemowie  
nie!

Mianowany pod? nie,  
ciężni gubernator,  
rem aust. Kieles  
Kun br. Diller, u.  
mowa wog rozple,  
cyg v Mieczowie, po,  
mowa Kieles były  
należno jstere, a li  
ni bojowej! Obecnie  
hmi ta Dabew się  
Daugsta - ale Pru  
sany nie wpusć ci D  
lere da Kiele - i tak  
prezeta gubernatore  
pro part. bus infide  
hinn w Mieczowie.

Kolum

mnę Leg  
dzień. I  
wszystki  
cya, ręk  
Rynek, i  
do pom  
Udział z  
liczny.

i fundow  
sto i za  
kobiety  
Rynku i  
mi do K  
ździe za  
służące  
zwykła  
część ot  
polskich

W dniu

a do ka  
Komit  
mny, w  
stkich t  
mny.

Do pó  
mnę. P  
kowa, M  
mitetu p  
mnie pp  
cyator t  
stości.

Bardz  
na cel  
one prz  
skowyel  
do wbi  
bowy pr  
istnic  
ornc

siow

sp  
ryg



Kolumna Legionów. Wbijanie gwoździ w kolumnę Legionów odbywało się przez cały wczorajszy dzień. Udział publiczności był nadzwyczaj liczny; wszystkie sfery polskiego społeczeństwa, inteligencja, rękodzielnicy, robotnicy i t. d. spieszyły na Rynek, by ufundowaniem gwoźdźa przyczynić się do pomnożenia funduszy na cele Legionów. — Udział zwłaszcza warstw niższych był niezwykle liczny. Przychodziły żony robotników z dziećmi i fundowały gwoździe nie tylko za siebie, ale często i za ojca, który walczy w polu, przychodziły kobiety wiejskie, a nawet wszystkie przekupki z Rynku i placu Szczepańskiego zgłosiły się z datkami do Komitetu i ufundowały pamiątkowe gwoździe za siebie i rodziny. Nie brakło też ubogich służących, które również składały ofiary. Ta niezwykła ofiarność wszystkich dowodzi, jak wielką czcią otoczone są szeregi bohaterskich żołnierzy polskich.

W dniu wczorajszym wbito około 1.500 gwoździ, a do kasy wpłynęło przeszło 5.000 koron.

Komitet wyda później pamiątkową księgę kolumny, w której będą zamieszczone nazwiska wszystkich tych osób, które wbiły gwoździe do kolumny.

Do późnego wieczora tłumy osób otaczały kolumnę. Bilety sprzedawały panie: Piłsudska, Hupkova, Markowa i Krzyżanowska. Z ramienia Komitetu pełnili służbę przez cały dzień przy kolumnie pp. dyr. Rolle Karol i Witold Ostrowski, inicjator tej kolumny i organizator całej uroczystości.

Bardzo wiele osób, wbijając gwoździe, składało na cele Legionów Polskich większe datki; będą one przez Komitet ogłoszone. Także wielu wojskowych, oficerów i żołnierzy zgłosiło się wczoraj do wbijania gwoździ. Między innymi lekarz sztabowy prof. Bujwid złożył 100 K na cele Legionów.

istnienie! —  
o nowej władzy: „Kriegsüberwachungs-Kommission“ — „Prat, kowanda trzedy, nacorekha, ministe, spraw rewn. rewolucji na obchod 16/8 — a ora kowu, rya nagle dala znak życia zokazem, potem cofnietym.“)

(Kolumny to nara, Tem „cygareta le gionow“ bo ma jeje kartatki kolor.)  
Kawerono koncept, re tawieky byto postawie Colonne (zprawiała <sup>Leung Tellera</sup> ~~Walentyna~~ „na rene“ ga przybracaj zego V to hist. narodziło!)  
bo już ma ciwie. Ka w gstawie, wiec nie trzeba go wbić, jąc.

(Dowodca uż Teror

## Z Warszawy.

W ostatniej chwili otrzymujemy numery pism warszawskich z 14 bm. Wyjmujemy z nich następujące informacje:

Kur. warsz. z dnia 14 bm. donosi:

Książę Lubomirski wygłosił do J. Król Wys. gen. marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego po wkroczeniu; przemówienie następujące:

„Po przyjęciu przezemnie powierzonego mi urzędu, będzie mój dążeniem utrzymania spokoju i porządku w tem mieście“.

J. Król. Wys. odpowiedział:

„Ucieszyła mnie wiadomość, że mieszkańcy przyjaźnie powitali wojsko. My prowadzimy wojnę z armią nieprzyjacielską, a nie ze spokojnymi obywatelami. Owszem, ludność przez swoje zachowanie się może zjednać sobie potężną oporę naszej królowi. Czuję się jednak poza tem w obowiązku nadmienić, że w razie wrogiego wystąpienia ludności przeciwko naszemu wojsku i niewykonywaniu naszych rozporządzeń, z użyciem byłbym zmuszony interweniować z pełną, nieubłaganą surowością naszych praw wojennych. Leży przeto w interesie stolicy Polski dołożyć wszelkich starań, aby zapobiedz nieporozumieniom. Przy takim dobrem zachowaniu się gotów jestem chętnie pozwolić miastu na korzystanie z dobrodziejstw samorządu, objętych statutem miejskim dla Polski rosyjskiej“.

Sobota 7 sierpnia. W ciągu całego dnia na ulicach panował ruch i ożywienie. Strzały, które nad ranem uciły, po obiedzie znów zaczęły się rozlegać w dzielnicach nadwiślańskich; w śródmieściu jednak nikt już nie zwracał na nie uwagi. Warszawa szybko przyzwyczaiła się do ognia bojowego. W kawiarniach tłumy; na Nowym Świecie, na Krakowskim pędzą samochody i dorożki. Chodnikami płyną zwarte fale ludzkie. Na Krakowskim Przedmieściu, przed gmachem pałacu namiestnikowskiego, ostatnio rządu gubernialnego, powiewa duża flaga amarantowo-biała. Tłum skupia się tak gęsto, iż chodnikiem wprost przejść nie można; milicya z trudem reguluje ruch przechodniów. Każdy chce zbliżyć się do legionistów polskich — dzieci Warszawy“.

*Wielki rozgłoszanie nie przychodzi realnie.*

*Linia bazyga 2;  
dalita się tak od  
Kralowa, że poarta  
pantoflowa wcale  
tu nie dochodzi  
obecnie i jęstym  
skarani na pos  
prestawanie na  
noszących wiad,  
mowach udręka,  
rych drucimkow  
i na płochach pier  
tek drucimki ze  
braunyl, a jmer  
ceurawę przepu  
szerowu a więc  
tylko korystnych  
sta Austrii  
Nreunier - Drucim  
nie przychodzi realnie.*

Na gł  
zeczek  
warta. T  
ja, zaga  
rozka  
niu ruch  
Wylud  
ty niem  
gło się  
późna  
Nied  
wiślan  
gu dnia  
wzmog  
kule za  
Pogoto  
6 b. m  
gotowi  
rem c  
mat i  
obecn  
menda  
łów k  
jące s  
ny Pr  
domys  
niema  
cach,  
Por  
Wiśła  
we łun  
znaczy  
Od św  
ulicach  
Wszys  
rzeką  
trole  
między  
brzeg.  
chwile  
co prze  
Nowyn  
jak po  
się cho  
czas st  
dome,  
Odbyty  
rafack  
nego  
za rz



Na głowie maciejówki, nad lewem uchem pęk wstążeczek czerwono-białych. Na dole przy wejściu stoi warta. Trudno odpędzić przechodniów, którzy przystają, zagadują, rozmawiają. Wieczorem po ukazaniu się rozkazu o zamykaniu sklepów i bram, oraz zawieszeniu ruchu ulicznego miasto szybko zaczęło milknąć. Wyludniły się ulice; tylko milicya, stróże nocni i wartownicy niemieccy stały na ulicach. Około dziesiątej wzmożło się trzaskanie strzałów karabinowych i trwało do późna w noc.

Niedziela 8 sierpnia. Strzały w dzielnicy nadwiślańskiej nad ranem ucichły prawie zupełnie; w ciągu dnia odzywały się rzadko. Wieczorem znów się wzmożyły. Nie obyło się bez porażeń na ulicach przez kule zabłąkane z Pragi. Pomocy udzielało ranionym Pogotowie oraz jego posterunki. Ogółem od piątku 6 b. m. godz. 6 popołudniu do dnia wczorajszego Pogotowie opatrzyło 40 ranionych.

Wieczorem czynne były niektóre teatry, między innymi dramat i Nowości, gdzie na *Dzwonach kornewilskich* był obecny wśród wielu oficerów także i pomownik komendanta hr. Hutten Czapski. W nocy do rzadkich strzałów karabinowych nad Wisłą przyłączyły się odzywały się od czasu do czasu strzały armatnie. Od strony Pragi, daleko za nią ukazała się olbrzymia łuna; domysłano się, że paliły się Marki. Z Pragi, jak dotąd, niema wiadomości. Podobno ludność obozuje w piwnicach, a mężczyzn zapędzono do sypania okopów.

Poniedziałek 9 sierpnia. Cisza zaległa nad Wisłą, gdzie do niedawna rozlegały się strzały. Krwa-we łuny i echa wystrzałów dalekich, coraz dalszych, znaczyły ślad odwrotu z Pragi. Oddechnęła Warszawa. Od świtu, wcześniej, niż dni ostatnich, zaroilo się na ulicach. Z ust do ust biegła wieść: „Praga wolna!“ — Wszyscy, komu czas pozwolił, podążali nad Wisłę. Nad rzeką, w pobliżu resztek postrzępionych mostów, patroli wojskowe usuwają ciekawych, lecz środkiem, pomiędzy mostami i poza nimi, można dostać się na sam brzeg. Taksamo zaroilo się na brzegu praskim. Za chwilę już przybily do brzegu pierwsze łodzie z tymi, co przeżywali „trzy dni“ na Pradze. Po południu na Nowym Świecie i w ulicach głównych panował natłok, jak podczas Bozego Ciała. Nie dziwnego, tyle ludzi bało się chodzić po ulicach; trzeba było sobie wynagrodzić czas stracony, zwłaszcza, że już po południu było wiadome, iż czas ruchu ulicznego przełożono do g. 12. Odbyły się przedstawienia w teatrach. W kinematografach panował ruch isie święteczny. I tak do późnego wieczoru, którego nie zakłóciły odgłosy strzałów z rzeki.

*Auegdota. Nawiązy  
Litwin pytał Kar.  
szawia, co to jest  
oryentacja? Na to  
odpowiedział mu obra,  
zawsze zapytany: Gdzie  
ci kto postawił Mos.  
Kala, Prusaka i Au.  
stryaka i dał kara.  
bni do ręki, to do  
ktorego strzelili? Byś  
na pierwszy?*  
— *Ta w kupa do  
nich!*  
— *No wdrin, to jest  
oryentacja.*



Kolej elektryczna w Warszawie kursuje obecnie do godziny 12 w nocy. Restauracye muszą być zamykane najpóźniej o godzinie 11. Telefonem można się znowu posługiwać wewnątrz miasta na lewym brzegu Wisły.

Kurs rubla ustanowiono w ten sposób, że 60 rubli równa się 100 markom.

Dnia 6. b. zapanował w całym mieście brak mleka. W cukierniach i kawiarniach nie było kawy białej, tylko czarna. Czekoladę gotowano na wodzie. Niewielką ilość mleka, jaka ukazała się na targu, sprzedawano po 60 kop. za kwartę.

Od dnia 6 b. m. pokazała się w obiegu znaczna ilość drobnej monety niemieckiej. W cukierniach, restauracjach i sklepach oficerowie i żołnierze niemieccy płacili markami. Kurs notowano: marka kop. 50; moneta niklowa 10 fg. przyjmowana za 5 kop.

Do Warszawy przybył dnia 7 b. m. Wacław Sieroszewski znany powieściopisarz, adiutant rotmistrza Belfiny i bryg. Legionów.)

Dnia 6 b. m. w mieszkaniu własnem na I piętrze przy ul. Freta młoda, utalentowana artystka Teatru Małego Kazimiera Łaskowska zginęła na miejscu, ugodzona w płuć zbłąkaną kulą karabinową od strony Pragi.

Pałac hr. Krasińskiego, jeden z najwspanialszych gmachów Warszawy, został poważnie uszkodzony. Znaczący obliczają szkodę na kilkanaście tysięcy rubli. Z fabryki Lilpopa i Raua wywieziono do Rosyi wszystkie maszyny. Wyjechała również dziesiąta część urzędników i personelu fabrycznego.

Na wystawach sklepów i w kilku księgarniach pojawiały się ukrywane przedtem szkice, fotografie i emblematy narodowe. — Szereg właścicieli sklepów

warszawskich przystąpiło do zamalowywania napisów rosyjskich na szyldach. Komenda strzelców warszawskich stanęła w pałacu namiestnikowskim, w lewym skrzydle. W porozumieniu z władzą wojskową niemiecką, zamieniony ma być ten lokal, jako za szczupły, na gmach na rogu Żórawiej i Wielkiej.

*"może znowu z swoim wielkim karabinem a nawet wyzwać, aby ośmielił się Legion!"*

Kronika, 10/10-50.

## KRONIKA POLITYCZNA

cz. II

pisma o konfliktach.

Paria wiewiel Jawniejszego:

„Moi Panie

Austria znów Polakom wyroja

Niekochanie!

Nawet pragnie nam i Berlin

Zaszkoczyć,

Bo nam Niemcy chcą kup cały

Skonfiskować! ”

~~~~~

Proces En-Na-Enu nie jest

Bity w ciemię;

Wiość o „manifestach” bity

W polską sieć;

„Ach, a okrawać Austria Polakę

Chce kłócić!”

Leon z Berlina przyszedł nakaz:

„Skonfiskować!”

~~~~~

Zebrało się Koło Polakie

Na gadanie:

„My prosy Tobie, Najjaśniejszy

Stois łapcie!

Daj pod skrajka Two Warszawie

Tę się szanować!”

Leon z Berlina przyszedł nakaz:

„Skonfiskować!”

~~~~~

Lute Niemcy! A wylawcież  
Was ograbiecież  
Z jarmu wieńcówskiego i kłosa  
Czas wzięć!  
Kontakujecie też do  
Dówa Niemcy!  
A wylawcież i z was  
Kontakujecie!

Kontakujecie! Niechaj mi  
Wasze miłość,  
Tyle austriackie polskość  
Was nie miłość!  
A gdy też się wzięcie i miłość:  
W was miłość,  
Dziś, jeszcze u was, do bróseł!  
KONTAKUJECIE!



Do zarządu miejskiego Komitet obywatelski powołał, prócz prezydenta ks. Lubomirskiego i zastępcy p. Drzewieckiego, następujących członków komitetu: pp. H. Konica, J. Lewińskiego, Dr W. Mączkowskiego, B. Weycherta i K. Życkiego; z pośród specjalistów, obeznanych ze sprawami miejskimi pp. Kłosowskiego, Koralewskiego, Załuskiego i Zienkowskiego. Skład Komitetu obywatelskiego m. Warszawy powiększony został dnia 3 b. m. przez kooptowanie następujących członków: M. Bergsona, E. Geislera, L. Krzywickiego, J. Lewińskiego, prof. J. Pomorskiego i E. Postempskiego.

Zawieszony przez sądy rosyjskie wymiar sprawiedliwości rozpoczął działalność w d. 5 b. m. w częściowo zorganizowanym sądownictwie polskim. Pod egidą Komitetu Obywatelskiego powstały, tymczasowo w głównych tylko zarysach, zorganizowane Sądy Obywatelskie. Organizacya sądowa przedstawia się, jak następuje: 1) Sądy pokoju, których kompetencya jest takasama, jak rosyjskich sędziów pokoju; różnica polega na tem, że sądy pokoju składają się z trzech osób: sędziego (mianowanego przez komitet z pośród adwokatury warszawskiej), oraz z dwóch ławników, z tą różnicą, że wszystko oczywiście odbywa się po polsku. 2) Trybunał: stanowi on instancję apelacyjną dla sądów pokoju, oraz instancję pierwszą dla wszystkich spraw, nie podlegających kompetencji sądów pokoju. 3) Sąd główny, najwyższa instancja sądowa; jest on sądem apelacyjnym i ostatecznym dla spraw, rozpoznawanych przez trybunał.

Na prezesa sądu głównego, najwyższej instancji sądowej, obrano adw. przys. Juliana Tyszkę, na wiceprezesa adw. przys. Winc. Biskupskiego. Prezesem trybunału wybrano adw. przys. Józefa Higersbergera. Przedstawiciele obecnych władz sądowych czynią starania o oddanie im do dyspozycyi pałacu Krasinskiich i pałacu Paca, w których, jak wiadomo, mieściły się: rosyjska Izba sądowa i rosyjski sąd okręgowy. We czwartek d. 5 b. m. rozpoczęły funkcyonować sądy pokoju. Pierwszą sprawę dwojga nieletnich, schwytyanych przez milicję na uczynku kradzieży, rozpoznał sędzia, adwokat przysięgły, Cederbaum, który oddał winowajców pod dozór rodziców. Istotno maturalne i proceduralne pozostaje na dawne, za wyłączeniem przepisów o języku polskim.

*Stwierdzenie moim o nie-  
utrzymaniu Rumunów  
Rusgazy etc - stał  
indeksem Klaustrów  
w Trójce Kłaustrów  
dobry dowcip: bracie  
cie, że Biborah  
Soutat Klaustrów  
Austrii na trafilę  
w Kłaustrze, aby  
jako Król Rusko,  
wy zachować nie-  
utrzymanie!*

## Polski prezydent Warszawy.

Zdzisław ks. Lubomirski.

Zamianowany przez władze niemieckie polski prezydent m. Warszawy, Książę Zdzisław Lubomirski urodził się 4-go kwietnia 1865 r. w Niższym Nowogrodzie, gdzie jego ojciec Tadeusz, żonaty z Maryą hrabianką Zamyską, siedział na wygnaniu za udział w powstaniu 1863-1864 r.

Dzisiejszy prezydent miasta Warszawy ma zatem najpiękniejsze tradycje ojcowskie. I od czasu obudzenia się ruchu politycznego w Królestwie dawał tego dowody, że się poczu-

W poczuciu doniosłości sprawy szkolnej w Warszawie i wobec zbliżającego się roku szkolnego, Komitet obywatelski m. Warszawy zwołał w dniu 6 b. m. do sali posiedzeń Zarządu miejskiego większe zebranie, na które zaproszone zostały Zarządy: Komisji opieki nad dziećmi, Komisji opieki nad młodzieżą szkolną, oraz komisji szkół wyższych, wytworzonej przy Tow. kursów naukowych. Zebranie pod przewodnictwem członka Komitetu obywatelskiego, prof. J. Pomorskiego, uchwaliło wystąpić do Komitetu z propozycją utworzenia wydziału oświatowego i powołania Zarządu, któryby ujął w swoje ręce całokształt spraw szkolnych i oświatowych.

D. 7 b. m. Komitet obywatelski ogłosił odezwę w sprawie teatrów warszawskich. Według tej odezwy, opiekę nad teatrami i majątkiem teatralnym objął komitet obywatelski, który zamianował zarząd tymczasowy, złożony z trzech członków komitetu obywatelskiego pp. B. Weycherta, K. Życkiego, H. Konica, oraz p.

Kazimierza Załewskiego. Do pomocy zarząd ten wezwie komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich scen. Przedstawiciele powołani będą z wyboru artystów po trzech z pięciu grup: opery, komedii i dramatu, operetki, krotoczwili i baletu. Kierunek ogólnoadministracyjny objął p. B. Weychert, sekretarzem zarządu został p. Zygmunt Chamiec. Straży obywatelskiej powierzono kontrolę nad poborem szóstej części widowisk na rzecz administracji teatrów warszawskich z prawem zawieszania w razie odmowy widowisk.

Wszystkich urzędników magistrackich, którzy nie opuścili miasta, wezwano, aby pozostali na stanowiskach. Ukazały się niezwłocznie papiery listowe z polskim napisem: „Cywilna administracja miasta Warszawy“. W domu na narożniku ulic Trembackiej i Nowosenatorskiej urządzono pocztę obywatelską. Narazie doręczane będą adresatom tylko listy, które nadeszły przed przerwaniem komunikacji w Warszawie. Komentaryjnie miejscowa znajduje się na Placu Saskim; tam wydają paszporty, uprawniające do opuszczenia miasta.

wa do snucia dalej nici, nawiązanej przez ojca.

Ponieważ część dóbr ks. Tadeusza leżała w Galicyi (Mała Wieś), a nadto przez żonę był on blisko spowinowacym z Tarnowskimi — żona marszałka krajowego Jana hr. Tarnowskiego z Dzikowa była siostrą rodzoną księżnej Tadeuszowej — przeto książę Tadeusz wyrobił dla swego syna Zdzisława obywatelstwo austriackie.

Dzisiejszy prezydent miasta Warszawy chodził nasamprzód do kolegium OO. Jezuitów w Kalksburgu, a następnie od 1880 do gimnazjum św. Anny w Krakowie. Kolegował w jednej klasie z metropolitą dzisiejszym Szeptyckim, wówczas jeszcze katolikiem i Polakiem, ks. Fijałkiem, profesorem uniwersytetu lwowskiego, z dr. Arturem Benisem, pierwszym sekretarzem Izby Handlowej w Krakowie, z wydawcą „Nowin wiedeńskich“ Adamem Nowickim, Kazimierzem Tetmajerem, głośnym na całą Polskę poetą, z Władysławem Szujkim, który teraz poległ w Francyi.

Po zdaniu matury w 1883-im r. Zdzisław Lubomirski zapisał się na wydział prawny, a równocześnie służył w ułanach jako ochotnik jednoroczny. Na Nowy rok 1886 r. został c. i k. podporucznikiem ułanów.

Nagle ukaz carski, wymierzony przeciwko posiadaniu dóbr ziemskich przez obcych poddanych w Rosyi, zmusił Zdzisława Lubomirskiego do starania się o poddaństwo rosyjskie. Gdyby był został obywatelem austriackim, groziła mu w razie śmierci ojca konieczność sprzedania majątków ziemskich w Królestwie i na Wołyniu, sprzedania za bezcen.

I w ten sposób brat cioteczny Zdzisława hr. Tarnowskiego z Dzikowa i dzisiejszego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Austro-Węgier w Sofii, Adama hr. Tarnowskiego powrócił znowu do Warszawy. Ożenił się 6-go września 1893 r. w Warszawie z Maryą hrabianką Branicką, córką dzisiejszego właściciela Wilanowa. Ojca stracił w 1903 r.

Łożył na rozmaite dzieła natury społecznej, na wydawanie gazet kierunku konserwatywnego i wnet zarobił sobie na imię bardzo dobre



### Zniszczenie Zamku królewskiego.

Przegląd wieczorny podaje następujące szczegóły o spustoszeniu w Zamku królewskim:

Z sal wieje pustka. Wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, zapakowano i wywieziono. W ciągu ostatniego tygodnia wyprawiono do Moskwy 90 wagonów, wyładowanych sprzętami z Zamku. Później przywrócono pokoje nieco do porządku; ostatnie bombardowanie poczyniło nowe szkody. Cenne parkiety zasiane odłamkami luster; resztki pozostawionych mebli obasypane wapnem z postrzelanych ścian. Tu i ówdzie widać kule w murach i ramach okien. Sala „żółta“ całkowicie ogołocona. Zabrano cztery piękne biusty, brązowe świeczniki i trzy wielkie portrety. W sali koncertowej niema również brązów, ani mebli. Zostały tylko lichtarze i portyery. Dawna kaplica dworska podziurawiona kulami. Najwięcej od kul ucierpiała t. zw. „sala dyplomatów“, także bez bronzów i obrazów. W sali tronowej pozostały tylko nagie śelany. Sala balowa podziurawiona; szyby w galerii wypadły wskutek wstrząśnienia przy wysadzeniu w powietrze mostu na Wiśle; ogromne zwierciadło strzaskane. To, co przedstawiało wartość historyczną, wywiezione; w porównaniu z tą stratą nierównie mniejsze są szkody, zeządzone ostrzeliwaniem Zamku.

Opinia w Królestwie Polskiem jest z drobnymi wyjątkami również jednolita w uznaniu potrzeby trzeźwości w ocenianiu sytuacji.

Jeszcze przed kilku dniami „Dziennik Polski“, nowy organ codzienny p. St. Krzywoszewskiego, pisał już (pod cenzurą niemiecką)

„Władze niemieckie, ujmujące coraz dokładniej w swe ręce naczelny kierunek nad miastem, bardzo wyraźnie oświadczyły, iż nie pozwolą na żadne manifestacje polityczne, ani narodowe.

Niestety, trzeźwość nie należy do naszych cnót narodowych. To też nie brakło u nas ludzi, którzy oczekiwali, iż zajęcie Warszawy będzie miało dla nas duże natychmiastowe znaczenie polityczne.

Odezwa, ogłoszona pierwszego dnia, od razu powstrzymała przypuszczenia fantazyi i szeroki ogół zrozumiał, iż nie czas jest na żadne manifestacje narodowe. Są jednak umysły tak daleko podległe własnej wyobraźni, iż rzeczywistość nie ma na nie wpływu żadnego.

Nasza zaś godność narodowa powinna nam nakazać największą powściągliwość. Rezerwa jest dla nas wszystkich wskazana, społeczeństwo powinno odwrócić się od tych, którzy tej rezerwy nie utrzymują“.

17 sierpnia, wtorek  
 pochmurno, Bar 740.  $T + 14^{\circ} R.$

Moskale cała się stale trzymają  
 na jej pierwotne Osowie i Moslinie  
 na zachodzie, sąsiadujący po prawej  
 ku wschodowi, od Łaski na po-  
 łudnie „stan niekierowany“.

✓



## Gubernia kielecka.

Kielce 15 sierpnia.

(A.) D. 12 bm. władze austro-węgierskie gubernialne przeniosły swoją siedzibę z Miechowa do Kielc. Wczoraj przybył gubernator bar. Diller. Tegoż dnia 14 bm. o g. 12 w nocy komenda wojskowa z miasta Kielce przeszła z rąk niemieckich do austro-węgierskich. Dzisiaj prezydentem miasta mianowany został p. Michał Kozłowicz, właściciel kamieniołomów i fabryka wyrobów marmurowych, któremu do pomocy przydany jest komitet doradczy, złożony z 10 obywateli kieleckich. Równocześnie pojawiły się na murach miasta plakaty z następującem obwieszczeniem:

1) Z dniem dzisiejszym wprowadza się w mieście Kielcach c. i k. austriacko-węgierską administrację wojskową. Wzywa się całą ludność do bezwzględnej posłuszeństwa wszelkiemu zarządzeniom c. i k. władz wojskowych i popierania tych władz na każdym kroku. Ludność w każdej sprawie zwracać się może do wojskowych władz administracyjnych w pełnem zaufaniu w sprawną i życzliwą pieczę Cesarza i Króla dla narodu polskiego.

2) Urzędy gminne i sądy gminne mają wprowadzić jako język urzędowy język polski lub język niemiecki i według swego uznania określić granice w używaniu tych języków. W szkołach wprowadza się język polski jako wykładowy.

3) Zabrania się używania rosyjskiej mowy i rosyjskiego pisma (cyrylicy) w szkołach, urzędach i w życiu publicznem. Nakazuje się usunięcie do 3 dni wszystkich napisów rosyjskich, tudzież insygniów państwa rosyjskiego. Znosi się wydany przez rząd rosyjski zakaz podejmowania czynności urzędowych podczas tak zwanych galówek. Wprowadza się kalendarz gregoriański i czas średnio-europejski.

4) Podania do wojskowych władz administracyjnych można wnosić w języku niemieckim lub polskim.

5) Przez publiczne obwieszczenie nabierają rozporządzenia wojskowych władz administracyjnych moc bezwzględnie obowiązującą.

*Alle russischen u.  
russ. Freie ad.  
ministracy aust. z  
Lublin, Radom i  
Sandomierz.*

6) Ws  
dze aus  
1 rb. pa  
2 kor. 5

7) Po  
wiej wzl  
godzin  
posterun  
wej. Po  
nia lub  
wnosić d  
cach.

8) Zak  
dzinie 1  
nych wy  
należy z

9) Cez  
wojskow  
ganów;  
w mem  
spokoju  
poszanov  
przeto n  
stanęłoby  
najsurow  
i fałszyw  
niach m  
peracyj  
najsurow

10) P  
wojskow  
pod orz  
w drodze  
lub ares  
Plach

*Sa  
A  
ar*

6) Wszyscy obowiązani są przyjmować pieniądze austro-węgierskie w następującym kursie: 1 rb. papierowy lub srebrny 2 kor., 1 rb. złoty 2 kor. 50 h., 1 kop. 2 h., 1 mk. 1 kor. 25 h.

7) Posiadanie broni i amunicji jest najsurowiej wzbronione. Posiadacze tejże winni do 24 godzin złożyć broń i amunicję w najbliższym posterunku żandarmeryi lub komendzie wojskowej. Podania o pozostawienie broni do polowania lub broni o historycznej wartości należy wnieść do c. i k. Komendy obwodowej w Kielcach.

8) Zakazaniem jest chodzenie po ulicach po godzinie 11-tej wieczór z wyjątkiem nadzwyczajnych wypadków. Wszystkie sklepy i gospody należy zamykać o godz. 8 wieczór.

9) Oczekuję od każdego lojalności wobec c. i k. wojskowych władz administracyjnych i ich organów; oczekuję od każdego rzetelnej pomocy w mem dążeniu do wprowadzenia porządku i spokoju w życiu publicznem i do zapewnienia poszanowania dla prawa i słuszności. Nie należy przeto niczego przedsięwziąć, co usiłowaniu tem stałoby na przeszkodzie; w szczególności jest najsurowiej zabronione rozszerzanie niepokojących i fałszywych wieści o c. i k. armii o urządzeniach monarchii austro-węgierskiej i o stanie operacyj wojennych; winni pociągnięci zostaną do najsurowszej odpowiedzialności.

10) Przekroczenia nakazów lub zakazów władz wojskowo-administracyjnych o ile nie podpadają pod orzecznictwo sądowo-karne, będą karane w drodze administracyjnej grzywną do 2000 kor. lub aresztem do 6 miesięcy.

Plachy. podpułk. c. i k. komendant obwod.

*18 sierpnia, środa, pochmurnie*

*Bar 781. T + 12° R.*

*Opisywane wspaniałe postępy  
aż do 20 kilometrów od Przecia*

Lotunbago i znowa tu i tam pobrali  
Morskatom po parę tysięcy pociągów.  
Wzięto więc fortów Karna z 240  
armatami i fort Modliwa.  
W pismach pismach telegram, że  
Kremer, Dolny i Kowu, wzięli 400  
armat i wielki zapas materiałów.

Przeglęty z Warszawy organizator legio-  
now Sikorski miał opowiadać, że go  
tam przyjęto „jak psa na kocietnie”  
i że w obecnych warunkach legiony aust-  
riackie mogą nie liczyć na Warszawę.

Trwała sytuacja wprawdzie jest fun-  
damentem do nowych dyskusji i hipotez  
tek.

Cenzura jednak nie pozwalała mi pisać  
konkretnie nawet wstępy z artykułów  
historycznych.

Trudnie wogóle wciąż jechać pociągami  
na wciół.

— Gran  
Urząd. Obv  
Na podst  
do granic  
zmiany w

Iludsch  
la skiego, a  
yi pie zosta  
pi Klimont  
y ści do m  
y- no do g  
y, ko taka  
i- przydziel  
o- szyb „Je  
a- wydziel  
n szyb „M  
i- wi niemi  
i- niesiona  
d tworzące  
k- wie i Po  
i- dne gran  
e- Klaszt  
trzema d  
3- Sad przy  
zarządow

1  
Ba

sei  
w k  
ave  
ga  
pow  
nab  
ha



— Granice „ugody katowickiej“. Nr 12 „Dzien.  
Urząd. Obwodu Dąbrow.“ donosi:

Na podstawie zatwierdzonej ugody Katowickiej co  
do granic obwodu wzgl. gmin, wchodzi następująca  
zmiany w życie: 1) Miasto Zawiercie wraz z fabryką

Huldschinskigo zostało wydzielone z obwodu Dąbrow-  
skiego, a zatem i z gminy Kromolów; 2) Kolonia War-  
pie została wcielona do gminy Dąbrowa; 3) Gmina  
Klimontów została jako taka rozwiązana, a miejscowo-  
ści do niej należące, jakoteż kolonię Józefów, wcielo-  
no do gminy Zagórze; 4) Gmina Dańdówka została ja-  
ko taka rozwiązana, a miejscowości do niej należące  
przydzielono do gminy Niwka. Do tej należy także  
szyb „Jerzy“ kopalni Niwka; 5) Z miejscowości Zagórze  
wydzielono folwark Zagórze, a z miejscowości Niwka  
szyb „Modrzejów“, które zostały przydzielone zarządo-  
wi niemieckiemu; 6) Siedziba gminy Kromolów prze-  
niesiona została z Zawiercia do Kromolowa; 7) Drogi,  
tworzące dostęp do dworców kolejowych w Myszko-  
wie i Poraju stoją pod zarządem niemieckim. Dokła-  
dne granice będą w najbliższym czasie wytknięte.

Klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie wraz z  
trzema do niego należącymi gruntami: Za Stodołami,  
Sad przy ul. św. Barbary i Blich, został przydzielony  
zarządowi austriacko-węgierskiemu.

*„O tej ugody“  
nie ma żadnej  
względnej wra-  
żenia — proś  
bez wyrywku.*

*Na naurie „w Murcu-  
narod. 16/8 zadepta-  
no porach, niejaka-  
ni popłuto i zarypano  
agryklam i przepiero,  
kai uirno zakaz  
palecia.*

*19 sierpnia, czwartek, dzień pogodny.  
Bar. 742. T. + 15°. R. chwila i serce  
serce i podaję miętus wrażeń.  
sę o sławie i państwie barbaństwa —  
w karidym naurie zdaje się, że będy nauraty  
nae uacetylgo wystąpić w pedre, lub dru-  
gą stronę, aby ich nie mianą zysk z  
powracający wojny... Pomiędzy Serwicy  
układu się, choć zapomnia o uen,  
baluon.*

Oświadczenie kanclerza w sprawie polskiej.

Kancelarz państwa powiedział następnie:  
Moi Panowie!

Nasze i austriacko-węgierskie wojska dotarły do wschodnich granic Polski Kongresowej. Oni wojskom przypadło zadanie zarządzać krajem. Los geograficzny i polityczny zmusił od 160 lat Niemców i Polaków do walki z sobą. Wspomnienie o tych dawnych przeciwnościach nie mniejsza cześć dla namiętnej miłości ojczyzny i wytrwałości, z jaką naród polski swojej starej, wysokiej kultury i swej miłości wolności wobec Rosji wśród ciężkich cierpień bronił i wypróbował wskutek nieszczęść także i tej wojny. (Oklaski na ławach polskich).

Śliskich obietnic naszych nieprzyjaciół nie będę naśladował, ale mam nadzieję, że dzisiejsze obsadzenie granic polskich od wschodu tworzyć będzie początek rozwoju i usunie ze świata dawne przeciwności pomiędzy Niemcami a Polakami, a wyzwolony z pod jarzma rosyjskiego kraj poprowadzi ku szczęśliwej przyszłości, w której będzie on mógł właściwość swego życia narodowego pielegnować i rozwijać. Obciążony przez nas kraj, przy możliwym współdziałaniu jego własnej ludności, będzie w sprawiedliwie administrować i starać się będzie my uciążliwe trudności, jakie przynosi z sobą wojna, wyrównać; starać się będziemy leczyć rany, jakie krajowi Rosya zadala. (Zływe oklaski).

22 sierpnia, sobota, pochmurno  
Bar 743. T +13° R

W południe nadwyżanie Dąbki przyniosły spodziewaną, wręcz wiadomą w wiadomości Modlina. Kremlowi udało się wręczyć 85000 jeńców w tem 6 generałów i 700 armat!

w parlamencie nie,  
mroczni.

Ogór 5 popoł. ulew,  
ny deszcz z gromem,  
tani i pociągami.

W Kłownie wręczyć  
400 armat, ale  
tylko 4000 jeńców

Ułgi w

Nacze  
w najbli  
wnego  
dzie ka  
tyrdzy  
podróż  
tożsamo  
Komend  
Naton  
dłużej j  
Komend  
nie potr  
Zanim  
podaje  
stępuje:  
a) W  
macye  
grafią)  
b) W  
pustki o  
do ewa  
tymacye  
c) K  
którym  
Krakow  
pnja 19  
udzielen  
Osob  
mogą s  
wymien  
na staty  
nadto p  
są staty  
tecy od



## Ułgi w sprawie polityki w twierdzy krakowskiej.

Naczelna Komenda armii zamierza wydać w najbliższym czasie postanowienie, że od pewnego terminu począwszy, wolno będzie każdemu przybyć na krótki czas do twierdzy Krakowa za okazaniem paszportu do podróży, względnie wiarygodnego świadectwa tożsamości — bez poprzedniego zezwolenia Komendy twierdzy.

Natomiast zezwolenie na pobyt w twierdzy dłużej jak 8 dni przysługuje wyłącznie c. i k. Komendzie twierdzy. Dzieci niżej lat 10-ciu nie potrzebują tego zezwolenia.

Zanim nadejdą powyższe postanowienia, podaje się do publicznej wiadomości co następuje:

a) Wydane w liczbie 100.000 stałe legitymacje (w formie książeczki z nalepioną fotografią) zatrzymują ważność nadal.

b) Wystawione dotychczas niebieskie przepustki do pobytu w Krakowie (do odwołania, do ewakuacji, z terminem określonym i legitymacje dla uprawy pól są i nadal ważne.

c) Każdy cywilny mężczyzna lub kobieta, którym zależy na tem, aby zatrzymać się w Krakowie dłużej jak 8 dni muszą do 31 sierpnia 1915 wystarać w Komendzie twierdzy o udzielenie zezwolenia na pobyt.

Osoby przebywające w twierdzy, które nie mogą się wykazać dokumentem pod a) i b) wymienionym, a chcą się starać o zezwolenie na stały pobyt lub aż do odwołania, muszą nadto przedłożyć policyjne poświadczenie, że są stałymi mieszkańcami i nie opuszczali forticy od listopada 1914 r.

*2 parlamentu nie  
omawiano,*

## Oświadczenie Polaków.

Pos. Seyda oświadczył: W wywodach kanclerza Rzeszy my Polacy, z zadowoleniem usłyszeliśmy, że prawo narodu polskiego do rozwoju jego życia narodowego i jego starej kultury, jest uznanem.

W słowach kanclerza znajdujemy potwierdzenie zapatrywania, że dobro narodu polskiego i niemieckiego nie stoją we wzajemnem przeciwieństwie. Zdaje się nam, że nie jest na czasie w chwili obecnej omawiać wszelką krzywdę, jaką nam w przeszłości wyrządzono, gdyż żyjemy silną nadzieją, że wojna obecna przyniesie takie uregulowanie stosunków politycznych dla narodu polskiego, że będzie zapewniony swobodny rozwój w przyszłości życia narodu. (Oklaski na ławach polskich).



„Deutschland, Deutschland über alles“ na  
nutę hymnu ludowego. Na czarnych tablicach  
wojskowych tak zwanych „Kundmachungach“  
okazały się w dniu wczorajszym w języku nie-  
mieckim obwieszczenia krakowskiej komendy  
twierdzy o treści następującej: „W dniu 1 sier-  
pnia b.r. austriacy i niemieccy żołnierze zo-  
stali z szynku Federgrüna przy ulicy Długiej

1. 55 usunięci, ponieważ śpiewali „Deutsch-  
land, Deutschland über alles“ na nutę hymnu  
ludowego. Lokal szynkowy zamknięto na 14  
dni.“

## Głupia miłość tama stylizacya

### obwieszczenia:

1/ Czy żołnierzy wy-  
dał Federgrün  
ory wojcho, polacya?

2/ Czy Federgrün ukarać zmuszają;  
ciem trybuna to, że przeważnie  
właściwie nie. na melodyjny hymn  
nie cesarstwo? 3/ Czy że to, że cię za,  
braciuś śpiewać? 4/

### 21. sierpnia - sobota umiarkowanie

Bar 745. T + 13° R.

Wczoraj położyła Piłsudskiego w Warszawie  
wci Lauterki sągajłeci już chcieli pier-  
swoją pracę i rozgrywać sprawę br-  
wony standard. Lenne wygłoszono wazy  
si w uroczystości na strachu wojny,  
wśród zamkniętych spory partyjne, - 1/13  
Ro w Polsce Reforma od czasu do czasu

szereka na Kuokkitalan nowożytnych, a teraz  
są już, zachowując, nasze rody.

Wyjazd obecnie wymaga 1) paspor-  
tu 2) świadectwa moralności 3) kasy  
strata 3) do Polisy 4) podróżniczego  
właściwie 5) legitymacji 6) polisy  
należącej 6) paszportu wózek stacyjny 7) prze-  
szkolenia kamionki! Za każdym razem  
ten trzeba czekać kilka dni, a w końcu  
nie dowiaduje się tu i tam, bo wiadomości w  
jednym miejscu nie wiecie, a na kolei nie  
ma odpowiednich paucji. A gdy już wresz-  
cie wstanie do wozu, jedzie już bez kasy  
ca, bo na tyle stacji staje poczta na-  
gle aby przewieźć transporty wojenne,  
kuchni na kolejach nie ma, więc tre-  
ba iść na drogę rozpatrywać w prokuraturę.  
Czeka kilka stacji nowego zarządcy, ofi-  
cjalnie, każdy potępił, kasa!

— Na taktyczkę „Kundmachungen der  
Jerd Cam.“ — <sup>die</sup> dżono u gory polski  
napis!

22 sierpnia, uciekłość podługorcie

Bar. Flb

T. + 14° R.

Temore jedna waga. Włoscy wyprawiają,  
ty ję Turcy — idąć się, że nie mogą spor-  
rować alpejskiej granicy, cięstr. Idąć  
dawali się Japonioch do ataku na Dar,  
danele. Noie to Batkan porany.

O który „pasek“ z wiadnia pypnie, to  
po cichu podaje „z nasłupierz zrośka nie.  
Donoszą chaotyru, jeden, że Austrya  
destanie kongresów, drugi, że Austr  
womaz ję z Gabryga Austryi dają  
„Ukrainę“ i t. d. co tyż jest inna  
taka wiadomość, który nie notował  
i nie notuje, bo wygumtów jest per kon-  
ca, a ... chora na niedźmiem.



Władze miejskie (magnificence) w Łodzi za-  
prowadziła bractwo jęz. niemieckiego jako  
wzrostu - to Włodzisławski polecił i urzędnie-  
ści.

We dworze petrolijskim zanderowi wgrzeszy-  
co którego za pytań, to Neutudum. Nie,  
mistrzostwo i Wydział Kraj. nie wprawy się  
do dworu i wzdłuż dalej z Białej. Pro-  
simeyki Łachowicz, na podanie Chłope-  
dy i samobójstwa białupa o pyrtanie wro-  
pouch dla ludności trapiących se coudodaję  
Jalicyi cholery, tyfusu i dysenterii o po-  
wiedzi - że ma je dla wojaka nie dla cy-  
wili. Chartyzacy z autorami głępszej biał-  
wizacji, ale Polacy wiek sturkie umięjs  
wybornie jurure udrzhanalac i zycherowa-  
nie, poraunę; lektoni woję się uzwolob-  
wrek domotic, choćby to była naaprontes  
sprawa, tytu odwołując się do władz wpa-  
snej, to do jurure wyjęcej i to. !

Popołudniu w czasie popisu pływac-  
stwa w pływackim w Parku Rzeckim.  
począł się więc pomysł nadbrzeżny  
pod naporem i czerpaniem paterzugi,  
choćto od osób wpadło do wody.  
Pływacy, chwila, publiczności ponia,  
gali wywagać z wody kłopoty, mureza,  
dnieci, rożnego wielu i stawa, <sup>ale</sup> na  
wzroście nikt nie utonął, tylko parę  
osób zupełnie oddalonych natychmiast z  
wody i przezobracie. Na chwile pły-  
wały kapelusze, laski, chusteczki,  
i porulka.

Jesko stara pływalnia w której nikt  
należnie nie dochodzić spracowania  
wzrostu.

W magistracie w biurze zdrowia wybito  
ryby w natłoku osób poturkujących  
destwa zdrowia do wyjazdu.

Zbiornik pamiątek pogoda  
węgierska - Bar. 750. - T. + 17° R

Niemcy i pramocowali w Warszawie  
nadburmistrz Niemca z Boelun, nie  
umiejęcego po polsku z <sup>Guberni</sup> Kamendansu  
nowym generała Etzdorfa z rakarali  
w Teatrze sztuk historycznych z rakarali  
drukować wszelkie afisze i ogłoszenia  
nowego Teatru (i) po polsku i po ni-  
miecku.

Oporządzą, że nie powinno ochrania  
sukh. walep: ogółnie anektawia, re,  
winy, spiny, melonuli, opus, legi  
Tymczasem, pueparthi, wypusłki, parz,  
porty, jiradectwa - a przy tem <sup>choroby</sup> wystawien  
gdz i braki wszelkich przedmiotów  
sta z prawda, ucieleśniona w polu  
i cywilnego w dowozie. Nawet nie kam.  
Harmon pokaufolowano między podzwani.



## Do Matki — w imieniu dzieci.

Znakomity nasz pisarz, a od roku oficer Legionów polskich w słynnej brygadzie Piłsudskiego, Wacław Sieroszewski, przebywający od kilku dni w Warszawie, nadesłał do pism tamtejszych poniższy apel do gorących serc Polaków naszej stolicy w sprawie strzelców warszawskich.

Warszawo, miasto moje rodzinne, niegdyś tak ukochane! Zwracam się do Ciebie w chwili ważnej i w czasie, który nie powtórzy się może... Wierzę głęboko, że w Twym sercu zmaconem, starganem tysiącem sprzecznych, okropnych, niespodziewanych wypadków, drzemią jednak na dnie wizye Twojej świetnej i świętej przeszłości. Zwracam się więc do Ciebie nie z prośbą, a z żądaniem, abyś podtrzymała całą swą duszą i wszystkimi siłami ten powstały w Twym łonie początek jedynej niezależnej siły zbrojnej, ten o d d z i a ł strzelców warszawskich, który w ciągu okropnych dwunastu miesięcy wojny tworzył się, zbroił się pod karą szubienicy w paszczy nieledwie wroga, szarpał go, niepokoił i wreszcie w chwili ciężkiej i ostatecznej zagroził mu walką o r e z ą n ą i rozpaczliwą na ulicach Twoich, Warszawo, jeśli o śmieli się czynić nad Tobą te gwałty, jakich dopuszczał się wszędzie na obliczu ziem polskich.

Jeśli Moskal uchodząc, nie zostawił tu zgłuszc i rozpaczy pohańbionej (obrabowanej) ludności, jak to zrobił w Galicyi, w Sandomierskiem, Radomskiem, Kieleckiem i Lubelskiem, to zawdzięczać należy stanowczej postawie garści Twych bohaterskich dzieci, Warszawo! Ta garść przez swą odwagę była dla wrogów niezmiernie niebezpieczną na tyłach ich cofających się w popłochu wojsk!... Ona spełniła swój względem Ojczyzny i Ciebie obowiązek! — Teraz Ty spełnij swój!.. Dzieci Twe od Ciebie jedynie pragną zależeć i proszą Cię jako Matkę swą o chleb, dach nad głową, mundury, utrzymywanie, a głównie o Twoją pieczęć, Warszawo!...

Ofiary można składać w koszarach strzelców, róg Żorawiej i Wielkiej, w Lidze Kobiet i w Redakcyi „Gońca”.

Wacław Sieroszewski.

*Wysłuchać absolutnie  
Jeszcze tu w Warszawie.  
oszczędzić jej za  
zachowaniem polski  
tytułu neterwy —  
czyli pociąg legio  
nów.*

*Wierzę, że w Warszawie nieściopię  
niez, wyciąga prośbę  
i karaci Piłsudskiemu  
wypiechane z Warszawy.*

*Waryat! On nigdy  
nie chorował nigdy,  
kiedy był w Warszawie  
epistolarnie!!!  
Kilkomiesięczna or  
mia prusko-aust.  
z trudem daje sobie  
radę, a taki pan chce  
prowadzić wojnę ochot  
nikami!!!*

Kur. w  
trzymaliś  
obywateł  
delegacji  
wali 60.00  
stanowion  
przeznacz  
szawie, re  
ei najbliż  
które był  
jąca armi  
ofiara ich  
winna by  
zucia po  
Komitet  
szac dele  
ciu-Bisku

Jan  
dw  
mo  
na  
ped  
kwa  
wdr

Kur. warsz. z niedzieli d. 22 b. m., który dzisiaj o-  
trzymałszy okazję, donosi: Na posiedzenie komitetu  
obywatelskiego przybyli pp. Kozłowski i Minkiewicz,  
delegaci krakowskiego komitetu biskupiego, i ofiaro-  
wali 60.000 k., które po wspólnem porozumieniu po-  
stanowiono podzielić w sposób następujący: 5.000 k.  
przeznaczyć na potrzeby komitetu obywatelskiego w War-  
szawie, resztę zaś, czyli 55.000 k., ofiarować dla ludno-  
ści najbliższych w promieniu 50 w. od Warszawy, okolic,  
które były spalone i zrównane z ziemią przez ustępu-  
jącą armię rosyjską. Delegaci krakowscy zaznaczyli, że  
ofiara ich, niewielka w stosunku do ogromu nędzy,  
winna być uważana raczej za symbol serdecznego od-  
czucia potrzeb tutejszych przez komitet krakowski. —  
Komitet obywatelski z wdzięcznością przyjął dar, pro-  
sząc delegatów o wyrażenie szczególnej podziękii księ-  
ciu-Biskupowi.

Rosyjscy ustąpili  
z Brześcia. Dziś  
ta brania się 2  
wy 3 męczące  
puccio wstąpił  
i cyrkulacji armii,  
tam niewiedzą.

24 sierpnia, wtorek pogodna  
Bar 757.  $T + 18^{\circ} R$

Spytanie: podzielił się na  
punkt ku Brześciu i od północy, za-  
dawa i południa.

Prusacy stale jada i jada na wach, w  
niezależnie podjętym ofensywy  
na linii Brześcia - Łódź i wy-  
pędzili z Galijskiej wchodzącej.  
lewy i wstąpił widać wstąpił,  
wobec ostatnich pokor.



Burmistrz Tarnobli. D. Tortis pogodził się  
z dowigniem iypowobnui poplecunkami  
i pod porosem „ratowania autonomii“ h.  
vla umiknucia nominacji Komisarza  
ordwego, cofnął rezygnacyę. Swoj' daga  
zwał jak wykle uleży rydau, poprwał  
salucie radetnieuc, zaurwał zamianowai  
Tortila komisarzem regdarym. Justo  
jereli ustawotawstwo się nie zureci, poję  
drowany po wapiuie w nrewobę zbagaconego  
zypotawstwa.

Kraków, 24 sierpnia

### Z prasy warszawskiej.

Wychodząca pod cenzurą niemiecką „Myśl niepodległa“ Andrzeja Niemojewskiego ogłosiła artykuł wątpliwy swego redaktora pod tytułem „Wyjaśnienie położenia“. Artykuł ów przedrukowała warszawska „Gazeta Poranna“, a z niej przedostał się na szpalty „Dziennika Poznańskiego“, z którego z kolei my przytaczamy niektóre ustępy:

„Komendant Warszawy, hr. Arnim, wyjaśnił też przy sposobności zebranym w ratuszu redaktorom, jaki jest stosunek władzy niemieckiej do projektowanych

kadrów polskich. Otóż powiedział, że władze niemieckie nie mogą uznać w Warszawie żadnego innego wojska, prócz niemieckiego.

Blżej też położenie wyjaśnił redaktorom, zaprosiwszy ich do siebie, radca rejencyjny Cleinow, który stanął na czele cenzury niemieckiej.

(ustępy brate pokontrolowane)

Następnie  
obszernie s  
laków do 2  
„Szczere  
mieckiej j  
jak stoimy  
om fantast  
polityków  
Obecnie  
prasy zbyt  
czasem ka  
Sądy nasze  
być nader  
Tę powie  
kże public  
Zalecają  
dnak temu  
wszystko,  
a życia po  
mieć tok

Po kró  
sudski z  
Warszawę  
„Kuryer  
cgłosił or  
czcionkan  
jakie i  
wziął się

### Urzędni

„Polni  
rzędowy  
Niejed  
tykał się  
wojskowy  
polityczn  
polskiego  
Z pow  
skorzysta  
nej kom  
u zastęp  
czelnej  
ryalny v  
wyjaśnie  
nych



Następnie „Myśl Niepodległa” komentuje obszernie słowa p. Cleinowa o stosunku Polaków do Żydów etc. I kończy:

„Szczere i otwarte stanowisko władzy niemieckiej jest nam na rękę, albowiem wiemy, jak stoimy. Kładzie to koniec różnym wizjom fantastycznym, które pewien gatunek polityków chciał nas omamić.

Obecnie publiczność nie może żądać od prasy zbyt wiele, albowiem każdy dzień, a czasem każda godzina darzy nas zmianami. Sądy nasze tedy, oceniające sytuację, muszą być nader powściągliwe.

Tę powściągliwość zalecamy najgoręcej także publiczności.

Zalecając powściągliwość, nie zalecamy jednak tem samem bezczynności. Przeciwnie, wszystko, co wchodzi w zakres życia wogóle, a życia polskiego w szczególności, powinno mieć tok nieprzerwany, a natężony...”

Po krótkim pobycie w Warszawie p. Piłsudski ze swoim sztabem musiał opuścić Warszawę. *z poleceniem Prusaków.*

„Kurier Narodowy” pod cenzurą niemiecką ogłosił onegdaj na froncie numeru wielkimi czcionkami zapytanie do W. Sieroszewskiego, jakie i od kogo otrzymał zapewnienia, że wzięt się do werbunku.

### Urzednicy polscy w Kongresówce.

„Polnische Zentral Korespondenz” organ urzędowy Koła Polskiego donosi:

Niejednokrotnie prezes Koła Polskiego spotykał się ze skargami, że austr. węg. zarząd wojskowy w Królestwie Polskiem zatrudnia politycznych urzędników nie znających języka polskiego.

Z powodu tych częstych skarg prezes Koła skorzystał z ostatniej swej bytności w naczelnej komendzie armii, aby zasięgnąć informacji u zastępcy ministerstwa spraw wewn. w naczelnej komendzie etapowej. Radca ministerjalny von Eihoff udzielił prezesowi zaraz wyjaśnień, nawiasem mówiąc, bardzo korzystnych —

*Dawnoś Kupst-kowaco  
w Krolestwie prusaki  
z Galicji - obecnie  
w Galicji prusaki  
Skiz Krolestwa!*

*Murcu Nasadze  
w Kr. Kupsto za  
20,000 K. i Prezi  
Matejki, chronu  
obraz na drewnie z  
napisem na drugiej  
stronie: „Najwiel-  
szy koczowniczy Ru-  
dolphi i synowi  
Nawrochowskiego  
etc Jan Matejko  
etc.” — Obraz ten  
spudaba w dwa*

po Trybunali hr. Lonyay. Brak  
poczucia godności, użył przez darow.  
na spowiedzai. Ze względu na hr.  
Lonyay Rząd pokrył potarg kosztów  
tego nabytku tj. sumy 10,000 Rp.

25 sierpnia woda przogła

Bar. 750. T. + 20° R

Laszko Kowel, przez pociąg kolej  
Moskalow.

Wierzej nyszechata do Galicyi kolumna  
samotna fundowana przez X. Biskupa.

Od czasu do czasu kuracze pofu  
„antekypne” wadomosci klone „pog.  
wiosł Ekul. Wodniki z wadomosci” lub „po.  
set X” „nadeszła” Y, lub inny dygnitar.  
Obecnie z tych „wiarogodnych” „wiosł potaj”,  
ze między Austrya a Niemcami sław  
użład, ze Niemcy bronią Kościoła i Galicyę

roulentiny, a wulotny z obracaniem  
„Ukrainy” dostanie Austrya ....  
Także Kumbornay i Czaga wojny  
tyreliony, jnr M. Manasie - rozs  
kalyony Prusy, Kurlandya, Jontauya,  
Besarabya, Siedmogród, Bawet, Rosyie,  
Glatz, Tryent i t. d. a wsepel, że  
ani sam cesar Wilhelmu, ani nikt nie  
wie, co będzie!

26 sierpnia czwartek pogodny  
Bar. 748. — T. +18° R.

Musieli stale się cofać, na broda  
po za Pomerie Lit. i za puercy Bratow  
wiesha.

Poyluty z Lublina p. J. .... opo,  
wada o wstępkanej Cucie Brucków  
w Lublinie, lekcowiaq wojsko austr.,  
na kardynu Krolu, na razach ulie



przeprawy afor, że wyje, nie wy,  
Towarzystwo dobre, mają aforam mi,  
moechum z dohodami wystawiać!  
Z hotelu wyznaczą z mocebankami wta,  
sestacla hotelu afora pracki i waa  
się, wprowadzając je do prywatnego pokoju.

Charakterystyka jest kręga  
w Anst<sup>29</sup>, że <sup>29</sup> x y d a m i s u b r y p a j s a m  
ponyżki auste. przywrócić, że nie  
będzie ich więcej jak 5% z asentem,  
wamy stwije w linii bajowej...

Przygodne opisy nadrywane z roz,  
martyt, masye Polki do garet, a  
obecnie z cowa dalszych obywateli  
pymona, hiohove wresz mi tytho  
o. nieprawdnie ludności, stratach ma,  
jasthorych, zudrucecia wci, miast  
i drogowi zwanora, ale wrocty i ko,  
suo to i to adreeruych zabytków  
pobudanych przez Włochów, Francuzów i

Anst<sup>29</sup>  
strat  
rych,  
dwor  
sust  
dreu  
ruow  
i roz  
tęj, a  
Monu  
jedn  
wauy  
rodr  
Po  
Lust  
dohu  
Gra  
W  
ymy  
Trie

Awstralskim w tolu atolekumy. Ogrom  
stos w zabytkach napracowania:  
rych, kamień, rezeptach, kamień i  
dzwonów obramionych, słowach uwar  
du starych pisać i w ich uwar  
dramu jest przerwany. Tylko to  
znowu tydzień pisać bak'a agni  
i robric, bak' w krawieży pisać  
tej, a tyle już dawno pisać  
krawieży, krawieży, krawieży - do  
pisać miary zotusure, zotusure,  
zotusure "epoki" pod egidą mój  
rodziny krawieży krawieży!

Do potudnia pisać krawieży, że  
krawieży opisać i o Nali. Pisać  
dolewki oraż że ewalung, Wilu,  
gradno i inne miary.

W dozwoleniu tak ufać a opisać  
znowu, że mi pisać miary jednej  
krawieży do krawieży pisać.

27 sierpnia, piątek pogodny

Bar 747. T + 19° R.

(dataj jak o) Kolonii niemieckiej)  
Garety domów balamucie nrad,  
mami o układowach państwa. Patkewich  
zar z jedzą, zar z drugiej strony.

Wormaj widzenia pryncypałów, pryncypałów  
Kralius cesarza Wilhelmsa zewierł  
5. autumabiale. Potem wiedeń  
Wawel, garetom nie waleopixai  
o podobnych cesarza i komandantów, a  
Dopiero po urzędach.

Niemcy zapeli w belogym pałacu  
dzi opuszczonego Olitz.

28. sierpnia, sobota pogodna

Bar 745. T + 19° R

Parlament uchwalił przyjęcie  
zwiększenia  
ograniczenia, jedyńczego na zgrupowanie,  
wiadach i urzędach nradzie zawodowe za nie,  
polityczne. Dobrze ujęte dla Polaków.

Y.



NACZ

Szef Dep. C.  
Dr. Zygmunt

Dr.  
PREZY  
Witold Os





# KOLUMNA LEGIONÓW.

W wielkim roku światowej wojny: w pamiętnym roku Legionów, stanęła na Rynku krakowskim wyniosła Kolumna, z orłem polskim u szczytu. Odsłonięcie nastąpiło 16 sierpnia 1915 roku, w oną podniosłą chwilę, gdy rocznicę święcono powstania Naczelnego Komitetu Narodowego i Legionów Polskich.

Zbliżcie się ku Kolumnie wszyscy, którym idea narodowa przewodniłą gwiazdą jest w życiu! Podejdźcie ku niej wszyscy, którzy Kraków mienicie swem gniazdem rodzinnem. Zbliżcie się również pielgrzymi, co z Polski całej przyszlście tu u bram dumnego Wawelu otuchy zaczerpnąć!

Niech Kolumna strzelista jak najrychlej pokryje się główkami gwoździ, wbitych ręką każdego Polaka!

Fundusz uzyskany z rozsprzedaży gwoździ, przeznaczył Naczelny Komitet Narodowy na superarbitrowanych Legionistów i ich rodziny.

Święty obowiązek nakazuje pamiętać o tych którzy Ojczyźnie krwi nie szczędzili, byle ją wolną i szczęśliwą zobaczyć.

Kolumnę Legionów ufundował Naczelny Komitet Narodowy. Miejsca pod Kolumnę ustąpiła gmina miasta Krakowa. Projekt Kolumny wykonał arch. Franciszek Mączyński. Kolumnę wykonał Tomasz Karnasiewicz. Rozpięty orzeł u szczytu wyszedł z pracowni Jana Butelskiego.

Po wbiciu wszystkich na ten cel sprzedawanych gwoździ, Kolumna umieszczona zostanie w Muzeum Narodowem na Wawelu, ku przyszłych pokoleń pamięci.

*Pokwitowanie  
na składkę  
za gwoździ wbi-  
ty do kolumny  
legionów 2 dni  
27/8 1915.*

*C. J. n.*

## NACZELNY KOMITET NARODOWY.

Prezes

*Dr. W. L. Jaworski*

Szef Dep. Org.

*Dr. Zygmunt Marek*

Szef Dep. Wojsk.

*Władysław Sikorski*

Szef Dep. Skarbowego

*Dr. Tadeusz Starzewski*

Sekretarze:

*Dr. M. Sokolnicki.*

*Konstanty Srokowski.*

## PREZYDYUM KOMITETU »KOLUMNY LEGIONÓW«

*Witold Ostrowski.*

*Dr. Stanisław Stein.*

*Dr. Jan Hupka.*

## Der Kriegsfürsorgestempel.

Dieser Stempel wird je nach Wunsch auf Rechnungsformulare, Briefpapiere oder sonstige Druckforten zu 4, 10, 20 oder 100 Heller schwarz aufgedruckt oder wie



nebenstehend dreifärbig als Marke in künstlerischer Ausstattung schwarz, gelb, blau in Päckchen zu je 100 Stück à 4 oder 10 Heller, eckig oder rund in Versand gebracht.

Für Fakturen, Briefpapiere oder sonstige Druckforten.



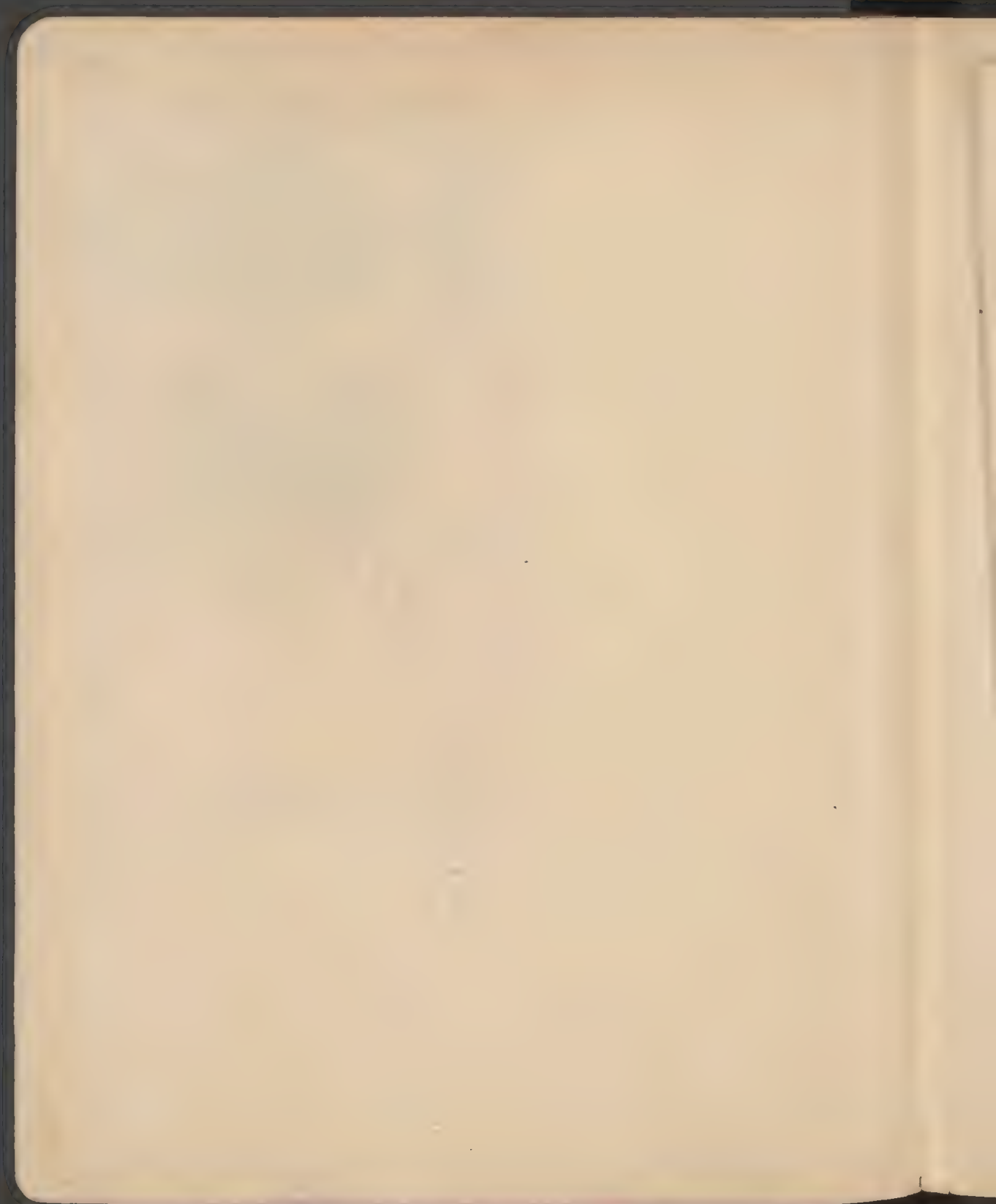
Als Verschlussmarke in Tafeln, perforiert, künstlerisch ausgestattet, je 25 Stück à 4 oder 10 Heller.

### Prägestempel

für Visittarten, Briefpapier, Kuverts etc. zu 4 oder 10 Heller.







# Nad Prutem.

Z czerwcowej kampanii II-go Dywizyonu kawalerii Legionów polskich.

## III.

Szwadrony ruszyły kłusa wzdłuż niedawno wykopanych rowów strzeleckich. Przed nami o 4 klm. w dole ciągnie się wieś Rokitna, przed nią rzeczka — to granica Bessarabii. Na lewo o kilka tysięcy kroków las; między lasem a wsią fałiste błonie; na nim widać kilka wiatraków.

Jedziemy w lewo w kierunku lasu rozwiniętym szykiem. Padł rozkaz: „Rostworowski, Eizerman, Kossowski opatrolują las!” Szwadrony za patrolami jadą kłusa, pada komenda „Dobądź — broń!”. Pierwszy rząd dojeżdża do rzeczki; konie mimowoli zwalniają tempo. Spostrzegł to rotmistrz: „Dla polskiej kawalerii nie ma przeszkody” — krzyknął i przesadził rzeczkę swą Hochlą. Za nim w trop wszyscy inni, choć brzeg stromy, urwisty.

Dywizyon skręcił w prawo na błonie za wsią. Gdy mijał okopaną naszą tyraljerę piechoty, rotmistrz zawrócił konia i dał komendę: „Trzeci szwadron pod wieś w rezerwę, drugi szwadron tyraljerą za mną galop!” i sam pomknął na 50 kroków naprzód.

W dali widnieją rosyjskie okopy. A od okopów to tu, to tam odzywa się strzał. Kule zaczynają z rzadka brzęczeć koło uszów. Ruszyły konie marsz - marsz, rozwinęły się szare ułanki od pędu, zacisnęły silniej dłonie na gardach pałaszy, zabłysnęły oczy radością.

Więć w końcu upragniona chwila nadeszła, chwila, o jakiej dzieckiem będąc, każdy z nas czytał w historii, w powieści, w poezji; więc

my jedziem na ułańską szarżę, więc za chwilę my wpadniemy na wroga, zabłysną szable nad jego głowami i ciąć, rąbać będziemy, co nam kule, co strzały — my jedziem — polska kawaleria....

Rozświeciły się twarze żołnierskie i z sześćdziesięciu młodych piersi krzyk poszedł „Hurra!!” A Topór im przewodzi, bo woła: „Naprzód polskie ułany” a wtórują mu inni: „Naprzód stara wiara, naprzód Przegorzalczyki!”

Chwila dziwna, chwila tak osobliwa, że ten, co ranny wracał ze szarży, mówił mi: „Gdybym wiedział, że w drugiej szarży rękę bym miał stracić, taki bym pojechał!”

Jechali długim, szerokim rzędem, a równo jak nigdy, na żądanych ćwiczeniach. Kule idą coraz gęściej, jak rój os nadlatujący. Zachwiał się w siodło jeden — tego jeszcze prawie wszyscy widzieli — to Kubik z trzeciego plutonu. Zachwiał się i padł z konia twarzą do ziemi, i na niej bez ruchu pozostał. Kula w czoło trafiła. Klacz jego kara „much” z rzędu się nie wyłamała. Szła bez jeźdźcy dalej.

Trafił na pierwszy rów strzelecki. Był pusty. Skoczyli rzędem, jak jechali — nie wszyscy. Koń z wachm. Wąsowiczem zwał się w rów, potem zerwał się i pogalopował dalej. Jeździec z pod kul wyszedł cało.

Za tym rowem drugi, ale już obsadzony piechotą. Jadą nasi. Tylko, że kule coraz gęściej lecą, tylko że częściej trafiają. Ubiły „Fausta” pod Brinkenem, jemu rękę i bok przeszyły. Stachura dostał ich dwie w piersi. Ranny wali się Janiszyn, kontuzyjowany Szczepan, koń padł pod Polańskim. Skoczyli drugi rów — nie wszyscy. Pod Sokołowskim koń padł, przyniatając go ciężarem. Nadbiegł Rotkeel, wołany o pomoc. Odkrzyknął: „Wedle rozkazu”, dźwignął łeb konia i wachmistrza uratował. Sam dostał też kulę. Kapral Sperber ma ich trzy w nodze, por. Fafara jedną, ale bolesną w pachwinę. Konie ich ubite. Na lewo

na wzgórku osunął się wachm. Adamski z „Gorgany”, trafiony w czoło. Cierpieć długo nie mógł, padł na wznak, ręce w krzyż rozłożył, i tak już pozostał. „Gorgana” jego do wsi lekko ranna wróciła. Zwaliła się Siwka kapr. Liszki i Murzyn plut. Świdzińskiego — wrócili obaj. Byli może i inni ranni, ale tego nie czuli, gdyż jechali dalej. Osunął się ranny Garbaczewski; koń jego poszedł za innymi, ale wnet zawrócił do swojego pana i stał bezradny nad leżącym ułanem — jak w bajce, a było to prawdą.

Ci, co pogнали dalej, tego nie widzieli. Przed nimi na sto kroków ciągnął się już nie rów, ale darnią kryty okop strzelecki. Sto strzelnic na nich patrzyło, a z każdej wystawał najeżony bagniet. Gęsto było Moskali, jak mrowia. Pada salwa — jedna druga, trzecia, dziesiąta. Chwilę załotały karabiny maszynowy, ale głos ich się zgubił wnet, w ciągłym huku broni palnej. To nie kule pojedyncze już szły na jeźdźców i nie po jednej koło nich syczało — to szły ich roje, jak jeden przeciągły syk.

W okopie była przerwa. Na wiodącą tam drogę skręcił rotmistrz, skręcili i inni. Nie wszyscy... Łuszczeński już leżał.

Rotmistrz krzyknął: „Zdawajtia!” I stała się rzecz nieoczekiwana. Ci ukryci w głębokim rowie piechury rosyjscy, których ułani nawet szablą dosięgnąć nie mogli, zdrętwieli na widok pędzących, ręce wzniesli do góry i o zmiłowanie prosili.

Okop był zdobyty. Ale z prawej flanki ogień nie zesał; owszem wzmoógł się jeszcze. Padła Hochla rotmistrza i on sam miał już bok przeszyty. Chcieli go inni ratować. Dał znak ręką, aby jechali dalej i tylko żegnał się z nimi. Za chwilę i Włodek trafiony w usta, padł wraz z koniem, osunął się rannym Jagrym. Topór teraz prowadził. Za nim wdarła się przez bramę reszta. Kilka koni okop wprost przeskoczyło. Zajechali na Moskali z tyłu. Kuszeli jeden do

sięgnął ich szablą i już płał piechura w głowę. Krzyknęli znów, że się poddają, a piersiach tych kilkunastu ułanów, którzy tam dojechali, zbudziło się uczucie tryumfu: Zdobyli okopy!!

Ale z flankowych rowów porwali się Moskale na bagnety. Padł przebity koń Topora. On bronił się jeszcze rewolwerem i szablą, aż osunął się przeszyty dziesięcioma kulami. Obok zginął Rakowski. Na ten widok Moskale z frontowego okopu znów chwytają za porzucone przed sekundą karabiny. Na dwa kroki dają salwę do ułanów. Ale i tak źle mierzyli. Zranili konie nie ludzi.

W tem z góry pada szrapnel, kartacz, czy granat — skąd szedł niewiadomo, czy to od armat, które ostrzelały przed chwilą pod lasem boczną patrol Rostworowskiego i Kossowskiego, czy od tych, które stały za okopem o 100 kroków, czy jeszcze od innych, niewiadomo. Dość, że pocisk padł w środek rosyjskiego okopu i jednym wybuchem zwał nam pięciu ułanów. Kapral K. Karasiński, Tworowski, Starczewski, walczący pod pseudonimem Rawskiego, Zwatszke i Majda padli w proch. Padli i zastygli, dzierżąc w dłoniach szable. Upadł wachm. Nowakowski, który potem opatrzony przez Moskali, zmarł w ciągu nocy z 10 otrzymanych ran; upadł z koniem kapral Bokalski, również ranny, który udając umarłego, dał się obrabować, lecz gdy oczekiwał się nocy, wypełznął z okopu, ubił kolbą karabinu placówkę rosyjską i przyniósł do sztabu meldunek o rozkładzie rowów.

Od dalszych salw, idących od okopu rezerwy czy szrapneli ranni zostali: Jakubowicz, Sierbiejewicz, Krawczyński, Prokop, kapral Sztembarth, Kułakowski, Śelborowski; zabity Eugeniusz Potek, słuchacz praw z Krakowa i Szyz, ogłuszono Łabędzki, zraniony Metsche, kapral Mieczysław Chwalibóg, Senowski i Firlit. Ubitych kilkanaście koni zasała pole, a w ich liczbie chwa-

ły naszego szwadronu: Ocean, Pajac, gniady Erivan.

Tych kilku, co zostało w siedliskach, przeszedł dreszcz. O 100 kroków przed nimi, za okopem rezerwy, rosyjskie armaty, ale dojechać do nich nie sposób, bo okop za wysoki i za długi. Pod jego ogniem przejechali, a inni przebiegli drogę do wsi i tamtędy siedmiu jeszcze do naszych pozycji wróciło.

Gdy mijali ten okop, doszedł ich głos rosyjskich oficerów: „Wot gieroje, młodecy!” a z góry były jeszcze do nich szrapnele.

Szarża była skończona. Ustały strzały, cichły jęki konających i rżenie koni. Planowany atak naszej piechoty odwołano, trzeci szwadron cofnięto rozkazem już wcześniej. Przy granicznej rzeczce zbierali się ci, co wrócili z szarży i z pod lasu. Opatrzono rannych, starano się doliczyć zabitych. Brakowało ich bardzo wielu. Doktor nasz szwadronowy Bujalski, nie bacząc na to, że wieś jeszcze nie zajęta, przeszedł wszystkie skrajne osady i chałupy, i jak prawdziwie ułański doktor opatrzył ludzi i — konie. Ranny wachmistrz Sokołowski dosiadł jeszcze jednego z nich i powoli wracał na górę do Rarańczy. Gdy ujrzał go bryg. Küttner, zdjął przed jego siwą głową sztabowe czako i zawołał: „Cześć bohaterom!”

Pod wieczór tego dnia wystąpił przed placówkę naszej piechoty lekarz Więckowski i nie bacząc na gwizd kul, skierowanych do niego, niósł jako parlamentaryusz do okopów rosyjskich list z prośbą o wydanie rannych. I byłby to może uzyskał, gdyż i z drugiej strony wystąpił już z białą chustą oficer, lecz fatalna pomyłka rozłożonych na skrzydło placówek udaremniła strażami ten zbożny czyn. Niechaj ta wzmianka będzie mu przynajmniej nagrodą za okazane poświęcenie.

St. R.



## W okolicach Krzemienia.

Wszystko, co w Krzemieniu przyniosła i stworzyła zachodnio-polska kultura, zniszczone zostało, zrujnowane, oszpecone lub przeznaczone — jedno tylko pozostało nietknięte, a tem jest czar miejscowej przyrody: osobliwy czar tego miasteczka, rozsiadłego w dolinie, a pnącego się wąskimi uliczkami pomiędzy góry malownicze. Góry te, ciągnące się po obu stronach miasta, stanowią dwie odrębne formacje; z jednej strony poszarpane, skaliste, obfitujące w grotty i kamieniołomy; z drugiej, o terenie piaszczystym, porośniętym murawą i miodą leszczyną, z mnogością rozsianych po nich łąk, pachnących na wiosnę i w lecie od dzikich konwali, gwoździaków i ziół aromatycznych. Mało też gdzie spotyka się na niewielkiej stosunkowo przestrzeni tak wielką barwność i różnorodność pejzażu. Oglądany z tych wysokości przedstawia się Krzemieniec i dziś jeszcze weale okazałe, pomimo ruiny swej i poniżenia, podobny w tem do owych wschodnich miast, które z daleka olśniewają oko wędrowca, dopóki zstąpiwszy do środka, nie ujrzy z bliska upadku ich i zaniedbania.

W pogodne dnie rysują się na widnokręgu posępne kontury Poczańskiego monasteru, a pogrążeni mający się wówczas, jak we mgle, potworna postać starosty Kaniowskiego, wielkiego dobrodzieja tej Ławry, który w jej murach spędził ostatki szalonego żywota i tam jest pogrzebiony. Do dziś śpiewa lud okoliczny piasek o dziełach ekscesach obłąkanego możnostwo.

któreby dziś zapewne trzymano pod kuratelą a który grasował ongi swobodnie pod osłoną magnackiej nietykalski. — Obsypał złotem mniichów Poczańskich i osiadł przy nich na starość srogi benefaktor, teroryzując ich i utrzymując ze świadomą złościwością w nieustannej trwodze.

Widzimy go zda się oczyma wyobraźni, jak go nam malują współczesne pamiętniki, wieszającego się nocami, jak nietoperz lub widmo upiorne, na dzwonnicy, stojącej przy klasztorze, a to w celu spędzenia snu z oczu zakonników i zmuszenia ich do długich aktów dewocji na zimnych płytach cerkiewnej podłogi. Coś z jego ducha pokutować musi i dziś w tem gaieździe ciemnego i ponurego fanatyzmu, skąd wychodzą wciąż w postaci ulotnych pisemek hasła, wzywające do rzezi „inorodców“, a dla uzupełnienia tej propagandy, nie dość skutecznej z powodu analfabetyzmu ludu, mnich Heliodor urządzał przed paru laty procesye, w których żywym słowem zachęcał słuchaczy do tego heroicznego środka w obronie wiary prawosławnej. Poczań w przyciąga zawsze olbrzymie tłumy pielgrzymów z dalekich nawet gubernij Rosyi, podczas gdy ludowi katolickiemu odebrano ostatni ulubiony i również lecznie nawiedzany kościół Reformatorów w Dederkachach, leżących o dwie mile od Krzemienia.

Na wschodnim krańcu miasta znajduje się tak zwana góra Wiśniowiecka, przez którą wyjeżdża się z Krzemienia do wsi Horynki, a stamtąd do...

się pałac Wiśniowieckich, jeden z niewielu pomników przeszłości, przechowanych dotąd w całości. Jeżeli jednak mury tego zabytku przetrwały katastrofy dziejowe, to nie można tego powiedzieć o wewnętrznym urządzeniu.

Pałac ten przechodził w ostatnich czasach kilkakrotnie z rąk do rąk i był często przedmiotem spekulacji, frymarczącej nieocenionymi skarbami, które w każdym innym kraju otoczoneby były opieką publiczną. Stare poważne meble, staroświeckie zbroje, landary, rodzinne portrety i niesłychanie cenne zbiory druków i rękopisów, zostały zmarnowane, rozsprzedane za bezcen, a często i rozkradzione. Ostatni polski właściciel próbował ratować zamek Wiśniowiecki, nie miał na to jednak dostatecznego kapitału i zmuszony był wystawić go na licytację, a nabywcę Rosyjanin, Abameluk, a po nim Imerytyński, nie mieli ani pojęcia o wartości zabytków, ani umieli ich ustrzedz. Przed kilkunastu laty posiadał jeszcze Wiśniowiec kilka cennych pamiątek; co dziś z tego zostało, niewiadomo. Jak wiele dawnych rezydencji, posiada zamek Wiśniowiecki na Wołyniu ustaloną reputację, jako siedlisko duchów i zjawisk nadprzyrodzonych. Malutkie karzelki odprawiać tam mają nocami wesela swe w ciemnych salach balowych, a po ciemnych alejach parku błąka się czarna dama o bladej, smutnej twarzy, cień może Maryny Mnischównej, która stąd wyruszyć miała na awanturniczą wyprawę po koronę carów.

W tej samej prawie odległości od Krzemienia po Wiśniowiec, znajduje się Beresteczko, miasteczko łiche, ale wstawione przełamaniem na wale Czackiej, a dalej Szumak, siedzisko nie

gdyś książąt tego nazwiska. Ikwa nie byłt szeloka, ale bystry i czysty dopływ Horynia, przepływa o 3 kilometry od Krzemienia, odległość ta nie zraża jednak mieszkańców od używania w niej kąpiele. Okolice, żyzna i bogata w zboże, ma swoje dwie osobliwości, a są nimi plantacye tytoniu pewnego niskiego gatunku, zwanego też bakunem, i pokłady krzemienia, skąd zapewne miasto ma nazwę.

Ruiny zamku w Krzemieniu na górze wysokiej, wyższej jak tęczyńska, kruszyły się swobodnie, a usuwające się kamienie służyły nieraz za oparcie budowanym na stoku góry chałupom. — W ostatnich dopiero latach zawiązanie w Kijowie Towarzystwo archeologiczne wzięło w opiekę zabytki architektoniczne na Wołyniu, gdzie ich jest tak wiele prawie, jak w Małopolsce. Pomyślano więc i o Krzemieniu. Opasano gdzieś tam sztabami żelaznymi wałace się mury, na głównej baszcie urządzono strażnicę pożarną. Ulubione to miejsce spacerów mieszkańców i cel wycieczek dalszych turystów, tembardziej, że zdrowe położenie miasta, uwzględnione już przez Czackiego przy wyborze miejsca dla szkoły, ściąga tu od pewnego czasu mieszkańców północnych gubernii rosyjskich, którzy przyjeżdżają do Krzemienia na wilegiaturę. Patrzy na to w milczeniu „stary posępny Zamek

Chmur łamany wirem  
Co w dzień strzelnic błękitnych spogląda oczyma  
A w nocy jak korona kryta żalu kirem,  
Często szczyt wiekowe przesuwają powoli  
Na srebrzystej księżycy wachodzącego twarzy“.

B.

adana. Ruch murów w... w stronę linii bojowej, magazyny, piekarnie, stacja opatrunkowa, wszystko to rozłożyło się wokół fortecy lub wewnątrz zdobytej twierdzy.

Czekając na możliwość dalszej jazdy, korzystamy z czasu, by zwiedzić położone niedaleko Puławy, a właściwie resztki Puław. Wzdłuż całej drogi nad Wisłą rzędy pozycyli rosyjskich, położonych tak korzystnie, że zdaje się niepodobnem, by mogły być przełamane. Po drodze mijamy płynący Wisłą monitor wojenny austriacki, holujący tratwy z transportem rannych. Obecnie jest kilka takich monitorów, które jeszcze wówczas, gdy nieprzyjaciół nie całkiem opuścił linię Wisły, pełniły swą służbę. Od oficera komendującego jedynym z takich monitorów, dowiaduję się, że kierownicy tratw i berlinek w służbie wojskowej rekrutują się przeważnie z szyprow miejscowych, jako dobrze znających Wisłę.

Po drodze do Brześcia mijamy Radzyń, który cudem ocalał. Zabrakło im czasu, by go spalić, zresztą naokół straszny widok zniszczenia, tem bardziej, iż zupełnie niepotrzebny. W miarę zbliżania się do Brześcia ślady taktyki 1812 roku coraz jaskrawsze i coraz dziksze. Całe wsie puste — spalone.

Groza widoku dosięga swego kulminacyjnego punktu w samych Brześciu. Trudno sobie wyobrazić możliwość tego, co się widzi.

Wymarłe miasto. Idziemy ulicami i echo kroków rozlega się wśród ruin domów. Z całego miasta została kilkanaście splądrowanych domów, które uniknęły cudem spalenia, dwie cerkwie i kościół katolicki. Mieszkańców niema weale. Pozostał jedynie jeden stary żyd Perles z trojgiem dzieci. Osowiały i przerażony opowiada, jak mu się udało okupić i zostać w parku w pałacu się mieście. Zwłaszcza boczne ulice, przez które nie przechodzą kolumny wojsk i tabor, przedstawiają groźny i wstrząsający widok swym zniszcze-

**NAJWIĘKSZY SKŁAD APARATÓW**  
**I PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH**

Szaty kościelne, chorągwie, sztandary, materiały, kielichy, dzwonki, różańce, obrazki, figurki, medaliki, krzyżyki etc. Po cenach możliwie niskich i w wielkim wyborze.

(6682-2-10)

pod

firma:

**K. WITKOWSKI KORDAS.**

**Kraków, ulica Wiślna 6. (obok Rynku).**





## NACZELNY KOMITET NARODOWY

Do

J. W. Pana *Klementa Bakowskiego*  
w *Krakowie*

*Niniejszem zapraszamy J. W. Pana do udziału we wszystkich uroczystościach w dniu 16 sierpnia w Krakowie. W święcie tem wielkiem, będącem symbolem zgody i jednomyślności narodu, winno wziąć udział całe społeczeństwo.*

*Mamy nadzieję, że J. W. Pan na uroczystość przybędzie, ewentualnie prześle pismo, solidaryzujące się z myślą przewodnią i dążnościami Narodu Polskiego w obecnej chwili.*

*Wszelkie pisma i telegramy na dzień uroczystości nadsyłać należy pod adresem Departamentu Organizacyjnego N. K. N., Kraków, pl. Maryacki 9.*

*Kraków, 8 sierpnia 1915.*

Prezes N. K. N.

**Dr Władysław Leopold Jaworski.**

Przewodniczący Dep. Org. N. K. N.

**Dr Zygmunt Marek.**







Placówka

Fot. St. J.





